

CZASOPISMO STUDENCKIEGO KOŁA NAUKOWEGO BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO

3/2016

SECURO

WSPÓŁCZESNY TERRORYZM
Aleksandra Zięba (red.)



CZASOPISMO
STUDENCKIEGO KOŁA
NAUKOWEGO
BEZPIECZEŃSTWA
WEWNĘTRZNEGO
SECURO

Nr 3

Współczesny terroryzm

pod redakcją Aleksandry Zięby

Warszawa 2016

Rada Naukowa:

dr hab. Stanisław Sulowski, prof. UW
dr hab. Jolanta Itrich-Drabarek, prof. UW
dr hab. Agnieszka Rothert, prof. UW
dr hab. Tomasz Słomka
dr Michał Brzeziński
dr Aleksandra Zięba

Recenzenci:

dr Krzysztof Liedel

Kolegium redakcyjne:

dr Aleksandra Zięba (redaktor naczelny)
Anna Cieślikiewicz (sekretarz)
Karolina Rosa (członek)

Redaktor naukowy tomu:

dr Aleksandra Zięba

Redaktorzy techniczni:

Daniel Kasperkiewicz
Marika Krajda
Igor Paradziński
Aleksandra Wisz

Skład, łamanie oraz projekt okładki:

Jakub Fogel (fogelkuba@gmail.com)

© Copyright by Studenckie Koło Naukowe Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Instytucie Nauk
Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2016

ISSN wyd. papierowego: 2353-6330

Nakład: 50

Wersja on-line: www.sknbwuw.cba.pl

SPIS TREŚCI

ALEKSANDRA ZIĘBA	
Wprowadzenie.....	6
ANNA BRYŃSKA	
Odpowiedzialność za przestępstwo o charakterze terrorystycznym w polskim kodeksie karnym.....	9
MATEUSZ GRZYBICKI	
Prawo karne wroga.....	22
JOLANTA KOWALIK-GĘSIAK	
Policja w systemie zwalczania terroryzmu w Polsce.....	29
MAGDALENA ZIÓLEK	
Francja w obliczu zagrożeń terrorystycznych: nowelizacja planu Vigipirate w 2014 roku.....	34
AGNIESZKA SZAFARZ	
Powstanie Państwa Islamskiego w Iraku i Wielkiej Syrii.....	45
MARCELINA HINC	
Motywacja udziału neofitów islamskich w aktach terrorystycznych – analiza psychospołeczna.....	54
ŻANETA KONSTANTY, ALEKSANDRA NOWICKA	
Rola dzieci w organizacjach terrorystycznych oraz konfliktach zbrojnych.....	64
MAGDALENA GAWRYŚ, MAGDALENA GUGAŁA	
Konflikt rosyjsko-czeczeński – walka o wolność czy brutalny terroryzm?.....	78
BARTOSZ BIDERMAN	
Terroryzm morski.....	89
MARCELINA BOREJKO, MAGDALENA ZIÓLEK	
Zjawisko terroryzmu lotniczego – casus lotu MH17.....	95
MICHAŁ I. ABRANTOWICZ	
Finansowanie terroryzmu, jego podłoże ideologiczne oraz walka z nim na przykładzie kolumbijskich organizacji terrorystycznych.....	107
PATRYK WÓJCIK	
Środki masowego przekazu jako instrument wspierający działalność terrorystyczną.....	113
ELŻBIETA BOROWSKA	
Terroryzm w sztuce współczesnej oraz w kulturze popularnej.....	120
RECENZJE	
BARTOSZ SARAMAK	
Artykuł recenzyjny dotyczący książki Krzysztofa Karolczaka pt. „Terroryzm: nowy paradygmat wojny w XXI wieku”.....	135
BARTOSZ SARAMAK	
Nota recenzyjna książki autorstwa Mirosława Minkiny pt. „Sztuka wywiadu w państwie współczesnym”.....	137

WPROWADZENIE

Motywy przewodnim trzeciego tomu Securo jest współczesny terroryzm, pojmowany jako forma radykalnej przemocy politycznej, która jest: podejmowana z premedytacją, nastawiona na wpływanie na szerszą społeczność niż ofiary bezpośredniej przemocy poprzez wywołanie strachu oraz wykorzystywana w celu sprzeciwu wobec społeczności, w której atak został dokonany. Głównym zadaniem owego działania – nawet jeśli ma charakter odwetowy w retoryce osób bądź organizacji terrorystycznych – jest wpłynięcie na decydentów politycznych, czyli dążenie do wymuszenia konkretnych zachowań politycznych lub ich zaniechania. Zagrożenie terrorystyczne w państwach europejskich, szczególnie wśród starych państw członkowskich, jest stosunkowo wysokie w porównaniu do lat poprzednich, zarówno ze strony indywidualnych sprawców (samotnych wilków), jak i grup. Wysiłki instytucji zajmujących się przeciwdziałaniem na poziomie krajowym i ponadnarodowym koncentrują się na niwelacji zagrożenia związanego z fenomenem terroryzmu wewnętrznego obcego pochodzenia (*homegrown terrorism*) oraz zagranicznych bojowników (*foreign fighters*). Autorzy publikujący w trzecim tomie Securo uwzględniając te trendy podejmują zagadnienia zarówno dotyczące samego zjawiska terroryzmu zarówno w Europie, jak i na świecie, jego uwarunkowań, wyzwań i zagrożeń z nim związanych, w tym problemu radykalizacji postaw i zachowań prowadzących do tej skrajnej przemocy politycznej oraz praktycznych rozwiązań w zakresie umacniania systemów przeciwdziałania zarówno na szczeblu międzynarodowym, jak i państwowym.

Przedkładany tom Securo jest efektem aktywności naukowej studentów i doktorantów Uniwersytetu Warszawskiego. Rezultaty swoich prac badawczych prezentują członkowie i sympatycy Studenckiego Koła Naukowego Bezpieczeństwa Wewnętrznego, które istnieje od 2008 roku w Instytucie Nauk Politycznych UW. W roku 2014 Zarząd Koła podjął śmiałą inicjatywę stworzenia czasopisma naukowego poświęconego sprawom bezpieczeństwa. Tom pierwszy, który ukazał się już w czerwcu 2014 roku, poświęcony był zagadnieniom bezpieczeństwa imprez masowych. Tom drugi natomiast rok później podejmował problematykę bezpieczeństwa społeczności lokalnych. Obie publikacje spotkały się z dużym zainteresowaniem czytelników, w tym studentów zarówno bezpieczeństwa wewnętrznego, jak i bezpieczeństwa narodowego na innych uczelniach oraz politologii i prawa. Obecność na łamach Securo młodych, ambitnych badaczy jest wyrazem dużego zainteresowania kwestiami bezpieczeństwa i sukcesem kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne prowadzonego przez Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Podstawowym celem kształcenia w tym zakresie jest realizacja zapotrzebowania na ekspercką wiedzę i praktyczne przygotowanie specjalistów w zakresie bezpieczeństwa państwa i utrzymania porządku publicznego. Program kształcenia łączy walory klasycznych studiów akademickich opartych na solidnych teoretycznych i metodologicznych postawach z potrzebami kształcenia specjalistów w dziedzinach dotyczących szeroko pojętego bezpieczeństwa, w tym bezpieczeństwa jednostki, społeczności oraz instytucji związanych z funkcjonowaniem władzy publicznej. Rozwijająca się od 2012 roku dyscyplina nauki o bezpieczeństwie w ramach dziedziny nauk społecznych jest niezwykle dynamiczna i cieszy się dużym zainteresowaniem wśród ludzi młodych. Kolejne tomy Securo stanowią istotny wkład w rozwój tej dyscypliny. Nieszablonowość poglądów Autorów może stać się przyczynkiem do dyskusji w ramach debaty naukowej o przyszłości studiów nad bezpieczeństwem, a w szczególności badań nad terroryzmem.

W prezentowanym tomie Czytelnik znajdzie artykuł Anny Bryńskiej pt. *Odpowiedzialność za przestępstwo o charakterze terrorystycznym w polskim kodeksie prawnym*. Autorka analizuje porównawczo przepisy polskiego prawa karnego i regulacji wypracowanych przez Unię Europejską w tym zakresie, odwołując się do Decyzji Ramowej Rady 2002/475/WSiSW z 13 czerwca 2002 roku oraz 2008/919/

WSiSW z 28 listopada 2008 roku. Następny umieszczony w niniejszym tomie artykuł pt. *Prawo karne wroga* Mateusza Grzybickiego dotyczy aktualnego tematu karania sprawcy przed popełnieniem przestępstwa terrorystycznego. Autor w swoim wywodzie rozważa argumentację prawnika i filozofa Günthera Jakobsa dotyczącą zwiększonej inwigilacji wkraczającej w sferę prywatną, jak i ograniczania wolności na rzecz bezpieczeństwa poprzez konstruowanie *das Feindstrafrecht* (prawo karne dla wroga) w kontraście do *das Bürgerschaftsrecht* (prawo karne dla obywateli). W dalszej części tomu Jolanta Kowalik-Gęsiak w artykule *Policja w systemie zwalczania terroryzmu w Polsce* systematyzuje miejsce i rolę tej formacji w całokształcie działań związanych z przeciwdziałaniem terroryzmu oraz analizuje stopień przygotowania na zagrożenia o charakterze terrorystycznym. Magdalena Ziółek w tekście *Francja w obliczu zagrożeń terrorystycznych: nowelizacja planu Vigipirate w 2014 roku* scharakteryzowała aktualne francuskie procedury zarządzania kryzysowego w przypadku wystąpienia incydentu terrorystycznego. Autorka skupiła się na stopniach alarmowych oraz przesłankach ich wprowadzenia, w tym na wydarzeniach, które inicjowały procesy nowelizacyjne. W artykule *Powstanie Państwa Islamskiego w Iraku i Wielkiej Syrii* Agnieszka Szafarz przedstawia chronologicznie genezę i aktywności terrorystycznej organizacji Państwo Islamskie (nazwa obowiązuje od połowy 2014 roku), porównując ją z Al-Qa'ida. Uzupełnieniem tego tekstu jest problem radykalizacji postaw i zachowań prowadzących do terroryzmu odwołującego się do skrajnych interpretacji religijnych przedstawiony przez Marcelinę Hinc w artykule *Motywacja udziału neofitów islamskich w aktach terrorystycznych – analiza psychospołeczna*. Żaneta Konstanty i Aleksandra Nowicka podjęły się próby analizy *Roli dzieci w organizacjach terrorystycznych oraz konfliktach zbrojnych*, skupiając się na regulacjach w prawie międzynarodowym dotyczących statusu dziecka podczas działań militarnych i fenomenu dzieci-żołnierzy. Omówiono ponadto sposoby rekrutacji i funkcje dzieci w wybranych organizacjach terrorystycznych. Magdalena Gawryś oraz Magdalena Gugala we wspólnym tekście *Konflikt rosyjsko-czeczeński – walka o wolność czy brutalny terroryzm?* zaprezentowały złożoność problemu na Kaukazie Północnym w kontekście debaty nad istotą ugrupowań hołdujących idei Emiratu Kaukazkiego. Artykuł Bartosza Bidermana *Terroryzm morski* przedstawia syntetyczne główne zagadnienia związane z tematyką przemocy na morzach i oceanach, uwzględniając skalę zagrożenia, ramy prawne składające się na system przeciwdziałania oraz elementy współpracy międzynarodowej podejmowane w tym kierunku. Natomiast wspólny tekst Marceliny Borejko i Magdaleny Ziółek *Zjawisko terroryzmu lotniczego – casus lotu MH17* zapoznaje czytelnika ze zjawiskiem ataków terrorystycznych na powietrzne statki cywilne. Dodatkowo poddano analizie przypadek katastrofy samolotu Malaysia Airlines z 17 lipca 2014 roku. Kolejnym artykułem dotyczącym problematyki zwalczania przestępstw terrorystycznych jest *Finansowanie terroryzmu, jego podłoże ideologiczne oraz walka z nim na przykładzie kolumbijskich organizacji terrorystycznych* Michała I. Brantowicza. Autor omówił w nim środki i metody stosowane przez ugrupowania zaliczane do narkoterroryzmu (FARC, ELN) oraz rządowe programy przeciwdziałania. Tekst Patryka Wójcika *Środki masowego przekazu jako instrument wspierający działalność terrorystyczną* odwołuje się do koncepcji Briana M. Jankinsa postrzegania terroryzmu jako teatru (1974 r.), w którym priorytetową funkcję odgrywają media. Elżbieta Borowska w swoim artykule *Terroryzm w sztuce współczesnej oraz w kulturze popularnej* wskazuje na wykorzystanie symboliki związanej z aktami terroryzmu, jak i wizerunku terrorystów, jako ikon w malarstwie, plakacie, karykaturze, teatrze i muzyce. Autorka podaje również przykłady promocji treści i ideologii samych organizacji terrorystycznych poprzez murale, prasę i multimedia adresowane do odbiorców w różnym wieku.

Do tomu ponadto dołączone są dwie recenzje Bartosza Saramaka dotyczące monografii Krzysztofa Karolczaka *Terroryzm nowy paradygmat wojny w XXI wieku* (Warszawa 2010) oraz książki Mirosława Minkiny *Sztuka wywiadu w państwie współczesnym* (Warszawa 2014).

Doświadczenia kilkuletniej pracy jako opiekunki Koła Naukowego Bezpieczeństwo Wewnętrzne są bardzo pozytywne, o czym świadczy między innymi zaangażowanie w pracę nad trzecim numerem

Securo. Studenci aktywnie i z dużym zapałem organizują liczne dyskusje, debaty, wizyty studyjne i seminaria oraz biorą udział w konferencjach kół naukowych. Składam serdeczne podziękowania za pomoc w przygotowaniu niniejszego tomu Annie Cieślakiewicz – Prezes Koła Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz jego członkom: Karolinie Rosie, Aleksandrze Wisz, Marice Krajdzie, Danielowi Kasperkiewiczowi oraz Igorowi Paradzińskiemu a także wszystkim Autorom za ciekawe i potrzebne teksty.

Mam nadzieję, że zaprezentowane artykuły ukazują złożoność współczesnego terroryzmu i problematyki związanej z przeciwdziałaniem temu zjawisku. Obydwa zagadnienia wymagają dalszych wszechstronnych i pogłębionych analiz. Zamieszczone w tomie teksty posłużyć mogą jako literatura uzupełniająca do dyskusji publicznej oraz prowadzonego w ramach kierunków bezpieczeństwo wewnętrzne i narodowe przedmiotu – współczesny terroryzm oraz zwalczanie terroryzmu.

Życzę interesującej lektury.

Aleksandra Zięba

ANNA BRYŃSKA

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA PRZESTĘPSTWO O CHARAKTERZE TERRORYSTYCZNYM W POLSKIM KODEKSIE KARNYM

Wstęp

Współczesny terroryzm stanowi jeden z aspektów walki politycznej oraz jest formą osiągania celów politycznych, w tym wpływania na decyzje rządzących. Dynamicznie zmieniająca się rzeczywistość oraz rozwój technologii sprzyjają udoskonalaniu środków i sposobów dokonywania ataków na życie ludzkie lub innej ingerencji w porządek i bezpieczeństwo publiczne. Oczywiście jest, iż pojawienie się zagrożeń o charakterze terrorystycznym spowodowało reakcję rządów państw w postaci rozwoju prawno-międzynarodowych regulacji. Szczególnie w latach 70-tych XX wieku, kiedy to nastąpił wzrost zagrożeń atakami, zaczął kształtować się międzynarodowy model zwalczania terroryzmu. Prace w tym zakresie prowadzono zarówno w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych jak i Rady Europy.

Liczne zmiany środowiska międzynarodowego, globalizacja, rozwój technologii oraz sieci informacyjnych, a także wzrost konfliktów i napięć na tle etnicznym oraz religijnym sprawiły, że terroryzm zaczął przybierać nowe formy stając się metodą rozwiązywania problemów w skali globalnej. Faktem jest, że zamachy dokonane w 2001 roku w Stanach Zjednoczonych stanowiły szczególnie impuls do podjęcia walki z terroryzmem, w tym również stworzenia ponadnarodowych regulacji prawnych.

Unia Europejska zobowiązała się zwalczać wszelkie formy terroryzmu i aktywnie włączyła się w walkę z tym zjawiskiem, ponieważ na państwach członkowskich UE ciąży zobowiązania wynikające z Karty Narodów Zjednoczonych oraz te, które zostały określone w rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1373¹. Natomiast Rzeczpospolita Polska jako członek Unii Europejskiej oraz strona wielu międzynarodowych konwencji opracowanych i przyjętych na forum organizacji międzynarodowych (w tym instrumentów prawa międzynarodowego służących zwalczaniu międzynarodowego terroryzmu) zobowiązana jest do ich wdrażania, przestrzegania oraz dążenia do wzmacniania współpracy na tym polu z innymi państwami członkowskimi. W myśl art. 9 Konstytucji RP Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego², co oznacza że jako strona umów międzynarodowych musi przestrzegać aktów prawnych wydawanych przez organizacje międzynarodowe. Bowiem zgodnie z art. 87 ust. 1 Konstytucji RP ratyfikowane umowy międzynarodowe są w Polsce źródłami powszechnie obowiązującego prawa³. Członkostwo w Unii Europejskiej zobowiązuje do dostosowywania polskich regulacji do wymogów unijnych.

Unia Europejska z kolei opiera się na uniwersalnych wartościach takich jak solidarność, równość, poszanowanie godności ludzkiej, praw człowieka i podstawowych wolności. Ponadto fundamentem jej działania są zasady demokracji i państwa prawa, które wspólne są wszystkim państwom członkowskim.

¹ Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ S/RES/1373 z 28 września 2001 r. w sprawie działań w celu zwalczania terroryzmu międzynarodowego.

² Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483, art. 9.

³ *Ibidem*, art. 87 ust. 1.

Zgodnie z art. 29 i 30 Traktatu o Unii Europejskiej⁴, jednym z celów UE jest zapewnienie obywatelom bezpieczeństwa, także przez zapobieganie oraz zwalczanie przestępczości zorganizowanej i terroryzmu⁵.

W Decyzji ramowej Rady z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie zwalczania terroryzmu, został on uznany za jedno z najpoważniejszych naruszeń wyżej wymienionych zasad. Decyzja ta obowiązuje wszystkie państwa członkowskie do przyjęcia zbliżonej definicji przestępstw terrorystycznych oraz przestępstw odnoszących się do grup terrorystycznych⁶.

W wyniku implementacji powyższej Decyzji Ramowej z dniem 1 maja 2004 r. weszła w życie ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, która m.in. wprowadziła do polskiego prawa karnego definicję przestępstwa o charakterze terrorystycznym.

Niniejsza praca ma na celu przedstawienie zagadnienia przestępstwa o charakterze terrorystycznym zgodnie z ujęciem polskiego kodeksu karnego, po nowelizacji z lat 2004 oraz 2011. Główny przedmiot rozważań to zakres art. 115 §20, czyli adekwatność i kompleksowość polskiej definicji kodeksowej przestępstwa o charakterze terrorystycznym, w obliczu współczesnych zagrożeń terrorystycznych.

Prawo karne materialne a terroryzm

Przed 2004 r. polskie prawo karne nie zawierało żadnych wyodrębnionych regulacji dotyczących terroryzmu, jednakże czyniło zadość ówczesnym wymaganiom nakładanym przez prawo międzynarodowe⁷. Wzrost zagrożenia terrorystycznego na świecie i tym samym w Europie spowodował konieczność zmian, tak prawa międzynarodowego jak i w efekcie dostosowanie do niego prawa polskiego.

Sformułowanie przestępstwa o charakterze terrorystycznym ustawodawca wprowadził do polskiego prawa karnego ustawą z dnia 16 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy- Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw⁸, która z kolei jest wynikiem implementacji standardów unijnych⁹. Powyższa ustawa znowelizowała ustawę z 6 czerwca 1997 r.- Kodeks karny, ustawę z 6 czerwca 1997 r.- Kodeks postępowania karnego, ustawę z 6 czerwca 1997 r.- Kodeks karny wykonawczy oraz ustawę z 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary.

Problematyka procesowa oraz zagadnienia z zakresu przepisów kodeksu karnego wykonawczego zostaną pominięte, ponieważ wykraczają poza tematykę odpowiedzialności karnej za przestępstwo o charakterze terrorystycznym. Aczkolwiek warto zauważyć, że wspomniana wyżej nowelizacja rozszerzyła zakres współpracy polskich organów ścigania z organami innych państw członkowskich Unii Europejskiej lub państw trzecich w ramach umów międzynarodowych. Możliwe jest chociażby utworzenie wspólnego zespołu śledczego, także w sprawach o charakterze terrorystycznym.

Kodeks karny obecnie porusza kwestie dotyczące terroryzmu głównie w następujących przepisach: art. 65 §1, art. 110 §1, 115 §20, 165a, 255a oraz 258 §2. Powyższe przepisy normują zagadnienia takie jak: przestępca zawodowi, zasada ochronna względna w odniesieniu do przestępstw popełnionych za granicą, definicja przestępstwa o charakterze terrorystycznym, nawoływanie do terroryzmu oraz udział w gangu lub kierowanie związkiem przestępczym mającymi na celu prowadzenie działalności terrorystycznej.

⁴ Traktat o Unii Europejskiej z 7 lutego 1992r. –Dz. Urz. UE 2012 C 326, Dz.U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30.

⁵ Uzasadnienie do wniosku o ratyfikację za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie Konwencji Rady Europy o zapobieganiu terroryzmowi, przyjętej w Warszawie dnia 16 maja 2005 r., http://orka.sejm.gov.pl/proc5.nsf/projekty/1687_p.htm

⁶ Decyzja ramowa Rady 2002/475/WSiSW z dnia 13 czerwca 2002r. w sprawie zwalczania terroryzmu, Dz.Urz. WE L 164 z dnia 22 czerwca 2002r.

⁷ M. Filar, *Terroryzm – problemy definicyjne oraz regulacje prawne w polskim prawie karnym w świetle prawa międzynarodowego i porównawczego* [w:] V. Kwiatkowska- Darul, *Terroryzm*, Toruń 2002, s. 27.

⁸ Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004r. o zmianie ustawy- Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 93, poz. 889 ze zm.

⁹ Decyzja ramowa Rady z dnia 13 czerwca 2002r., op. cit.

- **Art. 65 §1 k.k.** mówi o wymiarze kary stosowanej wobec tzw. przestępców zawodowych, (czyli osób, które w warunkach recydywy specjalnej wielokrotnej¹⁰ działały w zorganizowanej grupie lub związku, w celu popełnienia przestępstwa) oraz wobec sprawców przestępstwa o charakterze terrorystycznym. Sąd w takich przypadkach wymierza karę taką jak przy recydywie specjalnej wielokrotnej. Wątek ten zostanie dokładniej omówiony przy kwestii relacji przestępczości zorganizowanej i przestępstw o charakterze terrorystycznym.
- **Art. 110 §1 k.k.** reguluje odpowiedzialność za przestępstwa popełnione za granicą, a dokładniej zasadę ochronną względną mówiącą o zastosowaniu polskiej ustawy karnej wobec cudzoziemca, który popełnił za granicą przestępstwo skierowane przeciwko interesom RP, obywatela polskiego, polskiej osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej, która nie ma osobowości prawnej. Jednakże w kontekście przedmiotowych rozważań najważniejszym fragmentem omawianego przepisu jest zastosowanie polskiej ustawy karnej do cudzoziemca, który popełnił za granicą przestępstwo o charakterze terrorystycznym.
- **Art. 115 §20 k.k.** zawiera objaśnienie wyrażenia ustawowego, jakim jest przestępstwo o charakterze terrorystycznym. Definicja legalna wprowadzona tym przepisem stanowi pewne novum, ponieważ wcześniej nie używano tego pojęcia w aktach prawnych.
- **Art. 165a k.k.** ma za zadanie ochronę wolności, w szczególności ochronę społeczeństwa przed terroryzmem. Przepis ten daje możliwość obrony ludności przed strachem wywołanym groźbami dokonania ataków terrorystycznych oraz uniemożliwienie takich ataków.
- **Art. 255a k.k.** sankcjonuje karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat rozpowszechnianie lub publiczne prezentowanie treści mogących ułatwić popełnienie przestępstwa o charakterze terrorystycznym, w zamiarze bezpośrednim.
- **Art. 258 §2 k.k.** reguluje odpowiedzialność karną za udział w gangu oraz kierowanie gangiem, przy czym §2 zaostrza karę pozbawienia wolności – od 6 miesięcy do lat 8, jeśli działalność ta miała na celu popełnienie przestępstwa o charakterze terrorystycznym. W przypadku, gdy udział lub kierowanie gangiem nie mają takiego celu kara pozbawienia wolności wynosi od 3 miesięcy do 5 lat.

W konsekwencji można stwierdzić, iż zgodnie z art. 165a, 240 §1, 255a, 258 §2 i 4 k.k. karane są wszelkie czynności prowadzące do stworzenia warunków, ułatwiających dokonanie przestępstwa o charakterze terrorystycznym lub nawoływanie do działalności terrorystycznej, co jest wynikiem wdrażania kompleksowej strategii przeciwdziałania terroryzmowi¹¹. Ponadto, do przedmiotowego przestępstwa odnosi się także art. 240 k.k., który sankcjonuje karą pozbawienia wolności do lat 3 niezawiadomienie właściwych organów powołanych do ścigania o przygotowaniu lub usiłowaniu dokonania przestępstwa. Nie dotyczy on jednak bezpośrednio osoby terrorysty i odpowiedzialności za przestępstwo terrorystyczne w związku z czym nie będzie przedmiotem rozważań.

¹⁰ Art. 64 §2 k.k.: Jeżeli sprawca uprzednio skazany w warunkach określonych w §1, który odbył łącznie co najmniej rok kary pozbawienia wolności i w ciągu 5 lat po odbyciu w całości lub części ostatniej kary popełnił ponownie umyślnie przestępstwo przeciwko życiu lub zdrowiu, przestępstwo zgwałcenia, rozboju, kradzieży z włamaniem lub inne przestępstwo przeciwko mieniu popełnione z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia, sąd wymierza karę pozbawienia wolności przewidzianą za przypisane przestępstwo w wysokości powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, a może ją wymierzyć do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.

¹¹ A. Grześkowiak A., K. Witak (red.), Kodeks karny Komentarz, Warszawa 2014, s. 571-573.

Definicja kodeksowa

Terroryzm określany jest na wiele sposobów, jednakże porównując liczne definicje można wyróżnić elementy najczęściej powtarzane w literaturze przedmiotu. Są to mianowicie motywacja (polityczna, religijna, ideologiczna etc.), stosowanie przemocy oraz cel sprawcy, którym jest wymuszenie na władzach danego państwa określonego zachowania¹². Jednak definicja terroryzmu, którą można wywnioskować z art. 115 §20 k.k. odbiega od typowych opisów tego zjawiska. Nie zawiera bowiem elementu motywacji, co zostanie szerzej przedstawione w dalszej części opracowania. Nie wydaje się możliwe omówienie odpowiedzialności karnej za przestępstwo o charakterze terrorystycznym bez przytoczenia art. 115 §20 k.k., który zawiera zarówno definicję jak i sankcję dotyczącą popełnienia czynu o charakterze terrorystycznym. Przepis ten stanowi, co następuje:

§20. Przestępstwem o charakterze terrorystycznym jest czyn zabroniony zagrożony karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 5 lat, popełniony w celu:

1. *poważnego zastraszenia wielu osób,*
2. *zmuszenia organu władzy publicznej Rzeczypospolitej Polskiej lub innego państwa albo organu organizacji międzynarodowej do podjęcia lub zaniechania określonych czynności,*
3. *wywołania poważnych zakłóceń w ustroju lub gospodarce Rzeczypospolitej Polskiej, innego państwa lub organizacji międzynarodowej - a także groźba popełnienia takiego czynu*¹³.

Stosując wykładnię gramatyczną powyższego przepisu można uznać, że przestępstwo o charakterze terrorystycznym jest każdym czynem przestępnym, który spełnia łącznie dwa warunki:

- jest zagrożony karą pozbawienia wolności, której górna granica to co najmniej 5 lat;
- zostaje popełniony w co najmniej jednym z wymienionych w ustawie celów.

Groźba dokonania takiego czynu także stanowi przestępstwo z art. 115 §20.

Omawiana definicja jest dwusegmentowa, ponieważ kodeks wprowadza następujące kryteria:

1. formalne – wyznaczenie katalogu czynów zabronionych. Kryteria formalne spełnia ponad 200 typów przestępstw, które zostały określone w części szczególnej Kodeksu karnego.
2. materialne – stwierdzenie u sprawcy zamiaru, który podbudowany jest przeżyciami psychicznymi w postaci dążenia do określonego celu (jednego z trzech wymienionych w art.115 §20 k.k. w punktach od 1 do 3).

Takie ujęcie problemu prowadzi do wniosku, że dla wypełnienia znamion omawianego przestępstwa nie jest konieczne wystąpienie skutku (w postaci zrealizowania jednego z trzech celów), ponieważ skutek ten nie stanowi znamion strony przedmiotowej. Wyobrażenie tego celu stanowi treść zamiaru sprawcy. Oznacza to, że przestępstwo o charakterze terrorystycznym jest przestępstwem kierunkowym i może być popełnione jedynie z zamiarem bezpośrednim – cum doło directo colorato. Oba składniki definicji, zarówno formalny jak i materialny, muszą wystąpić łącznie. Charakter terrorystyczny czynu wyznacza więc cel sprawcy, ponieważ decyduje on o zakwalifikowaniu przestępstwa jako terrorystyczne bądź nie. Typowe dla przestępstw kierunkowych są trudności dowodowe, gdyż pociąga to za sobą konieczność udowodnienia działania w co najmniej jednym z trzech wymienionych w ustawie celów. Powoduje to zawężenie zakresu stosowania kwalifikacji prawnej omawianego czynu¹⁴.

Przesłanka zagrożenia karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 5 lat, sprawia że katalog przestępstw o charakterze terrorystycznym jest o wiele szerszy niż w Decyzji Ramowej

¹² Terroryzm- definicja, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/terroryzm;3986796.html>, [dostęp:21.12.2014].

¹³ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, art. 115 §20.

¹⁴ A. Grzeškowiak (red.), K. Witak (red.), op. cit., s. 571-573.

Rady Unii Europejskiej¹⁵. Zgodnie bowiem z kodeksem karnym, przestępstwem o charakterze terrorystycznym może być każdy czyn zagrożony karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 5 lat. Natomiast w Decyzji Ramowej został przedstawiony określony katalog przestępstw. Poniżej przedstawione zostało porównanie przestępstw zawartych w art. 1 omawianej Decyzji Ramowej Rady UE oraz przepisy polskiego kodeksu karnego, które także (poza art. 115 §20 k.k.) mogą stanowić podstawę odpowiedzialności karnej sprawcy.

Decyzja Ramowa Rady Unii Europejskiej z 22 czerwca 2002r¹	Odpowiednik w kodeksie karnym
a) ataki na życie ludzkie, które mogą powodować śmierć	<p>Art. 148. §1. Kto zabija człowieka, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 8, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności.</p> <p>Art. 160. §1. Kto naraża człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.</p> <p>Dodatkowo: art. 156 §3 k.k.</p>
b) ataki na integralność cielesną osoby	<p>Art. 156. §1. Kto powoduje ciężki uszczerbek na zdrowiu (...) podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.</p> <p>§3. Jeżeli następstwem czynu określonego w §1 jest śmierć człowieka, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12.</p> <p>Art. 157. §1. Kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, inny niż określony w art. 156 §1, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.</p>
c) porwania lub branie zakładników	<p>Art. 252. §1. Kto bierze lub przetrzymuje zakładnika w celu zmuszenia organu państwowego lub samorządowego, instytucji, organizacji, osoby fizycznej lub prawnej albo grupy osób do określonego zachowania się, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.</p> <p>§2. Jeżeli następstwem czynu określonego w §1 jest śmierć człowieka lub ciężki uszczerbek na zdrowiu, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12.</p>

¹⁵ Decyzja ramowa Rady z dnia 13 czerwca 2002r, op. cit.

<p>d) spowodowanie rozległych zniszczeń obiektów rządowych lub obiektów użyteczności publicznej, systemu transportowego, infrastruktury, włącznie ze zniszczeniem systemu informacyjnego, stałych platform umieszczonych na szelfie kontynentalnym, miejsca publicznego lub mienia prywatnego, mogące zagrozić życiu ludzkiemu lub mogące spowodować poważne straty gospodarcze</p>	<p>Art. 140. §1. Kto, w celu osłabienia mocy obronnej Rzeczypospolitej Polskiej, dopuszcza się gwałtownego zamachu na jednostkę Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, niszczy lub uszkadza obiekt albo urządzenie o znaczeniu obronnym, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. Dodatkowo: art. 269 k.k.</p>
<p>e) zajęcie statku powietrznego, statku lub innego środka transportu publicznego lub towarowego</p>	<p>Art. 166. §1. Kto, stosując podstęp albo gwałt na osobie lub groźbę bezpośredniego użycia takiego gwałtu, przejmuje kontrolę nad statkiem wodnym lub powietrznym, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12.</p>
<p>f) wytwarzanie, posiadanie, nabywanie, przewożenie, dostarczanie lub używanie broni, materiałów wybuchowych lub jądrowych, broni biologicznej lub chemicznej, jak również badania i rozwój broni biologicznej i chemicznej</p>	<p>Art. 263. §1. Kto bez wymaganego zezwolenia wyrabia broń palną albo amunicję lub nią handluje, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. §2. Kto bez wymaganego zezwolenia posiada broń palną lub amunicję, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.</p>
<p>g) uwalnianie substancji niebezpiecznych lub powodowanie pożarów, powodzi lub wybuchów, których rezultatem jest zagrożenie życia ludzkiego</p>	<p>Art. 163. §1. Kto spowoduje zdarzenie, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach (...), podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. §3. Jeżeli następstwem czynu określonego w §1 jest śmierć człowieka lub ciężki uszczerbek na zdrowiu wielu osób, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12. §4. Jeżeli następstwem czynu określonego w §2 jest śmierć człowieka lub ciężki uszczerbek na zdrowiu wielu osób, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Art. 165. §1. Kto spowoduje niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób albo dla mienia w wielkich rozmiarach (...), podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. §3. Jeżeli następstwem czynu określonego w §1 jest śmierć człowieka lub ciężki uszczerbek na zdrowiu wielu osób, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12. §4. Jeżeli następstwem czynu określonego w §2 jest śmierć człowieka lub ciężki uszczerbek na zdrowiu wielu osób, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.</p>

<p>h) zakłócenia lub przerwy w dostawach wody, energii elektrycznej lub wszelkich innych podstawowych zasobów naturalnych, których rezultatem jest zagrożenie życia ludzkiego</p>	<p>Art. 254a. Kto zabiera, niszczy, uszkadza lub czyni niezdatnym do użytku element wchodzący w skład sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, ciepłowniczej, elektroenergetycznej, gazowej, telekomunikacyjnej albo linii kolejowej, tramwajowej, trolejbusowej lub linii metra, powodując przez to zakłócenie działania całości lub części sieci albo linii, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Dodatkowo: art. 163 oraz 165 k.k.</p>
<p>i) zagrożenie popełnieniem czynów wymienionych w lit. a)-h).</p>	<p>Art. 190. §1. Kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.</p>

Tabela: opracowanie własne

Oznacza to, że polski ustawodawca zdecydował się zastosować rozwiązanie odmienne, niż zawarte w Decyzji Ramowej. Takie ujęcie pozwala niewątpliwie na pewną elastyczność kwalifikacji czynów jako posiadających charakter terrorystyczny, tym samym nie będzie konieczności nowelizacji kodeksu karnego, gdy katalog przestępstw ulegnie zmianie.

Przestępstwo o charakterze terrorystycznym z art. 115 §20 kk wskazuje również cele sprawcy, którymi są poważne zastraszenie wielu osób, zmuszenie organu władzy publicznej RP lub innego państwa albo organu międzynarodowej organizacji do podjęcia lub zaniechania określonych czynności oraz wywołanie poważnych zakłóceń w ustroju lub gospodarce Rzeczypospolitej Polskiej, innego państwa lub organizacji międzynarodowej, w tym także groźba dokonania takiego czynu.

Pierwszy cel został zawarty w wysoce subiektywnym stwierdzeniu - poważne zastraszenie wielu osób. Zastraszenie powinno być rozumiane tutaj jako wywołanie przerażenia groźbami, straszeniem, doprowadzenie do stanu lęku. Ustawodawca nie wskazuje na sposób działania sprawcy, który nie musi łączyć się nawet z przemocą. Środki, za pomocą których sprawca dążył do poważnego zastraszenia wielu osób nie mają znaczenia. Istotne jest jednak, aby to zastraszenie dotyczyło liczного grona osób (należy wziąć pod uwagę zarówno bezpośrednie ofiary przestępstwa, jak i wszystkich odbiorców komunikatu – zastraszone osoby) oraz było wystarczająco poważne (rozmiar zdarzenia, jego zasięg personalny i przestrzenny oraz następstwa).

Kolejnym z celów jest zmuszenie organu władzy publicznej Rzeczypospolitej Polskiej lub innego państwa albo organu organizacji międzynarodowej do podjęcia lub zaniechania określonych czynności. Sąd Najwyższy tłumaczy wyrażenie zmuszanie do określonego zachowania jako wywołanie określonego działania lub zaniechania wbrew woli podmiotu zmuszonego¹⁶. Natomiast samo zmuszanie to łamanie woli innej osoby poddanie jej nakazowi sprawcy przestępstwa.

Określenie organ władzy publicznej, zgodnie z art. 10 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej¹⁷, to organy należące do władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej. Art. 163 Konstytucji RP¹⁸ zalicza do organów władzy publicznej także organy samorządu terytorialnego. Jednakże wedle wyroku Trybunału Konstytucyjnego¹⁹ w pojęciu władzy publicznej mieszczą się również inne instytucje, które wykonują funkcje władzy publicznej lub samorządowej w wyniku powierzenia lub przekazania im tych funkcji. Organem władzy publicznej innego państwa są przede wszystkim organy o randze

¹⁶ Postanowienie SN z dnia 28.03.2002r., I KZP 3/02, OSNKW 2002, Nr 5-6, poz. 41

¹⁷ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., op. cit., art. 10.

¹⁸ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., op. cit., art. 163.

¹⁹ Wyrok TK z dnia 4.12.2001r., SK 18/00, OTK 2001, Nr 8, poz. 256.

konstytucyjnej, które zaliczone zostały na podstawie przepisów wewnętrznych do sprawujących władzę publiczną. Organizacja międzynarodowa rozumiana jest szeroko, zarówno jako organizacje zrzeszające państwa, jak i pozarządowe, których członkostwo posiadają osoby prawne lub fizyczne.

Ostatnim wymienionym w art. 115 §20 celem sprawcy przestępstwa o charakterze terrorystycznym może być wywołanie poważnych zakłóceń w ustroju lub gospodarce Rzeczypospolitej Polskiej, innego państwa lub organizacji międzynarodowej - a także groźba popełnienia takiego czynu. Wywołanie takich zakłóceń ma doprowadzić do utrudnień w prawidłowym funkcjonowaniu gospodarki lub ustroju, więc celem sprawcy jest naruszenie zasad porządku wynikających ze stosunków ekonomicznych, społecznych i politycznych. Ustawodawca rozszerzył odpowiedzialność sprawcy także o czyny stanowiące groźbę, co oznacza, że za przestępstwo o charakterze terrorystycznym może zostać uznana groźba karalna z art. 190 §1 k.k. (zagrożona kara grzywny, ograniczenia lub pozbawienia wolności do lat 2). Nie jest bowiem konieczne, aby zachowanie sprawcy wyczerpywało znamiona przestępstwa, zagrożonego karą, której górna granica wynosi 5 lat.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż definicja z art. 115 §20 jest nieostra, a więc dane czyny przestępne mogą być kwalifikowane jako przestępstwo o charakterze terrorystycznym stosunkowo dowolnie, gdyż ustawodawca stosując klauzule generalne pozostawił pewną dowolność interpretacyjną. Warto zauważyć, iż definicja przestępstwa o charakterze terrorystycznym nie ma charakteru politycznego. Ustawodawca pominął odniesienie do motywacji sprawcy, która przy obecnym charakterze przepisu może być polityczna, religijna, ideologiczna etc. Takie ujęcie nie ogranicza katalogu czynów, które mogą zostać zakwalifikowane jako przestępstwo o charakterze terrorystycznym, przy czym nie wyklucza wpływu motywacji na wymiar kary.

Sprawca czynu o charakterze terrorystycznym traktowany jest jak recydywista wielokrotny, ponieważ stosowane są wobec niego takie same przepisy dotyczące wymiaru kary, środków karnych i środków związanych z poddaniem go próbie. Możliwe są także zbiegi podstaw do nadzwyczajnego obostrzenia kary (np. dokonanie przestępstwa o charakterze terrorystycznym w warunkach recydywy i działając w zorganizowanej grupie przestępczej) oraz do nadzwyczajnego złagodzenia kary (np.: młodociany przestępca). Skazanie za przedmiotowe przestępstwo niesie za sobą pewne konsekwencje, ponieważ sprawca takiego czynu zostaje osadzony jako więzień niebezpieczny. Odbywa karę w zakładzie karnym typu zamkniętego, z zachowaniem wzmożonej ochrony społeczeństwa i samego zakładu.

Przepis art. 115 §20 kodeksu karnego budzi liczne kontrowersje, głównie pod względem zakresu przestępstw, które obejmuje. Został on w literaturze oceniony pod kątem zupełności implementacji przepisów unijnych oraz klarowności samego przepisu. Często zarzucanym ustawodawcy błędem jest chociażby zastosowanie takiej struktury przepisu, która powoduje wyłączenie „przed nawias” groźby popełnienia czynu o charakterze terrorystycznym. Konsekwencją takiej redakcji artykułu jest podejrzenie, że ta część przepisu określa sam czyn, a nie cel kreujący charakter czynu. Widoczny w tym aspekcie jest także pewien brak konsekwencji ustawodawcy lub też chęć zbyt szerokiego określenia strony przedmiotowej przestępstwa, albowiem zakres części ogólnej kodeksu karnego nie pokrywa się z zakresem części szczególnej. Oznacza to, że w pewnych przypadkach wypełnienie znamion przestępstwa o charakterze terrorystycznym zawartych w decyzji ramowej oraz art. 115 §20 k.k., nie powoduje odpowiedzialności karnej według polskiego prawa karnego. Przykładowo możliwe jest zagrożenie komuś popełnieniem przestępstwa, jednak niewypełniające znamion z art. 190 (groźba karalna), ponieważ nie będzie to działanie na szkodę zagrożonego lub osoby mu najbliższej. Mimo więc wypełnienia znamion z art. 115 §20, nie będzie innych podstaw do pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej, a sam ten przepis nie jest do tego wystarczający²⁰.

Z niecisłości omówionych powyżej można wywnioskować, iż przepis ten powinien zostać rozszerzony albo zmodyfikowany w taki sposób, aby typizacja czynów zabronionych była zgodna z Decyzją Ramową z czerwca 2002 r. Natomiast zastosowanie klauzul generalnych daje możliwość szerokiej

²⁰ A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, t.1, komentarz do art. 1-116 K.K.*, Warszawa 2007, s.1244-1245.

interpretacji zakresu przestępstwa o charakterze terrorystycznym. Przystępstwem takim może być każdy czyn, który prowadzi do wymienionych enumeratywnie celów z art. 115 §20 k.k. Jest to zgoła odmienne rozwiązanie, niż to zastosowane w samej Decyzji Ramowej, aczkolwiek zdaje się być bardziej kompleksowym ujęciem kwestii terroryzmu.

Nawoływanie do terroryzmu

Nawoływanie do terroryzmu zostało zawarte w art. 255a kodeksu karnego. Przepis ten został dodany w trakcie nowelizacji dokonanej w 2011 r.²¹, która miała na celu kontynuację międzynarodowej walki z terroryzmem i jest konsekwencją implementacji decyzji ramowej Rady Unii Europejskiej²². W pewnej mierze nawiązuje on do takiej formy zjawiskowej przestępstwa, jaką jest podżeganie. Przystępca nie nakłania jednak w tym przypadku sprawcy, lecz za pomocą rozpowszechniania i prezentowania określonych treści, chce aby akt terroru został dokonany. Przedmiotem ochrony jest tutaj bezpośrednio porządek publiczny, a pośrednio także bezpieczeństwo powszechne. Ustawa wskazuje ponadto dwie możliwości popełnienia przedmiotowego przestępstwa, poprzez:

- rozpowszechnianie – czynienie treści znanymi powszechnie, docieranie do potencjalnych odbiorców (nie muszą być obecni w chwili czynu, mogą pojawić się później- stąd potencjalność) za pomocą dowolnych technik (zarówno zaawansowane techniki informatyczne, jak i tradycyjne);
- publiczne prezentowanie – przedstawianie określonych treści osobom zgromadzonym.

W piśmiennictwie wyklarowało się przekonanie, że przepis tego artykułu nie ma na celu penalizacji podburzania do popełnienia przestępstwa, a raczej karanie propagowania treści o charakterze instruktażowym oraz ideologicznym.

Warto wspomnieć, iż jest to przestępstwo bezskutkowe, a więc nie jest wymagane popełnienie przestępstwa o charakterze terrorystycznym. Jest ono wyłącznie umyślne, a sprawca musi mieć także zamiar jego dokonania. Za popełnienie przedmiotowego czynu grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5²³.

Samo wprowadzenie takiego rozwiązania jest konsekwencją dalszej implementacji prawa unijnego, a mianowicie wyżej wspomnianej Decyzji Ramowej Rady z 2008 r., która zmieniała decyzję z 2002 r.²⁴. Ta natomiast dostarczała podstaw do zmiany prawa karnego w odniesieniu do przestępstw terrorystycznych w odpowiedzi na rosnące zagrożenie tego rodzaju aktami. W późniejszej decyzji określono nowe czyny zabronione, takie jak nawoływanie do przestępstw terrorystycznych, prowadzenie rekrutacji na potrzeby terroryzmu oraz szkolenie terrorystyczne. Obowiązujące do 2008 r. przepisy okazały się być niewystarczające w obliczu działań terrorystów, głównie chodzi tutaj o komórki lub pojedyncze osoby wspierające grupy terrorystyczne. Terrorysty zaczęli bowiem na dużą skalę wykorzystywać środki przekazu elektronicznego do inspirowania, mobilizowania i instruowania członków grup lub osób trzecich. Przepisy prawa nie przewidywały karalności tych działań. Nowa Decyzja Ramowa miała doprowadzić do zniwelowania dotychczasowych braków oraz poprawić współpracę policyjną i sądową. Ustawodawstwo krajowe ma więc na celu kryminalizację czynów przy jednoczesnym poszanowaniu

²¹ Art.1 pkt 2 ustawy z dnia 19 lipca 2011r. o zmianie ustawy- Kodeks karny, ustawy- Kodeks postępowania karnego oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (Dz.U. Nr 191, poz. 1135). Ustawa weszła w życie 14 listopada 2011r.

²² Decyzja ramowa Rady 2008/919/WSiSW z 28 listopada 2008 r. zmieniająca decyzję ramową 2002/475/WSiSW w sprawie zwalczania terroryzmu.

²³ A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz LEX, t. II. Komentarz do art. 117-277 k.k.*, Warszawa 2012, s. 1373- 1378.

²⁴ Decyzja ramowa Rady z dnia 13 czerwca 2002 r. ... , op. cit.

wolności wypowiedzi, która jest jedną z wartości respektowanych w społeczeństwie demokratycznym²⁵.

Terroryzm a przestępczość zorganizowana

W odniesieniu do omawianej tematyki warto zwrócić uwagę na relacje łączące przestępstwa o charakterze terrorystycznym z przestępczością zorganizowaną. Temat ten jest stosunkowo rzadko podejmowany przez badaczy przedmiotu, chociaż wydaje się być istotny, głównie przez wzgląd na finansowanie terroryzmu - często środki pochodzą z dochodów zorganizowanych grup przestępczych. Nie można wykluczyć także zaangażowania grup przestępczych w działania terrorystyczne, mające na celu wpływanie na decyzje polityczne²⁶.

Samą odpowiedzialność karną za udział w zorganizowanej grupie lub związku, które mają na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego określają przepisy art. 258 i 65 k.k. Jednakże odpowiedzialność karna za udział w takiej grupie lub związku, mających na celu popełnienie przestępstwa o charakterze terrorystycznym, jest obojętna. Oznacza to, że do takich przestępców stosuje się odpowiednio przepisy art. 64 §2 k.k., czyli traktuje tak jak recydywę specjalną wielokrotną - tzw. multirecydywę. Sąd wymierza więc karę pozbawienia wolności przewidzianą w art. 115 §20 k.k. (górną granicą co najmniej 5 lat), ale powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia i może ją wymierzyć do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę²⁷.

Przestępstwo o charakterze terrorystycznym zostało dodane do art. 65 k.k. nowelizacją z 2004 r., jest to więc kolejny przejaw implementacji regulacji unijnych w ramach tzw. nowego *acquis*²⁸. Związek przestępczości zorganizowanej i terroryzmu zauważalny jest nie tylko na płaszczyźnie art. 65 k.k. W praktyce bowiem terroryści często tworzą zorganizowane struktury organizacyjne, które mogą być zaklasyfikowane jako zorganizowane grupy albo związki przestępne, zawarte w art. 258 k.k. Przepis ten brzmi następująco:

Art. 258. §1. Kto bierze udział w zorganizowanej grupie albo związku mających na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§2. Jeżeli grupa albo związek określone w §1 mają charakter zbrojny albo mają na celu popełnienie przestępstwa o charakterze terrorystycznym, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

W zakresie stosowania art. 65 k.k. mieści się zarówno podstawowa forma przestępstwa z art. 258 k.k. jak i jego odmiany kwalifikowane - w tym odmiana zawarta w §2. To właśnie paragraf drugi powyższego artykułu wskazuje na to, że sam ustawodawca dostrzegł możliwe powiązanie omawianych czynów.

Oczywiście przestępstwo o charakterze terrorystycznym i działanie w zorganizowanej grupie lub związku przestępczym różnią się znacząco, przede wszystkim motywacją sprawców. Terroryści kierują się głównie politycznymi, religijnymi czy ideologicznymi pobudkami, natomiast zorganizowane grupy przestępcze nastawione są na zyski finansowe.

²⁵ Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady z wdrażania decyzji ramowej Rady 2008/919/WSiSW z 28 listopada 2008 r. zmieniającej decyzję ramową 2002/475/WSiSW w sprawie zwalczania terroryzmu, <http://ec.europa.eu/transparency/regdoc/rep/1/2014/PL/1-2014-554-PL-F1-1.Pdf>, dostęp: grudzień 2014.

²⁶ K. Indeck, op. cit., s.44.

²⁷ A. Marek, *Kodeks karny Komentarz*, Warszawa 2010, s. 325-327.

²⁸ *acquis communautaire* [fr.], *wspólnotowy dorobek prawny; termin stosowany w kontekście prawa Wspólnot Europejskich i Unii Europejskiej (UE), używany w rozumieniu wąskim i szerokim, zamiennie z terminami: prawo wspólnotowe, eur. prawo wspólnotowe i prawo europejskie*, Encyklopedia PWN, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/acquis-communautaire;3865549.html>, [dostęp: 21.12.2014].

Aczkolwiek często organizacje terrorystyczne przybierają właśnie taką formę działania²⁹.

Obecnie wskazuje się także na rezygnację z form zorganizowanych i hierarchicznych, na rzecz wespół niezależnych komórek lub w ogóle osób działających samotnie. Jednakże zorganizowane grupy nadal stanowią jedną z podstawowych form działalności terrorystów, w związku z czym uzasadnione wydaje się uregulowanie tej kwestii w przepisach prawa karnego³⁰.

Zakres stosowania polskiej ustawy karnej

Jak wynika z art. 110 §1 polską ustawę karną stosuje się także do cudzoziemców, którzy popełnili czyn zabroniony za granicą oraz czyn ten skierowany był przeciwko interesom Rzeczypospolitej Polskiej, obywatela polskiego, a także polskiej osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej. Polski kodeks karny znajduje zastosowanie również w stosunku do cudzoziemca, który popełnił za granicą przestępstwo o charakterze terrorystycznym. W przypadku, gdy sprawca popełnił czyn zagrożony karą pozbawienia wolności przekraczającą 2 lata (a tak jest w przypadku terrorystów) i nie postanowiono go wydać, również zastosowanie znajduje ustawa polska³¹.

Powyższy przepis wyraża więc dwie zasady, regulujące stosowanie przepisów polskiej ustawy do przestępstw popełnionych przez cudzoziemców. Są to:

- zasada narodowości przedmiotowej,
- zasada odpowiedzialności zastępczej.

Zasada narodowości przedmiotowej w postaci zwykłej, zwana także zasadą ochronną ograniczoną, określa przypadki, w których istnieje relacja między popełnionym za granicą przez cudzoziemca przestępstwem a polskimi interesami. Założeniu temu nie odpowiada w pełni wprowadzenie do katalogu przestępstw czynu o charakterze terrorystycznym.

Zamieszczenie przestępstwa o charakterze terrorystycznym w przepisie art. 110 §1 k.k. zasługuje na krytykę, gdyż takie przestępstwo nie musi być w ogóle skierowane przeciwko interesom polskim. Komentarze tej regulacji wskazują na fakt, iż jest ona zbędna. Jurysdykcja polska w sprawach tego typu została bowiem wyczerpująco uregulowana w art. 113 k.k.32. Ponadto zastosowanie zasady tzw. represji wszechświatowej ma o wiele szerszy zakres, ponieważ nie jest uwarunkowane spełnieniem wymogu podwójnej karalności (czyn musi być zagrożony karą w obu państwach- zarówno obywatelstwa, jak i miejscu jego popełnienia), który natomiast jest wymogiem zastosowania zasady ochronnej zwykłej³³. Zdaje się więc, że zarówno art. 113 k.k. jak i zasada represji wszechświatowej są wystarczające, aby skutecznie walczyć z przejawami terroryzmu.

²⁹ C. Sołta, *Przestępstwo o charakterze terrorystycznym w prawie polskim*, [w:] K. Indecki., P. Potejko (red.), *Terroryzm- materia ustawowa?*, *Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego*, Warszawa 2009, s. 146-147.

³⁰ Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady z wdrażania decyzji ramowej Rady 2008/919/WSiSW z 28 listopada 2008 r. zmieniającej decyzję ramową 2002/475/WSiSW w sprawie zwalczania terroryzmu, s.4, <http://ec.europa.eu/transparency/regdoc/rep/1/2014/PL/1-2014-554-PL-F1-1.Pdf>, dostęp: grudzień 2014.

³¹ B. Hołyst, *Terroryzm*, t.2, Warszawa 2011, s.1171.

³² Art. 113 k.k. *Niezależnie od przepisów obowiązujących w miejscu popełnienia przestępstwa, ustawę karną polską stosuje się do obywatela polskiego oraz cudzoziemca, którego nie postanowiono wydać, w razie popełnienia przez niego za granicą przestępstwa, do którego ścigania Rzeczypospolita Polska jest zobowiązana na mocy umowy międzynarodowej, lub przestępstwa określonego w Rzymskim Statucie Międzynarodowego Trybunału Karnego, sporządzonym w Rzymie dnia 17 lipca 1998r. (Dz. U. z 2003 r. Nr 78, poz. 708).*

³³ A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, t.1, komentarz do art. 1-116K.K.*, Warszawa 2007, s. 1130-1131.

Podsumowanie

Prawo, aby było przestrzegane, powinno być przede wszystkim trwałe i niezależne od zmieniającej się sytuacji politycznej. Jednakże musi też odpowiadać realiom współczesnego świata, co wymusza wprowadzanie sukcesywnych zmian i przekształceń, dostosowanie norm prawnych do aktualnych potrzeb, przy oczywistym zachowaniu i poszanowaniu uniwersalnych zasad demokratycznych. Formą dopasowania przepisów prawa do rzeczywistości było właśnie stworzenie prawa międzynarodowego będącego odpowiedzią na liczne zamachy terrorystyczne początków XXI wieku. Oczywiście kontynuacją tego procesu było przełożenie prawa międzynarodowego na rodzime regulacje, czego wyrazem stał się głównie art. 115 §20 oraz inne powyżej omówione przepisy kodeksu karnego. Polski system karny posiada niewątpliwie narzędzia umożliwiające skuteczną walkę z przejawami terroryzmu. Co więcej ustawodawca polski stosując liczne klauzule generalne w definicji przestępstwa o charakterze terrorystycznym, pozostawił szerokie możliwości interpretacyjne. Daje to szansę zakwalifikowania nowych form działalności przestępczej jako przejaw terroryzmu, bez konieczności nowelizacji ustawy.

Podsumowując, należy pozytywnie ocenić uregulowanie kwestii terroryzmu w polskim kodeksie karnym. Posiada on zarówno wystarczająco szeroką definicję terroryzmu, jak i odpowiednie sankcje za przestępstwa o charakterze terrorystycznym, aby móc stawić czoło wyzwaniom dzisiejszych czasów. Chodzi tutaj przede wszystkim o relacje przestępczości terrorystycznej i działalności zorganizowanych grup przestępczych oraz nawoływanie do terroryzmu.

Warto zauważyć, iż obecnie obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej nie grozi niebezpieczeństwo z rąk terrorystów, bowiem nie należy ona do państw bezpośrednio zagrożonych atakami terrorystycznymi³⁴. W związku z powyższym, unormowania kodeksowe wydają się być odpowiednie i adekwatne do skali zagrożenia. Nie można oczywiście wykluczyć zwiększenia aktywności terrorystów na terenie Polski, jednakże wówczas obowiązujące przepisy pozwolą na skuteczną reakcję i działanie organów odpowiedzialnych za walkę z terroryzmem. Nie powinny także wystąpić problemy z dokonaniem ewentualnej nowelizacji Kodeksu karnego, gdy zajdzie taka konieczność.

Bibliografia

Akty normatywne

Decyzja ramowa Rady 2002/475/WSiSW z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie zwalczania terroryzmu, [Dz.Urz. WE L 164 z dnia 22 czerwca 2002 r.].

Decyzja ramowa Rady 2008/919/WSiSW z 28 listopada 2008 r. zmieniająca decyzję ramową 2002/475/WSiSW w sprawie zwalczania terroryzmu [Dz.U.UE L z dnia 9 grudnia 2008 r.].

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483.

Traktat o Unii Europejskiej z 7 lutego 1992 r. –Dz. Urz. UE 2012 C 326, Dz.U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30.

Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy- Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, [Dz.U. Nr 93, poz. 889 ze zm.]

Ustawa z dnia 19 lipca 2011 r. o zmianie ustawy- Kodeks karny, ustawy- Kodeks postępowania karnego oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (Dz.U. Nr 191, poz. 1135).

Ustawa z dnia 31 lutego 2017 roku o podatku od posiadania kota [Dz.U. RP nr 69 poz. 999].

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny [Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553].

Publikacje zwarte i artykuły naukowe

A. Grześkowiak (red.), K. Witak (red.), *Kodeks karny Komentarz*, Warszawa 2014.

A. Marek, *Kodeks karny Komentarz*, Warszawa 2010.

³⁴ *Zagrożenie terrorystyczne w Polsce i regionie*, http://www.msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/polityka_bezpieczenstwa/zwalczanie_terroryzmu_miedzynarodowego/zagrozenie_terrorystyczne_w_polsce_i_regionie/, [dostęp: 21.12.2014]

- A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, t.1, komentarz do art. 1-116K.K., Warszawa 2007.
- A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz LEX*, t. II. Komentarz do art. 117-277 K.K., Warszawa 2012.
- B. Hołyst, *Terroryzm*, t.2, Warszawa 2011.
- K. Indeckii (red.), *Przestępczość terrorystyczna: Ujęcie praktyczno-dogmatyczne*, Poznań-Białystok-Łódź, 2006.
- K. Indeckii., P. Potejko (red.), *Terroryzm- materia ustawowa?, Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego*, Warszawa 2009.
- M. Filar, *Terroryzm – problemy definicyjne oraz regulacje prawne w polskim prawie karnym w świetle prawa międzynarodowego i porównawczego* [w:] V. Kwiatkowska- Darul, *Terroryzm*, Toruń 2002.
- Postanowienie SN z dnia 28.03.2002r., I KZP 3/02, OSNKW 2002, Nr 5-6, poz. 41.
- Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady z wdrażania decyzji ramowej Rady 2008/919/WSiSW z 28 listopada 2008 r. zmieniającej decyzję ramową 2002/475/WSiSW w sprawie zwalczania terroryzmu, <http://ec.europa.eu/transparency/regdoc/rep/1/2014/PL/1-2014-554-PL-F1-1.Pdf>, [dostęp: 21.12.2014].
- Uzasadnienie do wniosku o ratyfikację za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie Konwencji Rady Europy o zapobieganiu terroryzmowi, przyjętej w Warszawie dnia 16 maja 2005 r., http://orka.sejm.gov.pl/proc5.nsf/projekty/1687_p.htm.
- Wyrok TK z dnia 4.12.2001 r., SK 18/00, OTK 2001, Nr 8, poz. 256.

Artykuły internetowe

Encyklopedia PWN, <http://encyklopedia.pwn.pl/>.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych, *Krajowe instrumenty prawne*, http://www.msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/polityka_bezpieczenstwa/zwalczanie_terroryzmu_miedzynarodowego/zagrozenie_terrorystyczne_w_polsce_i_regionie/krajowe_instrumenty_prawne/krajowe_instrumenty_prawne?printMode=true [dostęp: 21.12.2014].

Zagrozenie terrorystyczne w Polsce i regionie, http://www.msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/polityka_bezpieczenstwa/zwalczanie_terroryzmu_miedzynarodowego/zagrozenie_terrorystyczne_w_polsce_i_regionie/, [dostęp: 21.12.2014].

MATEUSZ GRZYBICKI

PRAWO KARNE WROGA

Wstęp

Prawo karne od stuleci pełniło podstawową rolę retributywną, sprawiedliwej odpłaty społecznej, ukarania sprawcy za popełnienie czynu sprzecznego z obowiązującym w danej społeczności porządkiem prawnym. Niekwestionowane znaczenie ma również funkcja prewencyjna, rozumiana jako środek zapobiegawczy mający zniechęcić potencjalnych sprawców z uwagi na niepożądane konsekwencje, jakie spotykają tych, którym nie udało się pozostać bezkarnymi. Współcześnie jednakże coraz większego znaczenia nabiera potrzeba osiągnięcia skutku prewencyjnego o odmiennym znaczeniu. W dobie społeczeństwa informacyjnego świadomego globalnego zagrożenia działalnością organizacji o charakterze terrorystycznym pojawia się oczekiwanie - skierowane do władz publicznych - zatrzymania sprawców przed popełnieniem czynu. Funkcjonowanie organów i służb wymaga odpowiedniej podstawy prawnej, dlatego bez unormowań penalizujących określoną działalność ich ręce w teorii powinny pozostać związane. W ten sposób wymóg reakcji na uzasadnione potrzeby społeczne spoczywa w pierwszej kolejności na ustawodawcy. Normy prawne tego rodzaju nie są jednak niczym nowym, bowiem regulacje prawne od wielu lat zawierają odpowiednie rozwiązania: karze podlega przygotowanie, podżeganie, szeroko rozumiane pomocnictwo, wreszcie nieudana próba, siłowanie. Rozwój legislacji o tak zdefiniowanym profilu nabiera z biegiem czasu rozpędu, a granice kryminalizacji przesuwane są coraz dalej, tj. pewniej, w sposób wyraźny i stanowczy, wkraczają w sferę poprzedzającą dokonanie czynu wypełniającego znamiona przestępstwa. Reakcją organów wywołać może na przykład sam fakt posiadania materiałów, które użyte być mogą do dokonania czynu przestępnego, czy wymiana cyfrowych treści przy użyciu współczesnych środków komunikacji elektronicznej (uwagi dot. sfery prywatności poniżej).

Penalizacja przedpola

W roku 1985 na naukowej konferencji prawnokarnej we Frankfurcie nad Menem zwrócił na to uwagę niemiecki prawnik i filozof Günther Jakobs w referacie pt. *Kriminalisierung im Vorfeld einer Rechtsgutverletzung*¹ (*Kryminalizacja na przedpolu naruszenia dobra prawnego*), którego rozwinięcie znaleźć można m. in. w artykule *Bürgerstrafrecht und Feindstrafrecht*² (*Prawo karne obywatela i prawo karne wroga*) z roku 2004. Wprawdzie odnieść można wrażenie, że pierwotnym założeniem autora było wyłącznie wskazanie i podkreślenie znaczenia dla rozwoju prawa karnego zarysowanej powyżej szerokiej swobody ustawodawcy w określaniu katalogu czynów przestępnych, jednak w drugiej publikacji wyrażone uprzednio poglądy urastają do rangi swoistej teorii traktowania przeciwników społeczeństwa³, co też jest głównym przedmiotem rozważań niniejszej pracy.

Jakobs na podstawie kilku przykładowych przepisów niemieckiego kodeksu karnego

¹ G. Jakobs, *Kriminalisierung im Vorfeld einer Rechtsgutverletzung*, Zeitschrift für die gesamte Strafrechtswissenschaft 1985 (97), s. 751-785.

² G. Jakobs, *Bürgerstrafrecht und Feindstrafrecht*, Höchstrichterliche Rechtsprechung zum Strafrecht 2004, z. 3, s. 88-95.

³ D. Gruszecka, *Ochrona dobra prawnego na przedpolu jego naruszenia: Analiza karnistyczna*, Warszawa 2012, s. 212.

(*Strafgesetzbuch, StGB*) wykazywał, że ustawodawca rozszerza penalizację na tzw. przedpole naruszenia dobra prawnego (*das Vorfeld einer Rechtsgutverletzung*). Przedpole w tym kontekście rozumieć należy jako całość stanu faktycznego do momentu popełnienia czynu, tj. rzeczywistego naruszenia określonego dobra, które podlega ochronie prawnej. W ujęciu praktyki, jak zostało wspomniane na wstępie, przesuwanie granic penalizacji w celu szybszego (w znaczeniu postępu przygotowań do „ostatecznego” popełnienia czynu, *die Vollendung*) ujęcia danego działania w ramy znamion czynu zabronionego pozwalała na reakcję policji we wcześniejszej fazie zapobiegnięcie wywołaniu negatywnych skutków - naruszeniu dobra prawnego. Teoretycznie poruszamy się więc w momencie, w którym nie doszło do żadnej straty. Ewentualna wola popełnienia czynu zabronionego nie została zrealizowana, brak jej manifestacji, ponieważ służby zatrzymały proces, przerwały go - z punktu widzenia społeczeństwa - „na czas”. Mówić można dlatego co najwyżej o pojawieniu się niebezpieczeństwa jego ziszczenia. W związku z niewątpliwą użytecznością takiego postępowania trzeba postawić następujące pytania: jak daleko da się „cofnąć”, wkroczyć na owe przedpole? które zachowanie potencjalnego sprawcy uznaje się istotne z punktu widzenia ewentualnego czynu? gdzie na osi czasu znajduje się ten przełomowy punkt pomiędzy zachowaniem prawnie irrelevantnym a zagrożeniem?

W poszukiwaniu i teoretycznym testowaniu granic można, podobnie jak uczynił to Jakobs, dojść do absurdu, który jako oczywiście niedopuszczalny w praktyce prawno-karnej odrzucono od dawna - penalizację niebezpiecznych myśli czy też myśli prowadzących do sprzecznych z prawem zachowań. *Cogitationis poenam nemo patitur* (łac. Myśli nie podlegają osądowi). Nie ulega jednakże wątpliwości, że nieuniknione w tym przypadku jest stopniowe wkraczanie w sferę prywatności. W demokratycznych państwach podlega ona daleko idącej ochronie ze względu na znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania jednostki indywidualnie i w społeczeństwie. Zauważa przy tym, że przy braku podstaw w postaci popełnienia czynu zabronionego nie do zaakceptowania jest postępująca ingerencja w życie prywatne obywateli. Przejście od obserwowalnych skutków, zmian w stanie faktycznym, po dopuszczeniu się przez jednostkę określonego zachowania, które wypełnia znamiona przestępstwa, do analizy motywów jego działania jest istotne, ponieważ pozwala na jego ocenę, wskazanie najbardziej prawdopodobnej interpretacji. Dopiero wtedy mówić można o stronie podmiotowej (subiektywnej) czynu. Uwzględnienie jej jest konieczne z uwagi na rudymenarne znaczenie dla możliwości stwierdzenia dopuszczalności odpowiedzialności karnej. Uwidacznia to, że dopóki nie doszło do wystąpienia szkody (społecznej w wyniku popełnienia czynu przestępnego, nie w ujęciu cywilistycznym), wkraczanie w szczególnie chronioną sferę życia nie znajduje uzasadnienia, a mimo to stanowi powszechne w ówczesnych początkach idei Jakobsa (i bez zmian zachowane we współczesnych) porządkach prawnych.

Obywatel i wróg

W poszukiwaniu rozwiązania, aby konstrukcji tej nadać zadowalającą podstawę teoretyczną, Jakobs zaproponował koncepcję mentalnego podziału regulacji karnistycznej na prawo karne obywateli (*das Bürgerstrafrecht*) i prawo karne wroga (*das Feindstrafrecht*) bez faktycznego ich wyróżniania w formie redakcyjnej. Pierwsze z nich miałyby dalej operować na poziomie gwarantowanych osobie praw i wolności, a drugie - dyskusyjne jest tu użycie tego samego pojęcia prawa karnego - pełnić rolę służebną w stosunku do niego, tj. zapewniać prawidłową ochronę dóbr prawnych. Przyjmując, że obywatelem jest każda postępująca w zgodzie z prawem osoba fizyczna, członek społeczeństwa, za podstawową kwestię uznać należy udzielenie odpowiedzi na pytanie, kim jest wróg. Jest to jednostka, która swoim postępowaniem wskazuje, że na trwałe odwróciła się od prawa. Jeśli sama nie chce respektować porządku, który leży u podstaw funkcjonowania danego społeczeństwa (w zależności od specyficznych rozwiązań w danym porządku prawnym; w rozważaniach Jakobsa pojawia się również

krótka wzmianka, że normy ustalają wygrani), nie zasługuje na bycie określanym mianem osoby - staje się więc nie-osobą (*die Unperson*) - i czerpanie z przywilejów (w sposób ograniczony lub całkowity), które przysługują pełnoprawnym obywatelom⁴. Wróg nie daje gwarancji prawidłowego zachowania zgodnego z obowiązującymi normami i w ten sposób stanowi zagrożenie dla funkcjonowania społeczeństwa jako takiego, dlatego uzasadnione jest jego zwalczanie przy użyciu wszelkich dostępnych środków. Wnioski te wypływają z koncepcji umowy społecznej, wyrażanych przez Hobbesa (wróg ujmowany jako zdrajca), Rousseau i Fichte (wróg jako każdy przestępca). Najbardziej Jakobsowi odpowiada jednakże wersja Kanta wyrażona w traktacie *O wiecznym pokoju (Zum ewigen Frieden)*. Filozof wskazuje tam, że człowiek przez sam fakt pozostawania w stanie bezprawności, nie poza tym nie czyniąc, nie naruszając konkretnych dóbr prawnych, stanowi zagrożenie dla pozostałych członków społeczności. Proponuje również dwa rozwiązania: albo przymuszenie go do powrotu (czy też wejścia) do stosunków społecznych, tj. swoiste związanie się umową społeczną, albo skłonienie go przy użyciu - w domyśle - dowolnych środków do odejścia z dzielonego terytorium. Należy go więc traktować podejrzliwie jako przeciwnika, nie jako osobę (w sensie pełnoprawnego obywatela)⁵. Rozszerza to pojęcie wroga o element alternatywny - jak dwie opcje reakcji u Kanta. Wrogiem jest jednostka, która nie daje się przymusić do wejścia w stan obywatelski, do stania się pełnoprawnym członkiem społeczności, albo już go opuściła. Z poprzednich rozważań wynika ponadto, że jest to przede wszystkim wynikiem świadomie dokonanego wyboru. To nie społeczność arbitralnie odrzuca jednego „ze swoich”. To *Unperson* decyduje się na wyjście poza ramy porządku prawnego. Jeśli uprzednio, przed podjęciem niebezpiecznej działalności, miał prawo w nich pozostawać i korzystać z dobrodziejstw, dysponuje także możliwością dobrowolnej rezygnacji, odejścia.

Funkcjonując jako jednostka w określonym systemie prawnym, należy go uwzględniać w codziennym życiu, stosować się do jego norm. Potencjalna ofiara ma prawo oczekiwać od potencjalnego sprawcy, że ten zachowa się zgodnie z prawem. Jeśli jednak, mimo obowiązywania bezwzględnych gwarancji prawnych, zajdzie czyn przestępny, wina w żadnym wypadku nie leży po stronie ofiary, która miała całkowitą słuszność w oczekiwaniu uszanowania przez drugiego człowieka porządku prawnego, ale szukać jej trzeba po stronie sprawcy. Konieczne jest dlatego założenie, że sama świadomość istnienia przyjętych w danym porządku zasad współzyszczeni - zakładając ich powszechną znajomość - nie gwarantuje ich rzeczywistej realizacji. Społeczeństwo oczekuje w pewnym stopniu stosowania przymusu w celu zapewnienia stanu zgodnego z prawem. Abstrakcyjne normy muszą mieć możliwość konkretyzacji, dlatego potrzeba jest ingerencji prawa karnego wyposażonego w sankcje, pozwalające na swego rodzaju „sprzątanie” po złamaniu zasad.

W świadomości powinna pozostać jednakże możliwość, że sprawca w przyszłości okaże się zdolny do ponownego funkcjonowania w społeczeństwie w zgodzie z panującymi regułami, a więc mimo całokształtu uwag skierowanych na eliminację, zwalczanie, wroga, Jakobs wskazuje na ewentualny powrót obywatela (ponowne związanie się umową społeczną).

Terrorysta

Zdaniem Jakobsa podział na prawo karne wroga i obywatela jest uzasadniony nie tylko ze względu na potrzeby konstrukcji teoretycznych, ale również w praktyce. W argumentacji powołuje się na przykład „klasycznego” terrorysty o radykalnych poglądach i działalności „w wielkim stylu”, która sprzyja osiągnięciu podstawowego celu tej grupy przestępców - wywarceniu wpływu poprzez zastraszenie. Jeśli przyjąć, że sprawca o takim profilu jest obywatelem i przysługują mu wszelkie przewidywane w danym porządku prawnym gwarancje wolności, działalność służb bezpieczeństwa okazać się może nieefektywna, ponieważ nie zapobiegną tragicznym skutkom popełnienia czynu zabronionego.

⁴ G. Jakobs, *Bürgerstrafrecht...*, s. 92.

⁵ Tamże, s. 89-90.

W walce z terroryzmem kluczowe jest przeciwdziałanie, wspomniana na początku prewencja, aby być o krok przed przeciwnikiem. Z tego powodu klasyczny mechanizm działania prawa karnego okazuje się niezadawalający, bowiem głównym zadaniem nie jest retribucja czy odstraszenie, a właśnie zapobieganie, wczesne wykrywanie potencjalnych sprawców, zanim świat dowie się o ich istnieniu. Z uwagi na potrzebę dostosowania się do wymogów nowej sytuacji zmianie ulega sposób działania władzy publicznej.

Na tym tle popularnym wyrażeniem stała się w ostatnich latach „wojna z terroryzmem”. W kontekście takiego ujmowania problemu niemiecki teoretyk prawa wskazuje na zagrożenie płynące z traktowania wroga miarą przysługującą obywatelowi. Może dojść do zatarcia granicy pomiędzy pojęciem „wojny” (i jej toczeniem z wrogiem) i „postępowania karnego” (w ujęciu ogólnym). Jego zdaniem, jeśli państwo dąży do skutecznej walki z przeciwnikiem przy użyciu środków niedopuszczalnych wobec jednostek korzystających z pełni praw, a zarazem nie chce wprowadzać jednolitych zasad wobec wrogów porządku prawnego i obywateli, konieczne jest ich rozdzielenie. Prawo karne powinno więc rozróżniać rozróżnione powyżej dwa rodzaje unormowań: (1) odnoszące się do obywateli, które „oczekują” na popełnienie czynu wypełniającego znamiona przestępstwa i dopiero wtedy wywołują reakcję odpowiednich organów oraz (2) odnoszące się do wrogów z dopuszczeniem daleko idących ingerencji w sferę życia prywatnego, co pozwala na wczesne wykrycie (nawet lata przed ewentualnym popełnieniem czynu zabronionego) choćby przygotowań do działalności niezgodnej z prawem i zapobiegnięcie ich realizacji. W pierwszym z nich kara odpowiadać ma popełnionemu przestępstwu, a więc być odpłatą za naruszenie obowiązujących norm, w drugim z kolei dopuszczalne być powinny również środki prewencyjne jak odosobnienie (faktycznie równoznaczne pozbawieniu wolności)⁶.

Wyraźne rozgraniczenie omawianych dwóch tendencji poprzez wskazanie elementów konstrukcyjnych możliwe jest jednakże wyłącznie w teorii, czego świadom jest również Jakobs. W rzeczywistości nieuniknione jest ich wzajemne przenikanie się - o czym dalej.

***Feindstrafrecht* w praktyce**

Jak zostało wspomniane na wstępie, choć początków *Feindstrafrecht* szukać należy w krytyce poczynań ustawodawcy wkraczającego coraz dalej w sferę prywatności, przedpole faktycznego czynu przestępnego, stanowisko pomysłodawcy rozwinęło się w sugestię jednoczesnego obowiązywania odrębnych unormowań w zależności od katalogu podmiotów im podlegających⁷. Stanowisko to spotkało się z poważną krytyką doktryny prawa karnego i aktywistów na rzecz praw człowieka. Abstrahując w tym miejscu od oceny wysuniętych propozycji, stwierdzić należy, że zarówno historia, jak i współczesność, znają przypadki źródeł prawa powszechnie obowiązującego, które uznać można za modelową implementację postulatów Jakobsa. W średniowieczu za popełnienie przestępstwa skazywano na banicję, czyli wygnanie z określonego terenu nierzadko połączone z bezkarnością pozbawienia banity życia. W nazistowskich Niemczech i w trakcie drugiej wojny światowej dopuszczano się masowej eksterminacji ludności żydowskiej i innych narodów uważanych za wrogów. Aktualnie największe, bo w praktyce globalne, znaczenie mają środki przedsiębrane w ramach wojny z terroryzmem, m. in. amerykański Patriot Act i niesławne więzienie w Guantanamo czy tajne więzienie CIA w Polsce. Powszechnie wiadomo o stosowaniu odosobnienia na podstawie podejrzeń bez przeprowadzenia sprawiedliwego, rzetelnego procesu (*due process*), przesłuchaniach w formie tortur czy selektywnej eliminacji celów uznanych za niebezpieczne przy pomocy bezzałogowych statków powietrznych (w tym coraz szersze wykorzystanie dronów) czy jednostek specjalnych (śmierć Osamy bin Ladena).

Wątpliwości budzą szeroko zakrojone działania amerykańskich i brytyjskich służb wywiadowczych. W założeniu ich podstawowym zadaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa własnym obywatelom

⁶ Tamże, s. 92.

⁷ Niejasny dalej pozostaje jednak charakter prawny *Feindstrafrecht*.

(w teorii także sojusznikom) poprzez masowe zbieranie i analizowanie informacji w zamiarze wykrycia nielegalnej aktywności. Bez wątplenia dochodzi jednak do głębokich naruszeń praw obywateli. W ujęciu Jakobsa mówić należy o wchodzeniu w sferę życia prywatnego - dopuszczalne w stosunku do wrogów, a niepożądane wobec obywateli. Wyraźnie widoczna jest w tym miejscu trudność (lub nawet niemożliwość) zastosowania koncepcji prawa karnego wroga w rzeczywistości. Kiedy bowiem człowiek staje się wrogiem? Jak stworzyć kryteria teoretyczne, a tym bardziej narzędzia, pozwalające na odróżnienie przedstawicieli jednej kategorii od drugich bez wkraczania w sfery chronione prawami człowieka?

Krytyka:

Wady teorii

Udzielając od razu odpowiedzi na postawione powyżej pytanie nie da się uniknąć stwierdzenia, że jest to niemożliwe. Pokazują to i przykłady z życia wzięte, i dzieła teoretyków. Przyjmując za punkt wyjścia nieskomplikowane rozwiązanie - wskazanie pojedynczej cechy, która odróżniać ma wrogów od obywateli - bardziej prawdopodobne jest doprowadzenie do ludobójstwa czy masowych represji (odesłanie do narodowości, cech fizycznych lub psychicznych) niż walki z przestępczością. Próby stosowania takich metod zaobserwować można na podstawie powszechnej praktyki profilowania rasowego i etnicznego⁸. Skoro dokonanie zadowalającego podziału na podstawie właściwości przyrodzonych podmiotu nie jest możliwe, konieczne jest sięgnięcie do sfery wewnętrznej człowieka lub jej manifestacji w postaci obserwowalnych zachowań. Naruszenie prywatności stanowi jednakże niedopuszczalną w założeniu ingerencję. Jak więc uzyskać dostęp do potrzebnych informacji bez łamania praw obywateli? Pytanie to jest istotne, ponieważ analizę rozpocząć należy od samego początku. Jakobs zaś „zaczynał” ją właściwie pomijając ten etap. Tworząc rozróżnienie na wroga i obywatela, a następnie określając prawa (lub ich brak) każdego z nich nie da się postępować dalej bez wskazania momentu „przekształcenia”, zmiany kategorii. Dana jednostka, aby stać się wrogiem, musi w sposób dostateczny wykazać swoim zachowaniem, że trwale odwróciła się od prawa i wychodzi poza określany nim porządek. Do tego momentu obowiązuje ją prawo karne obywatela, czyli to niedopuszczające nadmiernych ingerencji. W przypadku popełnienia czynu zabronionego uzasadniającego przejście do reżimu prawa karnego wroga stan jednostki zostaje jednoznacznie określony i należy ją zwalczać. Wydaje się, że w takim układzie konieczne byłoby stosowanie półśrodków, które nie wykorzystują maksymalnej przewidzianej sankcji, ponieważ w innym wypadku każdy nowy wróg powinien być eliminowany. Wprowadzenie tej teorii w życie jest niemożliwe ze względu na określenie wyłącznie dwóch kategorii bez jednostek pośrednich. Przedstawiając to na przykładzie: istnieją obywatele, którzy żyją w spokoju, oraz - w założeniu - byli obywatele (wrogowie), którzy muszą być zwalczani-eliminowani; pierwsi kontynuują egzystencję, a drudzy znikają. Brak jednak jednostek podejrzanych, których czynom należy zapobiec poprzez wkroczenie w ich sferę prywatności, ponieważ dopóki ich nie popełnią są „nienaruszalnymi” obywatelami. Dla faktycznego funkcjonowania systemu nieuniknione jest objęcie kontrolą i ingerencjami w prywatność ogółu społeczeństwa i na podstawie uzyskanych informacji typowanie jednostek⁹, których działalność sprawia wrażenie podejrzanej. Kto miałby dokonywać wyboru? W ramach jakiej procedury? Czy prowadząc postępowanie zgodnie ze standardami zarezerwowanymi dla obywateli możemy w ogóle mówić o rozróżnieniu na dobrych i złych (wrogów)? Problemy z odpowiedzią na te pytania najlepiej obrazuje obecnie przyjęte przez władze państw demokratycznych *modus operandi*: ciche przyzwolenie

⁸ J. Ryberg, *Racial Profiling and Criminal Justice*, The Journal of Ethics 2011, Vol. 15, No. 1, s. 79-80.

⁹ Wydaje się, że Jakobs uznaje kwestię donosicielstwa za przykład naruszenia prywatności, ponieważ osoba przekazująca informacje musiała je uzyskać zgodnie z wolą jednostki, której one dotyczą, lub wbrew niej.

na niezgodne z prawem działania służb, a następnie ich pełne oburzenia potępienie w razie ukazania się publikacji medialnych demaskujących ten mechanizm.

Status jednostki

W świetle obecnie obowiązujących i wypracowanych przez setki lat rozwoju w demokratycznych porządkach prawnych gwarancji godności człowieka i wywodzonych z niej praw i wolności niewykonalne jest wprowadzenie podziałów w statusie prawnym jednostki. Równość wszystkich ludzi wobec prawa jest jednym z fundamentów współczesnych państw. Odejście od tej zasady stanowiłoby zagrożenie o niewyobrażalnej skali. Przy niemożliwości sformułowania jednoznacznych i obiektywnych kryteriów „sprawiedliwego” (w czego możliwość, nawet teoretyczną, nie wierzę) różnicowania jednostek wystąpiłaby potrzeba zwrócenia się ku podejściu subiektywnemu. Rozwiązanie to musi budzić wątpliwości co do faktycznej bezstronności i nieomyślności ewentualnych decydentów. W tej kwestii właściwie każdy model cechują przede wszystkim wady. Metody zobiektywizowane grożą automatyzmem działającym w oderwaniu od nieuniknionych w praktycznie interpretacji czynów. Subiektywizm to niepewność, wybiórczość. Już obowiązujące, co pokazuje orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, rozwiązania prawnokarne niejednokrotnie zawodzą na podstawowym poziomie. Zdolni jesteśmy współcześnie do obrania złej drogi. Złej, ale najlepszej z dotychczas zaproponowanych, bowiem nawet te wypracowane już środki i procedura, którą nazywamy sprawiedliwym procesem, nie daje pewności prawidłowego rozstrzygnięcia. Wysoce ryzykowne jest likwidowanie systemowych gwarancji praw i wolności poprzez wprowadzanie mechanizmów bezpieczeństwa, których skutków nie można odwrócić (kara śmierci) lub chociaż wynagrodzić (niesłusznego pozbawienia wolności). Dopuszczenie wybiórczego „wyłączania” jednostek poza społeczeństwo tworzyłoby jedynie pole do rozwoju nowych nadużyć, prawdopodobnie jeszcze bardziej niż te obecne, nieliczących z godnością człowieka.

Podsumowanie

Poczynione rozważania skłaniają do wniosku, że pierwotne uwagi Jakobsa wyrażone w roku 1985 dążące do opisanie i krytyki nagannej praktyki legislacyjnej były trafne, ponieważ odpowiadały rzeczywistości i skoncentrowane były na ograniczaniu faktycznej wolności obywateli. Co więcej, autorowi udało się na stosunkowo wczesnym etapie wskazać kierunek, w którym ustawodawcy nieustannie podążają już przez następne 30 lat bez perspektyw na diametralną zmianę. Ze zdecydowanie mniejszym entuzjazmem, w sposób jednoznacznie krytyczny, ocenić trzeba dalszy rozwój koncepcji i postulaty jej praktycznego stosowania.

Rozwój zagrożeń o charakterze terrorystycznym, a przede wszystkim ułatwiony dostęp do informacji o nich, wywołuje w społeczeństwie zwiększoną potrzebę poczucia bezpieczeństwa. Ciężar realizacji tego zadania spoczywa na rządzących i systemie instytucjonalnych rozwiązań. To od nich wymaga się wypracowania adekwatnych do czasu i przeciwnika metod walki: tak prewencji, jak i karania. Nie można jednakże pozwolić, aby to strach kierował zbiorowością. Wydaje się, że właśnie w okresie po zamachach i innych manifestacjach obecności grup terrorystycznych w życiu społecznym pozwala się władzom na większą swobodę ingerencji w prawa i wolności obywateli. W rzeczywistości istnieje potrzeba spokojnego poszukiwania równowagi pomiędzy wolnością a obronnością, bowiem w tym kontekście to właśnie te wartości muszą zostać sobie przeciwstawione. Minimalizacja zagrożeń wymaga ograniczenia sfery prywatnej wszystkich jednostek, zaś maksymalizacja praw i wolności wiąże się z zaakceptowaniem zwiększonego ryzyka. W poszukiwaniu efektywnych metod walki z przestępczością nie można zapomnieć o człowieczeństwie i dorobku europejskiej kultury prawnej. Pogoń za ulotnym

i często sztucznym poczuciem bezpieczeństwa nie uzasadnia odejścia od fundamentów praw człowieka. Powrót do kary śmierci (jako niewątpliwie skutecznego sposobu zwalczania wrogów) czy legalizacja perswazyjnych technik przesłuchań oddaliłaby nas od własnych wartości, a przybliżyła do tych, których chcemy zwalczać. W pewnym momencie stanie się niejasne, kto jest wrogiem, a kto obywatelem.

Bibliografia

- Gruszecka D., *Ochrona dobra prawnego na przedpolu jego naruszenia: Analiza karnistyczna*, Warszawa 2012.
- Jakobs G., *Kriminalisierung im Vorfeld einer Rechtsgutverletzung*, Zeitschrift für die gesamte Strafrechtswissenschaft 1985 (97), s. 751-785.
- Jakobs G., *Bürgerstrafrecht und Feindstrafrecht*, Höchststrichterliche Rechtsprechung zum Strafrecht 2004, z. 3, s. 88-95.
- Ryberg J., *Racial Profiling and Criminal Justice*, The Journal of Ethics 2011, Vol. 15, No. 1, s. 79-80.

POLICJA W SYSTEMIE ZWALCZANIA TERRORYZMU W POLSCE

Zwalczanie terroryzmu stanowi obecnie jedno z najważniejszych przedsięwzięć, realizowanych w zakresie bezpieczeństwa w wielu państwach. Zagrożenie terroryzmem powoduje, że wachlarz instytucji, zajmujących się jego zwalczaniem jest bardzo szeroki. Ochrona przed terroryzmem oraz zwalczanie tego zjawiska w Rzeczypospolitej Polskiej to zadania, które realizowane są przez służby i instytucje wskazane m.in. w Narodowym Programie Antyterrorystycznym na lata 2015 – 2019. Jedną z nich jest Policja, która wolą ustawodawcy przeznaczona jest do „ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz do utrzymywania bezpieczeństwa i porządku publicznego”.

Policja w systemie antyterrorystycznym RP

Marek Madej wyróżnia cztery wymiary walki z terroryzmem: „(...) zapobiegania terroryzmowi (prewencji), także dzięki należytemu rozpoznaniu charakteru zagrożenia; ochrony potencjalnych celów zamachów (fizycznym zabezpieczeniu ludności i mienia); ścigania (aktywnego tropienia i eliminacji podmiotów prowadzących działania terrorystyczne lub je wspierających); opanowywania konsekwencji ataków terrorystycznych (minimalizowania ich skutków)”. Podobne ujęcie systemu przeciwdziałania terroryzmowi przedstawia Krzysztof Liedel. Wyróżnia on następujące jego elementy: rozpoznanie, profilaktykę, zwalczanie oraz minimalizację i likwidację skutków ataków terrorystycznych. W ramach polskiego systemu antyterrorystycznego wyróżnia się cztery poziomy: strategiczny, operacyjny, taktyczny i terenowy. Na poziomie strategicznym główną rolę odgrywają: Prezes Rady Ministrów, Rada Ministrów, Międzyresortowy Zespół do Spraw Zagrożeń Terrorystycznych, Kolegium do Spraw Służb Specjalnych, Rządowy Zespół Zarządzania Kryzysowego oraz minister właściwy do spraw wewnętrznych. Poziom operacyjny tworzą działające w ramach Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Centrum Antyterrorystyczne (pełnią w nim służbę również oddelegowani funkcjonariusze Policji) oraz Rządowe Centrum Bezpieczeństwa. Na poziomie taktycznym działają przede wszystkim: Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Policja, Straż Graniczna, Agencja Wywiadu, Służba Kontrwywiadu Wojskowego, Żandarmeria Wojskowa, Biuro Ochrony Rządu, Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, Państwowa Straż Pożarna, Ministerstwo Obrony Narodowej, Generalny Inspektor Informacji Finansowej, Międzyresortowy Komitet Bezpieczeństwa Finansowego, Służba Celna, Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Należy również wspomnieć o poziomie terenowym, na którym główną rolę odgrywają wojewodowie.

Rys. 1. Policja w systemie antyterrorystycznym RP.

Poziom strategiczny	Poziom operacyjny	Poziom taktyczny
PRM, RM, MZdsZT, Kolegium ds. Służb Specjalnych, MSW	CAT ABW, RCB	ABW, POLICJA , SG, AW, SKW, SWW, ŻW, BOR, RCB, PSP, MON, GIIF, MKBF, SC, MSZ

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Narodowego Programu Antyterrorystycznego na lata 2015 - 2019*.

Powyższe zestawienie wskazuje, że Policja odgrywa znaczącą rolę w zwalczaniu terroryzmu na poziomie taktycznym. Warto podkreślić fakt, iż ustawodawca, w kompetencyjnym akcie normatywnym regulującym działanie Policji, w art. 1 pkt. 2 wskazując zadania Policji nie podaje wprost, że jednym z nich jest prowadzenie działalności antyterrorystycznej. Dopiero na podstawie przepisów innych ustaw, dokumentów oraz zarządzeń Komendanta Głównego Policji można zakwalifikować tę służbę jako instytucję odpowiedzialną za zwalczanie terroryzmu.

Rola Policji w poszczególnych fazach zarządzania kryzysowego

Ustawa z 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym definiuje przedmiot zainteresowania tego aktu jako zjawisko składające się z czterech faz: zapobiegania, przygotowania, reagowania i odbudowy. Do sytuacji kryzysowych zalicza się m.in. powodzie, epidemie, skażenia chemiczne, zakłócenia w dostawach energii elektrycznej, huragany, protesty społeczne czy zagrożenie terrorystyczne. Policja, jako uzbrojona i umundurowana formacja służąca społeczeństwu i przeznaczona do ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz do utrzymywania bezpieczeństwa i porządku publicznego, odgrywa wiele ról w kontekście tych zagrożeń we wszystkich fazach zarządzania kryzysowego.

Zdarzenie o charakterze terrorystycznym to sytuacja, która powstała w skutek czynu określonego w art. 115 § 20 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks Karny lub zagrożenie zaistnienia takiego czynu, mogącego doprowadzić do sytuacji kryzysowej. Przedstawienie tej definicji jest zasadne ze względu na to, iż Policja jest organem wiodącym w realizowaniu czynności na miejscu zdarzenia o charakterze terrorystycznym. Do kluczowych czynności wykonywanych przez Policję w fazie reagowania zalicza się zatem: „fizyczne zwalczanie terroryzmu, zabezpieczenia miejsca zdarzenia o charakterze terrorystycznym, prowadzenie działań minersko – pirotechnicznych oraz koordynacja współdziałania służb i instytucji na miejscu zdarzenia o charakterze terrorystycznym w fazie, która poprzedza czynności związane z podjęciem postępowania przygotowawczego”. Policja jest także organem wspierającym w działaniach podejmowanych przez organy wiodące w pozostałych fazach zarządzania kryzysowego. W fazie zapobiegania zagrożeniom o charakterze terrorystycznym, gdzie podmiotem wiodącym jest Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Policja prowadzi: wskazane w ustawie czynności operacyjno – rozpoznawcze, dochodzeniowo – śledcze oraz administracyjno – porządkowe; rozpoznanie operacyjne środowisk wywodzących się z państw tzw. wysokiego ryzyka; rejestr zawierający dane o broni i osobach posiadających pozwolenie na broń i dopuszczonych do posiadania broni. W pozostałych fazach podmiotem wiodącym jest minister właściwy do spraw wewnętrznych, który wykonuje zadania bezpośrednio lub zlecając je podlegającym mu instytucjom, do których należy także Policja.

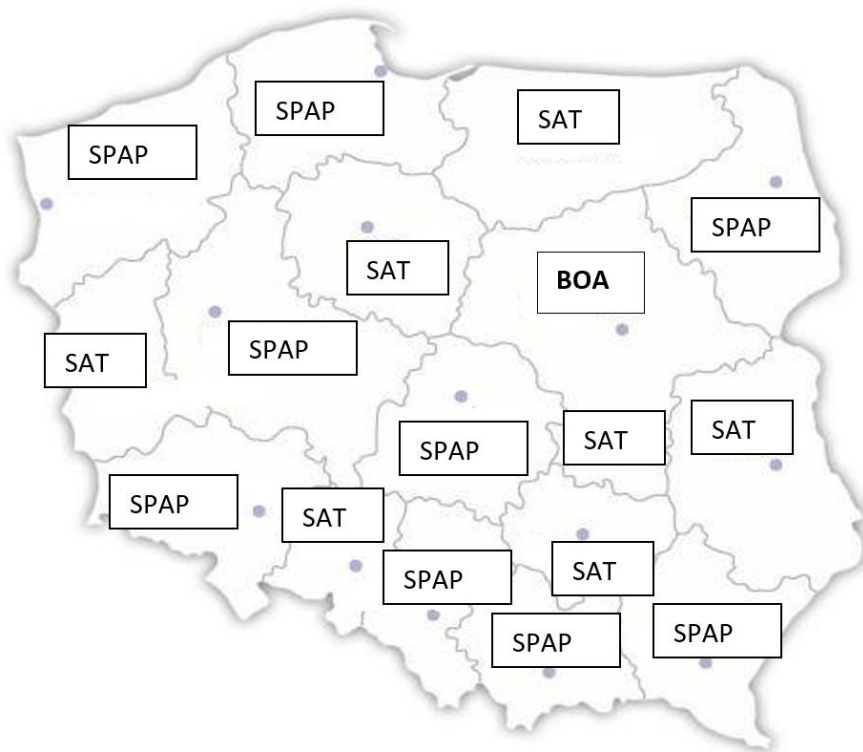
W fazie przygotowania do zadań Policji w kontekście zagrożeń terrorystycznych należy m.in.: opracowywanie procedur działania, przegląd, aktualizacja i uzgodnienie z właściwymi służbami popolicyjnymi procedur postępowania w przypadku wystąpienia zdarzeń z użyciem niebezpiecznych środków chemicznych, biologicznych lub radiacyjnych, przeprowadzanie szkoleń w zakresie alarmowego uruchamiania pododdziałów antyterrorystycznych, organizowanie doskonalenia zawodowego policjantów wchodzących w skład pododdziałów antyterrorystycznych. Natomiast w fazie odbudowy zadaniem Policji jest wspieranie i współpraca z organami odpowiedzialnymi za przywracanie normalnego toku funkcjonowania w miejscu zdarzenia, a także nowelizowanie procedur postępowania.

Wyspecjalizowane jednostki Policji w walce z terroryzmem

Kolejnym argumentem przemawiającym za odgrywaniem przez Policję znaczącej roli w procesie zwalczania terroryzmu w RP, jest istnienie w jej strukturach specjalnych jednostek antyterrorystycznych. Kuba Jałoszyński definiuje jednostkę kontrterrorystyczną (specjalną) jako: „(...) oddział sił

specjalnych w policji lub siłach zbrojnych, posiadający strukturę organizacyjną, środki walki i wyposażenie specjalistyczne, zaplecze logistyczne oraz infrastrukturę szkoleniową, umożliwiającą przygotowanie i przeprowadzenie akcji ratunkowej odbicia przetrzymywanych zakładników, jak też reagowania wobec szczególnie niebezpiecznych form przestępczości”. W strukturach Komendy Głównej Policji funkcjonują: Biuro Operacji Antyterrorystycznych (BOA), Samodzielne Pododdziały Antyterrorystyczne Policji (SPAP) Komendy Wojewódzkiej w Szczecinie, Gdańsku, Rzeszowie, Krakowie, Wrocławiu, Łodzi, Białymstoku, Poznaniu oraz Katowicach i Sekcje Antyterrorystyczne (SAT) Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie, Olsztynie, Bydgoszczy, Kielcach, Opolu, Gorzowie Wielkopolskim i Radomiu.

Rys. 2. Pododdziały antyterrorystyczne Policji w Polsce.



Źródło: Opracowanie własne

BOA wchodzi w skład komórki organizacyjnej w służbie prewencyjnej wraz z Biurem Prewencji, Biurem Ruchu Drogowego oraz Głównym Sztabem Policji. Główne zadania tej jednostki zostały wskazane w Zarządzeniu nr 8 Komendanta Głównego Policji. Działalność pododdziału odnosi się do realizacji fizycznego zwalczania terroryzmu, a także organizowania, koordynowania i nadzorowania działań Policji w tym zakresie. Zadania BOA to w szczególności:

„1) prowadzenie działań bojowych oraz rozpoznawczych, zmierzających do fizycznego zwalczania zamachów terrorystycznych, w szczególności działań o znacznym stopniu skomplikowania, a także realizowanych w środowisku narażonym na działanie czynnika chemicznego, biologicznego, promieniowania jonizującego, nuklearnego i materiału wybuchowego;

prowadzenie działań wymagających użycia specjalistycznych sił i środków lub stosowania specjalnej taktyki; prowadzenie negocjacji policyjnych; wykonywanie zadań wspierających działania ochronne

podejmowane wobec osób podlegających ochronie; wspieranie działań jednostek organizacyjnych Policji i biur KGP w warunkach szczególnego zagrożenia lub wymagających określonych kwalifikacji i umiejętności; koordynowanie przygotowań Policji do prowadzenia działań bojowych, minersko-pirotechnicznych oraz negocjacji policyjnych w Policji;

7) wykonywanie zadań, o których mowa w § 2 ust. 4 pkt 9 tj. zadań specjalnej jednostki interwencyjnej, o której mowa w decyzji Rady 2008/617/WSiSW z dnia 23 czerwca 2008r. w sprawie usprawnienia współpracy pomiędzy specjalnymi jednostkami interwencyjnymi państw członkowskich Unii Europejskiej w sytuacjach kryzysowych¹.

Z tych zadań wynika, że Biuro Operacji Antyterrorystycznych, będąc centralną jednostką antyterrorystyczną, pełni zwierzchnią rolę nad pozostałymi policyjnymi jednostkami specjalnymi w zakresie zwalczania terroryzmu. Należy również zauważyć, że powyższy katalog nie jest katalogiem zamkniętym. Oznacza to, że omawiany pododdział może również realizować inne zadania, które nie zostały wskazane w zarządzeniu. Praca policjantów antyterrorystów ukierunkowana jest na doskonalenie swoich umiejętności taktycznych, sprawności fizycznej oraz przeprowadzanie symulacji zdarzeń o charakterze hipotetycznym (np. ćwiczenia antyterrorystów w warszawskim metrze). Wówczas zadaniem kadry dowodzącej jest przygotowanie policjantów na uczestnictwo w zdarzeniach różnego typu. Stąd też dobór policjantów do tego pododdziału jest bardzo skrupulatny. Poddawani są szczegółowym badaniom, które mają na celu zweryfikować czy spełniają wymagania dotyczące predyspozycji psychofizycznych. Służbę w tego typu jednostkach pełnią między innymi specjaliści od walki wręcz i wspinaczki, snajperzy, pletwonurkowie, skoczkowie spadochronowi, pirotechnicy czy specjalnie wyszkoleni kierowcy. Bardzo ważnym aspektem działalności BOA KGP jest przynależność do organizacji policyjnej grup kontrterrorystycznych państw Unii Europejskiej – ATLAS. Zrzesza ona wszystkie centralne specjalne jednostki interwencyjne państw członkowskich. Współpraca polega na wymianie informacji oraz doświadczeń. Celem zrzeszenia jest między innymi zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom UE, a także podnoszenie poziomu profesjonalizmu należących do niego jednostek.

Poza Biurem Operacji Antyterrorystycznych w strukturach Policji funkcjonują pododdziały, które realizują funkcje taktyczne oraz funkcje jednostek kontrterrorystycznych, a mianowicie Samodzielne Pododdziały Antyterrorystyczne Policji oraz o Sekcje Antyterrorystyczne. Ich zadaniem jest fizyczna walka z terroryzmem. Policjanci należący do tych pododdziałów charakteryzują się przede wszystkim bardzo dobrym przygotowaniem fizycznym, ale oprócz tego niezbędne jest posiadanie przez nich określonych cech psychicznych. Stąd też dobór policjantów w szeregi tych jednostek jest niezwykle staranny. Ich praca polega na ciągłych szkoleniach, ćwiczeniach, wykonywaniu hipotetycznych zadań oraz praktycznych rozwiązań zaistniałych problemów. Długotrwały trening pozwala nabrać określonej „automatyzacji” działań w danych okolicznościach. Groźba utraty życia wywołująca napięcie psychiczne nie może utrudniać prowadzenia działań. Szczególnie ważne jest posiadanie odpowiedniego doświadczenia. W związku z tym, w szeregi tych pododdziałów rekrutowani są jedynie funkcjonariusze Policji.

Zwalczanie terroryzmu to nie jedyne zadanie Samodzielnych Pododdziałów Antyterrorystycznych Policji oraz o Sekcji Antyterrorystycznych. Realizują one również zadania interwencyjne, jak na przykład pościgi, zatrzymywanie szczególnie niebezpiecznych osób, uzbrojonych przestępców, a także zwalczanie zorganizowanych grup przestępczych. Inną grupę zadań stanowią interwencje pirotechniczne, czyli takie, które związane są z neutralizacją ładunków wybuchowych. Pododdziały te są również wykorzystywane do działań zabezpieczających wizyty przedstawicieli obcych państw czy uroczystości, na których obecne są władze RP. Konwojowanie osób i mienia znacznej wartości oraz zabezpieczanie procesów sądowych to także zadania wpisujące się w zakres ich kompetencji.

Jednostką funkcjonującą w strukturze Komendy Głównej Policji, która także wykonuje zadania związane ze zwalczaniem terroryzmu jest Centralne Biuro Śledcze Policji. Wyodrębniono w nim Wydział do Zwalczania Aktów Terroru, który zajmuje się rozpoznawaniem i zwalczaniem zagrożeń

¹ 21 ust. 2 pkt 1 – 7, Zarządzenie nr 8 Komendanta Głównego Policji z dnia 15 marca 2013 r. w sprawie regulaminu Komendy Głównej Policji. [Dz.Urz.KGP.2014.4].

terrorystycznych poprzez: rozpoznanie zagrożeń z użyciem materiałów wybuchowych, a także prowadzenie stałej współpracy m.in. z Interpolem, Europolami i Europejską Policijną Roboczą Grupą ds. Zwalczania Terroryzmu.

Z powyższej analizy Policji pod kątem jej udziału w zwalczaniu terroryzmu wynika, że zajmuje ona kluczową pozycję w polskim systemie antyterrorystycznym. Ważnym aspektem jej działalności jest współpraca na szczeblu wewnętrznym i zewnętrznym. Współpraca wewnętrzna odnosi się m.in. do wymiany informacji, prowadzenia wspólnych szkoleń, ćwiczeń z rodzimymi służbami i instytucjami zajmującymi się zwalczaniem terroryzmu, jak np. Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Strażą Graniczną, Służbą Kontrwywiadu Wojskowego czy Międzyresortowym Zespołem ds. Zagrożeń Terrorystycznych. Poziom zewnętrzny to współpraca z innymi państwami i organizacjami międzynarodowymi, w tym Unią Europejską i NATO.

Wnioski

Konkludując, należy stwierdzić, że wyzwaniem dla Policji w XXI wieku jest rozwijanie współpracy w odniesieniu do instytucji bezpieczeństwa, zarówno w relacjach krajowych, jak i międzynarodowych. Mimo iż zagrożenie terrorystyczne w naszym kraju ma charakter potencjalny, to z uwagi na cechy procesu zwalczania terroryzmu, jakimi są m.in. wielopłaszczyznowość i złożoność, należy podejmować wyspecjalizowane i skoordynowane we właściwy sposób działania w każdej fazie zarządzania kryzysowego. Kuba Jałoszyński zauważa, że dla prawidłowego funkcjonowania policyjnych jednostek kontrterrorystycznych niezbędne są nie tylko środki finansowe, ale także wiedza i znajomość rozwiązań stosowanych na całym świecie. Celem władz powinno być dążenie do stabilizacji w dziedzinie prowadzenia polityki antyterrorystycznej, czemu może służyć stworzenie ustawodawstwa antyterrorystycznego. Prawidłowe umiejscowienie organów (w tym Policji) w systemie antyterrorystycznym pozwoli na uniknięcie powielania zadań i w konsekwencji rozmywania ich realizacji. Dużym postępowaniem w kierunku osiągnięcia tego celu jest z pewnością Narodowy Program Antyterrorystyczny na lata 2015 – 2019, który określa Policję jako instytucję kluczową w dziedzinie fizycznego zwalczania terroryzmu.

Bibliografia

Akty normatywne

Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji [Dz. U. 1990 Nr 30 poz. 179 ze zm.].

Narodowy Program Antyterrorystyczny na lata 2015-2019 [M.P. z 2014 r., poz. 1218].

Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym [Dz. U. Nr 89, poz. 590]

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - *Kodeks karny* [Dz. U. 1997 nr 88 poz. 553].

Zarządzenie nr 8 Komendanta Głównego Policji z dnia 15 marca 2013 r. w sprawie regulaminu Komendy Głównej Policji [Dz.Urz.KGP.2014.4].

Publikacje zwarte i artykuły naukowe

Depo J, Pajorski P., Piwowarski J., *Fundamentalizm islamski a terroryzm w XXI wieku*, Kraków 2013.

Jałoszyński K., *Jednostka kontrterrorystyczna w systemie bezpieczeństwa antyterrorystycznego*, Szczytno 2011.

Jałoszyński K., *Organy administracji rządowej wobec zagrożeń terrorystycznych: policja w walce i przeciwdziałaniu terroryzmowi*, Bielsko – Biała 2009.

Jałoszyński K., *Zagadnienia fizycznej walki z zagrożeniami terrorystycznymi: aspekty organizacyjne i prawne*, Warszawa 2010.

Liedel K., *Zwalczanie terroryzmu międzynarodowego w polskiej polityce bezpieczeństwa*, Warszawa 2010.

Madej M., *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, Warszawa 2012.

Zubrzycki W., *ATLAS: zjednoczona Europa wobec zamachów terrorystycznych*, Olsztyn 2009.

Artykuły internetowe

Biuro Operacji Antyterrorystycznych KGP, <http://www.sztab.org/portal/biuro-operacji-antyterrorystycznych-kgp/>, [02.03.2015].

Krajowy Plan Zarządzania Kryzysowego, <http://rcb.gov.pl/wp-content/uploads/KPZK-cz.1.pdf>, [02.03.2015].

FRANCJA W OBLICZU ZAGROŻEŃ TERRORYSTYCZNYCH: NOWELIZACJA PLANU VIGIPIRATE W 2014 ROKU

Wraz z coraz częstszymi przypadkami zamachów terrorystycznych na świecie większość państw dąży do opracowania odpowiednich strategii w razie sytuacji zagrożenia. Rozpoczęta w 2001 roku przez Stany Zjednoczone Ameryki światowa wojna z terroryzmem spowodowała realny wzrost zagrożenia tego rodzaju atakami w Europie, w tym również znacząco we Francji. Według raportu Europolu, w 2013 roku w Europie miały miejsce nieudane, udaremnione, bądź dokonane 152 ataki terrorystyczne, z czego najwięcej – 63, właśnie we Francji¹.

Mimo, że w raporcie „Sustainable Governance Indicators 2014” ankietowani Francuzi poziom bezpieczeństwa wewnętrznego w swoim kraju ocenili wysoko - na 7 w skali 10 punktów, co oznacza, że „bezpieczeństwo jest zapewniane w bardziej lub mniej skuteczny sposób”², Republika Francuska stale narażona jest na ataki terrorystyczne. Zagrożenie dla bezpieczeństwa stanowią między innymi liczne w tym kraju organizacje separatystyczne dążące do oderwania od Francji Korsyki, Bretanii i Baskonii³. Front Narodowego Wyzwolenia Korsyki (Front de Libération Nationale de la Corse) oraz Armia Korsykańska (Armata Corsa) dokonały do tej pory kilkudziesięciu zamachów, organizacja Iparretarrak dąży do przywrócenia francuskiego Kraju Basków (Pays Basques) metodami terrorystycznymi, aktywne są również Rewolucyjna Armia Bretońska (Armée Révolutionnaire Bretonne) oraz Front Narodowego Wyzwolenia Prowansji (Front de Libération Nationale de Provence). Organizacje te, mimo iż nie prowadzą tak szerokiej działalności jak w latach 70. i 80 XX wieku, wciąż działają i znajdują nowych zwolenników. Tylko w 2013 roku we Francji zatrzymano 77 osób podejrzanych o współpracę z organizacjami terrorystycznymi o podłożu separatystycznym⁴.

Ze względu na wielokulturowość i liczną we Francji społeczność imigrantów, zwłaszcza pochodzących z krajów arabskich, także zamachy ze strony islamskich fundamentalistów stanowią realne zagrożenie. Pogłębia je wcześniejsze zaangażowanie Francji w działania zbrojne w Iraku, Afganistanie i Mali, a obecnie uczestnictwo w koalicji przeciwko Państwu Islamskiemu (ISIS). Według danych opracowanych przez francuski Krajowy Instytut Badań Demograficznych (fr. Institut national d'études démographiques) w 2007 roku imigranci stanowili prawie 6% francuskiego społeczeństwa⁵. Należy dodać, że około 7,5% osób zamieszkujących ten kraj to muzułmanie⁶, przy czym przewiduje się, że liczba ta będzie stale wzrastać. Według raportu Europolu za 2013 rok, na terytorium Unii Europejskiej sukcesywnie wzrastała liczba osób aresztowanych za działalność terrorystyczną o podłożu religijnym,

¹ Zob.: Europol, *TE-SAT 2014 EU Terrorism situation and trend report*, s. 15 <https://www.europol.europa.eu/content/te-sat-2014-european-union-terrorism-situation-and-trend-report-2014>, [11.01.2015 r.].

² Zob.: *Sustainable Governance Indicators 2014 – Safe Living*, http://www.sgi-network.org/2014/Policy_Performance/Social_Policies/Safe_Living/Safe_Living_Conditions, [11.01.2015 r.]

³ K. Marczyk, *Trzecia opcja. Gwardie narodowe w wybranych państwach Basenu Morza Śródziemnego*, Fundacja Studiów Międzynarodowych, Warszawa 2007, s. 163.

⁴ Zob.: Europol, *TE-SAT 2014 ...*, s. 33, dz. cyt. [11.01.2015 r.].

⁵ Zob.: *How many immigrants are there in France?*, Institut National d'Études Démographiques, http://www.ined.fr/en/everything_about_population/demographic-facts-sheets/faq/how-many-immigrants-france/, [11.01.2015 r.].

⁶ Zob.: *Muslim population by country*, Pew Research Center, <http://www.pewforum.org/2011/01/27/table-muslim-population-by-country/>, styczeń 2011, [11.01.2015 r.].

z czego aż 66% z nich zatrzymano właśnie we Francji⁷. Imigranci we Francji często osiedlają się obok siebie i tworzą zamknięte na obce wpływy społeczności, a nawet swoiste getta wyznaniowe. Ponadto nierzadko są nieprzychylnie nastawieni do zachodniej kultury, nie poddają się asymilacji i stawiają żądania dotyczące pielęgnowania ich własnych obyczajów. Prawny zakaz noszenia burek w miejscach publicznych, wprowadzony we Francji w kwietniu 2011 roku, spotkał się z licznymi protestami ze strony ludności muzułmańskiej.

Ostatnimi przykładami zamachów terrorystycznych, w których brali udział członkowie społeczności związanych z radykalnym islamem, są ataki dokonane w 2012 roku przez 24-letniego Mohammeda Meraha, Francuza algierskiego pochodzenia, w Montauban oraz przed szkołą żydowską w Tuluzie. W ich wyniku zginęło siedem osób, w tym trójka dzieci⁸. Natomiast na początku 2015 roku bracia Said i Cherif Kouachi, także radykalni islamiści, wtargnęli do redakcji tygodnika „Charlie Hebdo”, który zasłynął publikacją karykatur Mahometa, i zamordowali 12 osób. Częstotliwość podobnych zjść i niewątpliwa atrakcyjność Francji jako celu dla terrorystów spowodowały, że kwestia zapewnienia państwu i jego obywatelom bezpieczeństwa na stałe pojawiła się w dyskursie politycznym i publicznym. Francja musiała podjąć kroki w celu walki z tym zjawiskiem, dlatego w przeciągu kilku ostatnich lat nastąpił szereg zmian prawnych w dziedzinie walki z terroryzmem.

Zmiany we francuskim prawie w dziedzinie walki z terroryzmem rozpoczęły się już w latach 70. XX wieku. W 1986 roku pojawiła się pierwsza ustawa mówiąca o walce z terroryzmem i zamachami na bezpieczeństwo państwa⁹, rok później ratyfikowano Europejską konwencję o zwalczaniu terroryzmu z 1977 r.¹⁰ a w 1992 roku przeprowadzono reformę kodeksu karnego w kwestii przestępstw przeciw państwu, narodowi i porządkowi publicznemu¹¹. Wraz z intensyfikacją międzynarodowego terroryzmu wprowadzano kolejne zmiany we francuskim prawie. W 2006 roku z inicjatywy Nicolasa Sarkozy'ego przyjęta została ustawa dotycząca walki z terroryzmem, w której położono nacisk na współpracę organów państwowych w zdobywaniu i wymianie informacji w celu wczesnego wykrycia potencjalnego ataku¹². W tym samym roku opublikowana została „Biała księga rządu o bezpieczeństwie wewnętrznym w obliczu terroryzmu”¹³, a w grudniu 2012 roku przyjęto kolejną ustawę na temat bezpieczeństwa i walki z terroryzmem, która zastrzała sankcje za działania terrorystyczne¹⁴. Najnowsza ustawa wzmacniająca przepisy dotyczące walki z terroryzmem, która umożliwia m.in. wstrzymanie wyjazdu z kraju osoby podejrzanej o chęć zaangażowania się w działalności o charakterze terrorystycznym,

⁷ Zob.: Europol, *TE-SAT 2014 ...*, s. 27, dz. cyt., [11.01.2015 r.].

⁸ Zob.: M. Ziółtek, *Vigipirate jako przykład zapobiegania i zwalczania terroryzmu we Francji*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” nr 11 (6) 2014, s. 307-310.

⁹ Zob.: *LOI n° 86-1020 du 9 septembre 1986 relative à la lutte contre le terrorisme*. <http://legifrance.gouv.fr/affichTexte.do?cidTexte=JORFTEXT000000693912> [16.01.2015 r.].

¹⁰ Zob.: *LOI n°87-542 du 16 juillet 1987 autorisant la ratification de la convention européenne pour la répression du terrorisme, faite à Strasbourg le 27/11/1977*, <http://www.legifrance.gouv.fr/affichTexte.do?cidTexte=JORFTEXT000000508817&categorieLien=id> [16.01.2015 r.].

¹¹ Zob.: *LOI n° 92-686 du 22 juillet 1992 portant réforme des dispositions du code Pénal relatives à la répression des crimes et délits contre la Nation, l'État et la paix publique*, <http://legifrance.gouv.fr/affichTexte.do?cidTexte=JORFTEXT000000722860&dateTexte=&categorieLien=id> [16.01.2015 r.].

¹² Zob.: *LOI n° 2006-64 du 23 janvier 2006 relative à la lutte contre le terrorisme et portant dispositions diverses relatives à la sécurité et aux contrôles frontaliers*, <http://www.legifrance.gouv.fr/affichTexte.do?cidTexte=JORFTEXT000000454124> [16.01.2015 r.].

¹³ Zob.: *Livre blanc du Gouvernement sur la sécurité intérieure face au terrorisme* http://www.diplomatie.gouv.fr/fr/IMG/pdf/lb_terrorisme.pdf, [16.01.2015 r.].

¹⁴ Zob.: *LOI n° 2012-1432 du 21 décembre 2012 relative à la sécurité et à la lutte contre le terrorisme*, http://legifrance.gouv.fr/affichTexte.do;jsessionid=0A3A54D71E15A04A20F206ABAA2017.tpdjo08v_2?cidTexte=JORFTEXT000026809719&dateTexte=&oldAction=rechJO&categorieLien=id, [17.01.2015 r.].

została promulgowana 13 listopada 2014 roku¹⁵. Wszystkie te zmiany są dowodem tego, że francuskie prawodawstwo w dziedzinie walki z terroryzmem stale adaptuje się do nowych warunków.

Jednak kluczowym i najważniejszym środkiem mającym służyć zwalczaniu i zapobieganiu terroryzmowi we Francji jest tzw. plan Vigipirate. Jest to rządowy plan czujności, zapobiegania i ochrony wobec zagrożeń wynikających z działań terrorystycznych (VIGIPIRATE - Plan gouvernemental de vigilance, de prévention et de protection face aux menaces d'actions terroristes)¹⁶. Opracowano go w celu zapobiegania atakom terrorystycznym, ochrony obywateli, instytucji i infrastruktury kraju oraz do skutecznego reagowania w przypadku wystąpienia ataku terrorystycznego i zminimalizowania ewentualnych szkód zarówno na terenie Francji kontynentalnej, jak i francuskich departamentów i terytoriów zamorskich.

Plan Vigipirate przyjęto w 1978 roku podczas prezydentury Valéry'ego Giscard d'Estaing¹⁷. Został on objęty klauzulą „poufne, dotyczące obrony kraju” (fr. confidentiel défense). Początkowo Vigipirate charakteryzowały dwa poziomy zwalczania zagrożeń: zwykły oraz wzmocniony, a o aktywacji Vigipirate jako stanu wyjątkowego decydowała głowa państwa, po uprzedniej konsultacji z wyspecjalizowanymi w tym kierunku służbami. Plan został uruchomiony po raz pierwszy w styczniu 1991 roku, podczas I wojny w Zatoce Perskiej, w której Francja uczestniczyła jako członek koalicji państw walczących z Irakiem. Od tego czasu był aktywowany w każdym przypadku wystąpienia potencjalnego zagrożenia lub tuż po ataku, a także podczas Mistrzostw Świata w piłce nożnej w 1998 roku, które odbywały się we Francji. Plan Vigipirate był modyfikowany kilkakrotnie w latach 1995-2007 oraz w 2014 roku. Kluczowe zmiany przypadają na 2003 i 2014 rok. Ciągłe doskonalenie planu związane jest głównie ze zmianami w podejściu w walce z terroryzmem.

Pierwsza znaczna nowelizacja planu Vigipirate miała miejsce w 2003 roku i spowodowana była między innymi zamachami terrorystycznymi z 11 września 2001 roku, kiedy to cały świat poznał nowe oblicze terroryzmu. W dniu 17 marca 2003 roku, na mocy okólnika nr 10100/SGDN/PSE/PPS wprowadzono znacznie zmodyfikowaną wersję planu Vigipirate¹⁸. Miała ona być narzędziem skuteczniejszym, bardziej elastycznym i lepiej dostosowanym do poszczególnych zagrożeń. Plan objęty był klauzulą tajności i w związku z tym nie został udostępniony publicznie. Jednak w celu zapoznania obywateli z głównymi założeniami i rozwiązaniami zawartymi w planie Sekretariat Generalny Obrony i Bezpieczeństwa Narodowego opublikował krótką broszurę informacyjną na ten temat.

Wersję Vigipirate z 2003 roku, która obowiązywała aż 11 lat, charakteryzowały cztery poziomy alarmowe o rosnącej intensywności, aktywowane w zależności od stopnia zagrożenia dla bezpieczeństwa kraju. Plan Vigipirate zorganizowany został na zasadzie skali kolorów ułożonych gradacyjnie, w zależności od stopnia zagrożenia¹⁹. Były to:

- poziom żółty (fr. niveau jaune) - stosowany w przypadku niesprecyzowanych, choć realnych zagrożeń, głównie na poziomie lokalnym;
- poziom pomarańczowy (fr. niveau orange) – aktywowany w przypadku wystąpienia prawdopodobnego i wiarygodnego zagrożenia terrorystycznego;
- poziom czerwony (fr. niveau rouge) – stosowany w przypadku realnego zagrożenia poważnym

¹⁵ Zob. LOI n° 2014-1353 du 13 novembre 2014 renforçant les dispositions relatives à la lutte contre le terrorisme, http://www.legifrance.gouv.fr/affichTexte.do?sessionId=38FE1EDC979BAB6F5146BD4422CF912B.tpd-jol5v_2?cidTexte=JORFTEXT000029754374&dateTexte=, [17.01.2015 r.].

¹⁶ Zob.: *Présentation du nouveau plan gouvernemental de vigilance, de prévention et de protection face aux menaces d'actions terroraistes: Vigipirate*, 2003 rok, http://www.seine-et-marne.gouv.fr/content/download/2117/14722/file/Nouveau_Plan_Vigipirate.pdf, [17.01.2015 r.].

¹⁷ Zob.: *Présentation du nouveau...*, dz. cyt., [17.01.2015 r.].

¹⁸ Zob.: *Circulaire DHOS/Cellule/GRD n° 2004-362 du 27 juillet 2004 relative aux actions à conduire par les établissements de santé dans le cadre de l'application du plan Vigipirate*, http://bas.edaj.aphp.fr/daj/public/index/display/id_theme/1833/id_fiche/1299, [18.01.2015 r.].a

¹⁹ Zob.: *Présentation du nouveau...*, dz. cyt., [17.01.2015 r.].

- atakiem terrorystycznym; umożliwiał zastosowanie środków ochronnych, które mogły powodować pewne ograniczenia w normalnym funkcjonowaniu administracji, czy gospodarki;
- poziom szkarłatny (fr. niveau écarlate) – w przypadku zagrożenia atakami realnymi, mogącymi spowodować katastrofalne skutki dla kraju i społeczeństwa.

Poziomy mogły być uruchamiane niezależnie od wcześniej obowiązujących stopni. Odpowiedni poziom planu ogłaszał premier w porozumieniu z Prezydentem Republiki. Decyzja ta zapadała na podstawie propozycji przedstawionej przez UCLAT - Jednostkę Koordynacji Walki z Terroryzmem oraz na podstawie sugestii Sekretarza Generalnego Obrony i Bezpieczeństwa Narodowego. Po wprowadzeniu danego poziomu odpowiednie służby, organy i instytucje podejmowały opracowane wcześniej kroki zaradcze dostosowane do konkretnego zagrożenia, które przy każdym kolejnym poziomie zyskiwały na intensywności²⁰.

Atak terrorystyczny na londyńskie metro, który miał miejsce w 2005 roku, spowodował, że we Francji wprowadzono poziom czerwony planu Vigipirate, który odtąd obowiązywał w sposób ciągły. Wraz z zaangażowaniem się Francji w interwencję militarną w Mali w styczniu 2013 roku zaczął obowiązywać poziom czerwony wzmocniony. Poziom szkarłatny został wprowadzony tylko jeden raz - po atakach w Tuluzie i Montauban w marcu 2012 roku. Nieustanne zagrożenie zamachami terrorystycznymi we Francji spowodowało ponowne zrewidowanie dotychczasowych założeń bezpieczeństwa i opracowanie zupełnie nowej wersji planu Vigipirate, która została przyjęta w dniu 20 lutego 2014 roku.

Znowelizowany plan odpowiada na potrzebę kompleksowego podejścia do walki z terroryzmem we wszystkich sektorach aktywności państwa. Cele wymienione w nowym Vigipirate to zapewnienie stałej ochrony przed atakami terrorystycznymi obywatelom na terytorium Francji oraz zabezpieczenie jej interesów, zarówno na jej obszarze, jak i poza jej granicami; rozwój i podtrzymywanie stanu czujności wśród wszystkich podmiotów w celu jak najwcześniejszego wykrycia zagrożenia oraz umożliwienie szybkiej, skutecznej i skoordynowanej reakcji w przypadku, gdy takowe się pojawi, jak również zminimalizowanie ewentualnych szkód. Nowy plan Vigipirate ma być z założenia uproszczony, bardziej czytelny i zrozumiały dlatego też składa się tylko z dwóch poziomów, oznaczonych przez rzucające się w oczy logo, które ma być widoczne w przestrzeni publicznej.

Obecnie system alarmowy w ramach planu Vigipirate dzieli się na:



- poziom czujności (fr. la vigilance) oznaczony



- poziom alarmowy „alarm-zamach” (fr. l'alerte-attentat) oznaczony

Poziom „czujności” ma służyć zagwarantowaniu bezpieczeństwa na co dzień. Można uznać, że poziom ten odpowiada wcześniejszemu poziomowi czerwonemu. Oznacza niezmienny stan monitorowania i zapewniania bezpieczeństwa poprzez zastosowanie zespołu różnych środków ostrożności, mniej lub bardziej inwazyjnych, w trybie ciągłym, jak np. stosowanie monitoringu w środkach transportu, czy kontroli dostępu do urzędów. Ponadto w ramach poziomu czujności możliwe jest podjęcie dodatkowych fakultatywnych środków reagowania, które mogą dotyczyć konkretnie wyznaczonego terytorium lub obejmować jeden z 12 sektorów działań. Te dodatkowe obostrzenia mogą być również wprowadzone na określony czas, w przypadku wyższego prawdopodobieństwa wystąpienia potencjalnego zagrożenia, np. podczas organizacji dużych imprez sportowych.

²⁰ M. Ziółek, *Vigipirate jako ...*dz. cyt. s. 304-305.

Poziom wyższy – „alarm-zamach” - uruchamiany jest w szczególnych przypadkach, gdy według informacji zdobytych przez odpowiednie służby atak wydaje się nieuchronny, bądź gdy na terytorium kraju dojdzie już do zamachu lub zamachów terrorystycznych. Podejmowane są wtedy nadzwyczajne środki zaradcze, na ograniczony czas, które mogą dotyczyć zarówno ściśle wyznaczonego obszaru, jak i całego kraju. Są to na przykład uruchomienie centrów kryzysowych, wzmocnienie kontroli i nadzoru w narażonych na atak obszarach bądź ograniczenie ruchu drogowego.

Nowy plan Vigipirate wymienia ponad 100 stale stosowanych oraz niemal 200 dodatkowych, fakultatywnych środków reagowania w sytuacji wystąpienia zagrożenia, które realizowane są w ramach istniejących już aktów prawnych. Ponadto wyróżniono w nim 12 dziedzin, w których stosowane są działania podejmowane w obrębie planu i które to dziedziny mogą stanowić potencjalny cel ataków terrorystycznych. Jedną z nich dotyczy działań poza granicami kraju, a 11 określa środki uruchamiane na terytorium Francji. Sektory wewnętrzne to: powiadamianie i reagowanie na zagrożenia; ochrona imprez masowych; obiekty i budynki; urządzenia i materiały niebezpieczne; cyberbezpieczeństwo; sektor powietrzny; sektor morski; transport naziemny; zdrowie; produkcja i przetwórstwo żywności; sieci i złoża surowców (komunikacja, elektronika, woda, prąd, ropa, gaz)²¹.

Sektor pierwszy – „powiadamianie i reagowanie na zagrożenia” dotyczy zapewnienia sprawnego i niezaburzonego planowania i zarządzania kryzysowego niezależnie od sytuacji, właściwego informowania o zagrożeniu i zbiorowej mobilizacji do działania w przypadku, gdy takie wystąpi. Ma na celu również unikanie wzbudzania paniki i zapewnienie dostępu jednostkom ratowniczym i interwencyjnym do miejsca wystąpienia zagrożenia.

Sektor drugi został wyodrębniony, ponieważ imprezy masowe organizowane na otwartej przestrzeni stwarzają idealne warunki do przeprowadzenia zamachu terrorystycznego – w jednym miejscu zgromadzonych jest wiele osób. W ramach tego sektora, np. w przypadku wydarzeń sportowych lub kulturalnych, w zapewnienie bezpieczeństwa zaangażowanych jest wiele podmiotów: organizatorzy (odpowiedzialni ogólnie za bezpieczeństwo imprezy), przedstawiciele administracji (odpowiedzialni za utrzymanie porządku publicznego w miejscu imprezy), czy też służby (na polecenie organu administracji w celu zapewnienia nadzoru). Stosuje się również kontrolę i monitoring tych wydarzeń, w razie potrzeby i stosownych ku temu przesłanek można je także odwołać.

Kolejny sektor obejmuje ochronę obiektów i budynków, które mogą być szczególnie narażone na ewentualny atak, ponieważ często mają istotne znaczenie polityczne, gospodarcze lub kulturalne. Podatność na zagrożenia uzależniona jest od atrakcyjności obiektu, jego symbolicznego znaczenia, łatwości dostępu do niego, stosowanych środków bezpieczeństwa, znajdujących się w nim osób lub prowadzonej wewnątrz działalności. W ramach podziału obowiązków władze publiczne odpowiadają za ochronę na zewnątrz, np. nadzór ruchu wokół obiektów poprzez monitorowanie dróg, a administratorzy budynków i obiektów za ochronę przy wejściach do obiektów oraz wewnątrz nich.

Urządzenia i materiały niebezpieczne już same w sobie stanowią duże zagrożenie, ponieważ mogą być między innymi wykorzystane przez terrorystów do przeprowadzenia zamachów. W planie Vigipirate zwrócono uwagę na ich zabezpieczenie głównie podczas magazynowania i transportu, które z założenia powinny odbywać się zgodnie z obowiązującymi regulacjami prawnymi.

Za stosowanie zaleceń zgodnych z planem Vigipirate w ramach zapewnienia cyberbezpieczeństwa, dziedziny niezmiernie ważnej we współczesnym świecie i szczególnie podatnej na działania terrorystów, odpowiada Krajowa Agencja Bezpieczeństwa Systemów Informatycznych (ANSSI - l'Agence nationale de la sécurité des systèmes d'information). Niektóre z proponowanych na co dzień działań to stosowanie „silnych” haseł do stron, skrzynek i baz danych, aktualizowanie oprogramowania i systemów operacyjnych, bądź wykonywanie regularnych kopii zapasowych. Jest to o tyle ważne, że potencjalny cyberatak może spowodować nawet niedostępność systemów niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania

²¹ Zob.: *Partie publique du Plan gouvernemental de vigilance, de prévention et de protection face aux menaces d'actions terroristes Vigipirate*, rok 2014, s.18, http://www.sgdsn.gouv.fr/IMG/pdf/Partie_publicque_du_plan_Vigipirate_2014.pdf, [20.01.2015 r.]

gospodarki, czy też przepływu informacji w ramach zarządzania kryzysowego oraz umożliwić osobom postronnym dostęp do poufnych informacji, których zdobycie może zagrażać bezpieczeństwu kraju.

Kolejny sektor – sektor powietrzny – jest szczególnie atrakcyjny dla środowisk terrorystycznych. Zamach może bowiem skutkować bardzo dużą liczbą ofiar jednocześnie, często pochodzących z wielu krajów, co wywołuje efekt zastraszenia i reperkusje na skalę międzynarodową. W ramach tego sektora kładzie się nacisk na ochronę krajowej przestrzeni powietrznej, a także infrastruktury z nią związanej. Podstawę stałych rozwiązań w ramach planu Vigipirate stanowią unijne i międzynarodowe przepisy, za których implementację odpowiada minister transportu. Ponadto za bezpośrednie bezpieczeństwo i obronę powietrzną odpowiadają Francuskie Siły Powietrzne. Dodatkowe środki ochrony mogą obejmować zwiększenie kontroli przepływu pasażerów i towarów, zwiększenie nadzoru na lotniskach, pokładach samolotów oraz ograniczenie gromadzenia i przepływu materiałów niebezpiecznych. W sytuacji dużego zagrożenia można nawet wprowadzić ograniczenie lub zakaz korzystania z infrastruktury lotniskowej i przestrzeni powietrznej. Wśród pasażerów zwraca się uwagę, by w ramach bezpieczeństwa znakowali oni swoje bagaże oraz nie pozostawiali na lotniskach rzeczy osobistych bez opieki. Podobnie rzecz ma się z sektorem morskim, w ramach którego ochrania się krajową przestrzeń morską, transport morski, statki pływające pod francuską banderą oraz porty. Należy zaznaczyć, że francuskie obszary morskie obejmują prawie 11 mln km² na całym świecie, a handel morski odgrywa strategiczną rolę dla francuskiej gospodarki. W tym sektorze podstawowe środki ochrony również bazują na regulacjach międzynarodowych, a w celu ich zwiększenia dodatkowo wprowadza się podobne działania, jak w przypadku sektora powietrznego, np. zwiększenie kontroli przepływu pasażerów i towarów, czy ograniczenie gromadzenia i transportu materiałów niebezpiecznych.

Jeśli chodzi o transport naziemny to obejmuje on środki transportu zbiorowego (pociągi, autobusy, tramwaje wodne etc.), infrastrukturę (perony, tory, magazyny) oraz obsługujący je sprzęt i system informacji (sygnalizację, zarządzanie ruchem, obsługę pasażerów). Potencjalny atak na środki transportu mógłby przynieść dużą liczbę ofiar i negatywnie odbić się na francuskiej gospodarce, która w dużym stopniu opiera się na transporcie naziemnym. Należy dodać, że sektor ten stale się rozwija i rozrasta, co stanowi dodatkowe wyzwanie w kwestii zapewnienia mu ochrony. Środki bezpieczeństwa stosowane na co dzień to monitoring na dworcach, w środkach komunikacji, stała kontrola pasażerów i bagażu oraz losowe kontrole pojazdów i ładunków. W razie potrzeby można wzmocnić nadzór na dworcach i w pociągach, wprowadzić ograniczenie lub całkowity zakaz dostępu do niektórych stref należących do infrastruktury transportu naziemnego, a nawet wstrzymać ruch i zarządzić ewakuację.

Przez pojęcie sektor zdrowia rozumie się wszystkie podmioty, infrastrukturę i działania mające za zadanie świadczenie opieki zdrowotnej, odpowiadające za zapewnienie bezpieczeństwa sanitarnego, produkcję i dystrybucję produktów zdrowotnych, np. leków, oraz monitorowanie jakości wody pitnej. Głównymi odpowiedzialnymi podmiotami w tej dziedzinie są: ministerstwo zdrowia, Generalna Dyrekcja Zdrowia (Direction générale de la santé), Generalna Dyrekcja Świadczenia Opieki Zdrowotnej (Direction générale de l'offre de soins) oraz służba zdrowia. Zapewnienie bezpieczeństwa w ramach tego sektora jest niezwykle istotne, ponieważ nie tylko podlega on ochronie sam w sobie, ale też w przypadku wystąpienia jakiegokolwiek ataku terrorystycznego odpowiada za dostarczenie pomocy ofiarom zamachu. Dodatkowo, wprowadzane środki ochrony nie mogą zakłócać prawidłowego i skutecznego świadczenia opieki zdrowotnej.

W ramach ochrony produkcji i przetwórstwa żywności, obejmującej cały przemysł spożywczy, dystrybucję żywności oraz gastronomię, przedsiębiorstwa realizujące te zadania, w dużej części same odpowiadają za zapewnienie sobie bezpieczeństwa funkcjonowania. Mogą one wzorować się na wytycznych zawartych w przewodniku opublikowanym przez ministerstwo rolnictwa, a w sytuacji konieczności wzmocnienia bezpieczeństwa i wprowadzenia dodatkowych środków zaradczych np. ograniczyć wstęp dla osób z zewnątrz oraz wycofać niebezpieczne produkty z rynku.

Sektor „sieci i złoza” obejmuje ochronę ujęć wody i wodociągów (sprawne i niezakłócone dostarczanie jej do odbiorców prywatnych i publicznych, przeprowadzanie systematycznych kontroli

sanitarnych, a w razie złych parametrów wprowadzenie zakazu spożycia i wstrzymanie dystrybucji), zagwarantowanie ciągłości usług dostarczania sieci elektrycznej wszystkim użytkownikom, działalność związaną z importem, rafinacją i dystrybucją ropy oraz transportem, magazynowaniem i dystrybucją gazu w celu zapewnienia ciągłości dostaw, a także zabezpieczenie działań, instalacji oraz podmiotów gwarantujących niezakłóconą komunikację elektroniczną (telefonię stacjonarną i komórkową, transport danych oraz Internet).

Sektor dotyczący zagranicy w planie Vigipirate przewiduje ochronę obywateli francuskich, turystów, personelu placówek dyplomatycznych, samolotów i przyjmujących je lotnisk, statków i przyjmujących je portów, a także francuskich instytucji i interesów francuskich poza granicami kraju. W większości za ochronę powyższych odpowiada państwo-gospodarz, w którym się znajdują. Dodatkowe działania wprowadzane są na polecenie ministra spraw zagranicznych.

W znowelizowanym planie Vigipirate, w imię zasady zbiorowej odpowiedzialności za bezpieczeństwo jako najwyższą wartość, skoordynowano działania wielu organów, m.in. premiera, ministrów, władz lokalnych, rozmaitych podmiotów publicznych i prywatnych oraz obywateli. Minister spraw wewnętrznych, który odpowiedzialny jest za utrzymanie bezpieczeństwa wewnętrznego i porządku publicznego, odpowiada za właściwą realizację działań podejmowanych w ramach planu Vigipirate i przekazuje dyspozycję poszczególnym prefekturom. Minister spraw zagranicznych podejmuje działania w przypadku, gdy należy podjąć odpowiednie kroki za granicą. Minister obrony zaangażowany jest w działania, gdy niezbędne jest, by armia uzupełniała naziemne działania policji i żandarmerii, a ponadto stale odpowiada za ochronę przestrzeni morskiej i powietrznej. Dodatkowo poszczególni ministrowie odpowiadają za wdrażanie środków reagowania w podlegających im sektorach. Za koordynowanie działań na szczeblu lokalnym odpowiadają prefekci. Lokalne władze na różnych szczeblach – w gminach, departamentach, rejonach, ze względu na swoje uprawnienia, zwłaszcza dotyczące szkół, kultury, sportu itp., również włączone są w działania w ramach planu, zapewniając bezpieczeństwo na swoim terenie i gwarantując ciągłość usług publicznych. Za granicą bezpieczeństwo obywateli francuskich spoczywa głównie na władzach kraju, w którym się znajdują, a także na firmach francuskich tam funkcjonujących, w przypadku, gdy są w nich zatrudnieni francuscy pracownicy. Ministerstwo spraw zagranicznych pomaga natomiast obywatelom za pośrednictwem ambasad i konsulatów oraz odpowiada za bezpieczeństwo interesów francuskich poza granicami kraju. Przy ministerstwie tym stale działa też centrum kryzysowe, a na stronie internetowej „France diplomatie” systematycznie publikowane są informacje o możliwych zagrożeniach dla obywateli francuskich znajdujących się za granicą. I wreszcie, każdy obywatel zobowiązany jest do dbania o wspólne bezpieczeństwo poprzez odpowiedzialne zachowanie i postawę czujności²².

O uruchomieniu planu decyduje premier na podstawie analizy opracowywanej przez odpowiednie służby. Analiza ta obejmuje określenie możliwości wystąpienia ewentualnych zagrożeń, ocenę podatności kraju na ataki oraz znalezienie słabych punktów w poszczególnych sektorach, i jest przygotowywana w sposób ciągły i stale weryfikowana. Przygotowanie analizy przez służby wywiadowcze oraz poszczególne ministerstwa nadzoruje Generalny Sekretariat Obrony i Bezpieczeństwa Narodowego (*Secrétariat général de la défense et de la sécurité nationale*), a wdrażane środki dobierane są ściśle do występującego zagrożenia. Znajomość zagrożeń uważana jest za kluczową, by podjąć skuteczną walkę z terroryzmem.

W przeciwieństwie do wcześniejszych wersji planu Vigipirate oznaczonych klauzulą „tajne”, duża część planu została podana do publicznej wiadomości i umieszczona na rządowej stronie internetowej (<http://www.sgdsn.gouv.fr>). Każdy zainteresowany może więc zapoznać się z dotyczącymi go środkami ochronnymi podejmowanymi w walce z terroryzmem. Upublicznienie dokumentu ma na celu także zwrócenie uwagi na realność zagrożenia terrorystycznego, promowanie wśród obywateli dobrych praktyk dbania o wspólne bezpieczeństwo oraz wyczerpanie na ewentualne zagrożenia. Plan ma także

²² Zob.: *Partie publique...*, s.9., http://www.sgdsn.gouv.fr/IMG/pdf/Partie_publique_du_plan_Vigipirate_2014.pdf, [20.01.2015 r.].

część tajną, której treść znają jedynie odpowiednie uprawnione organy publiczne i służby. Ma to przeciwdziałać ewentualnemu rozpracowaniu planu przez terrorystów w przypadku potencjalnego ataku²³.

Po zapoznaniu się z częścią teoretyczną planu Vigipirate należy zadać sobie pytanie, jak przebiega zastosowanie tego planu w praktyce w przypadku wystąpienia zamachu terrorosytycznego?

Poziom „alerte-attentat” planu Vigipirate został uruchomiony dotychczas jeden raz. Miało to miejsce w styczniu 2015 roku, po zamachu terrorystycznym w Paryżu. W dniu 7 stycznia 2015 roku dwaj bracia – Francuzi algierskiego pochodzenia, a z przekonania radykalni islamisci – 33-letni Chérif Kouachi oraz 35-letni Saïd Kouachi²⁴, uzbrojeni w karabiny maszynowe szturmem weszli do paryskiej siedziby tygodnika „Charlie Hebdo”, z zimną krwią zabijając 12 osób, a kilkanaście raniąc. Ofiarami byli dziennikarze i rysownicy zatrudnieni w tygodniku oraz dwaj policjanci. Atak ten rzekomo był odwetem za regularne publikowanie karykatur Mahometa i drwin z islamu. Należy dodać, że jeden z braci spędził 18 miesięcy w więzieniu po wyrażeniu chęci walki w imieniu dżihadu przeciwko Stanom Zjednoczonym w Iraku, a drugi został przeszkolony przez Al-Qa’idę w Jemenie²⁵. Sprawcom udało się uciec, a 9 stycznia podczas zorganizowanej na nich obławy, zabarykadowali się wraz z zakładnikiem w drukarni w miejscowości Dammartin-en-Göele, na wschód od Paryża, gdzie w rezultacie ponieśli śmierć z rąk żandarmerii podczas szturm. W dniu 8 stycznia, dzień po zamachu na redakcję „Charlie Hebdo”, uzbrojony napastnik, jak się później okazało był to 32-letni Amedy Coulibaly, radykalny islamista, śmiertelnie postrzelił policjantkę w Montrouge, a nazajutrz zabarykadował się w jednym z paryskich sklepów koszernych wraz z kilkunastoma zakładnikami. Coulibaly również poniósł śmierć w trakcie szturm policyjny. Oprócz tego zginęło 4 zakładników. Na skutek styczniowych zamachów zginęło w sumie 17 osób.

Po ataku na redakcję „Charlie Hebdo” premier Manuel Valls w dniu zamachu ogłosił wprowadzenie poziomu „alarm-zamach” planu Vigipirate w regionie Île-de-France²⁶. Zgodnie z komunikatem zamieszczonym na stronie ministerstwa spraw wewnętrznych w związku z podwyższeniem poziomu Vigipirate redakcje gazet i innych mediów, centra handlowe, miejsca kultu, dworce i środki transportu, budynki rządowe oraz szkoły otrzymały wzmożoną ochronę. Zmobilizowano i zaangażowano w działania wszystkie dostępne siły cywilne i wojskowe. Na czas nieokreślony zawieszono wycieczki szkolne i zajęcia lekcyjne odbywające się poza właściwymi temu instytucjami. Zakazano również parkowania w pobliżu budynków szkolnych. Ponadto wszyscy prefekci w całym kraju dostali zalecenia wzmocnienia czujności na podlegającym im terytorium²⁷. Zgodnie z założeniami planu powołano również centra kryzysowe w ministerstwach i prefekturach²⁸. W dniu 8 stycznia planem Vigipirate „alarm-zamach” objęto także region Pikardia, gdzie widziani byli sprawcy ataku na „Charlie Hebdo”²⁹. W całym

²³ Zob. : *Sécretariat Général de la Défense et la Sécurité National, Le Plan Vigipirate*, http://www.sgdsn.gouv.fr/site_rubrique98.html, [22.01.2015 r.].

²⁴ Zob. : *Attentat à Charlie Hebdo : Saïd Kouachi entraîné par Al Qaïda au Yémen*, „Le Parisien” (online), z dn. 09.01.2015r., <http://www.leparisien.fr/charlie-hebdo/attentat-a-charlie-hebdo-said-kouachi-entraîne-par-Al-Qaïda-au-yemen-09-01-2015-4431785.php>, [20.01.2015 r.]

²⁵ Zob.: *Francja szuka winnych. „Służby bezpieczeństwa zawiodły”*, „Gazeta Wyborcza” (online), z dn. 11.01.2015 r. http://wyborcza.pl/1,75477,17236405,Francja_szuka_winnych___Sluzby_bezpieczenstwa_zawiodly_.html, [21.01.2015 r.].

²⁶ W momencie ukończenia artykułu (marzec 2015 r.) poziom ten nadal był utrzymany.

²⁷ Zob. Ministère de l’Intérieur, *Le plan Vigipirate élevé au niveau « alerte attentat » sur l’ensemble de la Région Ile-de-France*, <http://www.interieur.gouv.fr/Actualites/Lutte-contre-le-terrorisme/Elevation-du-plan-vigipirate>, [27.01.2015 r.].

²⁸ Zob. *Que prévoit le plan Vigipirate « alerte-attentat » ?*, „Libération” (online) z dn. 08.01.2015 r. http://www.liberation.fr/societe/2015/01/07/vigipirate-a-son-niveau-le-plus-eleve_1175411, [29.01.2015 r.].

²⁹ Zob. : *Le plan Vigipirate « alerte attentat », actif en Ile-de-France, est étendu à la Picardie*, „Le Monde” (online) , z dn. 07.01.2015 r., http://www.lemonde.fr/les-decodeurs/article/2015/01/07/le-plan-vigipirate-porte-au-niveau-alerte-attentat-en-ile-de-france_4550823_4355770.html#RbEBQeww3FFoYaYub.99, [29.01.2015 r.]

kraju zmobilizowano dodatkowo 88 150 przedstawicieli służb bezpieczeństwa, z czego prawie 9 650 w regionie paryskim, a 73 350 na pozostałym terytorium kraju. Było to 50 000 policjantów, 32 000 żandarmów, 5 000 policjantów i żandarmów z jednostek porządkowych oraz 1 150 żołnierzy³⁰. W dniu 12 stycznia, po odbywających się w całym kraju manifestacjach przeciwko terroryzmowi, minister obrony Jean-Yves Le Drian ogłosił, że liczba zmobilizowanych w ramach planu Vigipirate żołnierzy wzrosło do 10 000 albo i więcej³¹.

Ponadto w dniu 4 lutego 2015 roku wyższy poziom Vigipirate wprowadzono w departamencie Alpy Nadmorskie, gdyż dzień wcześniej w Nicei trzech żołnierzy zostało zaatakowanych nożem podczas patrolu przed centrum społeczności żydowskiej³². obrażenia na szczęście nie były ciężkie, ponieważ mundurowi nosili kamizelki kuloodporne. Ataku dokonał 30-letni Moussa Coulibaly³³. Co niepokojące, od jakiegoś czasu znajdował się on w polu zainteresowani służb specjalnych i w przeciągu ostatnich dwóch miesięcy był dwukrotnie przesłuchiwany. Najpierw usiłował nawracać na islam osoby uczęszczające na zajęcia w jednej z sal gimnastycznych pod Paryżem, a następnie próbował przedostać się do Syrii, by walczyć tam u boku tzw. Państwa Islamskiego. Został jednak odesłany do kraju przez służby tureckie. Mimo tych niepokojących faktów nie podlegał on stałej obserwacji ze strony służb³⁴.

Podsumowując, główne zmiany wynikające z wdrożenia nowego planu Vigipirate – planu czujności, zapobiegania i ochrony wobec zagrożeń wynikających z działań terrorystycznych, to przede wszystkim utworzenie dwu, a nie czteropoziomowego systemu reagowania, co skutkuje większą przejrzystością działań. Plan Vigipirate z 2014 roku poszerzył także zarówno zakres podmiotów odpowiedzialnych za utrzymywanie bezpieczeństwa, jak i spektrum dziedzin podlegających ochronie przed zagrożeniami terrorystycznymi. Plan ten jest w znacznie większej części dostępny publicznie i dzięki temu bardziej znany niż wcześniejsze, tajne wersje tego dokumentu. Jest także narzędziem elastycznym, pozwalającym dostosować reakcję do konkretnej sytuacji. Jednak czy w świetle ostatnich wydarzeń znolizowany Vigipirate okazał się narzędziem wystarczająco skutecznym? Podobnie jak trzy lata wcześniej w Tuluzie i Montauban, nie udało się zapobiec zamachowi na czas, mimo że napastnicy byli znani służbom wywiadowczym, co można uznać za porażkę. Jednak podjęte po zamachach środki reagowania wydają się odpowiednie. W wyniku prowadzonych działań w ramach Vigipirate „alarm-zamach” ostatecznie wykryto i pozbawiono życia sprawców opisanych ataków terrorystycznych i tym samym zminimalizowano dalsze zagrożenie. Ponadto wydaje się, że w obliczu zamachu administracja oraz służby zadziałały bardzo sprawnie i szybko, starając się przywrócić sytuację do normalności. Wprowadzono niezbędne rozwiązania w celu dalszej ochrony ludności, równocześnie dążąc do tego, by w jak najmniejszym stopniu zaburzyć codzienne funkcjonowanie w rejonach objętych planem. Czy jednak nowa odsłona planu zadziałała w obliczu zamachu lepiej niż miałyby to miejsce przy użyciu wcześniejszej wersji? Trudno to stwierdzić w tak krótkim czasie po zamachu. Do myślenia daje jednak sondaż przeprowadzony na przełomie września i października 2014 roku na stronie www.sondagesdopinions.fr, w którym internauci odpowiadali na pytanie *Czy Vigipirate jest wydajnym i funkcjonalnym narzędziem w obliczu zagrożenia*

³⁰ Zob.: Ministère de l'Intérieur, *CIC: point sur la mobilisation et le déploiement des forces de sécurité dans le cadre du plan Vigipirate*, <http://www.interieur.gouv.fr/Actualites/Lutte-contre-le-terrorisme/CIC-point-sur-la-mobilisation-et-le-deploiement-des-forces-de-securite-dans-le-cadre-du-plan-Vigipirate>, [29.01.2015 r.].

³¹ Zob.: *Vigipirate : l'armée appelée à la rescousse*, „Les Echos” (online), z dn. 12.01.2015 r. <http://www.lesechos.fr/politique-societe/societe/0204073885971-vigipirate-larmee-monte-au-front-1082398.php>, [30.01.2015 r.].

³² Zob.: *Vigipirate relevé au niveau "alerte attentat" dans les Alpes-Maritimes*, „Le Figaro” (online), z dn. 04.02.2015 r., <http://www.lefigaro.fr/flash-actu/2015/02/04/97001-20150204FILWWW00248-vigipirate-passe-au-niveau-alerte-attentat-dans-les-alpes-maritimes.php#xtor=AL-155-%5Bfacebook%5D>, [04.02.2015 r.].

³³ Mimo zbieżności nazwisk i podobnego celu ataku (społeczność żydowska), według wstępnych ustaleń sprawca nie był spokrewniony z Amedy'm Coulibaly, odpowiedzialnym za atak w Paryżu 8 stycznia.

³⁴ Zob. *Skandal po ataku terrorystycznym na żołnierzy w Nicei*, „RMF24” (online), z dn. 04.02.2015 r., http://www.rmfm24.pl/fakty/swiat/news-skandal-po-ataku-terrorystycznym-na-zolnierzy-w-nicei,nId,1602178#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=chrome, [05.02.2015 r.].

ze strony dżihadystów? Aż 78% respondentów odpowiedziało że nie, 17% tak, a 6% nie miało zdania³⁵. Można tylko podejrzewać, że po ostatnich zamachach wyniki te byłyby w jeszcze większym stopniu sceptyczne wobec znowelizowanego planu.

Bibliografia

Opracowania i artykuły

K. Marczuk, *Trzecia opcja. Gwardie narodowe w wybranych państwach Basenu Morza Śródziemnego*, Fundacja Studiów Międzynarodowych, Warszawa 2007.

M. Ziółek, *Vigipirate jako przykład zapobiegania i zwalczania terroryzmu swe Francji*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” nr 11 (6) 2014, s. 304-310.

Akty prawne

Circulaire DHOS/Cellule/GRD n° 2004-362 du 27 juillet 2004 relative aux actions à conduire par les établissements de santé dans le cadre de l'application du plan Vigipirate, <http://basedaj.aphp.fr/> [18.01.2015 r.].

LOI n° 86-1020 du 9 septembre 1986 relative à la lutte contre le terrorisme, <http://www.legifrance.gouv.fr/> [18.01.2015 r.].

LOI n°87-542 du 16 juillet 1987 autorisant la ratification de la convention européenne pour la répression du terrorisme, faite à Strasbourg le 27/11/1977, <http://www.legifrance.gouv.fr/> [18.01.2015 r.].

LOI n° 92-686 du 22 juillet 1992 portant réforme des dispositions du code Pénal relatives à la répression des crimes et délits contre la Nation, l'État et la paix publique, <http://www.legifrance.gouv.fr/> [18.01.2015 r.].

LOI n° 2006-64 du 23 janvier 2006 relative à la lutte contre le terrorisme et portant diverses dispositions relatives à la sécurité et aux contrôles frontaliers, <http://www.legifrance.gouv.fr/> [18.01.2015 r.].

LOI n° 2012-1432 du 21 décembre 2012 relative à la sécurité et à la lutte contre le terrorisme, <http://legifrance.gouv.fr/> [styczeń 2015 r.].

LOI n° 2014-1353 du 13 novembre 2014 renforçant les dispositions relatives à la lutte contre le terrorisme, <http://www.legifrance.gouv.fr/> [18.01.2015 r.].

Źródła internetowe

Europol, *TE-SAT 2014 EU Terrorism situation and trend report*, The Hague 2014, <https://www.europol.europa.eu/> [18.01.2015 r.].

Ministère de l'Intérieur, *CIC: point sur la mobilisation et le déploiement des forces de sécurité dans le cadre du plan Vigipirate*, 08/01/2015r., <http://www.interieur.gouv.fr/>

Ministère de l'Intérieur, *Le plan Vigipirate élevé au niveau « alerte attentat » sur l'ensemble de la Région Ile-de-France*, w : <http://www.interieur.gouv.fr/> [18.01.2015 r.].

Partie publique du Plan gouvernemental de vigilance, de prévention et de protection face aux menaces d'actions terroristes Vigipirate, w : <http://www.sgdsn.gouv.fr/> [20.01.2015 r.].

Présentation du nouveau plan gouvernemental de vigilance, de prévention et de protection *face aux menaces d'actions terroristes: Vigipirate*, w : <http://www.seine-et-marne.gouv.fr/> [18.01.2015 r.].

Sécretariat Général de la Défense et la Sécurité National, *Le Plan Vigipirate*, Paris 2014, http://www.sgdsn.gouv.fr/site_rubrique98.html, [22.01.2015 r.].

Sondages d'Opinions, *Le dispositif Vigipirate est-il, selon vous, opérationnel et efficace face à la menace djihadiste ?*, 27/10/2014 r., <http://www.sondagesdopinions.fr/> [02.02.2015 r.].

³⁵ Zob. Sondages d'Opinions, *Le dispositif Vigipirate est-il, selon vous, opérationnel et efficace face à la menace djihadiste ?*, w : <http://www.sondagesdopinions.fr/sondage-422.html>, [02.02.2015 r.].

POWSTANIE PAŃSTWA ISLAMSKIEGO W IRAKU I WIELKIEJ SYRII

Obecnie za jedno z największych zagrożeń terrorystycznych na Bliskim Wschodzie uznaje się organizację Państwo Islamskie w Iraku i Wielkiej Syrii (arab. *Dawlat al-Islamijja fi al-Irak wa-asz-Szam*, ang. *Islamic State in Iraq and Sham*, ISIS). Opinią publiczną na całym świecie wstrząsnęły materiały filmowe przedstawiające egzekucje dokonywane przez organizację oraz bezwzględność z jaką rozprawa się ona z przeciwnikami. Jeszcze mocniej obserwatorów poruszyła jej ekspansja militarna oraz ogłoszenie przez lidera ISIS Abu Bakr al-Baghdadiego powstania kalifatu w 2014 r. na terenach Iraku i Syrii¹. Wobec tego warto zadać sobie pytanie jakie było podłoże powstania ISIS i co przyczyniło się do wzrostu jej znaczenia.

Irak – matecznik ISIS

Irak jest krajem arabskim o złożonej strukturze demograficznej. Od wieków zamieszkiwany jest przez różne grupy etniczne. Największą z nich są Kurdowie, którzy żyją na terenach Turcji, Iraku, Iranu i Syrii. W Iraku zamieszkują górzystą północno-wschodnią część kraju, w ramach jednostki autonomicznej. Oprócz nich w Iraku mieszkają Turkmeni, Asyryjczycy, Persowie, jezydzi, chrześcijanie i żydzi. Kraj położony jest nad Zatoką Perską, do której ma dostęp o szerokości zaledwie 50 km i który dzieli z Kuwejtem i Iranem. Od zachodu graniczy z Arabią Saudyjską, Jordanią i Syrią a od północy z Turcją. Głównym bogactwem państwa są złoża ropy naftowej, znajdujące się w większości na terenie zamieszkiwanym przez Kurdów oraz na południu kraju w okolicach Basry.

Religią panującą jest islam, wyznawany w większości przez szyitów. Drugim co do liczby przedstawicieli odłamek jest sunnizm², który w przeciwieństwie do pozostałych państw arabskich stanowi tu mniejszość. Mimo to jego reprezentanci sprawowali władzę w państwie już od wyzwolenia spod Imperium Osmańskiego w 1921 r., marginalizując przy tym społeczność szyicką³. Historia Iraku naznaczona jest zamachami stanu i brutalizacją życia politycznego. Szczególnych okrucieństw dopuszczała się Socjalistyczna Partia Odrodzenia Arabskiego (arab. *Hizb al-Baas al-Arabi al-Isztiraki* – Baas), przejmując władzę dwukrotnie (1958 r. i w 1968 r.) w wyniku zamachów stanu. Jej rządy to czasy terroru obfitujące w procesy pokazowe, masowe aresztowania i tortury. W ten sposób doszedł do władzy Saddam Husajn, którego rządy jeszcze bardziej pogorszyły kondycję irackiego społeczeństwa⁴.

Jednym z pierwszych podjętych działań było rozpoczęcie wojny z Iranem. W tym sąsiadującym kraju doszło do przewrotu i na jego czele stanął szyita ajatollah Ruhollah Chomeini, który aspirował do rozprzestrzenienia się rewolucji na inne kraje, w tym na w większości szyicki Irak. Husajn chcąc

¹ Ł. Kobiński, *ISIL ogłasza islamski kalifat*, 30.06.2014, www.psz.pl, [dostęp: 09.04.2015].

² Nazwa „sunnizm” pochodzi od arabskiego określenia *abl as-sunna wa-al-gama'a*, czyli „ludzi tradycji i większości”. Sunna oznacza utrwalony system władzy. Ci którzy opowiedzieli się po śmierci Mahometa za opozycyjnym ośrodkiem politycznym skupionym wokół rodu proroka nazwano szyitami. [Zob. szerz.: J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie*, Warszawa 2007, s. 259.]

³ Władza została przekazana sunnitom przez Brytyjczyków, sprawującym mandat na tym terenie. Stało się tak dlatego, że w 1920 r. szyici wywołali powstanie przeciw brytyjskiej okupacji. [Zob. szerz.: G. Kepel, *Fitna wojna w sercu islamu*, Warszawa 2006, s. 194].

⁴ H. A. Jamsheer, *Współczesna historia Iraku*, Warszawa 2007.

zaskoczyć Irańczyków, tuż po objęciu władzy, najechał na ich teren, zakładając przeprowadzenie wojny błyskawicznej. Działania zbrojne szybko jednak przybrały charakter pozycyjny i trwały aż do 1988 r.⁵

Osiem lat walk przyniosło Irakowi jedynie straty. Wojna wykrwawiła naród, przyczyniła się do emigracji setek tysięcy obywateli, zaktywizowała tajne organizacje antyrządowe. Irak stracił znaczenie na arenie międzynarodowej, po tym jak opinia publiczna dowiedziała się o masowych mordach na Kurdach w latach 1987-88 i o użyciu przeciwko nim broni chemicznej, w wyniku czego śmierć poniosło blisko 200 tys. ludzi⁶. Gospodarka była obciążona ciągłymi zbrojeniami, co spowodowało ubożenie społeczeństwa. Irak musiał również spłacać 80 mld zadłużenie wojenne, co przy spadku cen ropy naftowej było utrudnione⁷.

Husajn wyjście z trudnej sytuacji widział w ataku na swojego głównego pożyczkodawcę, czyli Kuwejt. Wojna w Zatoce Perskiej wybuchła w 1990 r., jednak już po siedmiu miesiącach iracki dyktator musiał się wycofać, po tym jak w konflikt zaangażowały się Stany Zjednoczone. Wykorzystując skoncentrowanie sił państwowych na walce w Kuwejcie szyici w 1991 r. rozpoczęli powstanie licząc na wsparcie ze strony USA. Tak się jednak nie stało i powstanie upadło. Ok. 10% ludności (1,9 mln) uciekło z kraju do Iranu, Arabii Saudyjskiej, Turcji i Kuwejtu, a dziesiątki tysięcy zostało wymordowanych.

Warto zauważyć, że chociaż wielu irackich obywateli zginęło lub wyemigrowało z ojczyzny, to liczba ludności wciąż rosła. Według Banku Światowego w latach 70. XX w. wynosiła zaledwie 10 mln, by do chwili obecnej wzrosnąć do 33,4 mln. W tej dekadzie miał miejsce wyż demograficzny (wskaźnik dzietności wynosił od 6,5 – 7,5) i pokolenie to dorastało w czasie dyktatury Husajna, oswajając się z rzeczywistością wojny i ubóstwem.

Inwazja USA na Irak

Po zamachach na World Trade Center i Pentagon 11 września 2001 r., amerykański prezydent G. W. Bush ogłosił rozpoczęcie wojny z terrorem. Oznaczała ona ściganie terrorystów, kryjących się na Bliskim Wschodzie, głównie w Iraku. Na podjęcie decyzji o inwazji na Irak miały wpływ ponadto: rozwijanie programu broni masowego rażenia przez Irak, będącego zagrożeniem dla USA i regionu, stosowanie przez Saddama Husajna represji wobec własnych obywateli, dostarczanie terrorystom broni masowego rażenia i ukrywanie członków organizacji Al Qa'ida, odpowiedzialnej za zamachy z 11 września, na terenie Iraku⁸.

W 2003 r. wojska amerykańskie wraz z siłami koalicyjnymi rozpoczęły działania zbrojne w Bagdadzie. Po kilku miesiącach został schwytany Saddam Husajn i poddany egzekucji. W miejsce dotychczasowej dyktatury powołano demokratyczny rząd obsadzony na zasadzie kompromisu. W konsekwencji urząd prezydenta przydzielono przedstawicielowi mniejszości kurdyjskiej sunnicie Dżalowi Talabaniemu, premiera szyicie Nuri al-Malikiem, a przewodniczący Irackiego Zgromadzenia Narodowego miał być wybierany spośród sunnitów⁹.

Prezydent Bush w maju ogłosił zakończenie walk i rozpoczęcie misji stabilizacyjnej. Jednakże misja, która miała położyć kres terroryzmowi, w pewnej mierze przyczyniła się do uwolnienia nowych jego form. Podjęto szereg decyzji, które negatywnie odbiły się na społeczeństwie irackim.

W Iraku po obaleniu reżimu Saddama Husajna zapanowała paradoksalnie fala przemocy. Ludność wyzwolona spod dyktatury sama zaczęła stosować terror. Oprócz powstań sunnitów, którzy stracili swoje dotychczasowe znaczenie w państwie, pojawiły się również rebelie wśród samych szyitów. Wyzwolony spod dyktatury Husajna został nie tyle kraj, co marginalizowani do tej pory szyici. Premier Malik

⁵ M. Szopa, *Wojna Irak-Iran, część I- przyczyny*, 05.08.2008, www.mojeopinie.pl, [dostęp: 03.01.2015].

⁶ PAP, *Husajn odpowie za mord Kurdów i szyitów*, 06.06.2005, www.wprost.pl, [dostęp: 04.01.2015].

⁷ H. A. Jamsheer, *Współczesna historia Iraku...*, s. 120.

⁸ H. A. Jamsheer, *Współczesna historia Iraku...*

⁹ M. Kuryła, *W poszukiwaniu źródeł irackiej przemocy*, www.politykaglobalna.pl, [dostęp: 19.11.2014].

zamiast pogodzić zwaśnione strony sam zaczął prześladować sunnitów. Ci, obawiając się odwetu za ludobójstwo Husajna, zaczęli się jednoczyć przeciw dominacji szyitów¹⁰.

Kolejnym ważnym czynnikiem wpływającym na efekty amerykańskiej misji w Iraku był kryzys gospodarczy. Po rządach Husajna kraj był zubożały wskutek zaniedbań wobec społeczeństwa jak i embargo handlowego nałożonego przez Organizację Narodów Zjednoczonych po wojnie z Kuwejtem. Bieda i fakt, że większość społeczeństwa stanowiła młodzież, dawał odpowiednie podłoże do rozwoju ruchów ekstremistycznych. Młodzi ludzie są bardziej otwarci na wpływ radykalnych haseł i gotowi do podejmowania ryzykownych działań, w tym walki zbrojnej. Stąd też po interwencji Stanów Zjednoczonych skłonność wielu z nich do brania udziału w rebeliach.

Dodatkowo sytuację pogorszyła decyzja Tymczasowej Rady Koalicyjnej o odsunięciu od stanowisk publicznych członków partii Baas. Proces nazywany debaasyfikacją skutkowało nie tylko zwolnieniem z pracy członków administracji, ale również wojska. Szacuje się, że ok. 350 tys. żołnierzy pozbawiono zatrudnienia, bez wcześniejszego rozbrojenia¹¹. Oznaczało to pozostawienie bez kontroli uzbrojonych zwolenników Husajna i jednocześnie brak ochrony granic przed napływem bojowników z zewnątrz.

Tworzenie się struktur ISIS

W czasie kiedy Al Qa'ida Osamy Ibn Ladena nabrała rozgłosu i większego znaczenia w świecie islamistycznym po zamachach na WTC, zaczęły tworzyć się kolejne ugrupowania terrorystyczne. Jednym z bardziej charyzmatycznych bojowników był Jordańczyk Abu Musab Az-Zarkawi, który utworzył obóz szkoleniowy w Afganistanie i wkrótce po tym nawiązał kontakt w liderem AQ. Po ataku USA na Afganistan w 2001 r., Az-Zarkawi przeniósł swój obóz do Iranu, pod nazwą Baza Dżihadu w Kraju nad Dwoma Rzekami (*Dżama'at at-Tauhid wa-al-Dżihad*). Do 2003 r. rozwijał swoją działalność i po amerykańskiej inwazji na Irak przeniósł tam swoje ugrupowanie.

Państwo ogarnięte chaosem szybko stało się odpowiednim miejscem dla rozwoju organizacji. W tym czasie AQ, dla której priorytetem była walka ze światem zachodnim, szybko zyskała zwolenników w okupowanym przez obce mocarstwo państwie. Oddziały amerykańskie dla wielu Irakijczyków nie były odbierane jako siły wyzwalające spod reżimu Husajna, lecz jako zagrożenie. Retoryka bojowników przedstawiała świat zachodni i Amerykanów jako uosobienie zła. Wobec obcego najeźdźcy przemoc przybrała znaczenie narzędzia walki w imię słusznej sprawy¹².

Az-Zarkawi w 2004 r. złożył przyrzeczenie lojalności wobec organizacji Ibn Ladena i oficjalnie stanął na czele ramienia AQ nazwanego Al Qa'ida w Iraku (AQI)¹³. Nowa komórka charakteryzowała się niezwykle wysokim poziomem brutalności w zwalczaniu przeciwników. Ponadto zajęła zachodni region al Anbar, na którym występowały złoża ropy naftowej, do tej pory będące w rękach miejscowych plemion. Niezadowoleni mieszkańcy wzniesili bunt przeciwko islamistom i zyskali wsparcie finansowe i militarne USA. Przedstawicielom plemion obiecywano przywrócenie kontroli nad surowcami oraz wcielenie do armii państwowej. Powstaniu, które nazwano „przebudzeniem Anbaru”, udało się osłabić AQI, jednak postulaty rebeliantów nie zostały spełnione. Po wycofaniu się wojsk amerykańskich z regionu, zostali sami wobec odwetu bojowników. Strach i rozczarowanie niespełnionymi obietnicami sprawiły, że plemiona w następnych latach masowo zasilili szeregi ISIS¹⁴.

¹⁰ A. Dzisiów-Szuszczkiwicz, *Szyici i sunnici na Bliskim Wschodzie odwieczny konflikt czy współpraca ponad podziałami?*, Warszawa 2008, s. 43.

¹¹ G. Kepel, *Fitna...*, s. 200.

¹² A. Zięba, *Mem dżihadu Al Qa'ida – wróg numer jeden, dwa trzy...*, [w:] F. Ilkowski, S. Sulowski, *Wybrane idee i organizacje polityczne Bliskiego Wschodu*, Warszawa 2014, s. 187.

¹³ Z. Laub, J. Masters, *Islamic State in Iraq and Syria*, 01.04.2015, www.cfr.org, [dostęp: 13.04.2015].

¹⁴ M. Benraad, *Iraq's tribal „Sahwa”. It's rise and fall*, wiosna 2011, www.mepc.org, [dostęp: 22.12.2014].

W 2006 r. w wyniku bombardowania przez amerykańskie służby specjalne zginął Az-Zarkawi¹⁵. Po śmierci charyzmatycznego przywódcy nastąpił spadek poparcia dla organizacji. Nowym przywódcą został Abu Umar al-Baghdadi i wokół niego zaczęły się konsolidować inne ugrupowania. Nową organizację nazwano Islamskie Państwo Iraku (arab. *Dawlat al-Irak al-Islamiyya*). Zabieg ten miał na celu upolitycznienie terrorystycznej działalności organizacji i nadanie jej nowego wizerunku oraz doprecyzowanie celu, jakim było utworzenie własnego państwa¹⁶.

Po śmierci przywódcy w 2010 r. władzę nad osłabioną organizacją przejął Abu Bakr al-Baghdadi, wzmagając falę terroru. W kwietniu 2013 r. ogłosił połączenie z syryjską siatką AQ o nazwie Front an-Nusra i powstanie Islamskiego Państwa w Iraku i Wielkiej Syrii. Do połączenia w rzeczywistości nie doszło i an-Nusra złożyła przyrzeczenie lojalności AQ. W 2014 r. następcą Ibn Ladena, Az-Zawahiri, wezwał ISIS do opuszczenia Syrii, jako strefy wpływów an-Nusry i kiedy Baghdadi odmówił, zerwał relacje z organizacją¹⁷. W tym samym roku 29 czerwca Baghdadi ogłosił powstanie Państwa Islamskiego.

Sytuacja w Syrii

Rok 2010 oznaczał dla ISIS początek nowego etapu. Poza przejściem władzy przez charyzmatycznego Bagdadiego sytuacja w sąsiadującej Syrii stawała się coraz bardziej napięta. Konflikt między prezydentem Baszarem al-Assadem a licznymi ugrupowaniami opozycyjnymi wydawał się nieunikniony. Była to szansa dla organizacji, aby włączyć się do walk i zająć kolejne terytoria.

Spółeczeństwo syryjskie było niezadowolone z autorytarnych rządów Baszara al-Assada, sprawował władzę od 2000 r. Początkowo prezydent prowadził łagodną politykę, znosząc cenzurę w mediach i wypuszczając więźniów politycznych, jednak wkrótce powrócił do represyjnych metod rządzenia swojego ojca. Prezydent podobnie jak Saddam Husajn był reprezentantem socjalistycznej partii Baas oraz popierał organizacje terrorystyczne, jako metodę sprawowania polityki zagranicznej¹⁸. Ponadto al-Assad należał do szyickiego odłamu alawizmu¹⁹, w sytuacji gdy większość społeczeństwa syryjskiego wyznawała sunnizm. Wszystkie te czynniki oraz fala przewrotów politycznych w regionie, nazwane Arabską Wiosną, sprawiły, że Syryjczycy postanowili zmanifestować swoje niezadowolenie.

Wojna domowa w Syrii rozpoczęła się od pokojowego protestu w 2011 r. przeciw reżimowi, które następnie brutalnie stłumiono. Konflikt który wybuchł przybrał niespodziewane rozmiary. Sunnickie grupy rebelianckie zorganizowały się w Narodowe Siły Defensywne, wspierane przez Iran i Hezbollah. W konflikt zaangażowali się ochotnicy z innych krajów. Tylko w 2014 r. śmierć poniosło 76 tys.²⁰ osób, od początku konfliktu liczba ta przekroczyła 200 tys. Chaos w kraju, utrata kontroli przez państwo i walki miejscowych grup kryminalnych o władzę stworzyły sytuację podobną to tej, jaka miała miejsce w Iraku podczas amerykańskiej inwazji. Dla ISIS były to odpowiednie warunki dla ekspansji militarnej.

Państwo Islamskie

¹⁵ PAP, *Al.-Zarkawi zabity*, 04.07.2006, www.wprost.pl, [dostęp: 13.04.2015].

¹⁶ Zob. szerz. K. Izak, *Leksykon organizacji i ruchów islamistycznych*, Warszawa 2014, s. 81.

¹⁷ A. Zięba, *Mem dżihadu Al-Qa'ida – wróg numer jeden, dwa trzy...*, s. 183.

¹⁸ A. Dzisiów-Szuszczkiewicz, *Szyici i sunnici na Bliskim Wschodzie...*, s.43.

¹⁹ Alawizm to synkretyczne wyznanie, łączące elementy islamu, chrześcijaństwa, reinkarnacji i innych, wywodzi się z szyizmu, jednak znacznie się od niego różni. Alawici przez sunnitów nie są uważani za muzułmanów. [Zob. szerz. G. Mazurczak, *Poznać znaczy zrozumieć. Alawickie obrzeża islamu*, 17.09.2009, www.psz.pl, [dostęp: 15.04.2015].

²⁰ Dane statystyczne dostępne na stronie Syryjskiego Obserwatorium Praw Człowieka – syria.ohchr.org, [dostęp: 05.01.2015].

Od przejścia przez Bagdadiego władzy w organizacji minęły zaledwie 4 lata. W ciągu tego czasu z osłabionego i nieliczącego się ugrupowania terrorystycznego stało się największą siłą rebeliancką na Bliskim Wschodzie, mającą wystarczające środki, aby proklamować powstanie własnego państwa.

ISIS obecnie działa na terenie Iraku i Syrii i dąży do rozszerzenia swoich wpływów, zgodnie ze swoją dewizą „Utrzymanie i ekspansja” (arab. *Bāqiyah wa-Tatamaddad*). Na przełomie roku 2013 i 2014 rozpoczęła ofensywę na zachód, a w czerwcu 2014 r. kontrolę rozszerzono na północy kraju w prowincji Niniwa. Po ogłoszeniu powstania kalifatu bojownicy zdobyli także Mosul, drugie pod względem wielkości miasto Iraku. Kolejnymi strategicznymi punktami w Iraku jest Basra, w której znajduje się największa iracka rafineria oraz Kirkuk bogaty w złoża ropy naftowej²¹.

Chaos wojny domowej w Syrii ułatwił ISIS działanie na tym terenie. Już w sierpniu 2014 r. organizacja kontrolowała północną i zachodnią część kraju z ważnym punktem w Dajr az Zaur, w którym znajdują się lotniska, węzeł drogowy oraz przez które przechodzi gazociąg. Pomimo oporu Wolnej Armii Syrii organizacja dotarła do Aleppo, jednego z większych miast Syrii. Jego zdobycie może znacznie ułatwić bojownikom utworzenie drogi do przejścia granicznego z Turcją²².

Ogłaszając w czerwcu 2014 r. powstanie Państwa Islamskiego Abu Bakr al Baghdadi odwołał się do formy kalifatu. Rządy Bagdadiego mają być oparte na pierwotnej formie kalifatu z okresu pierwszych czterech kalifów po śmierci Mahometa. Występujące w tekście liczne cytaty zaczerpnięte z Koranu i klasycznej nauki islamskiej, a także wskazanie na pokrewieństwo Bagdadiego z wnukiem Mahometa ma usankcjonować w społeczeństwie jego przywództwo²³.

ISIS dysponując rozległym obszarem oraz znaczną ilością żołnierzy wypracowała własną strukturę zarządzania. Na najwyższym szczeblu znajduje się Abu Bakr al Baghdadi, znany też jako kalif Ibrahim Awad Ibrahim al Badri al Samarra. Następnie podległe mu zwierzchnictwo nad Irakiem i Syrią sprawują odpowiednio Abu Muslim al Turkmani i Abu Ali al Anbari. Oprócz tego ścisłego dowództwa występują komisje. Najważniejsza jest Komisja szariatu, składająca się z 6 członków wybieranych przez kalifa, którzy czuwają nad przestrzeganiem prawa koranicznego. Druga komisja jest Komisja Szury, która jest ciałem doradczym, liczącym od 9 do 11 członków, mającą prawo odwołać kalifa, jeśli ten nie wywiązuje się ze swoich obowiązków. Poza tymi dwoma najważniejszymi komisjami występują jeszcze inne: Bezpieczeństwa i wywiadu dbająca o to, aby nikt nie publikował treści szkodliwych dla kalifa, militarna odpowiedzialna za organizowanie wsparcia dla oddziałów zagranicznych, dotycząca prowincji, organizująca administrację cywilną w 18 prowincjach Państwa Islamskiego, finansowa, dotycząca mediów, do spraw religijnych²⁴.

Finansowanie

Początkowo organizacja była finansowana przez kraje Zatoki Perskiej. Głównym sponsorem była Arabia Saudyjska wspierająca fundamentalistyczne ruchy sunnickie w regionie. ISIS podbijając kolejne terytoria zaczęło zdobywać własne źródła funduszy. Pierwszym takim zastrzykiem finansowym było zdobycie Mosulu wraz z bankiem narodowym Iraku. Od tego czasu organizacja nie potrzebuje już darczyńców. Dalsze podbijane tereny przynosiły kolejne złoża ropy naftowej i środki finansowe. ISIS kontroluje obecnie 60% syryjskich złóż ropy naftowej i 7 punktów wydobywczych w Iraku. Szacuje się, że nielegalny przemyt ropy naftowej, głównie do Iranu i Turcji, przynosi organizacji 1-3 mln dolarów dziennie.²⁵

²¹ M. Połoński, *ISIS zmienia politykę Bliskiego Wschodu*, 02.08.2014, defence24.pl, [dostęp: 04.01.2015].

²² Tamże.

²³ S. Mandhai, *Baghdadi's vision of a new caliphate*, 01.07.2014, www.aljazeera.com, (data dostępu: 03.01.2015).

²⁴ R. Barrett, *The Islamic State*, 11.2014, wersja pdf dostępna na: soufangroup.com.

²⁵ J. Bender, A. Macias, *Here's how the world's richest terrorist group makes millions every day*, 27.08.2014, www.businessinsider.com, [dostęp: 7.12.2014].

Zasoby organizacji powiększa również wyłączna kontrola nad dystrybucją prądu i wody, a także handel zbożem (ISIS kontroluje 40% produkcji zboża w Syrii). Organizacja otrzymuje też zyski z wymuszeń i porwań dla okupu. Na podbitych terenach pobiera też podatek²⁶.

Zarządzanie na podbitych terenach

Bezwzględny, wręcz barbarzyński sposób podbijania terenów przez ISIS, jakimi są masowe publiczne egzekucje mógłby wskazywać, że ta organizacja nie potrafi zarządzać rozległym terytorium. Tymczasem bojownicy na opanowanym terenie prowadzą sprawnie działającą administrację. Ich celem jest ustanowienie kalifatu w czystej postaci i oparcie władzy o prawo koraniczne. W procesie zarządzania administracja została oddzielona od zapewniania usług. W ramach administracji kontrolowane jest szkolnictwo podstawowe, egzekwowanie prawa, instytucje szariatu, sadownictwo i rekrutacja. Usługi jakie zapewnia Departament Służb Muzułmańskich to pomoc humanitarna, dystrybucja wody, prądu i mąki. Organizacja stosuje też podział administracyjny *Wilajat* ("prowincja") na obszarze Iraku i Syrii, chcąc podkreślić spójność tych terenów²⁷.

Wzorcowym miastem zarządzanym na prawie szariatu ma być Raqqa w Syrii. W tym mieście ISIS kontroluje praktycznie każdą sferę życia społecznego, od prowadzenia meczetów i szkół po dystrybucję mąki do piekarni. Tryb dnia jest podporządkowany zasadom islamu. Podczas godzin modlitw zamykane są sklepy, wyłączany też jest internet. Zakazane jest opuszczanie domów po zmroku, a wyjazd z kraju możliwy jest tylko za pośrednictwem ISIS. Ci którzy nie przestrzegają prawa są surowo karani, m.in. śmiercią i ukrzyżowaniem. Przeciwnicy organizacji zostali w większości wymordowani lub uciekli do Turcji. Tych jednak którzy mogą przysłużyć się Państwu Islamskiemu, np. biznesmenów i naukowców, bojownicy oszczędzają²⁸.

Wykorzystanie mediów

Ważnym elementem, mającym wpływ na rozwój ISIS, jest wykorzystanie mediów. Znaczenie propagandy w realizacji dżihadu, rozumianego jako walka zbrojna, dostrzegały też inne organizacje terrorystyczne. Już AQ posiadała własną markę *al Sahab* (chmura) pod której znakiem zamieszczała filmy z egzekucji w internecie. Były to jednak materiały nagrywane amatorskimi kamerami i w niewielkim stopniu edytowane. To, co odróżnia *Al Hayat Media Center*, kanał ISIS, od *al Sahab* to poziom profesjonalizmu. Filmy przez niego publikowane mają starannie wyreżyserowaną narrację, wysokiej jakości grafikę, a ich treść dostępna jest w wielu językach. Występują w nich bojownicy m.in. z Francji, Anglii czy Korei i zachęcają do walki pod zwierzchnictwem ISIS. Oprócz filmów rekrutujących dostępne są też filmy propagandowe pokazujące życie w kalifacie i sukcesy ISIS. Filmy magazynowane są na wielu serwerach w zachodnich krajach, co zwiększa ich ilość oraz uniemożliwia zupełne wyeliminowanie czy cenzurę. ISIS zaczerpnęła też od AQ idee zamieszczania w sieci filmów pokazujących egzekucje. W internecie dostępne są filmy z dekapitacji amerykańskich dziennikarzy czy grupowa egzekucja 18 syryjskich pilotów. Publikowane są też sceny walk zbrojnych, po których zwycięscy członkowie ISIS dokonują dekapitacji na żywych i poległych, pozbawiając ich następnie w symbolicznym geście krzyża

²⁶ P. Godlewski, *Wojna z Kalifatem: ekonomiczne podstawy siły Państwa Islamskiego*, 26.10.2014, www.bliskiw-schod.pl, [dostęp: 1.12.2014].

²⁷ C. C. Caris, S. Reynolds, Middle East security report ISIS governance in Syria, 07.2014, wersja pdf dostępna na: understandingwar.org.

²⁸ M. Karouny, Life under Isis: for residents of Raqqa is this really a caliphate worse than death?, 05.09.2014, www.independent.co.uk, [dostęp: 12.12.2014].

czy symboli szyizmu²⁹.

Nowością w przypadku ISIS jest otwarte posługiwanie się portalami społecznościowymi. Za pomocą Twittera czy Tumblr bojownicy docierają do większej ilości młodszych odbiorców. Sposób w jaki ISIS eksploatuje media społecznościowe również jest nowy. O ile w przypadku AQ media stanowiły element pośredniczący w przekazywaniu idei, o tyle obecnie są wykorzystywane, jako bezpośrednie narzędzie walki. ISIS prowadzi skuteczną wojnę psychologiczną za pomocą otwartych środków przekazu, co sprawia, że ofiarami stają się również osoby korzystające z tych treści, jako potencjalny cel ekspansji. O skuteczności terrorystycznej kampanii informacyjnej świadczy postrzeganie ISIS przez opinię społeczną - jako najokrutniejszą organizację w historii. W rzeczywistości metody stosowane przez ISIS były już wykorzystywane przez inne ugrupowania³⁰.

Zagrożenie ze strony Państwa Islamskiego

Bezpośrednie zagrożenie atakami terrorystycznymi przeprowadzonymi przez członków ISIS na państwa zachodnie oceniane było jako niewielkie, jednak wydarzenia z Francji z 2015 roku i z Belgii 2016 ukazały duże zdolności operacyjne tej organizacji. Ugrupowanie to jednak za główny cel stawia sobie podbicie państw na Bliskim Wschodzie oraz w Afryce Północnej i stworzenie w ich miejsce jednego Państwa Islamskiego, a nie jak w przypadku Al Qa'idy zemstę na krajach zachodnich³¹.

Rządy państw demokratycznych obawiają się jednak zagrożenia, jakie mogą stanowić wracający z wojny do ich krajów bojownicy. Według szacunków ONZ ponad 13 tys. wojowników z 80 krajów dołączyło do ISIS i Dżabhat al Nusra w wojnie w Syrii. Wraz z ich powrotem do domów można się spodziewać rozpowszechniania propagandy ISIS i rekrutacji na szerszą skalę.

Premier Wielkiej Brytanii oświadczył, że ISIS może stanowić bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa jego kraju. Tamtejszy rząd rozpatrywał już dwa lata temu możliwość wprowadzenia prawa zakazującego wjazdu osób, podejrzanych o terroryzm. Obecnie dopuszczalnym środkiem przeciwdziałania terroryzmowi międzynarodowemu jest odbieranie brytyjskiego obywatelstwa osobom o podwójnym obywatelstwie podejrzanych o terroryzm, nad wprowadzeniem podobnego prawa pracuje rząd Holandii. We Francji trwają prace nad prawem umożliwiającym policji nie wpuszczenie do kraju osoby podejrzanej o terroryzm bez zgody sądu³².

Hiszpańska policja intensyfikuje swoje działania w ramach Interpolu. Na jej terenie zatrzymano już kilka osób powiązanych z ISIS. Hiszpania stanowi dla organizacji głównie miejsce finansowania przez internet, rekrutowania i wymuszania okupów³³.

Największy problem z transferem osób podejrzanych o terroryzm ma Turcja, przez której granice do Syrii przedostają się tysiące wojowników. W początkowej fazie wojny domowej u jej sąsiada, wspierała ISIS przeciwko władzy prezydenta Baszara al-Assada. Po tym jednak jak ISIS uwięziło 49 Turków, w tym generalnego konsula, Turcja postanowiła zaostrzyć kontrolę na granicy. W 2013 r. nie wpuszczono do tego kraju 4 tys. osób widniejących na specjalnej liście oraz wykryto na granicy 92 tys. Innych, próbujących przedostać się przez nią nielegalnie³⁴.

W bliższej perspektywie jednak negatywny wpływ na państwa ościenne będzie miał exodus z okupowanych przez ISIS terenów. Uchodźcy migrują do Libanu, Jordanii, Turcji i Iraku, a ich łączna

²⁹ L. Husick, The Islamic State's Electronic Outreach, 09.09.2014, www.fpri.org, [dostęp: 12.12.2014].

³⁰ T. Otłowski, *Portalowi bojownicy*, [w:] Polska Zbrojna, listopad 2014.

³¹ Zob. szerz. A. Zięba, Mem dżihadu. Al. Qa'ida – wróg numer jeden, dwa, trzy..., [w:] F. Ilkowski, S. Sulowski, Wybrane idee, partie i organizacje polityczne Bliskiego Wschodu, Warszawa 2014.

³² S. Sengupta, Nations trying to stop their citizens from going to Middle East to fight for ISIS, www.nytimes.org, [dostęp: 12.12.2014].

³³ Terrorysty Państwa Islamskiego są już w Hiszpanii, 28.08.2014, www.gazetaprawna.pl, [dostęp: 12.12.2014].

³⁴ S. Sengupta, Nations trying...

liczba to ok. 3 mln osób. Dla niewielkiego Libanu stanowi to szczególny problem, gdyż już teraz liczba uchodźców z Syrii stanowi jedną trzecią populacji tego kraju. W Jordanii liczba ta wynosi 600 tys. i szczególnie obciąża kraj o wysokim deficycie wody pitnej. W 2013 r. miesięcznie 150 tys. osób opuszczało Syrię, w październiku 2014 liczba ta spadła do 18,5 tys. Duża ilość uchodźców w krajach sąsiadujących z Syrią powoduje znaczne obciążenie dla ich systemu zdrowia, pracy i edukacji oraz zwiększa poziom przestępczości³⁵.

Wnioski

Proces powstania ISIS był długotrwały i zależny od wielu czynników. Jednym z nich była kondycja społeczeństwa irackiego i wieloletnie tradycje nadużywania przemocy w życiu politycznym i społecznym. Czas dyktatury baasistowskiej przez lata pokazywał Irakijczykom, że cele osiąga się walką i agresją, a nie porozumieniem. Inwazja amerykańska w tym kontekście stanowiła impuls do aktywizacji bojówek, które korzystając z destabilizacji kraju, zaczęły walczyć o wpływy.

Kolejnym czynnikiem stymulującym rozwój organizacji terrorystycznych, w tym ISIS, był kryzys ekonomiczny w Iraku. Znaczna część społeczeństwa żyła w ciężkich warunkach, co dla ISIS stanowiło okoliczność sprzyjającą. Dzięki dużym zasobom finansowym mogła udzielać pomocy humanitarnej na terenach podbitych, by dać mieszkańcom poczucie zależności od nich i aby w konsekwencji umocnić swoje zarządzanie.

Organizacja w ciągu zaledwie dziesięciu lat od jej założenia rozwinęła się na tyle, aby obok Al Qa'idy być najbardziej wpływową organizacją terrorystyczną. Szczególnie ostatnie trzy lata, w ciągu których Państwo Islamskie zaangażowało się w wojnę domową w Syrii i ogłosiło powstanie kalifatu z Abu Bakrem al-Baghdadim na czele, przyczyniło się do wzrostu znaczenia organizacji. Dysponuje ona teraz największymi środkami finansowymi i ludzkimi spośród pozostałych radykalnych ugrupowań. W jej szeregach wstępują masowo Europejczycy muzułmanie. Wszystko to za sprawą brutalnych metod podbijania, sprawnego zarządzania podbitymi terenami oraz wykorzystania mediów do kreowania własnego wizerunku.

Bibliografia

Publikacje zwarte i artykuły naukowe

- A. Dzisiów-Szuszczkiewicz, *Szyici i sunnici na Bliskim Wschodzie odwieczny konflikt czy współpraca ponad podziałami?*, Warszawa 2008.
- A. Zięba, *Mem dżihadu. Al Qa'ida – wróg numer jeden, dwa, trzy...*, [w:] F. Ilkowski, S. Sulowski, *Wybrane idee, partie i organizacje polityczne Bliskiego Wschodu*, Warszawa 2014, s. 181-201.
- G. Kepel, *Fitna wojna w sercu islamu*, Warszawa 2006.
- H. A. Jamsheer, *Współczesna historia Iraku*, Warszawa 2007.
- J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie*, Warszawa 2007.
- K. Izak, *Leksykon organizacji i ruchów islamistycznych*, Warszawa 2014.
- K. M. Andrusiewicz, *Rewolucja islamska w Iranie Przyczyny-przebieg-konsekwencje*, Lublin 2013.
- T. Otlowski, *Portalowi bojownicy*, „Polska Zbrojna”, listopad 2014.

Artykuły internetowe

- B. Powell, *Why Is The Media Taking These ISIS World Domination Maps So Seriously?*, www.mediamatters.org, [dostęp: 04.01.2015].
- C. C. Caris, S. Reynolds, Middle East security report ISIS governance in Syria, 07.2014, wersja pdf dostępna na: www.understandingwar.org.

³⁵ M. Miliband, *No escape for civilians In Syria*, 20.11.2014, www.aljazeera.com, [dostęp: 5.12.2014].

- G. Mazurczak, Poznać znaczy zrozumieć. Alawickie obrzeża islamu, www.psz.pl, [dostęp: 15.04.2015].
- J. Bender, Macias A., Here's how the world's richest terrorist group makes millions every day, www.businessinsider.com, [dostęp: 7.12.2014].
- J. Neriah, The Structure if the Islamic State, www.jcpa.org, [dostęp: 04.01.2015].
- L. Husick, The Islamic State's Electronic Outreach, www.fpri.org, [dostęp: 12.12.2014].
- M. Benraad, Iraq's tribal „Sahwa”. It's rise and fall, mepc.org, [dostęp: 22.12.2014].
- M. Karouny, Life under Isis: for residents of Raqqa is this really a caliphate worse than death?, www.independent.co.uk, [dostęp: 12.12.2014].
- M. Kuryła, W poszukiwaniu źródeł irackiej przemocy, www.politykaglobalna.pl, [dostęp: 19.11.2014].
- M. Miliband, No escape for civilians In Syria, www.aljazeera.com, [dostęp: 5.12.2014].
- M. Połośki, ISIS zmienia politykę Bliskiego Wschodu, defence24.pl, [dostęp: 04.01.2015].
- P. Godlewski, Wojna z Kalifatem: ekonomiczne podstawy siły Państwa Islamskiego, www.bliskiwschod.pl, [dostęp: 1.12.2014].
- PAP, Husajn odpowie za mord Kurdów i szyitów, www.wprost.pl, [dostęp: 04.01.2015].
- R. Barrett, The Islamic State, 11.2014, wersja pdf dostępna na: soufangroup.com.
- S. Mandhai, Baghdadi's vision of a new caliphate, www.aljazeera.com, [dostęp: 03.01.2015].
- S. Sengupta, Nations trying to stop their citizens from going to Middle East to fight for ISIS, www.nytimes.org, [dostęp: 12.12.2014].
- Z. Laub, J. Masters, Islamic State in Iraq and Syria, www.cfr.org, [dostęp: 21.12.2014].

MARCELINA HINC

MOTYWACJA UDZIAŁU NEOFITÓW ISLAMSKICH W AKTACH TERRORYSTYCZNYCH – ANALIZA PSYCHOSPOŁĘCZNA

W krajach Europy, szczególnie Europy Zachodniej, odnotowujemy obecnie coraz większy odsetek osób dokonujących konwersji na islam. Odpowiedź na pytanie o przyczyny tego zjawiska i osobiste motywacje ludzi decydujących się na konwersję wydaje się wielopłaszczyznowa. W debacie publicznej islam pojawia się najczęściej w kontekście dyskryminacji kobiet, przemocy, a nawet terroryzmu. Nierzadko przedstawiany jest również jako największe współczesne zagrożenie bezpieczeństwa państwa. W świetle wykreowanego przez środki masowego przekazu negatywnego obrazu islamu i muzułmanów, zastanawiać może dynamika zjawiska konwersji chrześcijan na islam. Co decyduje o tym, że osoby reprezentujące w znaczącym stopniu wyznawców religii chrześcijańskiej decydują się na konwersję, a ostatecznie również na działania skierowane przeciwko współobywatelom, państwu pochodzenia i dominującej w nim kulturze? Zagadnienie to wydaje się szczególnie istotne jeśli analizie poddani zostaną rdzenni Europejczycy, urodzeni i wychowani w warunkach europejskiej kultury i wypracowanego w Europie systemu wartości. Z jakiego powodu młodzi ludzie, żyjący w większości w zsekularyzowanych krajach Europy, zwracają się ku religii, która w swoich dogmatach nakłada na nich liczne wyrzeczenia oraz zobowiązania i jest kojarzona z nieprzystającym do nowoczesnego świata systemem wartości?

Konwersje na islam oraz związana z tym zmiana stylu życia jest charakterystyczna dla „zamożnych, silnie zindywidualizowanych społeczeństw europejskich”¹. Francja jest krajem, w którym odnotowuje się najwyższy wskaźnik konwersji na islam w Europie. Zgodnie z doniesieniami prasowymi w ostatnich latach dziennie ma tam miejsce około 60 konwersji. W Wielkiej Brytanii natomiast, według badań przeprowadzonych przez organizację Faith Matters w 2010 r., dziennie około 14 osób staje się wyznawcami islamu. Podobnie sytuacja wygląda w Republice Federalnej Niemiec. W Wielkiej Brytanii biali Brytyjczycy stanowią aż 56% wszystkich konwertytów. Wśród neofitów islamskich coraz większy odsetek stanowią również kobiety².

Konwersje na islam – przyczyny oraz skutki

Masowe przemieszczanie się ludności wraz ze zmianami geopolitycznymi, społecznymi i kulturowymi rozpoczętymi w drugiej połowie XIX w. doprowadziło do zaniknięcia dotychczasowych czynników integrujących ludzi ze sobą w ramach wspólnot. Przed rozpoczęciem procesu masowych migracji w społeczeństwach przyjmowano jeden model życia, który wyznaczał zbiorową tożsamość i pozwalał na identyfikację jednostek w ramach określonej grupy. W dobie globalizacji państwa zamieszkiwane są przez ludzi różniących się pochodzeniem etnicznym, językiem, religią, a nawet wyznaniem. Człowiek

¹ Cyt. za: M. Zawadewicz, *Konwertyci brytyjscy. Religijna fascynacja czy efekt związków mieszanych*, [w:] *Islam w Europie. Bogactwo różnorodności czy źródło konfliktów?*, red. M. Widy-Behiesse, Warszawa 2012, s. 291.

² J. Guź, *Muzułmanie i neofici muzułmańscy – zagrożenie dla Europy Zachodniej czy szansa na pokojowe współżycie? Wprowadzenie do zagadnienia*, Wrocław 2014, s. 245-247, www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/51961/11_Jerzy_Guz.pdf [dostęp: 11.12.2014].

stanął zatem w obliczu problemu z samoidentyfikacją, ponieważ przestał być częścią wspólnoty, z którą wcześniej się utożsamiał. Zindywidualizowanie życia społecznego i zanikanie dotychczasowych więzi społecznych spowodowało, że tożsamość człowieka opiera się już nie na zasadach i wartościach charakteryzujących całe wspólnoty, ale na tym, co każda jednostka reprezentuje indywidualnie. W procesie rozwoju społeczeństw najważniejszą rolę odgrywała jednak tożsamość zbiorowa³. Natomiast, jak uważał Émile Durkheim, to właśnie religia jest elementem integrującym wspólnotę i wyznaczającym jej tożsamość. Religia postrzegana jest przez Durkheima jako „system powiązanych ze sobą wierzeń i praktyk odnoszących się do rzeczy świętych [...] łączących wszystkich wyznawców w jedną wspólnotę moralną zwaną kościołem”⁴. Właśnie jednolite i wspólne wyobrażenia o świecie sakralnym oraz jednakowe praktyki, symbole religijne i normy postępowania tworzą wspólnotę i stanowią o jej jedności. Jednostki wchodzące w skład określonej grupy dzięki wspólnej wierze mogą identyfikować się ze współwyznawcami⁵.

Religia jest bardzo istotną psychologiczną potrzebą człowieka. Pozwala ona na budowę własnej tożsamości poprzez odpowiedź na pytania o początek i cel ludzkiego istnienia. W naturze ludzkiej tkwi naturalna „potrzeba poznania”, która powoduje, że człowiek dąży do nagromadzenia informacji o otaczającym świecie, w którym pragnie odnaleźć swoje miejsce i zrozumieć sens własnego istnienia. Odnajdywanie istoty ludzkiej egzystencji odbywa się poprzez skierowanie jej do określonego przeznaczenia, rozumianego przez pryzmat „najważniejszej wartości”. Brak takiej kluczowej wartości, czyli celu istnienia, powoduje zrodzenie się w człowieku frustracji, poczucia zagubienia, nierzadko prowadząc do zaburzeń na tle nerwowym, a nawet samobójstwa. Religia jest właśnie tym systemem, który oferuje człowiekowi poszukiwane przez niego przeznaczenie, a więc najważniejszą wartość życia. Dlatego, jeżeli człowiek wewnątrznie zaakceptuje wartości prezentowane przez religię, wiele z jego psychicznych potrzeb zostanie zaspokojonych. Oczywiście wpływ religii na psychikę człowieka może być różny, a jego stopień zależy od poziomu religijności i rozwoju osobowości, a więc od tego jak głęboka jest ludzka potrzeba odnalezienia filozofii życia⁶.

Jak twierdzi jednak Jean-Claude Kaufmann, współczesny powrót do budowy tożsamości, utożsamiany z powrotem do religijności, jest tak naprawdę budową wspólnotowości niekoniecznie związanej z religią. Niemniej jednak utożsamianie jednostek wyłącznie pryzmatem zawodu, osiąganego dochodu czy posiadanego wykształcenia nie pozwala na pełne zrozumienie podejmowanych przez nie decyzji i działań. Sekularyzm w Europie spowodował wypchnięcie religii z życia społecznego, tym samym pozbawiając jednostkę istotnego elementu budującego jej tożsamość i pozwalającego na samoidentyfikację. Współczesna Europa staje zatem przed nowym wyzwaniem, którym jest dążenie muzułmanów do wniesienia religii – islamu do życia publicznego społeczeństw europejskich⁷. Widać to szczególnie na przykładzie Francji, która jest jedynym państwem europejskim, gdzie zasada laickości państwa jest zasadą konstytucyjną, oraz gdzie odnotowujemy najwyższy wskaźnik konwersji na islam w Europie⁸.

Wśród przyczyn przyjęcia islamu konwertyci wskazują przede wszystkim rozczarowanie irracjonalnością chrześcijaństwa oraz poparcie dla nowoczesności, egalitaryzmu islamu i dużej samoświadomości jego wyznawców. Ponadto w odróżnieniu od charakterystycznego dla Europy spostrzegania religii przez pryzmat indywidualnych zainteresowań jednostki, islam jest religią pojmowaną kolektywnie, a więc silnie skupiającą wyznawców wokół wspólnej tożsamości. Islam według konwertytów pozwolił

³ M. Widy-Behiesse, *Tożsamość europejskich muzułmanów w myśli Tariqa Ramadana*, Warszawa 2012, s. 81-83, 162.

⁴ Cyt. za: É. Durkheim, *Elementarne formy życia religijnego. System totemiczny w Australii*, Warszawa 1990, s. 41.

⁵ Tamże, s. 38-42.

⁶ W. Prężyńska, *Funkcja postawy religijnej w osobowości człowieka*, Lublin 1981, s. 42-48.

⁷ M. Widy-Behiesse, dz. cyt., s. 82-89, 126.

⁸ R. Włoch, *Polityka integracji muzułmanów we Francji i Wielkiej Brytanii*, Warszawa 2011, s. 76-78.

im odnaleźć sens życia, spokój wewnętrzny, nadzieję i odrzucić wszelkie obawy⁹. Powodem przyjmowania islamu jest zatem rozczarowanie i pogłębiająca się frustracja związana z dotychczasowym stylem życia. Oddalanie się Europejczyków od religii i związanego z nią systemu wartości powoduje rodzenie się w postawach ludzkich skrajnego hedonizmu, powierzchowności w rozważaniu kwestii egzystencjalnych oraz niebezpiecznego relatywizmu moralnego przekładanego na praktykę dnia codziennego. Islam przyciąga nowych wyznawców właśnie wymaganiami wstrzemięźliwości seksualnej, zakazem picia alkoholu i używania narkotyków, zakazem prostytutki, a także kilkukrotną modlitwą, która porządkuje i systematyzuje codzienne obowiązki. Nowe wartości i styl życia przyjmowane przez neofitów pozwalają im utożsamić się z większą wspólnotą współwyznawców w oparciu o tożsamość zbiorową. Konwersje mogą być również związane z czynnikami politycznymi czy społecznymi i dotyczyć głębokiego sprzeciwu Europejczyków wobec polityki państw europejskich. Polityka ta oparta na wyrażaniu wyższości kultury europejskiej wobec innych kultur jest według konwertytów egocentryczna i niesprawiedliwa. Konwertyci decydują się na przyjęcie islamu w geście jedności z krzywdzonymi muzułmańskimi imigrantami bądź muzułmanami spoza Europy. Wyżej wymienione motywy konwersji wskazywać mogą na tzw. konwersje racjonalne, które są najczęściej wynikiem głębokich przemyśleń, trwałej zmiany poglądów i wprowadzają diametralne zmiany w życiu duchowym i codziennym neofity. Konwertyci racjonalni bardzo często manifestują zmianę religii poprzez ostentacyjną zmianę zachowań, ubioru, przyzwyczajzeń oraz posługiwanie się nowym arabskim imieniem czy nazwiskiem. Innym rodzajem konwersji są konwersje relacyjne, które wynikają głównie z zawierania związków mieszanych, w których jedna ze stron nie jest wyznawcą islamu i dokonuje konwersji właśnie ze względu na zawarte małżeństwo¹⁰. Pochodną drugiego rodzaju konwersji mogą być również konwersje więźniów. Są one jednak nietrwałe, wynikające w głównej mierze z chęci korzystania z przywilejów więziennych zarezerwowanych dla muzułmanów. Do przywilejów tych należą zwolnienia z pracy oraz nauki z powodu piątkowych modlitw oraz lepszej jakości posiłki przygotowywane zgodnie z prawem szariatu¹¹. Przypadki trwałych konwersji więziennych dotyczą z reguły byłych więźniów, którzy mają problemy z adaptacją do nowych okoliczności i otoczenia społecznego po opuszczeniu zakładu karnego. Skupione wokół meczetów wspólnoty muzułmańskie niejednokrotnie pomagają konwertytom odnaleźć się w nowej rzeczywistości. W Wielkiej Brytanii przy meczetach w dużych metropoliach działają ośrodki, które dążą do integracji konwertytów ze społecznościami muzułmańskimi. Konwertyci otrzymują wsparcie od muzułmanów, co oddala poczucie osamotnienia, bezradności i daje wyznacznik tożsamości w postaci przynależności do grupy, w której jest się akceptowanym. Z myślą o konwertytach organizowane są specjalne konferencje, seminaria, nauka języka arabskiego czy wyjazdy do państw muzułmańskich¹². Wskazuje się, że muzułmanie namawiający na przyjęcie islamu w pierwszej kolejności nie przedstawiają argumentów religijnych, a wręcz przeciwnie – abstrahując od religii skupiają się na problemach i trudnościach danej osoby, zyskując w ten sposób jej zaufanie. Dopiero w kolejnych etapach zachęcają ją do pogłębienia wiedzy na temat islamu, przedstawiają argumenty religijne, prezentując islam jako odpowiedź na wszelkie porażki i cierpienie¹³. Wydaje się zatem, że istotny wpływ na konwersje ma właśnie kontakt z innymi muzułmanami, spotykany w pracy, na uczelni czy w sąsiedztwie¹⁴.

Osoby przyjmujące islam w oczywisty sposób stanowią potencjalną bazę werbunkową dla radykalnych organizacji terrorystycznych. Dotyczy to szczególnie tych konwertytów, którzy zmiany religii dokonali w ciężkich okolicznościach życiowych, a islam traktowany jest przez nich jako jedyna odpowiedź na wszelkie problemy. W kontekście takich konwersji ważne wydaje się wskazanie koncepcji

⁹ J. Guź, dz. cyt., s. 256.

¹⁰ M. Daniłowicz, *Włoscy konwertyci – nowi muzułmanie*, [w:] *Islam w Europie. Bogactwo różnorodności czy źródło konfliktów?*, red. M. Widy-Behiesse, Warszawa 2012, s. 280-284.

¹¹ J. Guź, dz. cyt., s. 256-257.

¹² M. Zawadewicz, dz. cyt., 297.

¹³ J. Guź, dz. cyt., s. 249-251.

¹⁴ M. Daniłowicz, dz. cyt., s. 282.

Roberta Mertona, który wyróżnił dwa przeciwstawne aspekty budujące tożsamość: konformizm oraz bunt. Konformizm związany jest z akceptacją zastanego porządku społecznego i dostosowaniem się do niego poprzez przyjęcie ról i funkcji społecznych oraz systemu wartości dominujących w danym społeczeństwie. Tożsamość oparta o bunt jest natomiast związana z brakiem identyfikacji z panującym porządkiem społecznym. Buntownik ma na celu zmianę owego porządku i związanych z nim norm i wartości. Zmiana ta oparta o nowo przyjęty przez buntownika system wartości dotyczy ma całego społeczeństwa¹⁵.

Stawanie się terrorystą jest procesem długotrwałym, i co najważniejsze, niezauważalnym dla samej jednostki, której proces ten dotyczy¹⁶. Skrajna frustracja, bezradność i poczucie niemożności poprawy własnej sytuacji powodują, że ludzie podejmują nieracjonalne działania. Terroryzm rodzi się właśnie z bezradności, z przeświadczenia, że danego problemu nie da się rozwiązać innymi sposobami¹⁷. Wskazuje się, że osobowość osób, które skłonne są do zachowań agresywnych, w tym do angażowania się w akty terrorystyczne, naznaczona jest patologicznym narcyzmem. Jest to patologiczna skłonność do nadmiernego skupiania się na własnej osobie. Osobowość narcystyczna związana jest z przekonaniem danej osoby o swojej wyjątkowości, wyolbrzymianiem swoich sukcesów czy posiadanej władzy oraz wymaganiami od innych nadmiernej uwagi i podziwu. Patologiczny narcyzm powoduje, że dana osoba pozbawiona jest empatii i wykazuje arogancki stosunek do innych, których bez skrępowań wykorzystuje w osiąganiu własnych celów. Osoba o takich skłonnościach odrzuca wszystko, co mogłoby świadczyć o jej niskiej wartości. W zależności od stopnia reakcji narcystycznych, mogą one powodować nawet gwałtowane zmiany świadomości¹⁸. Zmiany te objawiają się paranoją, irracjonalnym myśleniem, frustracją i zagubieniem, a ostatecznie prowadzą do zrodzenia się w człowieku postawy nonkonformistycznej. Na tym etapie człowiek może być skłonny do angażowania się w akty terrorystyczne, rozładowując w ten sposób nagromadzone negatywne emocje i doświadczenia¹⁹. Ocenia się jednak, że większość muzułmanów zamieszkujących kraje europejskie sprzeciwia się wykorzystywaniu przemocy w celach politycznych²⁰. Jedynie 10% wszystkich muzułmanów kieruje się fundamentalizmem islamskim, który prowadzić może do terroryzmu. Mimo że liczby te z pozoru nie wydają się duże, to w ostatnich latach w Europie liczba muzułmanów o radykalnych poglądach rośnie²¹.

Neofici islamscy z Europy

Wśród osób dokonujących ataków terrorystycznych w imię wierności religii Allaha wskazać można liczne przykłady rdzennych Europejczyków. Poniżej przybliżone zostaną wybrane sylwetki konwertytów pochodzących z krajów europejskich, u których zmiana religii ostatecznie doprowadziła do udziału w aktach terrorystycznych. Zestawienie to pozwoli na syntetyczne wyszczególnienie cech osobowości oraz okoliczności życiowych, które mogą zwiększyć prawdopodobieństwo zaangażowania jednostek w działania terrorystyczne.

Richard Reid, znany jako shoe bomber, został skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności za próbę wysadzenia, przy pomocy bomby ukrytej w butach, samolotu linii American Airlines odbywającego lot nr 63 z Paryża do Miami w grudniu 2011 r. Atak został udaremniony przez obsługę

¹⁵ M. Widy-Behiesse, dz. cyt., s. 85.

¹⁶ K. Wolak, *Osobowość terrorysty (?) Terroryzm jako zjawisko psychopatologiczne*, [w:] *Terroryzm*, red. V. Kwiatkowska-Darul, Toruń 2002, s. 67.

¹⁷ T. Szlendak, *Terroryzm oczami socjologa. O międzystanie, czyli do czego terroryzm służy terrorystom?*, [w:] *Terroryzm*, red. V. Kwiatkowska-Darul, Toruń 2002, s. 55.

¹⁸ K. Wolak, dz. cyt., s. 65-71.

¹⁹ M. Tomczak, *Ewolucja terroryzmu. Sprawy-metody-finanse*, Poznań 2010, s. 165-168.

²⁰ R. Włoch, dz. cyt., s. 142.

²¹ T. Szlendak, dz. cyt., s. 58.

samolotu, natomiast rejs został skierowany do Bostonu, gdzie Reid został zatrzymany. Podczas procesu i po ogłoszeniu wyroku Richard Reid wciąż mówił o swoim silnym przywiązaniu do Usamy ibn Ladina oraz religii Allaha²².

Richard Reid nie urodził się muzułmaninem. Jego matka pochodziła z Wielkiej Brytanii, natomiast ojciec był synem jamalskiego imigranta. Reid zamieszkiwał przedmieścia Londynu, gdzie większość mieszkańców stanowiła klasa średnia²³. Richard Reid miał niewielki kontakt ze swoim ojcem, który większość jego dzieciństwa spędził w zakładach karnych. Sam ojciec Reida przyznał, że nie stanowił tym samym dobrego przykładu dla swojego syna. Rodzice Reida rozwiedli się, gdy ten miał 11 lat. Po rozwodzie rodziców był wychowywany przez matkę i jej nowego partnera. Jak wspomina najbliższy znajomy Reida ze szkoły, Marcus Graham, właśnie rozstanie rodziców stanowiło przyczynę wszelkich jego późniejszych problemów. Reid pragnął odpowiedzieć sobie na pytanie kim jest, odnaleźć swoją tożsamość. Czuł się samotny, odrzucony przez rówieśników, ponieważ był „mieszanym dzieckiem w białej rodzinie”²⁴. Często miał doznawać dyskryminacji na tle rasowym. Znajomi ze szkoły wspominają Reida jako uprzejmego, grzecznego, nie wykazującego skłonności do agresji chłopca, który był jednocześnie bardzo spokojny i sprawiał wrażenie wyobcowanego²⁵. Problemy rodzinne oraz permanentna nieobecność ojca w istotnym stopniu wpłynąć miały na dorastającego chłopca i jego dalsze losy. W wieku 16 lat Reid przerwał edukację. Wtedy też uwikłał się w drobną przestępczość, co ostatecznie poskutkowało tym, że w wieku 17 lat po raz pierwszy został zamknięty w zakładzie karnym. Właśnie odsiadując swój pierwszy wyrok Reid dokonał konwersji na islam i przyjął imię Abdel Rahim. Konwersja Reida mogła wydawać się jedynie powierzchowna, ponieważ dokonał jej za namową ojca, który odsiadując wyrok w latach 80. XX wieku przeszedł na islam w celu korzystania z przywilejów więziennych zarezerwowanych dla muzułmanów. Jednak po odbyciu wyroku w 1994 r. Reid zaczął zgłębiać wiedzę na temat islamu oraz uczyć się języka arabskiego. Początkowo związał się z meczetem w Brixton (The Brixton Mosque and Islamic Cultural Centre). Abdul Haqq Baker – ówczesny imam meczetu w Brixton, opisywał go jako bardzo zaangażowanego, spokojnego, łagodnego i sympatycznego²⁶. W bardzo krótkim czasie Richard Reid miał jednak skłonić się ku radykalnemu odłamowi islamu. Zaczął obracać się wśród brytyjskich muzułmanów znanych ze swych zdecydowanych poglądów i związanych z meczetem Finsbury Park w północnym Londynie²⁷. Już w latach 1999-2000 Reid najprawdopodobniej przebywał w Pakistanie, aby następnie przekroczyć granicę z Afganistanem i odbyć szkolenie w obozie Al-Qa'idy w Khalden. Od początku 2001 r. Reid przebywał z krótkimi przerwami w Europie, ostatecznie zjawiając się w Paryżu, gdzie wsiadł na pokład samolotu American Airlines²⁸.

Muriel Degauque była 38-letnią Belgijką, która w listopadzie 2005 r. w Iraku dokonała ataku samobójczego skierowanego przeciwko iracko-amerykańskiemu patrolowi policji. W incydencie tym śmierć poniosła wyłącznie Degauque, doprowadzając do zranienia jednego żołnierza. Kilka godzin po dokonaniu przez nią ataku bombowym, kolejnego z nich chciał dokonać jej mąż – Hissam Goris. Został on jednak udaremniony a sam Goris został zastrzelony przez amerykańskie siły bezpieczeństwa²⁹. Muriel Degauque urodziła się w 1967 r. w belgijskim mieście Charleroi. Wychowana została w rodzinie wyznania rzymskokatolickiego. Mieszkańcy okolicy, którą zamieszkiwała wskazywali, że w czasach

²² Reid: 'I am at war with your country', 31.01.2013, <http://www.cnn.com> [dostęp: 22.12.2014].

²³ J. Balicki, *Imigranci z krajów muzułmańskich w Unii Europejskiej. Wyzwania dla polityki integracyjnej*, Warszawa 2010, s. 101.

²⁴ Cyt. za: K. Nzerem, *At school with the shoe bomber*, 28.02.2002, <http://www.theguardian.com/> [dostęp: 22.12.2014].

²⁵ Tamże.

²⁶ M. Elliott, *The Shoe Bomber's World*, 16.02.2002, <http://content.time.com/> [dostęp: 21.12.2014].

²⁷ *Shoe bomb suspect 'one of many'*, 26.12.2001, <http://news.bbc.co.uk/> [dostęp: 22.12.2014].

²⁸ M. Elliott, dz. cyt.

²⁹ N. Watt, *From Belgian cul-de-sac to suicide bomber in Iraq*, 02.12.2005, <http://www.theguardian.com/> [dostęp: 12.12.2014].

nastoletnich Degauque obracała się w złym towarzystwie, ostatecznie sięgając po alkohol i narkotyki oraz notorycznie uciekając z domu. Jej życie miało diametralnie zmienić się po śmierci brata, który zginął w wypadku motocyklowym. Degauque miała zwierzyć się jednemu ze znajomych, że śmierć jej brata była niesprawiedliwa i to ona powinna była zginąć zamiast niego. Wkrótce Degauque wyszła za mąż za mężczyznę tureckiego pochodzenia, jednak związek ten był prawdopodobnie jedynie małżeństwem fikcyjnym, które miało pomóc mężczyźnie zalegalizować pobyt w Belgii. Pomimo faktu, iż związek ten rozpadł się po dwóch latach, pierwsze małżeństwo miało być powodem, dla którego Muriel Degauque dokonała konwersji na islam. Zmiana religii miała zdaniem matki Degauque pozytywny wpływ na jej córkę, gdyż pod wpływem islamu zwalczyła ona dotychczasowe nałogi. Radykalizacja poglądów religijnych stała się silnie zauważalna u Degauque dopiero po zawarciu znajomości z muzułmaninem Hissamem Gorisem, ostatecznie drugim mężem Belgijki. Hissam Goris był znany belgijskiej policji ze swoich radykalnych poglądów. Po zawarciu małżeństwa Muriel Degauque wraz z mężem przebywała w Brukseli, a następnie w Maroku, gdzie uczyła się języka arabskiego i studiowała Koran. Wpływ męża spowodował, że Degauque ograniczyła relacje z rodzicami kontaktując się z nimi po raz ostatni z Syrii, będąc w drodze do Iraku³⁰. Matka Muriel Degauque oceniła, że jej córka w drugim małżeństwie „stała się bardziej muzułmańska niż muzułmanie”³¹.

Christophe Caze i Lionel Dumont wchodzili w skład tzw. *Gang de Roubaix, który rozbito w 1996 r.* Działalność grupy opierała się głównie na dokonywaniu napadów na banki i konwoje przewożące pieniądze. W ten nielegalny sposób gang pozyskiwał środki na finansowanie działalności terrorystycznej³². Christophe Caze w marcu 1996 r. podjął próbę zamachu na uczestników szczytu państw G-7, odbywającego się w Lille we Francji. Atak bombowy nie powiódł się, ponieważ w chwili detonacji niewielki wybuch wstrząsnął jedynie samochodem, nie powodując większych strat. Niemniej jednak francuska policja zdecydowała o rozpoczęciu działań zmierzających do rozbicia gangu. Christophe Caze zdołał uciec do Belgii, gdzie został zastrzelony przez belgijską policję³³. Lionel Dumont zbiegł natomiast do Bośni, będąc nieuchwytnym przez kilka następnych lat. Ostatecznie został zatrzymany w 2003 r. przez niemiecką policję. Obecnie, po przeprowadzeniu procedury ekstradycyjnej, od 2007 r. odbywa karę 25 lat pozbawienia wolności³⁴. Christophe Caze urodził się w 1969 r. we Francji. Przez siostrę wspomniany jest jako „wrażliwy, idealistyczny i marzycielski chłopiec, który nie mógł znieść niesprawiedliwości”³⁵. Ojciec Christophe Caze’a twierdzi, że „Arabowie zabrali mu syna”³⁶ kiedy ten miał 20 lat. Wspomina go jako bystrego, dobrego chłopca, nie wykazującego skłonności do agresji. Podczas studiów medycznych na Uniwersytecie Lille we Francji wśród jego najbliższych znajomych było wielu muzułmanów, pod wpływem których Caze przyjął islam. W niedługim czasie przerwał również studia i na przełomie lat 1994/95 wyjechał do Bośni, gdzie przyłączył się do walki po stronie bośniackich muzułmanów. Jego wyjazd do Bośni był równoznaczny z zerwaniem kontaktów z rodziną. Sam Christophe Caze twierdził, że we Francji nie czuł się akceptowany i odkrył, że jego obowiązkiem jest pomoc braciom muzułmanom w Bośni³⁷. Lionel Dumont urodził się w 1971 r. we Francji. Pochodził z rodziny robotniczej, w której wraz z siedmiorgiem rodzeństwa wychowany był w duchu religii katolickiej. Przerwał studia dziennikarskie po pierwszym roku, a następnie wstępując do armii

³⁰ C. S. Smith, *Raised as Catholic in Belgium, She Died as a Muslim Bomber*, 06.12.2005, <http://www.nytimes.com/> [dostęp: 12.12.2014].

³¹ Cyt. za: N. Watt, dz. cyt.

³² R. M. Machnikowski, *Muzułmanie w Europie Zachodniej – między integracją a radykalizacją?*, Warszawa 2010, s. 51.

³³ *Le Gang de Roubaix*, <http://le.raid.free.fr/roubaix.htm> [dostęp: 02.12.2014].

³⁴ O. Zilbertin, *Les Ch'tis d'Allah, le Gang de Roubaix*, 20.06.2014, <http://www.lemonde.fr/> [dostęp: 12.12.2014].

³⁵ Cyt. za: *Le Gang de Roubaix*, <http://le.raid.free.fr/roubaix.htm> [dostęp: 02.12.2014].

³⁶ Cyt. za: H. Michel, *L'enfant du Nord mort en barbu Converti à l'islam, Christophe Caze a été tué après l'assaut de Roubaix*, 04.04.1996, <http://www.liberation.fr/> [dostęp: 20.12.2014].

³⁷ Tamże.

francuskiej przebywał wraz z siłami pokojowymi w Dżibuti i Somalii. Według różnych relacji to właśnie ten okres miał w największym stopniu wpłynąć na późniejsze jego decyzje. W Somalii Lionel Dumont doznał prerażenia cierpieniem muzułmanów. W efekcie zdecydował się przerwać służbę wojskową, a po powrocie do Francji w 1993 r. przyjął islam. Dumont po powrocie z Somalii miał problemy z powrotem do normalnego życia, które wiódł przed wyjazdem. W niedługim czasie zdecydował się na bezpośrednią pomoc atakowanym przez Serbów i Chorwatów bośniackim muzułmanom. Po podpisaniu porozumienia w Dayton w 1995 r. Dumont wrócił do Francji, gdzie związał się ze środowiskiem muzułmanów skupionych wokół meczetu w Roubaix. W tych okolicznościach poznał Christophe Caze'a, który również w tym czasie wrócił z Bośni. Ostatecznie obaj stali się przywódcami *gangu Roubaix*³⁸. W jednym z wywiadów Lionel Dumont stwierdził, że islam jest dla niego lekarstwem, które nadało sens jego życiu³⁹.

Jerome i David Courtailler są najprawdopodobniej uczestnikami spisku organizacji al Takfir wal-Hijra działającej na terytorium Francji i Belgii, który zakładał atak na amerykańskie cele umiejscowione w tych państwach. Wśród obiektów ataku znajdowały się ambasada amerykańska i centrum kultury w Paryżu, amerykański konsul w Marsylii oraz amerykańska baza wojskowa w Kleine Brogel w Belgii. Zamachowcy przewidywali wysadzenie powyższych obiektów przy wykorzystaniu ciężarówek i helikopterów wypełnionych materiałami wybuchowymi. Atak został jednak udaremniony przez francuskie służby bezpieczeństwa. David Courtailler, brat Jerome Courtaillera, był jednym z organizatorów zamachów terrorystycznych w Madrycie 11 marca 2004 r.⁴⁰. Bracia Courtailler urodzili się w Bonneville we Francji w rodzinie katolickiej. Ich rodzice rozwiedli się, co spowodowało, że byli wychowywani wyłącznie przez ojca. To właśnie od rozvodu rodziców zaczęły się problemy braci z uzależnieniem od narkotyków i nadużywaniem alkoholu, które ostatecznie zmusiły ich do opuszczenia Bonneville. W 1997 r. David i Jerome Courtailler mieszkali już w Wielkiej Brytanii. Właśnie tam obaj mieli znaleźć się pod wpływem radykalnych muzułmanów. W pierwszej podjętej przez Davida Courtaillera pracy poznał on pakistańskiego muzułmanina, który „powiedział mu, że islam może wyleczyć go z problemu narkotykowego”⁴¹. W ten sposób zaczął uczęszczać na spotkania do meczetu, rozpoczął naukę języka arabskiego i dokonał konwersji na islam. Zmiana ta miała również diametralny wpływ na jego brata. Radykalizacja poglądów Davida Courtaillera następowała bardzo dynamicznie. Podobno już w 1997 r. zdecydował się na odbycie przeszkolenia w jednym z obozów treningowych Al-Qa'idy w Afganistanie. W 1999 r. został aresztowany przez francuskie służby bezpieczeństwa w związku z podejrzeniem o przygotowywanie ataku na ambasadę Stanów Zjednoczonych w Kenii. Jego brat, Jerome Courtailler, został natomiast aresztowany w związku z podejrzeniem o planowanie przeprowadzenia ataku na ambasadę Stanów Zjednoczonych we Francji⁴².

Krystian Ganczarski w 2009 r. został skazany na 18 lat pozbawienia wolności za działalność w organizacji terrorystycznej oraz za współudział w zorganizowaniu zamachu terrorystycznego na tunezyjskiej wyspie Dżerba w kwietniu 2002 r. Celem tunezyjskiego ataku była synagoga Al-Ghariba, a sam atak został przeprowadzony przez tunezyjskiego zamachowca-samobójcę Nizara Nawara, który wjechał w synagogę furgonetką wypełnioną butlami z gazem i ładunkami wybuchowymi⁴³. Krystian Ganczarski urodził się w 1966 r. w Gliwicach w katolickiej niemieckiej rodzinie. Kiedy w 1976 r. jego rodzina wyemigrowała do Republiki Federalnej Niemiec, zamieszkując w Müllheim, Ganczarski

³⁸ D. Raizon, «Gang de Roubaix»: retour en France de Lionel Dumont, 21.05.2004, http://www1.rfi.fr/actu/fr/articles/053/article_28231.asp [dostęp: 15.12.2014].

³⁹ J. Hatzfeld, *Lionel Dumont, 26 ans, garçon du Nord et combattant de l'islam, est détenu en Bosnie pour braquages et pour vingt ans. Le ch'timi d'Allah*, 12.09.1997, <http://www.liberation.fr/> [dostęp: 15.12.2014].

⁴⁰ R. M. Machnikowski, dz. cyt., s. 52-53.

⁴¹ Cyt. za: A. Barnett, M. Bright, N. P. Walsh, *UK student's 'key terror role'*, 28.10.2001, <http://www.theguardian.com/> [dostęp: 20.12.2014].

⁴² Tamże.

⁴³ R. M. Machnikowski, dz. cyt., s. 55-56.

przyjął niemieckie obywatelstwo. W Niemczech uzyskał zawodowe wykształcenie metalurgiczne oraz odbył służbę wojskową. Jego konwersja na islam miała prawdopodobnie miejsce około 1986 r., kiedy Ganczarski poznał w miejscu pracy tunezyjskiego muzułmanina, który zachęcał go do czytania Koranu⁴⁴. Bliski znajomy Ganczarskiego opowiada, że ten po przyjęciu islamu nie chciał rozmawiać o swoim dawnym życiu i nie życzył sobie, aby zwracano się do niego „Krystian”, lecz „Ibrahim”⁴⁵. Z pomocą Centralnej Rady Muzułmanów w Niemczech (Zentralrat der Muslime in Deutschland) w 1992 r. Ganczarski uzyskał możliwość odbycia studiów islamskich w Medynie, których nie ukończył z powodu niewystarczającej znajomości języka arabskiego. W kolejnych latach miał przyłączyć się do zbrojnych ugrupowań czeczeńskich bojowników oraz odbywać szkolenia w obozach Al-Qa’idy w Afganistanie⁴⁶.

Eric Breininger, z pochodzenia Niemiec, w kwietniu 2010 r. został zastrzelony przez żołnierzy Pakistanu jako bojownik walczący po stronie afgańskich talibów⁴⁷. W zamieszczonych w sieci wspomnieniach, zatytułowanych „Mein Weg nach Jannah” („Moja droga do raju”), Eric Breininger opisuje jak po rozstaniu jego rodziców wdał się w złe towarzystwo i prowadził niemoralny styl życia. Był to również okres, kiedy w miejscu pracy poznał pakistańskiego muzułmanina, który miał wyrzucić na nim bardzo pozytywne wrażenie. Nowa znajomość miała skłonić Breiningera do przyjęcia islamu⁴⁸. Po zmianie religii przyjął nazwisko Abdulgaffar Alani i został członkiem tzw. Grupy z Saarbrücken. Grupa ta planowała przeprowadzenie ataków terrorystycznych na terenie Niemiec, które zostały jednak udaremnione. Grupa natomiast została rozbita za sprawą działalności niemieckich służb bezpieczeństwa⁴⁹. Siostra Erica Breiningera ocenia, że ten nigdy nie czuł się kochany i był bardzo podatny na wpływ otoczenia. Robił wiele, aby przypodobać się rówieśnikom – dbał nadmiernie o swój wygląd zewnętrzny, nie stronił od używek. Większość swojego czasu spędzał ze znajomymi poza domem. Po przyjęciu islamu zerwał jednak kontakt ze swoimi przyjaciółmi oraz rodziną. Rodzinę zastąpiła mu wspólnota muzułmańska. Za sprawą znajomości z innym konwertytą niemieckim, Danielem Schneiderem, wyjechał do Pakistanu, gdzie przeszedł szkolenie w obozie Unii Islamskiego Dżihadu. Następnie dołączył do muzułmańskich bojowników walczących na pograniczu pakistańsko-afgańskim i wraz z innymi Niemcami założył grupę Niemieckich Talibańskich Mudżahedinów (*Deutsche Taliban Mudschahidin*). W propagandowych nagraniach wielokrotnie zapowiadał swoją męczeńską śmierć i plany przeprowadzenia ataku na Niemcy. W opublikowanych wspomnieniach pisał: „Dopiero od czterech miesięcy byłem w islamie. Mimo to znałem mój obowiązek, chciałem przyłączyć się do dżihadu. (...) Oglądaliśmy filmy, jak mudżahedini walczyli z krzyżowcami. Rosła we mnie nienawiść do niewiernych”⁵⁰.

Wnioski

Powtarzającą się cechą charakteryzującą neofitów islamskich, zaangażowanych w akty terrorystyczne, jest wiek od 20 do 30 lat. Jest to okres ludzkiego życia, kiedy najaktywniej analizuje się otaczającą rzeczywistość i porównuje się ją z własnymi wyobrażeniami. Brak wewnętrznej zgody może rodzić postawy buntownicze⁵¹. Terrorystami stają się zarówno osoby o słabej psychice i niskiej samoocenie,

⁴⁴ E. Vermaat, *Homegrown terrorism in Germany: The case of Christian Ganczarski*, 08.10.2007, <http://www.militantislammonitor.org/> [dostęp: 20.12.2014].

⁴⁵ *Polski terrorysta Al-Kaidy stanie przed sądem*, 12.09.2008, <http://londynek.net/> [dostęp: 12.12.2014].

⁴⁶ R. M. Machnikowski, dz. cyt., s. 55-56.

⁴⁷ Jerzy Guź, dz. cyt., s. 262.

⁴⁸ F. Flade, *Das kurze Leben des Islamisten Eric Breininger*, 05.05.2010, <http://www.welt.de/> [dostęp: 15.12.2014].

⁴⁹ J. Guź, dz. cyt., s. 262.

⁵⁰ Cyt. za: F. Gańczak, *Od europejskiego nastolatka do islamskiego radykała*, 30.05.2010, <http://swiat.newsweek.pl/> [dostęp: 28.12.2014].

⁵¹ M. Tomczak, dz. cyt., s. 175.

jak i osoby, których osobowość naznaczona jest patologicznymi skłonnościami narcystycznymi. Wśród okoliczności zwiększających prawdopodobieństwo udziału konwertytów w działalności terrorystycznej wskazać należy traumatyczne doświadczenia, poczucie odrzucenia przez otoczenie oraz samotność. Przybliżone w artykule przykłady konwertytów pozwalają wskazać w tym względzie również na niekorzystny wpływ problemów rodzinnych i wynikających z tego negatywnych relacji z bliskimi i rówieśnikami. Radykalizację postaw i poglądów wspiera z pewnością także alkoholizm, narkomania, doświadczenie deprywacji ekonomicznej, prześladowanie na tle rasowym lub politycznym oraz zaangażowanie w działalność przestępczą. Wszystkie te okoliczności rodzą poczucie wykluczenia społecznego i podminowują fundament, na którym jednostka buduje swoją tożsamość. W chwili rozchwiania emocjonalnego i zaburzonego procesu samoidentyfikacji, człowiek staje się niezwykle podatny na manipulację, co może zostać wykorzystane przez członków ugrupowań ekstremistycznych. Jak pokazują przybliżone w artykule przykłady, w zdecydowanej większości przypadków zmiany dokonujące się w postawach i zachowaniu konwertytów następują pod wpływem znajdujących się w ich otoczeniu muzułmanów.

Bibliografia

Publikacje zwarte i artykuły naukowe

- Balicki J., *Imigranci z krajów muzułmańskich w Unii Europejskiej. Wyzwania dla polityki integracyjnej*, Warszawa 2010.
- Daniłowicz M., *Włoscy konwertyci – nowi muzułmanie*, [w:] *Islam w Europie. Bogactwo różnorodności czy źródło konfliktów?*, red. M. Widy-Behiesse, Warszawa 2012, s. 279-290.
- Durkheim É., *Elementarne formy życia religijnego. System totemiczny w Australii*, Warszawa 1990.
- Machnikowski R. M., *Muzułmanie w Europie Zachodniej – między integracją a radykalizacją?*, Warszawa 2010.
- Prężyna W., *Funkcja postawy religijnej w osobowości człowieka*, Lublin 1981.
- Szlendak T., *Terroryzm oczami socjologa. O międzystanie, czyli do czego terroryzm służy terrorystom?*, [w:] *Terroryzm*, red. V. Kwiatkowska-Darul, Toruń 2002, s. 53-63.
- Tomczak M., *Ewolucja terroryzmu. Sprawy-metody-finance*, Poznań 2010.
- Widy-Behiesse M., *Tożsamość europejskich muzułmanów w myśli Tariqa Ramadana*, Warszawa 2012.
- Włoch R., *Polityka integracji muzułmanów we Francji i Wielkiej Brytanii*, Warszawa 2011.
- Wolak K., *Osobowość terrorysty (?) Terroryzm jako zjawisko psychopatologiczne*, [w:] *Terroryzm*, red. V. Kwiatkowska-Darul, Toruń 2002, s. 65-73.
- Zawadewicz M., *Konwertyci brytyjscy. Religijna fascynacja czy efekt związków mieszanych*, [w:] *Islam w Europie. Bogactwo różnorodności czy źródło konfliktów?*, red. M. Widy-Behiesse, Warszawa 2012, s. 291-300.

Materiały publikowane

- Guź J., *Muzułmanie i neofici muzułmańscy – zagrożenie dla Europy Zachodniej czy szansa na pokojowe współzycie? Wprowadzenie do zagadnienia*, Wrocław 2014, www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/51961/11_Jerzy_Guz.pdf [dostęp: 11.12.2014].

Artykuły internetowe

- Barnett A., Bright M., Walsh N. P., *UK student's 'key terror role'*, 28.10.2001, <http://www.theguardian.com/> [dostęp: 20.12.2014].
- Elliott M., *The Shoe Bomber's World*, 16.02.2002, <http://content.time.com/> [dostęp: 21.12.2014].
- Flade F., *Das kurze Leben des Islamisten Eric Breining*, 05.05.2010, <http://www.welt.de/> [dostęp: 15.12.2014].
- Gańczak F., *Od europejskiego nastolatka do islamskiego radykała*, 30.05.2010, <http://swiat.newsweek.pl/> [dostęp: 28.12.2014].
- Hatzfeld J., *Lionel Dumont, 26 ans, garçon du Nord et combattant de l'islam, est détenu en Bosnie pour braquages et pour vingt ans. Le ch'timi d'Allah*, 12.09.1997, <http://www.liberation.fr/> [dostęp: 15.12.2014].
- Michel H., *L'enfant du Nord mort en barbu Converti à l'islam, Christophe Cazé a été tué après l'assaut de Roubaix*,

- 04.04.1996, <http://www.liberation.fr/> [dostęp: 20.12.2014].
- Nzerem K., *At school with the shoe bomber*, 28.02.2002, <http://www.theguardian.com/> [dostęp: 22.12.2014].
- Polski terrorysta Al-Kaidy stanie przed sądem*, 12.09.2008, <http://londynek.net/> [dostęp: 12.12.2014].
- Raizon D., «*Gang de Roubaix*»: *retour en France de Lionel Dumont*, 21.05.2004, http://www1.rfi.fr/actufr/articles/053/article_28231.asp [dostęp: 15.12.2014].
- Reid: *'I am at war with your country'*, 31.01.2013, <http://www.cnn.com> [dostęp: 22.12.2014].
- Smith C. S., *Raised as Catholic in Belgium, She Died as a Muslim Bomber*, 06.12.2005, <http://www.nytimes.com/> [dostęp: 12.12.2014].
- Vermaat E., *Homegrown terrorism in Germany: The case of Christian Ganczarski*, 08.10.2007, <http://www.militantislammonitor.org/> [dostęp: 20.12.2014].
- Watt N., *From Belgian cul-de-sac to suicide bomber in Iraq*, 02.12.2005, <http://www.theguardian.com/> [dostęp: 12.12.2014].

ŻANETA KONSTANTY, ALEKSANDRA NOWICKA

ROLA DZIECI W ORGANIZACJACH TERRORYSTYCZNYCH ORAZ KONFLIKTACH ZBROJNYCH

Współcześnie terroryzm dąży do uzyskania możliwie największego rozgłosu i spektakularności działań, a głównym jego celem nie jest już wyłącznie wywołanie ofiar w ludziach, a raczej wzbudzenie niepokoju w społeczeństwie, a także zastraszenie oraz wywarcie wpływu na organy państwowe¹. Stąd też ugrupowania terrorystyczne stale szukają nowych i skuteczniejszych form dokonywania zamachów. Coraz powszechniejsze staje się angażowanie w działania o takim charakterze nie tylko kobiet, ale również dzieci. Dzieci wykorzystywane są m.in.: do przeprowadzania zamachów (jako żywe bomby), do pełnienia funkcji kurierów, jako szpiedzi, do odwracania uwagi, do zbierania informacji, a także do patrolowania okolicy. Ponadto, czyni się z nich żywe tarcze czy masowe ofiary. Angażując dzieci, terroryści demonstrują swą brutalność, nieobliczalność i brak ograniczeń moralnych, czyniąc z terroryzmu tym skuteczniejszy środek zastraszenia, wymuszenia określonych działań i wywołania paniki - łatwo bowiem wyobrazić sobie, jak ogromne jest psychologiczne oddziaływanie na społeczeństwo w sytuacji, w której giną nieświadome prowadzonej przez władze polityki i niczemu niewinne dzieci. Dobrym przykładem ogromnego poruszenia społecznego, wywołanego wykorzystaniem dzieci do osiągnięcia celów terrorystycznych (w tym przypadku jako zakładników) był zamach na szkołę w Biesłanie dokonany przez Brygady Męczenników Szamila Basajewa 1 września 2004 roku. W wyniku działań terrorystów śmierć poniosło blisko 350 osób, z czego ponad połowę stanowiły dzieci². Na masową skalę dzieci wykorzystywane są także w konfliktach zbrojnych jako żołnierze.

Rys historyczny

Konflikty zbrojne stanowią nieodzowny element historii ludzkości, także tej najnowszej. Z biegiem lat „wojenne realia” ulegały zmianom. Nie chodzi tu jedynie o modyfikowanie metod walki i postęp technologiczny, ale przede wszystkim o ludzi walczących po obu stronach konfliktu. O ile do niedawna słowo żołnierz najczęściej kojarzone było z dorosłym, dobrze zbudowanym, wysportowanym i uzbrojonym mężczyzną, o tyle XX i XXI wiek w tej kwestii „wprowadzają” znaczne zmiany. Współczesny żołnierz to już nie tylko wspomniany powyżej mężczyzna, to także kobieta³, która może pochwalić się tymi samymi cechami i umiejętnościami, ale także dziecko. Jest to szokujące między innymi dlatego, że dziecko od zawsze było symbolem niewinności i dobroci. Co więcej, należy zadać pytanie – jak to jest możliwe, skoro żyjemy w XXI wieku, okresie demokratyzacji wszystkiego i wszystkich? Jak to jest możliwe, skoro działają organizacje międzynarodowe, takie jak: NATO, ONZ czy UE, które bez ustanku tworzą nowe prawo, mające przeciwdziałać takim zjawiskom? I wreszcie, jak to jest możliwe, jeżeli cały świat jest świadkiem tych zdarzeń? Wiele tych kwestii jest niewytłumaczalnych i nielogicznych. Co więcej, kiedy dokona się pogłębionej analizy tego problemu, okazuje się, że wykorzystywanie

¹ K. Liedel, P. Piasecka, *Jak przetrwać w dobie zagrożeń terrorystycznych*, Warszawa 2007, s.8-15.

² M. Adamczuk, Rola dzieci w strategii działania islamskich organizacji terrorystycznych, [w]: „Bezpieczeństwo Narodowe” 2012, nr 21, s.103-105.

³ Współcześnie kobiety służą w wielu europejskich armiach m. in. w: Polsce, Wielkiej Brytanii, Szwecji czy we Włoszech; jak również na całym świecie w tym w Izraelu i Stanach Zjednoczonych.

dzieci jako żołnierzy w konfliktach zbrojnych nie jest nowym procederem, a jego historia jest tak samo długa jak historia samych konfliktów zbrojnych. Należy jednak mieć na uwadze, że początkowo były to przypadki marginalne, a nie masowe, jak ma to miejsce obecnie.

Początków funkcjonowania tego procederu upatruje się w starożytności. Spartańskie dzieci brały udział w wyprawach wojennych, jednak nie były angażowane w bezpośrednie starcia. Mali żołnierze pełnili na ogół funkcje służebne, takie jak: dbanie o porządek w obozie, czyszczenie zbroi, czy też noszenie tarcz. Dzięki temu nabierali doświadczenia, by w przyszłości stać się mężnymi i dobrymi wojownikami. Podobny mechanizm funkcjonował w afrykańskich plemionach, w których synowie wraz ze swymi ojcami bronili rodzinnych wiosek. Należy podkreślić, że żadna starożytna armia nie była ukonstytuowana z dzieci- żołnierzy, którzy braliby bezpośredni udział w walce⁴.

Jeżeli chodzi o udział dzieci w konfliktach zbrojnych, średniowiecze niewiele różni się od starożytności. W tym okresie mali żołnierze również nie brali aktywnego udziału w walce, a jedynie pełnili funkcje giermków, którzy ubierali żołnierzy, a w późniejszym okresie - nosili amunicję do armat. W historii zapisała się tzw. krucjata dziecięca, która przez wielu historyków traktowana jest jako pierwszy masowy udział dzieci w działaniach wojennych. Jednak jest to podejście wątpliwe, bowiem dzieci biorące udział w wyprawie do Ziemi Świętej nie były uzbrojone i nie zamierzały stoczyć żadnej bitwy⁵.

Czasy nowożytne to już znacznie szersze wcielanie dzieci do armii europejskich. Ponownie obszar ich działalności odnosił się jedynie do funkcji pomocniczych. Momentem próby stała się Rewolucja Francuska, podczas której wprowadzono masowy pobór do wojska, którego nie uniknęły nawet dzieci. Mali żołnierze, którzy wstąpili do służby, prowadzili działania jedynie za linią frontu. Oprócz czasów najnowszych jedynym, historycznym przykładem bezpośredniego udziału dzieci w walce zbrojnej jest Wojna Secesyjna i utworzenie *Virginia Military Institute*. W skład formacji wchodziły chłopcy w wieku 15-17 lat - walczyli m.in w bitwie o New Market w 1864 r.⁶

Historia najnowsza dostarcza mnóstwa przykładów wykorzystywania dzieci jako żołnierzy w konfliktach zbrojnych. „Pionierem” masowego wykorzystania dzieci w bezpośredniej walce był Adolf Hitler. W ramach Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników (NSDAP), w 1922 r. rozpoczęła działanie *Hitlerjugend*. Formacja zrzeszała chłopców, którzy chcieli przejść szkolenie wojskowe. Była też dobrym narzędziem indoktrynacji. Do niemieckich sił zbrojnych dostać mogli się tylko ci, którzy ukończyli 18 lat, jednak działania wojenne zmusiły Hitlera do zmiany procedury, co skutkowało poborem także nieletnich. Nie można również zapominać o dzieciach, które dobrowolnie brały udział w konfliktach zbrojnych, próbując powstrzymać agresję najeźdźcy i wyzwolić swą ojczyznę. Dobry przykładem walczące w czasie Powstania Warszawskiego w ramach Szarych Szeregów polskie dzieci⁷.

Zjawisko dziecka-żołnierza na przestrzeni wieków zmieniało się. Najistotniejszym wydaje się fakt, że przez długi czas zaobserwować można było jedynie pojedyncze zdarzenia, kiedy to dzieci uczestniczyły w konfliktach zbrojnych (i to na ogół nie w sposób czynny). Przełomem okazała się II Wojna Światowa, kiedy to został wyznaczony nowy „trend”, a dzieci od tego momentu coraz częściej stawały się czynnymi bohaterami konfliktów zbrojnych na całym świecie.

Prawo międzynarodowe

W prawie międzynarodowym istnieje szereg przepisów, które mają na celu ochronę praw najmłodszych członków społeczeństwa.

Sztandarowy dokument w tym zakresie stanowi Konwencja Praw Dziecka, przyjęta przez Organizację

⁴ J. Czyżewski, *Dzieci żołnierze we współczesnych konfliktach zbrojnych*, Toruń 2009, s. 63-64.

⁵ Tamże, s. 64.

⁶ Tamże, s. 65.

⁷ Tamże, s. 65-67.

Narodów Zjednoczonych w 1989 roku⁸. W art. 38 i 39 konwencji państwa strony zaznaczają, że wykorzystywanie dzieci do aktywnego udziału w wojnie jest sprzeczne z gwarantowanymi prawami fundamentalnymi, takimi jak prawo do życia, wolności od nieludzkiego, poniżającego traktowania, prawem do ochrony przed jakimikolwiek formami przemocy fizycznej i psychicznej, jak również prawem do wychowania w rodzinie czy prawem do zabawy, a wreszcie prawem do ochrony dzieci w czasie konfliktu zbrojnego. Dokument o podobnym charakterze został przyjęty również na kontynencie Afrykańskim, gdzie dzieci najczęściej wykorzystywane są do działań zbrojnych (Afrykańska Karta Praw i Dobra Dziecka)⁹. Kwestia wcielania i werbowania dzieci poniżej piętnastego roku życia do narodowych sił zbrojnych lub faktyczne używanie ich w działaniach zbrojnych oficjalnie potępione zostało również w Statucie Rzymskim¹⁰. Zdefiniowano wówczas także, kto tak naprawdę jest dzieckiem żołnierzem. Definicja ta została jednak zmodyfikowana przez Protokół fakultatywny do Konwencji o prawach dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne¹¹ - w art. 3 dodano bowiem zapis o podniesieniu granicy wieku do 18 lat. Zgodnie z 38 art. Konwencji, za dziecko żołnierza uznana jest zatem „każda osoba poniżej 18 roku życia, która jest członkiem lub jest powiązana z rządowymi siłami zbrojnymi lub każdą inną regularną lub nieregularną armią lub grupą niezależnie od tego czy konflikt zbrojny istnieje”. Dlatego też w protokole istnieje zapis, że „Państwa strony podejmą wszelkie możliwe kroki dla zapewnienia, aby osoby, które nie osiągnęły wieku 18 lat nie brały bezpośredniego udziału w działaniach zbrojnych. Państwa strony zobowiązały się ponadto, że będą powstrzymywały się przed rekrutowaniem do swoich sił zbrojnych jakiejkolwiek osoby, która nie osiągnęła wieku 18 lat”.

W kwestii Ochrony Praw Dziecka w konfliktach zbrojnych wypowiadają się również inne organizacje międzynarodowe, m.in. Organizacja Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca, która w 1995 roku postulowała dążenie do wyeliminowania zjawiska dzieci żołnierzy na froncie, czy też powstała w 1998 roku Koalicja Na Rzecz Zaprzestania Wykorzystywania Dzieci w Konfliktach Zbrojnych. W ramach ONZ funkcjonuje również specjalny Fundusz na rzecz Dzieci – UNICEF¹².

Mimo istnienia wielu regulacji prawnych, mających na celu ochronę i zapobieganie wykorzystywaniu dzieci do działań zbrojnych, szacuje się, że w wojnach toczonych obecnie na świecie walczy od 250-300 tys. dzieci¹³. Większość z nich jest w wieku od 12 do 18 lat. Dzieci walczą zarówno w oddziałach rządowych, niepaństwowych grupach mających poparcie władz jak i w oddziałach opozycyjnych. Wszystkie przepisy dają tak naprawdę dwa rozwiązania: albo zwracanie uwagi na takie nadużycia i udzielenie pomocy, albo ignorowanie tego zjawiska. Nie da się jednak doprowadzić do przestrzegania prawa przez organizacje terrorystyczne czy twory niepaństwowe, ponieważ nie jest ono dla nich

⁸ Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych z dnia 20 listopada 1989 r., Dz. U. 1991 nr 120 poz. 526., [w]: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19911200526>, [dostęp: 17.03.2015].

⁹ Afrykańska Karta Praw Człowieka i Dobra Dziecka, [w]: <https://pl.glosbe.com/pl/en/Afryka%C5%84ska%20Karta%20Praw%20i%20Dobra%20Dziecka>, [dostęp: 17.03.2015].

¹⁰ Statut rzymski jest to dokument Międzynarodowego Trybunału Karnego przyjęty 17 lipca 1998 roku. Co ciekawe statut nie został przyjęty przez wiele państw, wśród nich znalazły się również takie, które odgrywają znaczącą rolę na świecie jak USA, Rosja, Indie czy Chiny.

¹¹ Protokół Fakultatywny do Konwencji o prawach dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne, przyjęty w Nowym Jorku dnia 25 maja 2000 r., Dz. U. 2007 nr 91 poz. 681., [w]: <http://isap.sejm.gov.pl/KeywordServlet?viewName=thasA&passName=wojenne%20umowy>, [dostęp: 23.03.2015].

¹² UNICEF(United Nations International Children's Emergency Fund, od roku 1953 United Nations Children's Fund) pol. Fundusz Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci. Organizacja humanitarna działająca w ramach ONZ, siedziba główna znajdują się w Nowym Jorku. UNICEF został utworzony z inicjatywy polaka Ludwika Rajchmana, działa od 11 grudnia 1946 r., szerz. [w]: <http://www.unicef.org/>.

¹³ L. Badjoko, *Byłem dzieckiem żołnierzem*, Warszawa 2007 (dot. Demokratycznej Republiki Konga); S. G. Mehari, *Żar serca*, Warszawa 2006 (dot. Erytrei); I. Beah, *Było minęło: wspomnienia dziecka-żołnierza*, Kraków 2008 (dot. Liberii i Sierra Leone).

wiążące. Nie są stronami porozumień, więc ich nie przestrzegają. Trudno postawić je w stan oskarżenia i cokolwiek od nich wyegzekwować¹⁴.

Dlaczego terroryści posługują się dziećmi?

Zarówno dla organizacji terrorystycznych, jak i dla państw uwikłanych w konflikty zbrojne, dzieci stanowią „łatwego rekruta”, a to przede wszystkim ze względu na fakt, iż są bardziej podatne na manipulację. Sytuacji tej często sprzyja bieda. Głodne, brudne, osierocone i bez perspektyw na przyszłość, szukają miejsca gdzie będą czuły się bezpieczne. Zapewnia się im jedzenie, ubranie i schronienie, wpajając chęć zemsty i odwetu za trudną sytuację, w której się znalazły. Bieda i nierówności społeczne skłaniają także rodziny do dobrowolnego oddania dziecka w ręce organizacji terrorystycznych, gdyż za ich udział w atakach otrzymują wynagrodzenie. Przygotowanie dziecka do dokonania zamachu terrorystycznego jest więc nie tylko łatwiejsze, ale przede wszystkim tańsze, szczególnie gdy wykorzystuje się do tego dzieci osierocone. W tym przypadku nie trzeba pokrywać kosztów szkolenia, ani też płacić rodzinom - wystarczy jedynie wprowadzić dziecko do oddziału. Dzieci zawsze wzbudzają mniej podejrzeń; wykorzystuje się przeświadczenie, że są one bezbronne, dlatego łatwiej zbliżyć się im do punktów stanowiących cel ataku – usypiają czujność strażników. Przykładem takiej sytuacji może być zamach dokonany przez ośmioletnią dziewczynę w mieście Josifjah (Irak) 15 maja 2008 roku. Terroryści przywiązali do dziewczynki materiały wybuchowe i - gdy zbliżyła się do żołnierzy - dokonali ich detonacji. Zginęło ośmiu wojskowych i mała zamachowczyni¹⁵. Często mówi się, że z dzieci można uczynić „zamachowców doskonałych”, a to ze względu na fakt, że łatwiej niż dorośli uczą się zwalczać odruchy wynikające z posiadania instynktu samozachowawczego, nie rozumieją do końca koncepcji śmierci, łatwiej uczą się zabijać i nie kwestionują rozkazów. W swojej niepozorności i niewinności bywają bardziej bezwzględne niż dorośli. Terroryści wykorzystują dzieci nie tylko do przeprowadzania zamachów, ale też wywołują większe poruszenie społeczne czyniąc z zakładników masowe ofiary oraz żywe tarcze. Patrząc przez pryzmat skuteczności strategii operacyjnej, zyskują dzięki temu pewną przewagę, ponieważ w wypadku interwencji antyterrorystycznej, gdy zakładnikami są dzieci, działania prowadzone są mniej ryzykownie. Dzieci stanowią zatem swoistą „kartę przetargową” dla współczesnych organizacji terrorystycznych, pozwalającą realizować zamierzone cele przez wykorzystanie ich niepozorności czy posłużenie się nimi dla skłonienia władz lub innych podmiotów do uległości¹⁶.

Metody Werbunku

Dzieci są na różny sposób werbowane do organizacji terrorystycznych, przy czym często wykorzystuje się: siłę, przemoc, perswazję czy charyzmę, zdarza się jednak i tak, że same dobrowolnie wyrażają chęć przystąpienia do organizacji, zwykle na skutek procesu indoktrynacji. Analizując świadome uczestnictwo dzieci w zbrojnym „dżihadzie”¹⁷, wyraźnie widać, że chęć walki w imię Allaha połączona z wrogim nastawieniem do świata zachodniego jest skutkiem zorganizowanego procesu zachodzącego na wielu płaszczyznach. Po takie metody sięga jedna z najmniejbezpieczniejszych współcześnie organizacji

¹⁴ Konwencja o Prawach Dziecka Przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 20 listopada 1989 roku, [w]: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19911200526>, [dostęp: 28.02.2015].

¹⁵ *8-letnia terrorystka samobójczyni zabiła osiem osób*, [w]: NaszDziennik.pl[online] z dn. 15.05.2008.

¹⁶ K. Liedel, *Mali terroryści- ofiary terroryzmu*, Portal Spraw Zagranicznych, [w]: <http://www.liedel.pl/?p=12>, [dostęp: 22.02.2015].

¹⁷ *Dżihad*- pierwotnie w kulturze islamskiej definiowane jako „walka z własnymi słabościami”, podejmowanie wysiłku, trudu, starań w celu wzmocnienia wiary. Później nabrało dodatkowo negatywnego znaczenia, interpretowane jako walka z niewiernymi. W kręgach kultury europejskiej pojęcie to tłumaczy się jako „święta wojna” .

terrorystycznych: Al-Qa'ida, ale także Hamas, który wykreował kulturę śmierci męczeńskiej, gdzie bycie szahidem¹⁸ staje się marzeniem wielu palestyńskich dzieci. Są one od najmłodszych lat wychowywane w środowisku, w którym gloryfikuje się śmierć i samobójcze zamachy, co sprawia, że staje się to dla nich czymś naturalnym. Jak pisze Maciej Zimny, „Tęsknota za śmiercią w imię Allaha jest nieodłączną częścią postrzegania rzeczywistości przez palestyńskie dziecko”¹⁹. W wieku 6-9 lat dzieci bawią się w „szahida”, tzn. grają w gry, których celem jest śmierć męczeńska. Później, w wieku 10-13 lat wyrażają już świadomą chęć zostania męczennikiem w imię wiary, natomiast w wieku 14-17 lat są gotowe do pełnienia roli zamachowcy samobójcy²⁰. Na proces indoktrynacji wpływa kilka czynników, takich jak:

- Edukacja
- Kultura i mass media
- Aspekt społeczny i rola rodziców
- Motywacja ekonomiczna
- Wpływ przywódców religijnych

Indoktrynacja i rekrutacja do terroryzmu rozpoczyna się już w instytucjach o charakterze edukacyjnym. Ideologia organizacji przekazywana jest głównie przez madrasy, sieć szkółek koranicznych i meczetów. Podczas tego procesu, zniekształca się u dzieci percepcję zamachów, celowo nie używając słowa „samobójstwo”, „terrorysta” - zamiast tego stosuje się wyrażenia typu „śmierć w imię słusznej sprawy”, „święty bojownik” lub „męczennik”. Jest to jawna manipulacja językowa, która oswaja dzieci ze stosowaniem przemocy wobec niewiernych. Podsycając chęć niesienia śmierci i nienawiści do Izraela obecne jest nie tylko w szkołach koranicznych ale też w klubach sportowych, miejscach spotkań towarzyskich, na wykładach w meczetach, na uczelniach wyższych, a nawet w przedszkolach. Podręczniki szkolne nawołują do dżihadu jako obowiązku każdego muzułmanina, historia państw muzułmańskich jest zniekształcana i przedstawiana subiektywnie w celach propagandowych. Z procesem edukacji wiążą się także specjalistyczne szkolenia przeprowadzane przez organizacje terrorystyczne. Podczas obozów letnich dzieci zwiedzają domy zamachowców samobójców, oglądają ich portrety, uczą się jak posługiwać się bronią, jak organizować zasadzki, przedstawia się im ponadto nawet szczegółowe instrukcje dotyczące np. tego, jak wysadzić autobus. Inne dzieci trafiają do ośrodków prowadzonych przez bojowników islamskich, wyposażonych w komputery, sprzęt wideo, literaturę islamską ale też materiały wybuchowe i broń. Poprzez pokazywanie filmów przedstawiających tortury fizyczne, zabijanie kobiet i dzieci oraz muzułmanów uznawanych za niewiernych zdrajców, uodparnia się dzieci na krzywdę i ból. Popularne jest również organizowanie specjalnych parad, podczas których dzieci maszerują ubrane w pas szahida, co stanowi dla nich pewien rodzaj zabawy. Dzieciom ogranicza się dostęp do jakiegokolwiek formy rozrywki, telewizji, sportu, książek (innych niż te związane z propagandą), a przez większość czasu zmuszane są jedynie do wielogodzinnego studiowania Koranu w języku arabskim²¹.

Kolejnym czynnikiem odgrywającym znaczącą rolę w procesie indoktrynacji są media i kultura. Śmierć męczeńską jest gloryfikowana poprzez rozwieszanie plakatów wychwalających samobójców, układanie piosenek i wierszy pochwalnych o męczennikach, przedstawianie animowanych postaci zamachowców – męczenników w taki sposób, aby dzieci w łatwy sposób mogły się z nimi identyfikować. W telewizji transmitowane są programy o dzieciach, które chcą zabijać niewiernych i umrzeć dla Allaha, jak chociażby program pt. „Pionierzy Jutra”, gdzie myszka o imieniu Farfur, podobna do myszki Miki, wygłasza hasła antyizraelskie i antyzachodnie²². Popularnym dziś miejscem rekrutacji i szerzenia propagandy jest oczywiście Internet. Przykład stanowią chociażby strony internetowe

¹⁸ *Shahid*- takim mianem określa się męczennika, który oddaje swoje życie za wiarę, poświęca swoje życie w imię Allaha. Otrzymuje za to wieczne życie w raju.

¹⁹ M. Zimny, *Terroryzm samobójczy*, Warszawa 2006, s.116.

²⁰ M. Adamczuk, dz. cyt., s. 103, 107.

²¹ Tamże, s.109.

²² Tamże, s.110-113.

Hamasu czy Al-Fatah, zawierające treści zachęcające najmłodszych do zostania terrorystami. Coraz częściej w Internecie pojawiają się również kreskówki, które zawierają przesłanie głębsze aniżeli tylko nienawiść do Izraela. Kreują one konkretne wzorce zachowań i postaw. Jedną z takich kreskówek jest historia o małej Gazie, która wiodła szczęśliwe, dostatnie życie u boku rodziców. Wszystko zmienia się w momencie, gdy dziewczynka zostaje sierotą. Historia powoduje wzruszenie- kto bowiem nie współczuje biednej samotnej dziewczynce? Owa dziewczynka, symbolizująca los Palestyńczyków, straciła rodziców w wyniku ataku wroga. Autorzy kreskówki wysyłają wyraźną wiadomość: Gaza płacze, ale jest silna, a ponadto wie, jak dalej postąpić: wziąć odwet na oprawcach, co ma symbolizować kamień ściskany w dłoni dziewczynki. W tym obrazie jeszcze jeden element jest istotny, bowiem cała opowieść jest wyśpiewana w sposób melodyjny, szybko wpadający w ucho. To ułatwia przyswojenie treści, które chcą przekazać terroryści²³.

Następnym czynnikiem jest aspekt społeczny i rola rodziców. Jeśli dziecko zostanie wybrane na szahida i poniesie męczeńską śmierć, stanowi to powód do dumy dla rodziny. Rodzice odbierają gratulacje za męczeńską śmierć dziecka, mówią o tym z radością, a nawet hucznie świętują. Matki uważają, że ich obowiązkiem wobec społeczeństwa jest wychowanie dzieci w duchu walki z niewiernymi. Organizacje terrorystyczne budują swój pozytywny wizerunek poprzez prowadzenie działalności społecznej i humanitarnej, finansują system opieki społecznej oraz zdrowotnej. Programy socjalne i pomoc zdrowotna wędruje do uchodźców palestyńskich w innych krajach; w ten sposób terroryści odwracają uwagę od negatywnych skutków zamachów i wzbudzając pozytywne skojarzenia w społeczeństwie owych uchodźców.

Na fakt, że rodziny dobrowolnie oddają dzieci do organizacji terrorystycznych, wpływają przede wszystkim bieda i nierówności społeczne. Motywacja ekonomiczna to zatem kolejny czynnik procesu indoktrynacji. Jeśli dziecko dokona zamachu, rodzina otrzymuje od 500 do nawet 25 tys. dolarów w wypadku gdy np. zostanie kaleką. Nadmienić należy także, że rodziny dzieci, które zginęły w boju, uzyskują „status specjalny” tzn. nie płacą podatków, zajmują zaszczytne miejsca na uroczystościach, a jej członkowie mają szansę na znalezienie dogodnej pracy. Nazywani są „rodziną bohatera”.

Przywódcy religijni posiadają autorytet w społeczeństwie i wykorzystują swoją charyzmę. Podczas żarliwych wystąpień publicznych podkreślają, że dżihad jest obowiązkiem każdego muzułmanina, a męczeńska śmierć prowadzi do raju. Duchowni często stanowią w upadłych regionach jedyne źródło informacji o świecie i przekazywania wartości. Potrafią zatem wywrzeć duży wpływ i nakierować tok myślenia na pożądany przez nich kierunek. Proces indoktrynacji jest więc swoistym praniem mózgu, ukierunkowującym dzieci na kulturowanie śmierci, nienawiści do niewiernych oraz odcięcia od Zachodu. Zdarza się, że w wyniku wieloletniego osławiania ich w takim środowisku, dobrowolnie decydują się na dokonanie zamachu, żyjąc w przekonaniu, że działają w słusznej sprawie.

Organizacje terrorystyczne, które wykorzystują dzieci, posługują się także innymi metodami werbunku niż indoktrynacja. Na szeroką skalę stosują różne formy przemocy, zarówno fizycznej, jak i psychicznej. Wśród nich wymienić można dokonywanie „rajdów”, tzw. najazdów na szkoły czy wsie i porywanie dzieci. Aktywną obecnie organizacją, posługującą się taką metodą werbunku, jest Boko Haram działająca w Nigerii. Organizacje terrorystyczne dokonują także porwań na ulicach, szczególnie dzieci bezdomnych i osieroconych, często dodatkowo odurzając je narkotykami. Jednak bywa i tak, że dzieci same garną się do takiej grupy w poszukiwaniu schronienia i akceptacji, nieświadome tego, co je tak naprawdę czeka. Powszechną metodą przymusowego werbunku jest też szantaż i groźba, bowiem dzieci straszone są odwetem na członkach rodziny, lub po prostu utratą ich własnego życia. Formą przemocy psychicznej jest wspomniana we wstępie manipulacja, stosowanie wszelkich rodzajów przekupstwa i obietnic, jak np. możliwości prowadzenia samochodu. Potencjalny kandydat do organizacji

²³ Jak zrobić z dziecka terrorystę, krwawe kreskówki piorą dzieciom mózgi, Palestyńskie Wideo 15.01.2013r., [w]:<http://natemat.pl/47077,jak-zrobic-z-dziecka-terroryste-samobojce-krwawe-terrorystyczne-kreskowki-piora-dzieciom-mozgi-w-palestynie-wideo>, [dostęp 22.02.2015].

może zostać wprowadzony przez przyjaciela lub krewnego będącego jej członkiem²⁴. Historię 11 letniego chłopca, zwerbowanego w ten sposób, przedstawia Anat Berko w książce pt. „Droga do rajy”. Chłopiec wstąpił w szeregi organizacji terrorystycznej za sprawą posiadającego „autorytet” w klasie kolegi, Hassana, wyróżniającego się wiedzą i pochodzącego z zamożnej rodziny. Był on wzorem do naśladowania, zachęcał chłopca do dokonania zamachu manipulując nim, umniejszał siebie w jego oczach, mówiąc, że on nie jest wystarczająco odważny, by dokonać tak doniosłego czynu. Terrorysty szukają takich osób i to za ich pomocą rekrutują dzieci, przekazując miejsca spotkań, pieniądze, żywność i wszelkie wskazówki²⁵.

Młodzi ludzie, po przystąpieniu do organizacji terrorystycznej, czy to w sposób dobrowolny, czy przymusowy, dochodzą do wniosku, że nie ma dla nich miejsca w normalnym społeczeństwie. Nawet gdy uda im się wydostać, ciąży na nich piętno ludzi zabijających bez wahania, a ponadto trudno im odnaleźć się w rzeczywistości poza organizacją. Wiedzą, że w związku z ich przeszłością, ciężko im będzie zdobyć pracę czy założyć rodzinę i prowadzić normalne życie. Organizacja, nawet jeśli do końca nie zgadzają się z jej założeniami, daje im poczucie akceptacji społecznej. Dzieci po dostaniu się do organizacji terrorystycznych są poddawane praniu mózgow, wpływa się na ich światopogląd i uzależnia emocjonalnie²⁶. Zdarza się, że dzieci działające w organizacjach, po nieudanej próbie dokonania zamachu wracają do swoich rodzin, często jednak trafiają do więzień, gdzie spędzają długie lata. W podobny sposób, jak mali terroryści, rekrutowane są dzieci-żołnierze. Różnica polega na tym, że „dzieci rekrutowane są do oddziałów zbrojnych przez trzy grupy podmiotów: państwowe siły zbrojne, niepaństwowe grupy zbrojne mające poparcie rządu i/lub będące w sojuszu z siłami rządowymi ale niebędące formalnie ich częściami, niepaństwowe grupy zbrojne opozycyjne wobec rządu. (...) Można wyróżnić trzy główne sposoby rekrutowania: pobór państwowy, rekrutacja przymusowa i ochotnicze wstąpienie. Pierwsza forma dotyczy jedynie rekrutacji do armii rządowej. Pozostałe dwie odnoszą się do wszystkich podmiotów wykorzystujących dzieci żołnierzy²⁷. Najczęściej dzieci same zgłaszają się do formacji zbrojnych. Kiedy mowa o przymusowym wcieleniu, to - podobnie jak w organizacjach terrorystycznych - przybiera to zwykle formę: porwania, aresztowania, zmuszenia poprzez szantaż lub użycia przemocy fizycznej i psychicznej.

Szkolenie

Jak wszyscy żołnierze, także dzieci przechodzą szkolenie, które jest kolejnym elementem przygotowania ich do czynnej walki zaraz po rekrutacji i indoktrynacji. Dużą wagę do wyszkolenia swych bojowników przykładają Tamilskie Tygrysy Wyzwolenia Iłamu – w 1990 r. opracowano nawet specjalny program szkoleniowy dla dzieci. Owy plan miał sprawić, że dzieci będą w stanie dłużej przetrwać w boju, a ponadto będą silniejsze od dorosłych żołnierzy. Dzieci na cztery miesiące zabierane były do dżungli, gdzie codziennie o godzinie piątej rano rozpoczynały dzień od zajęć z indoktrynacji politycznej. Następnie odbywała się nauka: ceremoniału, musztry oraz taktyki bojowej. Dzień kończył się praktycznymi zajęciami z konstruowania bomb oraz obsługi broni (głównie AK-47). Czas spędzony w dżungli, z dala od bliskich, miał odizolować dzieci od normalnego świata, a także sprawić, że zapomną o swojej przeszłości i błogim dzieciństwie, na skutek czego staną się bezwzględni i oddanymi żołnierzami²⁸. W innych państwach dla dzieci tworzone są specjalne obozy szkoleniowe, w których panują spartańskie warunki, a małoletni są nie tylko upokarzani (np. zmuszani do picia własnego moczu), ale i zastraszeni.

²⁴ K. Liedel, P. Pisecka, dz. cyt., s.34.

²⁵ A. Berko, *W drodze do rajy*, Poznań 2010, s. 254-273.

²⁶ K. Liedel, P. Pisecka, dz. cyt., s. 35-39.

²⁷ J. Czyżewski, *Dzieci żołnierze...*, s. 147.

²⁸ D.H. Gray, T.O. Matchin, *Children: the new face of terrorism*, [online], „Academic Journals”, 30 June 2008, http://www.academicjournals.org/article/article1380892899_Gray%20and%20Matchin.pdf, [dostęp: 25.02.2015].

Ma to wywołać u nich posłuszeństwo, a całe szkolenie oswoić z: przemocą, śmiercią, widokiem krwi, a także wyeliminować jakiegokolwiek pozytywne emocje. Cała ta procedura ma wyłonić najsilniejsze osobniki, które w momencie próby, podczas walki, nie zawiodą i spełnią powierzoną im misję. Jednym z ostatnich elementów tego typu szkoleń, które odbywały się m. in. w Demokratycznej Republice Konga i Kolumbii, było zabicie przyjaciela lub członka rodziny przez dziecko, które miało zostać żołnierzem. W ten sposób tworzone są maszyny do zabijania, pozbawione wszelkich emocji i ludzkich odruchów. Dziecko, które zabije swego krewnego lub przyjaciela, nie będzie już miało żadnych oporów przed zabiciem kogokolwiek. W wielu wypadkach, dzieci odurza się narkotykami lub alkoholem, co z jednej strony ma ich skłonić do posłuszeństwa, a z drugiej ma dodać odwagi i zniechęcić do ucieczki. W celu wywołania agresji, małym adeptom sztuki wojennej pokazywane są filmy propagujące brutalność czy przemoc fizyczną. W Kolumbii częstym elementem szkolenia są wielogodzinne lub kilkudniowe marszruty, podczas których dzieci obowiązane są do dźwigania ciężkiego ładunku. Wiele armii i grup zbrojnych, wykorzystujących dzieci jako żołnierzy, stosuje specjalne nagrody za właściwie odbyte elementy szkolenia. Najczęściej występują one pod postacią: większych racji żywnościowych, korzystania z usług seksualnych czy otrzymywania stopni wojskowych²⁹. Niezależnie od formy szkolenia, jego celem jest stworzenie z dziecka zaślepionych indoktrynacją maszyn do zabijania. „Produkty” końcowe całego procesu: rekrutacji, indoktrynacji i szkolenia powinny być bezwzględnie bojownikami zdolnymi do zrobienia wszystkiego, co rozkaże im dowódca. Pozbawienie dzieci warstwy emocjonalnej i rozdzielenie z rodziną sprawiają, że owi żołnierze wyzbywają się wszelkich ludzkich odruchów i barier – stają się zagrożeniem dla każdego.

Udział dzieci w konfliktach zbrojnych po zakończeniu II Wojny Światowej

II Wojna Światowa niewątpliwie była momentem przełomowym w dziejach całej ludzkości. Zapoczątkowane przez Hitlera masowe wykorzystywanie dzieci jako żołnierzy rozpoczęło nową erę w konfliktach zbrojnych, nazwaną przez historyków „erą dziecka żołnierza”. Współczesne konflikty charakteryzują się nie tylko wykorzystaniem kobiet i dzieci jako żołnierzy, ale również zmianą zakresu ich obowiązków. Dziecko-żołnierz jest bardzo „użyteczne” nie tylko ze względu na niski koszt utrzymania, ale przede wszystkim ze względu na mnogość obowiązków jakie są na nie nakładane. Obecnie w toczonych na całym świecie konfliktach, m. in. w Syrii i Iraku, dzieci to nie tylko jednostki biorące czynny udział w walce, to przede wszystkim osoby wypełniające funkcje pomocnicze. W głównej mierze należą do nich: gotowanie, sprzątanie, budowanie obozów. Do tego samego rodzaju zadań zaliczymy także traktowanie dzieci jako tragarzy, którzy przenoszą ciężkie ładunki, jak chociażby amunicję czy rannych żołnierzy, ale również traktowanie ich jako niewolników seksualnych. Na polu walki dzieci to przede wszystkim wyśmienici: obserwatorzy, gońcy i wartownicy. Mali żołnierze świetnie sprawdzają się również jako: ochroniarze dla dowódców, żywe tarcze i osoby rozminowujące własnymi ciałami pola minowe, czy walczące na pierwszej linii frontu. Dzieci najczęściej wykorzystywane są też przez organizacje terrorystyczne w celu przeprowadzenia samobójczych zamachów bombowych³⁰.

Poniższa tabela obrazuje wybrane konflikty zbrojne, w których masowo wykorzystywano dzieci jako żołnierzy. Ekspertki szacują, że w latach 90. XX wieku i na początku XXI wieku w konfliktach zbrojnych wykorzystano ok. 300 tys. dzieci-żołnierzy. Obecnie, na całym świecie nadal trwa wiele konfliktów o różnym podłożu i zasięgu terytorialnym. Wspólnym element tych wszystkich konfliktów stanowią dzieci. Jeżeli chodzi o udział dzieci biorących udział w walkach, wyróżnić można przede wszystkim: Kolumbię, Syrię, Irak, Afganistan, Somalię, Libię, Demokratyczną Republikę Konga i Indie, lecz także wiele innych.

²⁹ J. Czyżewski, *Dzieci żołnierze...*, s. 151- 160.

³⁰ *Children and armed conflict* [online], United Nations, <https://childrenandarmedconflict.un.org/effects-of-conflict/six-grave-violations/child-soldiers/> [dostęp: 27.02.2015].

Tabela 1. Procentowy udział dzieci w ogólnej liczbie wszystkich biorących udział w walkach żołnierzy na przykładzie wybranych konfliktów zbrojnych w Afryce.

Miejsce i data konfliktu	Liczba dzieci żołnierzy (tys.)	Liczba wszystkich żołnierzy (tys.)	Procent dzieci żołnierzy
Angola (1975-1994)	8,0	194,0	4 %
Burundi (1993-1993)	5,0	50,0	10 %
Uganda (1994-2002)	16,0	74,0	22%
Rwanda (1990-1995)	17,5	70,0	25%
Sierra Leone (1991-2000)	10,0	45,0	25%
Angola (1996-2002)	20,0	72,5	28%
Demokratyczna Republika Konga (1996-2001)	20,0	72,0	28%
Mozambik (1976-1992)	25,5	92,9	28%
Liberia (1989-1995)	17,5	60,0	29%
Burundi (1995-1999)	14,0	45,0	31%
Sudan (1993-2002)	15,7	40,0	39%
Liberia (2000-2002)	21,0	40,0	53%

Źródło: J. Czyżewski, Dzieci żołnierze we współczesnych konfliktach zbrojnych, Toruń 2009, s.72.

Poniżej opisane zostaną dwa przykłady wykorzystywania dzieci jako żołnierzy w organizacjach zbrojnych i terrorystycznych.

Pierwszym przykładem jest Sri Lanka i konflikt etniczny między Syngalami a Tamilami, trwający od lat 40. XX w. Tamilowie chcieli wyzwolić się od Syngalów metodami pokojowymi, jednak kiedy owe metody nie przyniosły efektów, utworzono LTTE – Tygrysy Wyzwolenia Tamilskiego Ilamu – organizację uznaną przez Unię Europejską oraz Stany Zjednoczone za terrorystyczną, a co za tym idzie, analizowana jest jako organizacja terrorystyczna w niniejszej pracy. Nasilenie konfliktu w 1983r. spowodowało ogromne straty w ludziach; to wtedy właśnie Tamilowie zapoczątkowali masowe wykorzystywanie dzieci w czynnej walce zbrojnej. Bakuts (tzw. dziecięca brygada) – to oddział złożony z dzieci poniżej 16 roku życia. Według dostępnych danych, 40-60% bojowników Tamilów to dzieci, które nie ukończyły jeszcze 18 lat, a większość z nich to osoby w wieku 10-16 lat. Także dziewczęta nie były zwolnione ze służby dla Tamilskich Tygrysów – odpowiadały za przeprowadzanie zamachów samobójczych. Do wzrostu rekrutacji dzieci do wspomnianej organizacji przyczyniło się również tsunami z 2004 r. Po tej klęsce żywiołowej, na Sri Lance pozostało wiele sierot i kalek, dla których służba dla Tamilów była jedynym sposobem na przeżycie. Dzieci te, biorąc pod uwagę ich ułomności, były mało użyteczne, a w większości pełniły funkcje żywych bomb³¹.

Drugim przykładem wykorzystywania dzieci jako żołnierzy jest ciągle trwający i zaoogniający się konflikt w Syrii. Niepaństwowe grupy zbrojne wykorzystują dzieci w wieku 15 lat do czynnego udziału w walkach. Ich o rok młodszy koledzy wykonują jedynie funkcje pomocnicze. Większość z nich jest rekrutowana poprzez omamienie ich wizją zapewnienia im edukacji na najwyższym poziomie. Dzieci walczące dla tzw. Państwa Islamskiego (ISIS) faktycznie pobierają edukację, jednak przybiera ona formę szkolenia wojskowego, podczas którego m. in. uczą się obchodzić z bronią. Mali żołnierze walczący dla ISIS są wyznaczani do najtrudniejszych misji, z zamachami samobójczymi włącznie. Obecnie nie

³¹ D.H. Gray, T.O. Matchin, *Children: the new...*

jest znana liczba dzieci, które walczą w Syrii, jednak jedno z syryjskich centrów naukowych, które analizuje przebieg konfliktu twierdzi, iż od 2011 roku odnotowano śmierć 194 dzieci-żołnierzy. Metody werbunku oraz powody, dla których dzieci same decydowały się przystąpić do organizacji zbrojnych, są dokładnie takie same jak zostało to opisane w części poświęconej metodom werbunku³².

Skutki udziału dzieci w konfliktach zbrojnych

Warto zastanowić się nad losem dzieci-żołnierzy po zakończeniu konfliktu zbrojnego. Skutki udziału w walce za Jarosławem Czyżewskim można podzielić na trzy grupy:

1. Wpływ, jaki konflikt zbrojny wywarł na zdrowie fizyczne i psychiczne dziecka.
2. Konsekwencje dla państw i społeczeństw, w których żyją i walczą dzieci żołnierze.
3. Wpływ, jaki wywiera czynny udział dzieci żołnierzy na sposób prowadzenie działań wojennych.

Ad. 1. To, jakie skutki dla zdrowia dziecka będzie miał czynny udział w konflikcie zbrojnym, przede wszystkim zależy od: funkcji wykonywanej w czasie jego trwania, od jego płci, wieku oraz indywidualnych właściwości psychicznych i fizycznych. Dzieci znacznie częściej stają się ofiarami konfliktów aniżeli dorośli wojownicy, bowiem nie wytrzymują trudów „dnia codziennego” na polu walki. Nie są w stanie wytrzymać kilkugodzinnych lub kilkudniowych marszrut, podczas których zmuszane są do dźwigania ciężarów ponad ich siły. Na ogół są niedożywione, ponieważ otrzymują mniejsze racje żywieniowe niż dorośli żołnierze. Często zdarza się, że przechodzą niepełne przeszkolenie, a ze względu na to, że ich życie ma mniejszą wartość dla dowódców, są obowiązane wykonywać trudniejsze zadania. To właśnie u dzieci na polu walki najczęściej dochodzi do utraty: słuchu, wzroku oraz kończyn. Z racji tego, że dzieci często są ofiarami wykorzystywania seksualnego, przenoszą choroby weneryczne oraz HIV. W wielu wypadkach są też uzależnione od narkotyków i alkoholu. Na skutek doświadczeń bojowych, mali żołnierze bardzo często zapadają na zespół stresu pourazowego (PTSD) oraz towarzyszące mu: stany depresyjne, bezsenność, nerwowość, czy wreszcie zmiany zachowania. Dzieci-żołnierze, które przeżyły konflikt zbrojny stają się zamknięte w sobie i tłumią wszelkie emocje. W wielu przypadkach prowadzi to do prób samobójczych – nastolatki nie są w stanie poradzić sobie ze swoją przeszłością. Bardzo trudno jest także oduczyć takie dzieci charakterystycznego języka przemocy, który został im wpojony na obozach szkoleniowych i podczas indoktrynacji³³.

Ad. 2. Dla społeczeństwa, z którego wywodzą się dzieci-żołnierze, i do którego powrócą po zakończeniu konfliktu zbrojnego, są one ogromnym problemem. Do końca życia mali żołnierze będą żyć z napiętnowaniem – postrzegani będą jako zabójców, zbrodniarzy, itd. W wielu wypadkach nawet rodziny nie chcą ponownie przyjąć takiego dziecka pod swój dach, bo się go najzwyczajniej boją, boją się o własne życie. Często najgorsze nie jest samo odrzucenie przez najbliższych i przyjaciół, ale urazy fizyczne, które uniemożliwiają właściwe funkcjonowanie czy podjęcie pracy. Problem stanowi również nadwątlona i niestabilna psychika, która powoduje gwałtowną zmienność nastrojów i zachowań, dlatego nikt nie chce przebywać w otoczeniu tych osób, a co więcej ich zatrudniać. Przytoczone problemy z integracją będą dla państw, z których pochodzą dzieci-żołnierze tragiczne w skutkach. Dzieci i młodzież to przyszłość każdego narodu. Przed tymi dziećmi jednak nie ma przyszłości. Brak kontaktów interpersonalnych, brak relacji z rodzinami, brak edukacji, brak pracy, problemy zdrowotne, finansowe, psychiczne – to tylko niektóre powody, dla których osoby te albo popełniają samobójstwa, alienują się lub wkraczają na ścieżkę przestępczą. Powiązanie z przestępczością zorganizowaną często stanowi jedyną metodę zagospodarowania wolnego czasu i namiastkę pewnych relacji, jakie niegdyś występowały w armii lub organizacji zbrojnej, dla której dzieci walczyły. To tylko kilka najbardziej

³² Syria: armed groups send children into battle, [online], Human Rights Watch, 23 June 2014, <http://www.hrw.org/news/2014/06/22/syria-armed-groups-send-children-battle>, [dostęp: 27.02.2015].

³³ J. Czyżewski, *Dzieci żołnierze...*, s. 174- 179.

prawdopodobnych przykładów pseudo przyszłości małych kombatanatów. Z taką młodzieżą żadne państwo i społeczeństwo nie może właściwie funkcjonować i trwać, a skumulowane niezadowolenie może jedynie prowadzić do kolejnych konfliktów zbrojnych. Stanowiąc to będzie również zagrożenie dla całych regionów, a może nawet i świata³⁴.

Ad. 3. Masowe wykorzystywanie dzieci jako żołnierzy sprzyja wzrostowi liczby konfliktów zbrojnych wzniesionych na całym świecie. Dzieci są podmiotami łatwymi do zwerbowania oraz tańszymi w utrzymaniu w porównaniu z dorosłymi żołnierzami. Co więcej, w wielu wypadkach są też bardziej oddane sprawie i chętniej wykonują najtrudniejsze misje, bowiem bezkrytycznie absorbują wszelkie informacje przekazywane im podczas procesu indoktrynacji. Należy też mieć na uwadze, że taki mechanizm bardzo często przenika granice państwowe i kraje ościennie chętnie implementują mechanizm wykorzystywania dzieci-żołnierzy. Po drugie, współczesne konflikty trwają dłużej, gdyż dzieci skutecznie zastępują dorosłych żołnierzy. To idealny środek zastępczy dający możliwość nie tylko na kontynuowanie walki mimo ogromnych strat, ale również na szybkie zmiany taktyki. Po trzecie, takie konflikty charakteryzują się większymi stratami oraz brutalnością. Powody większej ilości ofiar w ludziach zostały przytoczone w adnotacji do punktu pierwszego³⁵.

Aby uniknąć wskazanych powyżej zagrożeń opracowano w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych specjalny program *Disarmament, Demobilization and Reintegration* (Rozbrojenie, Demobilizacja i Reintegracja). Program jest elementem misji stabilizacyjnych i pokojowych prowadzonych przez ONZ na całym świecie w miejscach, gdzie rozgrywały się najkrwawsze konflikty. Trzy fazy programu to kompleksowy proces mający na celu wsparcie żołnierzy w przejściu z realiów wojennych do świata cywilnego:

- Faza rozbrojenia polega na: gromadzeniu, dokumentowaniu, kontrolowaniu usuwania broni lekkiej i ciężkiej, a także amunicji i środków wybuchowych, zarówno od żołnierzy (w tym dzieci-żołnierzy), jak i ludności cywilnej. To swego rodzaju symboliczne zakończenie działań zbrojnych i jednocześnie początek nowego życia w „normalnym świecie”.
- Demobilizacja to proces formalnego i kontrolowanego wydalania żołnierza z armii lub organizacji zbrojnej. Najważniejszym celem tej fazy zdaje się być pozbawienie organizacji czy armii formalnej kontroli nad żołnierzem, w tym wypadku dzieckiem. To moment, w którym dziecko ponownie staje się wolne i samo może decydować o swojej przyszłości.
- Ostatnim, a zarazem najtrudniejszym etapem jest reintegracja. To proces, w którym żołnierz ponownie zdobywa status cywila. To niezwykle żmudna i czasochłonna faza, na którą wpływ mają czynniki: socjalne, polityczne i ekonomiczne, a która ma miejsce w społeczności lokalnej. Jak już była o tym mowa wcześniej, dzieci-żołnierze napotykać wiele przeszkód próbując powrócić do normalności, a wiele z nich tworzą ich własne rodziny. Najbliżsi często nie akceptują wojennej przeszłości swych potomków, a wręcz boją się, podobnie jak większość społeczeństwa, o swoje zdrowie i życie, bowiem mali żołnierze cierpią na poważne zaburzenia psychiczne, jak np. PTSD.

Reasumując, program DDR ma na celu zapewnienie bezpieczeństwa i stabilności w społeczności dotkniętej konfliktem zbrojnym - przede wszystkim osobom, które brały w nim czynny udział. Ma to dać szansę całemu środowisku na właściwy rozwój. ONZ takie programy wdrożyła m.in. podczas misji stabilizacyjnych w Demokratycznej Republice Konga i na Haiti. Planowane są również programy DDR w ramach misji w Somalii oraz Darfurze³⁶. Należy także dodać, iż w literaturze przedmiotu można również spotkać się z dodatkową fazą – fazą rehabilitacji. Ma ona na celu wsparcie medyczne i psychologiczne dla dzieci-żołnierzy. To nie tylko ćwiczenia rehabilitacyjne w specjalnych ośrodkach,

³⁴ Tamże, s. 179-181.

³⁵ Tamże, s. 182-183.

³⁶ *Disarmament, Demobilization and Reintegration*, [online], United Nations, <http://www.un.org/en/peacekeeping/issues/ddr.shtml>, [dostęp: 28.02.2015].

ale również wielogodzinne rozmowy i szkolenia przeprowadzone przez psychologów. Ci eksperci nie tylko pomagają dzieciom zapomnieć o koszmarze wojny, ale przygotowują je do problemów, jakie mogą je spotkać w normalnym świecie³⁷.

Wnioski

Zajmując się tematyką bezpieczeństwa, w tym terroryzmem, należy mieć na uwadze, że lepiej jest przeznaczyć wszelkie możliwe środki na prewencję, aniżeli na likwidowanie negatywnych skutków pewnych zdarzeń. Niewątpliwie edukacja jest najlepszym narzędziem sprzyjającym prewencji przed rekrutowaniem dzieci czy to do organizacji terrorystycznych czy to do sił zbrojnych poszczególnych państw i pomiotów niepaństwowych. Przede wszystkim dzieciom i młodzieży należy uświadomić, czym jest terroryzm i konflikt zbrojny, jakie niosą za sobą skutki, ile pochłaniają niewinnych ofiar. Dzieci powinny również zostać zaznajomione z tym, w jaki sposób funkcjonują organizacje terrorystyczne i grupy zbrojne, jakich używają mechanizmów by rekrutować młodych i zdolnych ludzi. Programy edukacyjne muszą być prowadzone zarówno w państwach, w których aktywnie działają organizacje terrorystyczne, jak i w państwach, w których prawdopodobieństwo wystąpienia zamachu terrorystycznego czy próby werbunku jest minimalne. To samo tyczy się krajów zagrożonych wystąpieniem konfliktu zbrojnego. W państwach, w których terroryzm jest realnym problemem, powstały programy prewencyjne, które przez zabawę i naukę, mają pokazać dzieciom prawdziwe oblicze terroryzmu. W tym celu w Indonezji powstał komiks „Znalazłem znaczenie Dżihadu”, który opowiada o losach Nasira Abasa – człowieka, który opuścił szeregi Al-Qa’idy i zaangażował się w akcję edukacyjną i prewencyjną. Historia Abasa pokazuje, że przemoc i zabijanie innych nie jest niczym dobrym, a co najważniejsze: ukazuje prawdziwą interpretację Koranu, który ową przemoc odrzuca. Również w Rosji postawiono na profilaktykę i stworzono serię kreskówek. Jej bohaterami są dwaj chłopcy, którzy za każdym razem znajdują się w innej niebezpiecznej sytuacji. Jeden z nich zawsze zachowuje się nieodpowiedzialnie i źle – za co jest karany, drugi kieruje się dobrocią i rozważą – za co oczywiście jest nagradzany. Owo zestawienie dwóch charakterów ma być wzorem do naśladowania dla wszystkich dzieci.

Przy tworzeniu wszelkiego rodzaju projektów edukacyjnych, jak i profilaktycznych, należy mieć na uwadze, że większość dzieci, które będą miały z nimi styczność, nie mają jeszcze ukształtowanego własnego światopoglądu czy wypracowanej opinii na konkretny temat. Przekazując dzieciom pewne treści, bardzo łatwo można spowodować, że maluchy nimi „prześląkną” i program profilaktyczny zamiast nauczyć ich niechęci do zabijania i krzywdzenia drugiego człowieka nauczy ich jedynie ksenofobii i nienawiści do pewnych ras czy wyznawców innych religii. Programy należy tworzyć tak, by nie pokazywały stereotypów oraz nie uczyły niechęci do drugiego człowieka, a jedynie do jego negatywnych i społecznie nieakceptowanych zachowań³⁸.

Organizacja Human Rights Watch od dłuższego czasu analizuje udział dzieci w konfliktach zbrojnych. W opublikowanym 23 czerwca 2014 roku raporcie *Maybe We Live and Maybe We Die*³⁹, o konflikcie w Syrii, zawarła wiele rekomendacji dla wszystkich podmiotów biorących udział w tym konflikcie, które mają uniemożliwić rekrutowanie nieletnich do formacji zbrojnych. Podstawą ma być kontrola dokumentów, by sprawdzić, czy dziecko, które dobrowolnie chce się zaciągnąć, czy też zostało wytypowane do rekrutacji, ukończyło osiemnaście lat. Jednak to rozwiązanie jest obciążone dużą dozą nieoprawnego optymizmu, bowiem na Bliskim Wschodzie do rzadkości należy posiadanie jakichkolwiek dokumentów, które mogłyby potwierdzić tożsamość i wiek. Co więcej, jeżeli osoba posiada już takie dokumenty, najczęściej są one sfalszowane. HRW odwołuje się też do programu DDR prowadzonego

³⁷ J. Czyżewski, *Dzieci żołnierze...*, s. 196-198.

³⁸ M. Adameczuk, *dz. cyt.*

³⁹ *Maybe we live and maybe we die*, [online], Human Rights Watch, 23 June 2014, <http://www.hrw.org/reports/2014/06/22/maybe-we-live-and-maybe-we-die>, [dostęp: 27.02.2015].

przez ONZ i nakłania do reintegracji dzieci, którym uda się opuścić formację zbrojną, a także do tego, aby odpowiednie organy państwowe kontrolowały dalsze losy dzieci-kombatantów i monitorowały sposób, w jaki radzą sobie w normalnym świecie. W raporcie zwrócono również uwagę na wszelkiego rodzaju kampanie edukacyjne i społeczne, które mają ukazać dzieciom prawdziwe oblicze konfliktu zbrojnego, jego skutki i metody rekrutacji. Owe programy powinny być opracowane dla szkół, ale i społeczności lokalnych. Takich rozwiązań jest wiele, jednak należy mieć na uwadze, że formacje zbrojne, podobnie jak i organizacje terrorystyczne, zawsze są o krok przed działaniami prewencyjnymi. Cały czas opracowywane są nowe metody werbunku, na które nikt nie znalazł jeszcze antidotum. Dlatego też zdaje się, że edukacja, zarówno w domu rodzinnym, szkole, jak i społeczności lokalnej, to najlepszy środek zminimalizowania ryzyka werbunku, ale także zdeprecjonowania pokusy stania się wymarzoną przez wielu chłopców żołnierzem⁴⁰.

Reasumując, konflikty zbrojne były, są i będą częścią ludzkiej egzystencji; to samo tyczy się działalności organizacji terrorystycznych. Po 11 września 2001 r. terroryzm stał się niejako symbolem XXI wieku. Społeczności międzynarodowej często brakuje świadomości, że wydarzenia z Nowego Jorku to nie początek działalności terrorystycznej, a jedynie kolejny w historii jej przejaw. Przez lata zmieniały się metody, jakimi terroryści walczyli między innymi ze „zdemoralizowanym” Zachodem. Powstawały nowe idee, którym hołdowali. Podobny mechanizm towarzyszy wszelkim konfliktom zbrojnym, w których przez lata nauczono się wykorzystywać coraz to nowocześniejszy sprzęt, wymyślne taktyki bojowe i mnóstwo powodów, dla których w ogóle taki konflikt można wznieść. Organizacje terrorystyczne by „zrobić wrażenie” na społeczności międzynarodowej, zaczęły sięgać po zamachowców-samobójców. Z biegiem lat owe zamachy w wykonaniu mężczyzn przestały szokować Zachód. Kiedy zamachowcami stały się kobiety, opinia publiczna nie mogła wyjść ze zdumienia, ale z czasem i do tego zostaliśmy przyzwyczajeni. Jednak od kiedy do tej samej działalności zaczęto wykorzystywać dzieci, trudno jest to zaakceptować. W konfliktach zbrojnych, oprócz dorosłych mężczyzn oraz kobiet, ramię w ramię z nimi walczą dzieci, które często nie ukończyły nawet piętnastu lat. To nad wyraz nieludzkie bowiem dziecko od zawsze kojarzyło się z niewinnością i dobrem. Dziecko nie jest synonimem dla: brutalności, bezwzględności, śmierci i polityczności. Przytaczane w niniejszym opracowaniu dane liczbowe świadczą jednoznacznie o ogromnej skali tego zjawiska. Społeczność międzynarodowa powinna zrobić wszystko, by ten proceder zlikwidować, lub przynajmniej go zminimalizować.

Bibliografia

Dokumenty i materiały publikowane:

Konwencja o Prawach Dziecka Przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 20 listopada 1989 roku, [w]: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19911200526>.

Monografie i syntezy :

Adamczuk M., *Rola dzieci w strategii działania islamskich organizacji terrorystycznych*, Warszawa 2012.

Berko A., *W drodze do raju*, Poznań 2010.

Bodajko L., *Byłem dzieckiem żołnierzem*, Warszawa 2007.

Czyżewski J., *Dzieci żołnierze we współczesnych konfliktach zbrojnych*, Toruń 2009.

Liedel K., Piasecka P., *Jak przetrwać w dobie zagrożeń terrorystycznych*, Warszawa 2007.

Mehari S.G., *Żar Serca*, Warszawa 2006.

Zimny M., *Terroryzm samobójczy*, Warszawa 2006.

Źródła internetowe:

Liedel K., *Mali terroryści-ofiary terroryzmu*, <http://www.liedel.pl/?p=12>, [dostęp 26.02.2015].

D.H. Gray, T.O. Matchin, *Children: the new face of terrorism*, Academic Journals, 30 June

⁴⁰ Tamże, s. 3.

2008, <http://www.academicjournals.org/> .

Children and armed conflict [online], United Nations, <https://childrenandarmedconflict.un.org/>.

Syria: armed groups send children into battle, [online], Human Rights Watch, 23 June 2014, <http://www.hrw.org/>.

Disarmament, Demobilization and Reintegration, [online], United Nations, <http://www.un.org/en/peacekeeping/issues/ddr.shtml>, [dostęp: 28.02.2015].

Maybe we live and maybe we die, [online], Human Rights Watch, 23 June 2014, <http://www.hrw.org/>.

MAGDALENA GAWRYŚ, MAGDALENA GUGAŁA

KONFLIKT ROSYJSKO- CZECEŃSKI – WALKA O WOLNOŚĆ CZY BRUTALNY TERRORYZM?

Wstęp

Konflikt rosyjsko-czeczeński od lat budzi kontrowersje na arenie międzynarodowej. Jedni widzą w Czeczenach bohaterów walczących z determinacją o suwerenność swojego państwa, jak niegdyś Polacy. Inni zaś zarzucają im stosowanie brutalnych metod terrorystycznych w bezpodstawnej walce separatystycznej, odwołując się przy tym do serii zamachów, o które oskarża się Czeczeńskich bojowników.

Rosja stara się „ujarzmzić” naród czeczeński, uważając Czeczenię za integralną część swojego państwa. Przez taki pogląd na sprawę czeczeńską rosyjskich władz, kwestia ewentualnej niepodległości Republiki nie jest brana pod uwagę przez Moskwę. Odpowiedzią Rosjan na ataki przeprowadzane przez Czeczeńskich obywateli, są nie mniej okrutne działania, w których dotychczas zginęły rzesze cywilów.

Konflikt pomiędzy Federacją Rosyjską a czeczeńską republiką przybrał cechy walki zbrojnej. Charakteryzują go liczne naruszenia międzynarodowego prawa humanitarnego, wiążącego wszystkie narody oraz nieprzestrzeganie podstawowych praw człowieka. Trwający od 1994 roku spór, został zapoczątkowany we wczesnych latach dziewięćdziesiątych przez separatystyczne dążenia czeczeńskiego narodu, wcielonego w obręb sukcesorki Związku Radzieckiego- Federacji Rosyjskiej. Istotny w kontekście prawa międzynarodowego jest fakt, iż Czeczeni postrzegani są przez Moskwę jako terroryści, przez co Federacja Rosyjska traktuje konflikt, jako swój wewnętrzny problem. Z kolei bojownicy północnokaukaski walczą o zwrócenie uwagi społeczności międzynarodowej na podejmowane przez nich działania oraz za wszelką cenę dążą do umiędzynarodowienia konfliktu.

Analizy zatem wymaga, czy walki toczone pomiędzy Federacją Rosyjską a Republiką Czeczeńską można uważać za wojnę prowadzoną zgodnie z międzynarodowym prawem wojennym, czy też za „operację antyterrorystyczną”, szczególnie biorąc pod uwagę działania zbrojne o charakterze terrorystycznym podejmowane przez czeczeńskich bojowników.

Geneza konfliktu

Rosja od wieków dążyła do włączenia w swoje granice terytoriów zamieszkiwanych przez Czeczenów. W czasie wojny kaukaskiej, która trwała nieprzerwanie od 1816 do 1864 Rosjanie wymordowali i deportowali ogromną część populacji Iczkerii¹, jednocześnie prowadząc krwawe walki z narodem czeczeńskim o przyłączenie ich kraju do carskiej Rosji. Ostatecznie w 1859 roku wojska rosyjskie przejęły kontrolę nad całą Czeczenią². Pomimo klęski naród czeczeński nigdy nie poprzestał w dążeniach niepodległościowych i wielokrotnie próbował odzyskać suwerenność. W 1921 roku we Władykaukazie utworzono Autonomiczną Radziecką Republikę Górską, z której wyodrębnionych zostało kilka autonomicznych

¹ Iczkeria to turecka nazwa środkowej części Czeczenii, oznaczająca dosłownie "miejsce wewnętrzne" (*içki yer*). Według legendy, pochodzą stąd wszystkie "czyste" klany czeczeńskie, których jest prawdopodobnie kilkadziesiąt.

² S. Ciesielski, *Pod sztandarami Szamila*, <http://sciesielski.republika.pl/czeczenia/shamyl.html> [data dostępu: 12.12.2014 r.]

regionów, w tym także region czeczeński w listopadzie 1922 roku³.

W czasie II wojny światowej terytoria Kaukazu znalazły się pod okupacją niemiecką. Niemcy prowadzili wobec narodów kaukaskich politykę znacznie łagodniejszą niż wobec ludności słowiańskiej. Zezwalali m.in. na otwarcie meczetów czy na prowadzenie działalności kulturalnej. Wraz z wyparciem Niemców z terenów Kaukazu, rozpoczął się jeden z najtragiczniejszych okresów w historii tamtejszej ludności. W latach 1943-1944 władze radzieckie przystąpiły do wysiedlania całych narodów zamieszkujących tereny kaukaskie⁴. Przełomem była śmierć Stalina, która spowodowała zmiany w polityce narodowościowej Rosji i otworzyła nowy etap w historii ZSRR. W 1956 roku Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wydało dekret zwalniający Czeczenów, Ingusów oraz członków ich rodzin ze specjalnego osiedlenia. Kolejno, w 1957 roku Nikita Chruszczow ponownie utworzył Czeczeńsko-Inguską Autonomiczną Socjalistyczną Republikę Radziecką, dzięki czemu Czeczeńcy mogli powrócić na swoją ziemię, którą w większości zamieszkiwali jednakże Rosjanie⁵.

Wraz z objęciem urzędu prezydenta ZSRR przez Michaiła Gorbaczowa rozszerzeniu uległa swoboda publicznej wypowiedzi, a cały system państwowy został zreformowany. Wraz z rozwojem pierestrojki i głośności ożyły dążenia narodów zamieszkujących ZSRR do uzyskania suwerenności. Także w Czeczeni nastąpiło ożywienie narodowe, które pod koniec lat 80. XX wieku zaowocowało powstaniem wielu organizacji społecznych i partii politycznych, które w większości dążyły do zwiększenia autonomii Republiki. Utworzono Wajnachską Partię Demokratyczną („Jedność”), która za główny cel postawiła sobie uzyskanie niepodległości i suwerenności Czeczenii. Wraz z ogłaszaniem niepodległości przez kolejne byłe republiki radzieckie, w Grozным utworzono komitet organizacyjny Ogólnonarodowego Kongresu Ludu Czeczeńskiego (OKLCz), którego głównym zadaniem było zwołanie Powszechnego Kongresu Narodu Czeczeńskiego. Jego pierwsze obrady odbyły się w listopadzie 1990 roku i zostały zdominowane przez działaczy WPD. 27 listopada Rada przyjęła Deklarację o suwerenności Republiki Czeczeńsko-Inguskiej, w myśl której miała być ona niepodległym państwem. W czasie obrad wybrano także przewodniczącego Kongresu, którym został generał Dżochar Dudajew⁶.

W październiku 1991 roku odbyły się wybory parlamentarne i prezydenckie w Czeczenii, w wyniku których urząd prezydenta objął Dudajew, ogłaszając jednocześnie suwerenność i neutralność Czeczenii⁷. W marcu 1992 roku uchwalona została konstytucja, która definiowała Republikę jako niepodległe państwo.

Rosja nie uznała tych postanowień i kilkakrotnie podejmowała próby obalenia prezydenta Dudajewa, które finalnie zakończyły się niepowodzeniem. Władze rosyjskie wprowadziły blokady gospodarcze, mające na celu osłabienie buntu Czeczenów, jednak działania podjęte przez Federację Rosyjską nie przyniosły zamierzonych skutków⁸.

Od początku XX w. Republiką Czeczenii targaly liczne konflikty wewnętrzne wywołane przede wszystkim różnorodnością etniczną i religijną jej mieszkańców oraz niestabilnością gospodarczą. Zaiśniała sytuację wykorzystały władze rosyjskie, które 25 listopada 1994 roku, wspierając oddziały opozycyjne promoskiewskiej Tymczasowej Rady dokonały szturm na Czeczenię, który zakończył się druzgocącą porażką strony rosyjskiej. W wyniku poniesionej klęski prezydent Federacji Rosyjskiej,

³ S. Ciesielski., *Radziecka autonomia*, <http://www.sciesielski.republika.pl/czeczenia/sowauto.html> [data dostępu: 12.12.2014 r.].

⁴ P. Grochmalski., *Rosja i Czeczenia-stulecia nienawiści*, [w:] J. Brodowski, M. Smoleń (red.), *Czeczenia-Rosja. Mity i rzeczywistość*, Kraków 2006, s. 11.

⁵ S. Ciesielski, *Restytucja czeczeńskiej autonomii*, <http://www.sciesielski.republika.pl/czeczenia/resauto.html> [data dostępu: 18.12.2014 r.].

⁶ P. Grochmalski, dz. cyt., s. 12.

⁷ J. Targalski *Terroryzm w konflikcie rosyjsko- czeczeńskim*: <http://jozefdarski.pl/794-terroryzm-w-konflikcie-ro-syjsko-czczenskim> [data dostępu: 10.12. 2014 r.]

⁸ S. Ciesielski, *Wojna w Czeczenii*, [w:] J. Brodowski, M. Smoleń (red), *Czeczenia-Rosja. Mity i rzeczywistość*, Kraków 2006, s. 37.

Borys Jelcyn podjął decyzję o konieczności dokonania bezpośredniej interwencji wojskowej, która rozpoczęła się 11 grudnia 1994 roku przekroczeniem granicy czeczeńskiej przez wojska rosyjskie. Pomimo ogromnego zaplecza militarnego⁹, operacja nie powiodła się. Mieszkańcy Czeczenii stawili opór napływającym wojskom, dodatkowo wielu rosyjskich żołnierzy zdezerterowało.

W grudniu, pomimo wcześniejszej porażki, Rosja rozpoczęła przygotowania do szturmu na stolicę Czeczenii, Grozny, który rozpoczął się 31 grudnia. Wojska rosyjskie, liczące w chwili rozpoczęcia szturmu ok. 38 tysięcy żołnierzy podobnie, jak poprzednim razem poniosły druzgocącą klęskę, po której Rosja postanowiła zmienić taktykę. Rozpoczęto zdobywanie Czeczenii małymi krokami, dom po domu¹⁰. Głównym celem Rosji było zdobycie pałacu prezydenckiego, w podziemiach którego mieścił się sztab czeczeńskiej armii. 19 stycznia 1995 roku wojska rosyjskie wkroczyły do pałacu prezydenckiego, który ku ich zaskoczeniu okazał się pusty, ze względu na to, iż dzień wcześniej oddziały czeczeńskie opuściły budynek. Działania wojenne prowadzono nieprzerwanie do marca, kiedy to rozpoczęła się kolejna odsłona wojny czeczeńsko-rosyjskiej.

Wojska Federacji Rosyjskiej zaczęły działać bezwzględnie, dokonywano licznych masakr ludności m.in. w Samaszkach, gdzie wymordowano ponad 300 osób. Rosnąca brutalność wojsk rosyjskich i chęć uniknięcia dalszego wyniszczenia narodu spowodowały konieczność przeniesienia walk na terytorium wroga, co w praktyce oznaczało zapoczątkowanie przeprowadzania ataków terrorystycznych na terytorium Rosji. Wynikiem tego było dokonanie pierwszego ataku terrorystycznego pod Buddionowskiem pod przywództwem Szamila Basajewa¹¹. Wydarzenia z 14 czerwca 1995 roku skłoniły władze rosyjskie do podjęcia rozmów pokojowych i zawieszenia działań wojennych. W Groznych ustalono skład komisji nadzorującej zawieszenie broni oraz przebieg wyborów. Pomimo obustronnych deklaracji o zawieszeniu broni, przez cały okres rokowań pokojowych na terytorium Czeczenii toczono regularne działania zbrojne. Wybory parlamentarne i prezydenckie, zorganizowane przez Moskwę w Czeczenii odbyły się w dniach 14-17 grudnia 1995 roku, a w ich wyniku głową Republiki został Dogu Zawagajew, którego podstawowym zadaniem było pozabawienie Dudajewa jego zaplecza politycznego. Był to jednak akt nie mający większego wpływu na walki czeczeńsko-rosyjskie, które trwały nieprzerwanie¹².

Wraz ze zbliżającymi się wyborami prezydenckimi w Rosji, zaplanowanymi na czerwiec 1996 roku, wojska rosyjskie zmieniły ponownie taktykę działania. Prezydent Borys Jelcyn w telewizyjnym orędziu zapewnił o przerwaniu działań militarnych wojsk rosyjskich i gotowości do podjęcia rozmów pokojowych. Jednak było to jedynie posunięcie strategiczne, gdyż prezydent Jelcyn oskarżał Dudajewa o udział w terroryzmie międzynarodowym i nie widział szansy na podjęcie z nim negocjacji¹³. Końcem nadziei na podjęcie rokowań pokojowych była śmierć Dudajewa w kwietniu 1996 roku. Jego następcą wybrano Zelimchana Jandarbijewa.

Punktem zwrotnym w wojnie był atak czeczeńskich wojsk, dowodzonych przez Szamila Basajewa na stolicę Czeczenii, Grozny, która została zajęta już pierwszego dnia szturmu. Operacja objęła swym zasięgiem całą Republikę, co zmusiło wojska rosyjskie do podjęcia rozmów pokojowych. 31 sierpnia 1996 roku w miejscowości Chasaw-Jurt podpisano porozumienie kończące wojnę czeczeńsko-rosyjską. Wojska Federacji na mocy podpisanego porozumienia opuściły terytorium Czeczenii. W styczniu 1997 roku odbyły się wybory prezydenckie, które wygrał Maschadow. Ostateczny traktat pokojowy określający

⁹ Wojska rosyjskie na początku operacji liczyła w sumie 23,8 tys. żołnierzy (19 tys. w jednostkach MO i 4,7 tys. w jednostkach MSW), 80 czołgów, 208 bojowych wozów piechoty, 182 działa i moździerze. Wsparcie powietrzne zapewniało 90 śmigłowców (w tym 47 bojowych) i 274 samoloty (72 SU-24, 85 SU-25, 49 MIG-29, 35 MIG-25).

¹⁰ P. Grochmalski, dz. cyt., s. 14.

¹¹ Więcej w kolejnym punkcie.

¹² K. Liedel, *Wojna w Czeczenii a międzynarodowe prawo humanitarne*, <http://www.liedel.pl/?p=47> [data dostępu: 18.12.2014 r.].

¹³ S. Ciesielski, *Wojna rosyjsko-czeczeńska 1994-1996*, <http://www.sciesielski.republika.pl/czeczenia/1woj.html> [data dostępu: 22.03.2015 r.]

wzajemne stosunki pomiędzy Federacją Rosyjską a Czeczenią podpisano 12 maja 1997 roku¹⁴.

Czeczenia w wyniku wojny z Rosją została doszczętnie zniszczona, miliony osób zostało bez dachu nad głową, stolica została zrujnowana, a wiele wiosek zrównano z ziemią. Odbudowa państwa czeczeńskiego była możliwa jedynie z pomocą społeczności międzynarodowej, czemu stanowczo sprzeciwiała się Moskwa. Władze rosyjskie prowadziły politykę totalnej izolacji Czeczenii, w wyniku czego żaden kraj nie uznał suwerenności Republiki Czeczeńskiej. Również wewnętrzna sytuacja Czeczenii była cały czas wyjątkowo niestabilna. Na obszarze całej Republiki działały liczne oddziały dowodzone przez Szamila Basajewa, dokonujące licznych porwań dla okupu i zamachów terrorystycznych na przyległych terenach rosyjskich. Czeczenia pogłębiała się w chaosie gospodarczym i stanie politycznej samowolki. Szczytowym punktem szerzącego się bezprawia było porwanie w maju 1998 roku wysłannika Jelcyna, Walentyna Własowa. W sierpniu 1999 roku niezależne grupy zbrojne pod dowództwem Szamila Basajewa i Emira Chattaba dokonały ataku na Dagestan. Stało się to punktem zapalnym w stosunkach rosyjsko-czeczeńskich, najprawdopodobniej było przyczyną podjęcia przez Rosję decyzji o wznowieniu działań zbrojnych na terytorium Czeczenii¹⁵.

Oddziały Basajewa w sierpniu i wrześniu 1999 roku dokonały wielu zamachów terrorystycznych w rosyjskich miastach. Przyczyniły się one do podjęcia przez Rosję decyzji o ataku zbrojnym na republikę Czeczenii 1 października 1999 roku, co zapoczątkowało kolejną wojnę czeczeńsko-rosyjską. W ciągu następnych miesięcy 1999 roku dobrze zorganizowane i przygotowane wojska rosyjskie stopniowo zdobywały kolejne terytoria Republiki, by ostatecznie 6 lutego 2000 roku zdobyć jej stolicę. Pomimo zakończenia działań wojennych w lutym, nowo wybrany prezydent Rosji, Władimir Putin dopiero w czerwcu zdecydował się na sformalizowanie statusu Republiki. Na terenie Czeczenii utworzono tymczasową administrację, której szefem został Achmed Kadyrow. W praktyce to Federacja Rosyjska była gwarantem legitymizacji administracji Kadyrowa, a Putin zaostriżył politykę represji wobec narodu czeczeńskiego i działających grup separatystycznych pod dowództwem Szamila Basajewa.

W marcu 2003 roku odbyło się w Czeczenii referendum konstytucyjne, w którym według oficjalnych statystyk ponad 95 % osób opowiedziało się za uznaniem Republiki Czeczeńskiej za integralną część Federacji Rosyjskiej. Następnie w październiku przeprowadzono wybory prezydenckie, które wygrał Ahmed Kadyrow¹⁶.

Od tego momentu separatyści z Szamilem Basajewem na czele rozwinęli swoją działalność terrorystyczną. Za główny cel ataków wybierali symbole władz prorosyjskich, siedziby administracji, służb oraz władz lokalnych.

Wybrane zamachy terrorystyczne Czeczenów

Trwający od 1994 roku konflikt Republiki Czeczenii z Federacją Rosyjską, traktowany przez Czeczenów jako wojna narodowowyzwoleńcza¹⁷, przez Moskwę natomiast okreśłany mianem „operacji antyterrorystycznej”, stał się przyczyną wielu aktów terrorystycznych dokonanych zarówno na terytorium Czeczenii, jak również w Rosji. Najtragiczniejsze i najbardziej znane opinii publicznej to zamachy dokonane na szpital w Buddionnowsku, teatr w Dubrowce czy zamach na szkołę w Biesłanie.

¹⁴ S. Ciesielski, *Wojna w Czeczenii*, dz. cyt., s. 38-46

¹⁵ A. Wilk, *Bezprecedensowy wzrost pozycji armii*, „Biuletyn OSW-Bezpieczeństwo i Obronność”, nr 6,12.1996, s. 10

¹⁶ P. Grochmalski, dz. cyt., s. 21-31.

¹⁷ Национально-освободительное движение чеченского народа - narodowowyzwoleńczy ruch narodu czeczeńskiego.

Wypadki z 1995 roku w Buddionnowsku

W 1995 roku w czasie trwającej wojny czeczeńsko-rosyjskiej swoją działalność rozszerzyły zbrojne oddziały czeczeńskich separatystów pod dowództwem Szamila Basajewa. Pomimo panującej wśród ich członków determinacji, ich poparcie wśród społeczeństwa malało. Jedynym sposobem na zwrócenie na siebie uwagi i utrzymanie poparcia społecznego stała się walka z wrogiem poprzez przeprowadzanie spektakularnych ataków terrorystycznych na terytorium Rosji. Jednym z przykładów takiego ataku jest zamach na szkołę w Buddionnowsku, dokonany w czerwcu 1995 roku.

Akcja dywersyjna planowana była bardzo dokładnie z uwzględnieniem najmniejszych szczegółów. Miasto, w którym dokonano ataku nie zostało wybrane przypadkowo, w Buddionnowsku mieszkało ok. tysiąc osób wywodzących się z czeczeńskiej diaspory, a także znajdowała się w nim duża baza rosyjskiego lotnictwa cywilnego¹⁸.

14 czerwca 1995 roku zbrojna grupa czeczeńskich separatystów pod dowództwem Szamila Basajewa rozpoczęła atak na Buddionnowsk, kolejno zdobywając posterunki policyjne, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oraz miejscowy Ratusz. Po zdobyciu strategicznych miejsc rozpoczęli łapankę miejscowej ludności, którą ostatecznie doprowadzili do szpitala położniczego, usytuowanego na przedmieściach miasta, w którym zabarykadowali się z 1500 zakładnikami. Terrorysty wystosowali w stronę władz rosyjskich listę żądań, w której najważniejszym było natychmiastowe zawieszenie broni w Czeczenii, wycofanie z jej terytorium wojsk rosyjskich oraz podjęcie rozmów pokojowych z Dudajewem. W odpowiedzi na atak i wystosowane żądania strona rosyjska rozpoczęła zbrojny szturm na szpital, który ponawiany był kilkakrotnie w ciągu kolejnych dni. Wojska rosyjskie dokonywały wielu bezskutecznych prób odbicia zakładników, których fiasko ostatecznie zmusiło władze Rosji do podjęcia rozmów pokojowych z Czeczenią i zaprzestania na jej terytorium działań zbrojnych. Wydarzenia te pokazały jak małe państwo, jakim jest Czeczenia, w wyniku działań terrorystycznych doprowadziło do spełnienia przez Rosję żądań separatystów i upokorzenia wielkiego mocarstwa na oczach całego świata¹⁹.

Atak na teatr na Dubrowce

Po wydarzeniach z 11 września Rosja przyłączyła się do światowej koalicji antyterrorystycznej jednocześnie wykorzystując te wydarzenia do osiągnięcia własnych celów politycznych. Władze Rosji wykreowały poczynania czeczeńskich separatystów na działania o charakterze terrorystycznym, które uznano za jeden z frontów światowej wojny z terroryzmem. Decyzje oraz czynności podejmowane przez rosyjskie władze doprowadziły do eskalacji czeczeńskiego terroru.

W październiku 2002 roku grupa czeczeńskich bojowników pod dowództwem Mowsara Barajewa dokonała ataku na moskiewski teatr, w którym trwał spektakl Nord-Ost, biorąc na zakładników widzów i pracowników teatru, łącznie około 800 osób²⁰. Terrorysty byli bardzo dobrze uzbrojeni i przygotowani, na scenie teatru zamontowali ładunki wybuchowe, wśród nich znajdowało się 18 czarnych Wdów, które miały na sobie tzw. pasy szahida²¹. Wysunęli wobec władz rosyjskich żądania związane z zakończeniem wojny w Czeczenii, wycofaniem wojsk rosyjskich i podjęciem rozmów pokojowych przez Kreml. Jednocześnie postawili ultimatum, dając stronie rosyjskiej tydzień na ich spełnienie. 26

¹⁸ J. Brodowski, *Terroryzm a sprawa czeczeńska*, [w:] J. Brodowski, M. Smoleń (red.) *Czeczenia-Rosja. Mity i rzeczywistość*, Kraków 2006, s. 75-77.

¹⁹ *Budionnowsk. Reportaż pod prycelom*, wyd. De- Facto, Moskwa 2005.

²⁰ J. Brodowski, dz. cyt., s. 78-19.

²¹ Pas szahida, zwany także *pasem samobójców* to rodzaj specjalnego pasa lub kamizelki, wypełnionej materiałami wybuchowymi, a także zaopatrzonej w bezpośredni mechanizm detonacyjny, uruchamiany przez zamachowca. Tego typu ładunki wypełniane są niekiedy również gwoździami, śrubami i innymi drobnymi metalowymi przedmiotami, mającymi, w momencie eksplozji, do maksimum zwiększyć liczbę potencjalnych ofiar zamachu.

października rosyjskie służby specjalne rozpoczęły szturm na okupowany teatr, rozpylając nieznaną gaz bojowy.

Użycie takiego rozwiązania według strony rosyjskiej było konieczne ze względu na zaminowanie budynku i konieczność neutralizacji terrorystek samobójczyń. W wyniku przeprowadzonej akcji przy użyciu gazu wielu zakładników zginęło²². Akcja ratunkowa po szturmie prowadzona była wyjątkowo nieudolnie, lekarzy nie poinformowano z jakim rodzajem gazu mają do czynienia, ciała zakładników wynoszono na zewnątrz gdzie panowała bardzo niska temperatura. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia stwierdzono, że 100 ofiar tego ataku zmarło na skutek błędów służb medycznych. Pomimo wielu ofiar wśród zakładników akcja szturmowa rosyjskich służb specjalnych została uznana przez prezydenta Putina za sukces.

Ostatecznie w wyniku przeprowadzonych działań zginęło 130 zakładników, 40 terrorystów a życie ponad 800 osób wisiało na włosku. Wielu badaczy zastanawia się co skłoniło władze rosyjskie do podjęcia takiego rozwiązania. Większość z nich uważa, że dzięki takiemu zabiegowi, Putin pokazał międzynarodowej opinii publicznej jak wielką potęgą jest Rosja²³.

Zamach na szkołę w Biesłanie

Kolejnego spektakularnego ataku czeczeńscy bojownicy dokonali 1 września 2004 roku, pierwszego dnia roku szkolnego, na szkołę podstawową w Biesłanie, w Północnej Osetii. Podczas inauguracji nowego roku szkolnego na dziedzińcu zgromadzonych było setki uczniów i ich krewnych. Kilka minut po godzinie dziewiątej stali się oni zakładnikami Szamila Basajewa i kierowanych przez niego czeczeńskich oddziałów zbrojnych. Terrorysty zażądali wycofania wojsk rosyjskich z Czeczenii, uwolnienia rebeliantów oraz ustąpienia prezydenta Putina. Dramatyczne wydarzenia w biesłańskiej szkole rozgrywały się przez kolejne dwa dni. 3 września strona rosyjska rozpoczęła akcję odbijania zakładników, do której użyto czołgów i miotaczy ognia²⁴.

Wielu mieszkańców Biesłanu uważa, że zakładnicy ginęli, nie od kul terrorystów, ale w czasie dokonanego przez władze rosyjskie szturm. Twierdzą oni również, że celem akcji prezydenta Putina nie było ratowanie dzieci, ale zlikwidowanie terrorystów²⁵. W wyniku nieudanego szturm śmierć poniosło wiele osób, z czego większość stanowiły dzieci.

Konflikt rosyjsko- czeczeński w świetle prawa międzynarodowego

Zarówno działania jednej, jak i drugiej strony konfliktu są niezgodnie z prawem międzynarodowym. W przypadku separatystów działania te określa się mianem terroryzmu, pomimo trudności w odróżnieniu tego, co jest terroryzmem, a co walką narodowowyzwoleńczą Czeczenów.

Nie ma wspólnej definicji terroryzmu, która wiązałaby wszystkich aktorów na arenie międzynarodowej, dlatego też poszczególne państwa, organizacje i instytucje same opracowują własne określenie zjawiska. Przykładowo, CIA definiuje terroryzm jako: „groźbę użycia przemocy albo jej użycie dla celów politycznych przez jednostki lub grupy, niezależnie czy działają one na rzecz czy też w opozycji do ustanowionej władzy państwowej, w sytuacji gdy powyższe działania mają przerazić bądź zastraszyć

²² E. Wolska, *10 lat po tragedii na Dubrowce, czyli jak nie przeprowadzać akcji ratunkowej*, http://danbert.2ap.pl/ostry_dyzur/numery_2013/numer-1-2013/29-31.pdf [data dostępu: 10.12.2014 r.]

²³ K. Kraj, *Dubrowka dziesięć lat później*, „e-Terroryzm.pl”, nr 10, październik 2012.

²⁴ J. Brodowski, dz. cyt., s. 80-82.

²⁵ T. Grzesik, *Putin Herodem Biesłanu*, <http://www.fronda.pl/a/putin-herodem-bieslanu,41242.html> [data dostępu: 18.12.2014 r.].

więcej osób niż tylko bezpośrednie ofiary²⁶.

Wiele państw usiłuje utożsamiać walkę narodowowyzwoleńczą z działalnością terrorystyczną, dlatego że ugrupowania prowadzące taką walkę niejednokrotnie sięgają po metody terrorystyczne, traktując je jako środek służący do egzekwowania prawa do samostanowienia²⁷.

Zgodnie z prawem międzynarodowym walka o niepodległość oraz o uzyskanie prawa do samostanowienia jest legalna. Walczący uznawani są za kombatantów, którzy nie ponoszą odpowiedzialności karnej za sam fakt podjęcia walki, lecz jednocześnie muszą przestrzegać międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych. Regulamin haski z 1907 roku definiuje walczących i określa, że ustawy, prawa i obowiązki wojenne stosuje się nie tylko do armii, lecz również do pospolitego ruszenia i oddziałów ochotniczych, jeśli odpowiadają one warunkom²⁸:

- 1) jeżeli mają na czele osobę odpowiedzialną za swych podwładnych;
- 2) noszą stałą i dającą się rozpoznać z daleka odznakę wyróżniającą;
- 3) jawnie noszą broń;
- 4) przestrzegają w swych działaniach praw i zwyczajów wojennych.

Najistotniejszym w tym przypadku jest warunek czwarty, na podstawie którego dokonuje się różnienia między partyzantami a terrorystami. Prawo wojenne zapewnia nie uczestniczącym w walce cywilom bezpieczeństwo przed atakiem, wprowadza zakaz brania zakładników, nakłada kary za represje wobec ludności cywilnej i jeńców wojennych²⁹. Organizacja Narodów Zjednoczonych potępia terroryzm i nie utożsamia z nim walki narodowowyzwoleńczej, podkreślając jednocześnie, że nie może on być uznany za metodę tej walki. Ugrupowaniom prowadzącym działania narodowowyzwoleńcze, pomimo ich legalności, nie przysługuje prawo do posługiwania się metodami terrorystycznymi³⁰.

Granica między terroryzmem a walką narodowowyzwoleńczą jest niewielka, stąd też liczne głosy uznające czeczeńskich bojowników za terrorystów. Walka separatystów jest silnie umotywowana dążeniami niepodległościowymi, jednak w wielu przypadkach realizowana jest za pomocą form walki odpowiadających terrorystom. Czeczeni wielokrotnie w swych działaniach sięgali po metody terrorystyczne, dlatego też mówi się o licznych łamaniu przez ich działalność praw człowieka oraz międzynarodowych konwencji wiążących także Czeczenię, jako Republikę wchodzącą w skład Federacji Rosyjskiej. Amnesty International podkreśla, że Czeczenia, nie zważając na jej status prawny, ma obowiązek przestrzegania międzynarodowych praw człowieka oraz humanitarnych standardów prawa³¹. Zobowiązanie to wynika z porozumienia pokojowego zawartego z Rosją w 1996 roku, na podstawie którego wzajemne stosunki między stronami regulowane są przy poszanowaniu norm prawa międzynarodowego³².

Czeczeni w swoich działaniach o charakterze terrorystycznym odnoszą się przede wszystkim do porwań, zatrzymań, uprowadzeń ludzi i brania zakładników. Osoby przetrzymywane są w nieludzkich warunkach w celu otrzymania okupu bądź zabezpieczenia, np. uwolnienia więźniów.

Podczas rajdu oddziału Szamila Basajewa na Buddionowsk, czy opanowania teatru moskiewskiego przez oddział Mowsara Barajewa zastrzelono dużą liczbę cywilów, wzięto zakładników, z których część

²⁶ S. Wojciechowski, *Terroryzm. Analiza pojęcia*, Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego, 2009, nr 1, s. 5.

²⁷ T. Aleksandrowicz, *Terroryzm międzynarodowy*, Warszawa 2008, s. 92.

²⁸ Załącznik do konwencji: *Regulamin dotyczący praw i zwyczajów wojny lądowej (Regulamin haski z 1907 r.)*, Haga, 18 października 1907 r. (Dz.U. Nr 21 z 1927 r. poz. 160).

²⁹ B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu*, Warszawa 1999, s. 32.

³⁰ T. Aleksandrowicz, *Terroryzm międzynarodowy*, Warszawa 2008, s. 93.

³¹ http://amnesty.org.pl/no_cache/archiwum/aktualnosci-strona-artykułu/article/2029/589/neste/348.html [data dostępu: 10.12.2014 r.].

³² M. Marcinko, *Kwestia terroryzmu w konflikcie rosyjsko- czeczeńskim a prawo międzynarodowe*, Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego, vol. II, A.D. MMIV, <http://www.europeistyka.uj.edu.pl/documents/3458728/6ae388a1-cb2b-438f-8f00-6a9e63c83354>

[data dostępu: 10.12.2014 r.].

wykorzystano jako żywe tarcze. Chociaż po działaniach można stwierdzić, że nie były to akty zaplanowane, lecz powstały w wyniku osaczenia przez siły rosyjskie, to można mówić o terroryzmie i o pogwałceniu przepisów prawa międzynarodowego, m.in. art.3 pkt 1 I, II, III i IV konwencji genewskiej³³, art. 33 i 34 IV konwencji genewskiej o ochronie osób cywilnych podczas wojny³⁴. Za zaplanowany atak terrorystyczny Czeczenów uznaje się zajęcie teatru na Dubrowce, który stanowi przykład kidnapingu zakazanego w konwencji przeciwko braniu zakładników³⁵.

Poprzez użycie środków w walce zabronionych przez prawo międzynarodowe, Czeczeni ukazali światu inne oblicze swoich działań - już nie tylko o charakterze narodowowyzwoleńskim. Działalność bojowników czeczeńskich opiera się także na zamachach bombowych, w których życie tracą nie tylko żołnierze rosyjscy, lecz także osoby cywilne, w tym przedstawiciele administracji i władz rosyjskich. W świetle konwencji genewskich, działania te naruszają międzynarodowe prawo humanitarne.

Rosja od lat 90. XX w. próbuje powiązać działalność Czeczenów ze skrajnymi islamskimi ruchami i międzynarodowym terroryzmem, jednak te oskarżenia opierają się jedynie na poszlakach³⁶. Jednakże propaganda władz rosyjskich przyczyniła się do zmian w postrzeganiu ludności kaukaskiej przez obywateli Federacji. Stali się oni bardziej krytyczni, niechętni i agresywni wobec narodu czeczeńskiego. Dla Czeczenów ważnym zatem jest fakt, w jaki sposób będą postrzegani przez społeczność międzynarodową, gdyż w opinii większości Rosjan pozostają terrorystami. Na arenie międzynarodowej chcą być jednak uznawani za uciemiężony naród walczący o wolność. Zdecydowanie nie ułatwiają im tego działania naznaczone nieprzestrzeganiem praw człowieka oraz łamaniem standardów humanitarnych.

Nie tylko Czeczeni w swych działaniach podejmują działalność o charakterze terrorystycznym. Państwo rosyjskie odpowiada na akty przemocy czeczeńskich bojowników w nie mniej brutalny sposób. Moskwa usprawiedliwia swoją walkę, mówiąc o „operacji antyterrorystycznej”. Czy ma do tego prawo?

Karta Narodów Zjednoczonych dopuszcza możliwość użycia siły w warunkach samoobrony, o czym mówi art.51³⁷. W większości odpowiedzi na atak terrorystyczny, państwa powołują się na prawo do samoobrony, podkreślając to, iż agresorem wcale nie musi być państwo, lecz także grupa terrorystyczna³⁸. Natomiast łamanie praw człowieka usprawiedliwiane jest sytuacją wymagającą „zapewnienia bezpieczeństwa i porządku”³⁹. Federacja Rosyjska dopuściła się wielu aktów łamiących prawo humanitarne w walce z Czeczenami. Za najpoważniejsze naruszenia traktowane są przede wszystkim ataki bombowe na czeczeńskie wioski i miasta, których dokonano w odpowiedzi na akcje terrorystyczne w 1999 roku.

Moskwa usprawiedliwia swoje działania poprzez przypisywanie ataków islamskim fundamentalistom i atakowanie właśnie ich oddziałów, wyłączając ataki na ludność cywilną. Dlatego też wielokrotnie zarzucano Rosji łamanie postanowień konwencji genewskich o ochronie ofiar wojny. Wojska

³³ Art. 3 jest wspólny dla wszystkich wymienionych konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 roku: *Konwencja o polepszeniu losu rannych i chorych w armiach czynnych (I konwencja genewska)*, (Dz. U. z 1956r., nr 38, poz. 171, załącznik), *Konwencja o polepszeniu losu rannych, chorych i rozbitków sił zbrojnych na morzu (II konwencja genewska)*, (Dz. U. z 1956r., nr 56, poz. 175, załącznik), *Konwencja o traktowaniu jeńców wojennych (III konwencja genewska)*, (Dz. U. z 1956r., nr 38, poz. 175, załącznik), *Konwencja genewska o ochronie osób cywilnych podczas wojny (IV konwencja genewska)*, (Dz. U. z 1956r., nr 38, poz. 171, załącznik).

³⁴ *Konwencja genewska o ochronie osób cywilnych podczas wojny (IV konwencja genewska)*, Genewa, 12 sierpnia 1949 r.(Dz. U. z 1956r., nr 38, poz. 171, załącznik).

³⁵ Art. 1 ust.1 i 2 pkt a,b *Międzynarodowej konwencji przeciwko braniu zakładników*, Nowy Jork,10 grudnia 1979 r. (Dz. U. z 2000 r., nr 106, poz. 1123).

³⁶ J. Targalski, *Terroryzm w konflikcie rosyjsko- czeczeńskim*: <http://jozefdarski.pl/794-terroryzm-w-konflikcie-rosyjsko-czeczenskim> [data dostępu: 10.12. 2014 r.].

³⁷ Karta Narodów Zjednoczonych, art. 51: http://www.unic.un.org.pl/dokumenty/karta_onz.php [data dostępu: 10.12. 2014 r.].

³⁸ T. Aleksandrowicz, *Terroryzm międzynarodowy*, Warszawa 2008, s. 101.

³⁹ Cyt. za: J. Muszyński, *Istota terroryzmu politycznego*, [w:] *Terroryzm polityczny*, pod red. Muszyńskiego, Warszawa 1981, s. 19-20.

dokonyują bowiem chaotycznych ostrzałów w celu zastraszenia ludności i zmuszenia ich do opuszczenia domów⁴⁰. Charakterystyczne dla postępowania Rosjan są tzw. „zaczystki”, czyli łapanki, podczas których terroryzuje się całą wieś⁴¹. Ponadto, wojska rosyjskie przeprowadzają także poszukiwania bojowników i nielegalnej broni na terytorium Czeczenii. Zatrzymują, zazwyczaj bez powodu, najczęściej młodych mężczyzn, których przetrzymują w prowizorycznych aresztach w postaci dziur wykopanych w ziemi. Skupianie się na aresztowaniach mężczyzn ma na celu wyeliminowanie ze społeczeństwa czeczeńskiego potencjalnych bojowników i żołnierzy. Rosjanie chcą stworzyć naród niezdolny do walki z ich oddziałami. Zdarza się także, że przeprowadza się nocne zatrzymania. Zamaskowani mężczyźni porywają cywili, którzy albo znikają później bez śladu, albo po jakimś czasie ich ciała odnajdowane są w zbiorowych grobach⁴². Ponadto, Komisja Zapobiegania Torturom zarzuca siłom rosyjskim bicie przetrzymywanych więźniów czeczeńskich i poddawanie ich różnego rodzaju torturom, uderzających zarówno w ich godność osobistą, jak i poniżających ich naród⁴³. Poza aresztowaniami, Rosjan oskarżano również o publiczne dokonywanie egzekucji na Czeczenach, szczególnie podczas drugiej wojny czeczeńskiej. Najczęściej pozbawiano ich życia poprzez ustawianie przy murze i rozstrzelanie. Żołnierze uciekali się do brutalnych zachowań i dokonywali zmasakrowania ciał ofiar. Ciała te zostawały chowane w zbiorowych grobach, skąd też ludność nie mogła później odnaleźć ciał swoich bliskich⁴⁴.

Warto w tym momencie zaznaczyć, że Federacja Rosyjska jest stroną Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r. o ochronie ofiar wojny, Międzynarodowych Paktów Praw Człowieka⁴⁵, Konwencji o zakazie stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karaniami z 10 grudnia 1984 r.

W konsekwencji „operacja antyterrorystyczna” Rosji przeprowadzana jest za pomocą metod terrorystycznych. Jednakże do tej pory rzadko przeprowadzono dochodzenia w sprawie zbrodni dokonywanych przez rosyjskie wojska na bojownikach i cywilnej ludności czeczeńskiej. Dlatego też trudno mówić o normalizacji sytuacji w Czeczenii. Zakończenie konfliktu wymaga zrezygnowania przez Rosję z radykalnej polityki i zaprzestania walki z oddziałami czeczeńskimi.

Dopóki Federacja Rosyjska będzie dopuszczać się represji, szczególnie w stosunku do cywilów, tym samym podważając autorytet władz, dopóty Czeczeni będą wstępować w szeregi bojowników. Stosunek Rosjan do konfliktu jest siłą napędową dla narodu kaukaskiego, który za wszelką cenę chce dążyć do uzyskania niepodległości.

Wnioski

Niewątpliwie działania Czeczenów podczas konfliktu z Rosją należy określić mianem aktów terroryzmu. Atak na Buddionowsk w 1995 roku sprawił, że Czeczenów zaczęto postrzegać jako wojujących ekstremistów. Porwanie statku w 1996 roku, eksplozje z 1999 roku oraz zajęcie moskiewskiego teatru w 2002 roku tylko utwierdzały świat w przekonaniu, że bojownicy z północnego Kaukazu są terrorystami. Rok 2004 i atak na szkołę w Biesłanie przesądził o tym, że Czeczeni przestali być postrzegani jako naród walczący o swoją wolność, a stali się bezdusznymi i brutalnymi terrorystami.

⁴⁰ *Bezprawie, przemoc, bezkarność*. Federacja Rosyjska wraz z Republiką Czeczenii w dokumentach, Warszawa 2000, s. 305-306.

⁴¹ http://www.kaukaz.net/cgi-bin/blosxom.cgi/polish/czeczenia/rosja_polityka_czeczenizacja [data dostępu: 10.12.2014 r.].

⁴² M. Falkowski, *Czeczenia między kaukaskim dżihadem a „ukrytym” separatyzmem*, s. 19 http://www.osw.waw.pl/sites/default/files/punkt_widzenia_13.pdf, [data dostępu: 14.12.2014 r.]

⁴³ M. Marcinko, *Kwestia terroryzmu...*, dz. cyt.

⁴⁴ A. Polikowska, *Tylko prawda. Artykuły i reportaże*, przeł. S. Szymański, Warszawa 2011, s. 44-45.

⁴⁵ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych i Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych z 16 grudnia 1966 r.

Nie sposób usprawiedliwiać działalności Czeczenów, zważając na fakt, iż największą wartością jest ludzkie życie. Należy jednak pamiętać, że terroryzm czeczeński jest różny od terroryzmu islamskiego. Choć północnokaukaski naród stosuje coraz częściej metody o charakterze terrorystycznym, to po pierwsze są one odpowiedzią na radykalną politykę Rosji od lat niedążącą do rozwiązania konfliktu. Działania te, motywowane walką narodowowyzwoleńczą, są reakcją uciemiężonego narodu.

Po drugie, dla Czeczenów wybuchy są środkiem, nie zaś celem samym w sobie. Stąd też mają oni odmienną motywację swych działań od terrorystów skupionych w wielu organizacjach, takich jak Al-Qa'ida, Tamiłskie Tygrysy, Syryjski Front Wyzwolenia Islamu, dla których terroryzm jest jedyną lub dominującą formą walki zbrojnej, a głównym celem zastraszenie społeczeństwa. Należy jednak wziąć pod uwagę, że „ (...) terror to terror. Ale musimy odróżniać Czeczenów od Al-Qa'idy. Oni nie chcieli zastraszyć całego świata. Motywem ich działania jest wolność ich ojczyzny”.

Nie sposób również nie dostrzec brutalnych metod wykorzystywanych przez drugą stronę konfliktu – Rosję. Federacja Rosyjska ucieka się bowiem do działań, które coraz częściej określa się mianem terroryzmu państwowego. Przetrzymywanie czeczeńskich rodzin, porwania, podkładanie bomb, ataki na czołowe postaci polityki czeczeńskiej oraz na cywilów świadczą o jednostronnym stanowisku Moskwy - utrzymaniu konfliktu oraz izolowaniu Czeczenii. Swoje stanowisko usprawiedliwiają koniecznością przeprowadzenia "operacji antyterrorystycznej" i należy się spodziewać, uwzględniając ataki terrorystyczne Czeczenów, że stanowisko to będzie w dalszej mierze utrzymywane.

W rezultacie, w świetle wyżej wymienionych spostrzeżeń, działania rosyjskie okazują się być propagandowe. W rzeczywistości konflikt rosyjsko - czeczeński należy uznać za konflikt zbrojny o charakterze politycznym. Niewątpliwie jednak jest to kwestia trudna do rozwiązania, zarówno dla Federacji Rosyjskiej, jak i dla społeczności międzynarodowej, zwłaszcza jeśli bierze się pod uwagę zamierzenia Czeczenów, którzy za wszelką cenę chcą przyciągnąć uwagę świata na własną sprawę narodową, wykorzystując przy tym formy terrorystycznej walki zbrojnej.

Bibliografia

Akty normatywne

Konwencja o polepszeniu losu rannych i chorych w armiach czynnych (I konwencja genewska), Genewa, 12 sierpnia 1949 r. (Dz. U. z 1956r., nr 38, poz. 171, załącznik).

Konwencja o polepszeniu losu rannych, chorych i rozbitków sił zbrojnych na morzu (II konwencja genewska), Genewa, 12 sierpnia 1949r. (Dz. U. z 1956r., nr 56, poz. 175, załącznik).

Konwencja o traktowaniu jeńców wojennych (III konwencja genewska), Genewa, 12 sierpnia 1949 r. (Dz. U. z 1956r., nr 38, poz. 175, załącznik)

Konwencja genewska o ochronie osób cywilnych podczas wojny (IV konwencja genewska), Genewa, 12 sierpnia 1949 r. (Dz. U. z 1956r., nr 38, poz. 171, załącznik).

Karta Narodów Zjednoczonych, art. 51: http://www.unic.un.org.pl/dokumenty/karta_onz.php [data dostępu: 10.12.2014 r.].

Międzynarodowa konwencja przeciwko braniu zakładników, Nowy Jork, 10 grudnia 1979 r. (Dz. U. z 2000 r., nr 106, poz. 1123).

Załącznik do konwencji: Regulamin dotyczący praw i zwyczajów wojny lądowej (Regulamin haski z 1907 r.), Haga, 18 października 1907 r. (Dz. U. Nr 21 z 1927 r. poz. 160).

Publikacje zwarte i artykuły naukowe

Aleksandrowicz T., *Terroryzm międzynarodowy*, Warszawa 2008.

Bezprawie, przemoc, bezkarność. Federacja Rosyjska wraz z Republiką Czeczenii w dokumentach, Warszawa 2000.

Brodowski J., Smoleń M. (red.), *Czeczenia-Rosja. Mity i rzeczywistość*, Kraków 2006,

Budionnowsk. Reportaż pod prycelom, Moskwa 2005.

Ciesielski S., *Pod sztandarami Szamila*, <http://sciesielski.republika.pl/czeczenia/shamyl.html> [data dostępu:

- 12.12.2014 r.].
- Ciesielski S., *Radziecka autonomia*, <http://www.sciesielski.republika.pl/czeczunia/sowauto.html> [data dostępu: 12.12.2014 r.].
- Ciesielski S., *Restytucja czeczeńskiej autonomii*, <http://www.sciesielski.republika.pl/czeczunia/resauto.html> [data dostępu: 18.12.2014 r.].
- Falkowski M., *Czeczunia między kaukaskim dżihadem a „ukrytym” separatyzmem*, <http://www.osw.waw.pl/> [data dostępu: 14.12.2014 r.].
- Hoffman B., *Oblicza terroryzmu*, Warszawa 1999.
- Kraj K., *Dubrowka dziesięć lat później*, „e-Terroryzm.pl”, nr 10, październik 2012.
- Marcinko M., *Kwestia terroryzmu w konflikcie rosyjsko- czeczeńskim a prawo międzynarodowe*, Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego, vol. II, A.D. MMIV, <http://www.europeistyka.uj.edu.pl/> [data dostępu: 10.12.2014 r.].
- Muszyński J., *Istota terroryzmu politycznego*, [w:] *Terroryzm polityczny*, pod red. Muszyńskiego, Warszawa 1981, s. 19-25.
- Politowska A., *Tylko prawda. Artykuły i reportaże*, przeł. S. Szymański, Warszawa 2011.
- Wilk A., *Bezprecedensowy wzrost pozycji armii*, „Biuletyn OSW-Bezpieczeństwo i Obronność”, nr 6, 12.1996.
- Wojciechowski S., *Terroryzm. Analiza pojęcia*, Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego, 2009, nr 1.
- Wolska E., *10 lat po tragedii na Dubrowce, czyli jak nieprzeprowadzać akcji ratunkowej*, http://danbert.2ap.pl/ostry_dyzur/numery_2013/numer-1-2013/29-31.pdf, [data dostępu: 10.12.2014 r.].
- Artykuły internetowe**
- Liedel K., *Wojna w Czeczenii a międzynarodowe prawo humanitarne*, <http://www.liedel.pl/?p=47> [data dostępu: 18.12.2014 r.].
- Targalski J., *Terroryzm w konflikcie rosyjsko- czeczeńskim*: <http://jozefdarski.pl/794-terroryzm-w-konflikcie-rosyjsko-czeczenskim> [data dostępu: 10.12.2014 r.].
- Streszczenie raportu: *Federacja Rosyjska: Republika Czeczenii „Normalizacja” – w czyich oczach?*, data: 23.06.2004: http://amnesty.org.pl/no_cache/archiwum/aktualnosci-strona-artykulu/article/2029/589/neste/348.html [data dostępu: 10.12.2014 r.].

TERRORYZM MORSKI

Geneza terroryzmu morskiego

Początki piractwa polegającego na przejmowaniu przez podmiot (piratów, korsarzy, kaprów, bukanierów, szabrowników, rozbójników morskich) jednostek pływających celem osiągnięcia korzyści materialnych sięgają czasów, kiedy na Morzu Śródziemnym rozdził się handel morski. Wraz z jego rozwojem piractwo rozrastało się i zyskiwało na popularności. Przyjmuje się, że pierwszym dokumentem potwierdzającym napady grup zbrojnych na zorganizowane grupy statków kupieckich jest powstały za czasów faraona Echnatona (1350-1320 p.n.e.) papirus wspominający napady najemników na statki podróżujące wzdłuż północnych wybrzeży królestwa. Piraci stali się odtąd bohaterami podań, opowieści i mitów. Wątki o piratach odnaleźć można między innymi w *Odysei* i *Iliadzie* Homera, jednak słowo "piraci" (łac. *peirato*, liczba pojedyncza - *pirata*) użył po raz pierwszy w roku 140 p.n.e. historyk rzymski Polibiusz. Kilkadziesiąt lat później pojęcie to zdefiniował grecki historyk Plutarch, określając akt piracki jako bezprawne napadnięcie na statek lub nadmorską miejscowość bez autoryzacji władcy¹. Procedury piractwa zmieniały od tego czasu wielokrotnie swój charakter, ewoluując wraz z rozwojem handlu morskiego. Obecnie jest to jedno z głównych zagrożeń powodowane przez współużytkowników wód morskich. Do tych zagrożeń, oprócz piractwa zaliczamy²:

- bezprawne akty władcze państw przybrzeżnych,
- kradzieże, morderstwa,
- przemyt (towarów i ludzi).

Krzysztof Kubiak kategoryzuje akty przemocy na morzu według dwóch podgrup: klasycznego piractwa i terroryzmu morskiego. Jednak ze względu na wspólną genezę, zbieżny charakter działań oraz spopularyzowaniu i upowszechnieniu się pojęcia piractwa, można mówić o piractwie sensu *largo*, dzielącego się na 3 typy³:

- rozbój morski (piractwo sensu stricto, właściwe- „polityczne” i „państwowe”),
- terroryzm morski,
- zbrojna napaść (wyróżnia się od piractwa miejscem aktu przemocy - napad ma miejsce na wodach terytorialnych danego państwa).

Potrzeba utworzenia pojęcia „terroryzm morski” narodziła się wraz z pierwszymi napadami na jednostki morskie, które z formalno-prawnego punktu widzenia nie kwalifikowały się pod obowiązującą definicję piractwa pochodzącą z Konwencji o Morzu Pełnym, sporządzonej w Genewie dnia 29 kwietnia 1958 (artykuł 15 konwencji)⁴. Owe akty przemocy nie miały również charakteru wojny domowej czy

¹ Polski Rejestr Statków S.A. Biuletyn Informacyjny PRS S.A. Gdańsk 2006, Nr 3/259, s. 164-169.

² K. Wróbel, *Zintegrowane systemy bezpieczeństwa morskiego* [w:] Zeszyty naukowe Akademii Morskiej w Gdyni - numer 63, Studenckie Koło Naukowe „Nawigator”, Gdynia 2009, s. 95-103.

³ K. Kubiak, *Przemoc na oceanach- Współczesne piractwo i terroryzm morski*, Warszawa 2009, 11-24.

⁴ Dz.U.63.33.187 Konwencja o morzu pełnym sporządzona w Genewie dnia 29 kwietnia 1958 r. (Dz. U. z dnia 1 sierpnia 1963 r.), artykuł 15: „Piractwo stanowi każdy z poniżej wyliczonych aktów:

1) wszelki nielegalny akt gwałtu, zatrzymania lub wszelki rabunek dokonany dla celów osobistych przez załogę lub pasażerów prywatnego statku lub samolotu i skierowany:

a) na pełnym morzu przeciwko innemu statkowi lub samolotowi albo przeciwko osobom lub mieniu na pokładzie

konfliktu wewnętrznego. Terroryzm morski odróżnia planowość i zorganizowanie aktu przemocy wynikającego z motywów politycznych, religijnych lub ideologicznych, wymierzonych przeciwko osobom, statkom, obiektom portowym lub instalacjom na morzu. Akt przemocy ma na celu wymuszenie na podmiocie, tj. władzach państwowych, społeczeństwie lub osobach fizycznych określonych zachowań, ustępstw lub świadczeń finansowych.

Choć Konwencja Rzymska SUA z 1988 roku nie charakteryzuje bezpośrednio pojęcia jako „terroryzm morski”, lecz jako „przestępstwo” lub „akt bezprawny” to dzięki niej możliwe stało się przeciwdziałanie terrorystom, operującym dotychczas w pustce prawnej. Najpierw rozszerzono więc zakres prawny, a następnie określono sankcje. Konwencja rzymska z 1988 roku jest tym samym najdokładniej opracowaną próbą uregulowania współpracy międzynarodowej w zakresie zwalczania aktów przemocy popełnianych na morzu. Dzięki szerokiemu i pojemnemu charakterowi sformułowań użytych przez twórców konwencja dokładnie precyzuje działania, które podlegają winny międzynarodowej represji oraz środki, do podjęcia których uprawnione jest państwo⁵.

Analiza wybranych przypadków oraz skutków terroryzmu morskiego

Jednym z pierwszych, nietypowych aktów przemocy było uprowadzenie portugalskiego statku pasażerskiego „Santa Maria” 22 stycznia 1961 roku. Jednostkę przejęła wówczas zorganizowana, opozycyjna, grupa przestępcza, szkolona i przygotowywana na terenie Wenezueli. Ponieważ napastnicy nie działali z chęci osiągnięcia korzyści materialnych ani takowych nie odnieśli, czyn ten nie został w późniejszym procesie karnym przeciw napastnikom uznany za akt piractwa. Innym specyficznym przypadkiem terroryzmu morskiego było zatopienie "Rainbow Warrior" w 1985 roku. Statek ten był jedną z ważniejszych jednostek organizacji ekologicznej Greenpeace. 12 lipca jednostka ta miała wyjść w morze (w rejonie atolu Mururoa) z nowozelandzkiego portu w Auckland na czele grupki jachtów, aby protestować przeciwko próbom nuklearnym planowanym przez rząd francuski. Jednak 10 lipca jeszcze w porcie, pod okrętem eksplodowały ładunki wybuchowe, zatapiając tym samym statek. W efekcie szybkiego dochodzenia okazało się, iż akcją przeprowadziły siły specjalnego przeznaczenia (*Division Action*) francuskiego wywiadu, a odpowiedzialny za detonację jest francuski rząd.

Nie zawsze celem morskich ataków terrorystycznych padają cywilne jednostki, zdarzają się również wojskowe. Jedną z takich operacji przeprowadzona została na amerykańskim niszczycielu USS Cole, operującym w okolicy Jemenu. 12 września 2000 roku podczas procedury tankowania paliwa, w okręt uderzyła łódź z materiałem wybuchowym sterowana przez dwóch samobójców. Zginęło wówczas 17 żołnierzy, a około 30 zostało rannych. Terrorysty działali z pobudek ideologicznych, stąd nie można było tego uznać za akt zbrojnej napaści⁶.

Jednak najbardziej na akty przemocy ze strony terrorystów narażone są potężne zbiornikowce realizujące 90% międzykontynentalnej wymiany handlowej. W 2004 roku morski transport ropy osiągnął

takiego statku lub samolotu,

b) przeciwko statkowi, samolotowi, osobom lub mieniu w miejscu nie podlegającym jurysdykcji żadnego Państwa,

- 2) wszelkie akty dobrowolnego uczestnictwa w korzystaniu ze statku lub samolotu, o ile ten, który ich dokonuje, ma świadomość faktów, nadających temu statkowi lub samolotowi charakter piracki,
- 3) wszelka akcja mająca na celu podżeganie do popełnienia czynów określonych w ustępach 1 i 2 niniejszego artykułu albo świadomie podjęta w celu ich ułatwienia."

⁵ Konwencja w sprawie przeciwdziałania bezprawnym czynom przeciwko bezpieczeństwu żeglugi morskiej, sporządzona w Rzymie dnia 10 marca 1988 r., Dz.U. 1994 nr 129 poz. 635.

⁶ A. Łysik, *Terroryzm morski. Współczesne zagrożenie w transporcie międzynarodowym* [w:] Numer 2012 Studiów i Materiałów, <http://studiaiaterialy.pl/artykuly/numer-2012> [dostęp: 9.01.2015], s. 74-82.

wartość 2159,3 mln ton, zaś w 2010 już 2752 mln. Spowodowane jest to wysoką konsumpcją tego surowca (80 mln baryłek dziennie), głównie w branży energetycznej, ponieważ ropa naftowa nadal pozostaje głównym źródłem wytwarzanej energii (40,3%). Drugim ważnym surowcem energetycznym jest gaz, którego udział w produkcji energii systematycznie wzrasta (z 22% w 1998 roku, do 24% w 2010, a prognozycznie do nawet 26,6% w 2020)⁷. Do zaspokojenia tak wielkiego popytu potrzebna była dobrze rozwinięta infrastruktura transportu morskiego. W latach powojennych nastąpił gwałtowny rozwój maksymalnej pojemności zbiornikowców, średnio od 15 tysięcy ton paliwa w 1950 roku do nawet 565 tysięcy (ponad 4 miliony baryłek) w 1980 roku (ULCC Seawise Giant, zwany również TT Knock Nevis). Przewóz tak dużej ilości dóbr, od których dostawy uzależnionych jest wiele krajów, nieliczna załoga oraz słabe zabezpieczenie cennych zbiornikowców niesie za sobą zwiększone zagrożenie terroryzmem.

Dobrym przykładem ukazującym wysoką wartość strat, będących skutkiem morskiego ataku terrorystycznego jest atak na zbiornikowiec „Limburg” 6 października 2002 roku, u wybrzeży Jemenu. W statek (wypełniony prawie 400 tys. baryłek ropy) uderzyła łódź wypełniona materiałami wybuchowymi. Eksplozja spowodowała rozerwanie się prawej burty i wyciek 90 tys. ton ropy do oceanu. Bezpośrednie straty wyniosły około 50 mln dolarów, jednak oprócz nich należy jeszcze doliczyć długotrwałe skutki ekologiczne, które doprowadziły do upadku rybołówstwa w regionie oraz spadek popularności jemeńskich portów. Szacuje się, że przez to Jemen tracił prawie 4 mln dolarów miesięcznie. Ekspertki prześcigają się w tworzeniu symulacji mających na celu poruszenie wyobraźni władz i zwiększenie nakładów na podnoszenie standardów bezpieczeństwa. Przykładem często przedstawianym na starym kontynencie jest przeprowadzenie ataku terrorystycznego na tankowcu w największym, handlowym mieście Europy – w Rotterdamie, gdzie rocznie przeładowuje się ponad 206 mln ton paliw płynnych, w tym 91,1 mln ton ropy (2013 rok). Spośród całej infrastruktury portowej najłatwiejszym do ewentualnego oddziaływania terrorystycznego uznaje się bezpośrednio port morski. Charakter funkcjonowania portów wyklucza możliwość pełnej kontroli przechodzącego przez ich obszar ładunku (dla portu w Rotterdamie- 440,5 tys. ton rocznie- dane z 2013 roku) bez całkowitego paraliżu funkcjonowania samego portu⁸. Oprócz strat dotyczących armatora (koszt naprawy statku, spadek renomy oraz stracona ropa) doliczyć należy koszty udrożnienia toru podejściowego, odszkodowania dla ofiar, konsekwencje wycieku niebezpiecznych substancji, zatrucia środowiska oraz remontu okolicznej infrastruktury. Jednak najgroźniejsze w skutkach byłoby ograniczenie dostaw surowców drogą morską dla Europy co mogłoby spowodować olbrzymie straty materialne, wahania na giełdach oraz rynkach walutowych i wzrost ceny surowców, zaś terroryści wywarliby tym samym skutecznie presję na społeczeństwo oraz zastraszony podmiot.

Nie tylko straty materialne są skutecznymi metodami wywierania wpływu na organizację, rządy państw oraz społeczeństwa przez terrorystów. Obecnie popularne jest również branie zakładników, jak to stało się w przypadku statku pasażerskiego „Santa Maria”. W przypadku takiego ataku o uwolnienie zakładników starają się nie tylko ich rodziny, lecz także ich znajomi, a dzięki mediom społecznościowym również wszystkie osoby którym los zakładników nie jest obojętny. Poprzez wysoką internetyzację swoje poparcie wyrażają też wszyscy, którym los zakładników był dotychczas obojętny, jednak poprzez wiązania emocjonalne ze swoimi znajomymi i przesyłane „łańcuszki wsparcia” zmieniają swoje zdanie i wyrażają poparcie dla akcji prowadzonych przez najbliższych

⁷ M. Ilnicki, K. Kubiak, P. Mickiewicz, *Morski transport ropy i gazu w warunkach zagrożeń aktami przemocy*, Wrocław 2006, s. 19-25.

⁸ K. Kubiak, A. Makowski, P. Mickiewicz, *Polska wobec zagrożenia terroryzmem morskim*, Warszawa 2005, s.73-74.

Prewencja oraz przeciwdziałanie terroryzmowi morskemu

Jedną z metod ochrony państwa przed przerwaniem ciągłości dostaw surowców energetycznych jest przetrzymywanie na terytorium kraju rezerw strategicznych. Państwa członkowskie Unii Europejskiej, w ramach dyrektywy Rady 2006/67/WE zobowiązane są do utrzymywania minimalnych zapasów ropy naftowej lub produktów ropopochodnych, w ilości wystarczającej na minimum dziewięćdziesiąt dni średniej dziennej konsumpcji wewnętrznej⁹. Dyrektywa wyjaśnia, iż „przywożona ropa naftowa i produkty ropopochodne mają duże znaczenie w zaopatrzeniu Wspólnoty w energię. Wszelkie trudności, nawet czasowe, powodujące zmniejszenie dostaw tych produktów przywożonych z państw trzecich lub znaczący wzrost ich cen na rynku międzynarodowym mogą powodować poważne zakłócenia w działalności gospodarczej Wspólnoty. Wobec tego faktu Wspólnota musi mieć możliwość wyeliminowania lub przynajmniej zmniejszenia wszelkich negatywnych skutków w takim przypadku. Kryzys w uzyskaniu dostaw może pojawić się nieoczekiwanie. Dlatego też konieczne jest ustanowienie środków niezbędnych do zrekompensowania możliwych niedoborów. W tym celu konieczne jest zwiększenie bezpieczeństwa dostaw ropy naftowej i produktów ropopochodnych w państwach członkowskich poprzez utworzenie i utrzymywanie minimalnych zapasów najważniejszych produktów ropopochodnych. (...) Konieczne jest, aby zapasy te pozostawały w dyspozycji państw członkowskich na wypadek powstania jakichkolwiek trudności w zaopatrzeniu w ropę naftową”¹⁰ [podkreślenie B.B.]. Dla wielu krajów współcześnie ropa jest warunkiem egzystencji i nie mogą one pozwolić sobie na przerwę w odbiorze surowca. Przykładowo, japońska produkcja przemysłowa oparta jest w 90% na surowcach importowanych, stąd rezerwy gromadzone przez ten kraj zabezpieczają nawet do 160 dni średniego popytu, jak w przypadku ropy naftowej (tj. 900 hl ropy)¹¹. Ważnym posunięciem ze strony państw świata w kierunku zwalczania nie tylko terroryzmu morskiego, lecz również całego piractwa byłaby rewizja prawa międzynarodowego¹². Przede wszystkim należy rozwinąć jurysdykcję policyjną na wszystkie podejrzane o udział w przestępstwie jednostki, tj. rozwinąć jurysdykcję uniwersalną z *sensu largo* na *sensu stricto*. Pozwoliłoby to organom ścigania (w przypadku wszelkich podejrzeń) na wejście na dany statek, przeszukanie go oraz ewentualne przejęcie oraz aresztowanie załogi. Następnie sprawcy przestępstwa mogliby być sądzeni przed sądem krajowym¹³.

Pomocnym w zwiększeniu bezpieczeństwa załóg byłoby na pewno zlikwidowanie luk prawnych, takich jak korzystanie przez armatorów z taniej bandery, przez co właściciele statków musieliby zastosować wyższe standardy bezpieczeństwa, ubezpieczyć załogę oraz odpowiednio ją przeszkolić z zakresu sytuacji awaryjnych¹⁴. Ponadto powinni zabezpieczać okręty poprzez instalację systemów wczesnego ostrzegania, oraz w przypadku wykrycia wszelkiego zagrożenia zezwalać na ewentualną zmianę tras żeglugowych na dłuższe, niestety najczęściej trudniejsze ze względów nawigacyjnych lub ekonomicznych. Dodatkowo należy nadal rozwijać technologię samoobronną montowaną na tankowcach. Od pewnego czasu nowoczesne statki wyposażane są w „cytadelę”, czyli kuloodporne miejsce gdzie cała załoga może się zamknąć i stamtąd awaryjnie kierować okrętem, aż do przybycia pomocy w postaci jednostek antyterrorystycznych. Oprócz tego coraz częściej montuje się na burtach specjalne kolczaste siatki, które mają utrudnić wdarcie się terrorystów na mostek. Francuska armia od niedawna

⁹ Dyrektywa Rady 2006/67/WE z dnia 24 lipca 2006 r.

¹⁰ Dyrektywa Rady 2006/67/WE z dnia 24 lipca 2006 r.

¹¹ R. Ciastoń, *Piractwo i terroryzm morski a bezpieczeństwo energetyczne Japonii*, Biuletyn opinie – Nr 4/2009, s. 2-8.

¹² The 9/11 Commission Report: Final Report of the National Commission on Terrorist Attacks Upon the United States, Washington 2004.

¹³ B. Fieducik, *Jurysdykcja karna państw w sprawach terroryzmu morskiego*, Zeszyty naukowe Akademii Marynarki Wojennej, Rok LII Nr 4 (187) 2011, s. 186.

¹⁴ K. Kubiak, *Piractwo i terroryzm morski. Nowe wyzwania dla bezpieczeństwa międzynarodowego*, Wrocław 2007, s. 16-24.

testuje również specjalne systemy zabezpieczeń laserowo-dźwiękowych, które paraliżują wywołując ból w uszach, zamglenie oczu, oraz zawroty głowy. Jeśli jednak potencjalnym napastnikom udałoby się wytrzymać przeszkody i podплыnęliby wystarczająco blisko, aby przejść na okręt- czekałby na nich ostrzał z armatek wodnych, gaz łzawiący oraz dymny. Załogi nie można wyposażać w broń palną nie tylko ze względów różnic prawa obowiązującego w granicach wód terytorialnych państw, lecz również poprzez z uwagi na zagrożenie rozdrażnienia terrorystów i użycie przez nich broni większego kalibru względem załogi. Ponadto w przypadku tankowców ewentualny ostrzał mógłby stać się powodem wybuchu i zatopienia tankowca.

Ponadto należy przede wszystkim stworzyć zintegrowany, jednolity system kontroli akwenów wodnych. Podobne systemy działają już obecnie, jednak ograniczają się do miejscowego zapobiegania i łączą sobą zazwyczaj kilka sąsiedzkich państw. Na przykład państwa Unii Europejskiej powiązane są systemem monitorowania ruchu statków i przekazywania informacji o statkach. Jest to rozwinięcie lokalnych systemów VTS (ang. *Vessel Traffic Service*), które głównie dzięki radarom monitorują wszystkie jednostki pływające w danym obszarze. Dużą zaletą działania takich systemów jest sprawne i natychmiastowe informowanie danych służb przez obsługę systemu. W razie wykrycia jakichkolwiek naruszeń norm, informacja o dewiacji dociera np: do straży przybrzeżnej czy ratownictwa. Warto również wspomnieć o Międzynarodowej Organizacji Morskiej (*International Maritime Organization – IMO*) założonej w 1959 roku, mającej na celu prowadzenie badań z zakresu bezpieczeństwa mórz i oceanów, oraz przeciwdziałaniem agresji na morzach. Oprócz tego w 1982 roku przy Międzynarodowej Izbie Handlu (*International Chamber of Commerce*) powstało Międzynarodowe Biuro Morskie (*International Maritime Biuro – IMB*). Stało się ono głównym punktem kontaktu dla kapitanów statków którzy doświadczają lub są świadkami zbrojnego ataku. Po przesłaniu komunikatu do IMB biuro przesyła informacje o tym zajściu do wszystkich statków w regionie. Oprócz tego IMB zajmuje się tworzeniem i publikacją statystyk, opracowywaniem konwencji, raportów współpracy międzynarodowej, oraz wymianą informacji pomiędzy rządami, a organami ścigania¹⁵.

Jednak wymiana informacji nie zapobiega zbrojnym napadom, podobnie jak nasłuch radarowy i monitoring zagrożonych obszarów nie kontroluje podwodnych terenów. XXI wiek charakteryzuje się nie tylko szybkim rozwojem nowoczesnych technologii, lecz głównie popularyzacją i powszechną dostępnością do nich. W 2006 roku Adrian Bowyer stworzył prototyp drukarki 3D. Kilka lat później, w 2013 roku kilka amerykańskich firm udowodnia, że posługując się tą technologią osoba cywilna jest w stanie samodzielnie wyprodukować broń palną. Na początku 2015 roku chińscy deweloperzy rozpoczęli budowanie domów przy pomocy drukarek. Jeśli terroryści sięgną po najnowocześniejsze technologie, to być może będą mogli z czasem stworzyć własną łódź podwodną zdolną niezauważenie przenosić ładunki wybuchowe, np: w głąb portu. Należy więc rozszerzyć obszar działań również o część podwodną, szczególnie u wejść do portów, prowadząc hydroakustyczny nasłuch. Zwiększy to koszt ochrony infrastruktury nadbrzeżnej, lecz jednocześnie zapobiegnie ewentualnym atakom terrorystycznym.

Eksperti cały czas zwracają uwagę na słabość obronną portów. Olbrzymie tereny położone bezpośrednio nad wodą są łatwym miejscem do przeprowadzenia działań terrorystycznych. Należy więc cały czas rozbudowywać zabezpieczenia portowe, prognozować działania terrorystów i jednocześnie likwidować miejsca bezpośredniego zagrożenia, jak tereny gdzie mogą pojawić się ewentualne stowiska ogniowe¹⁶.

¹⁵ A. Zięba, *Operacja Wojskowa EUNAVFOR Atalanta*, [w:] B. Przybylska – Maszner, *Operacje wojskowe Unii Europejskiej w Afryce*, Poznań 2014, s. 153-166.

¹⁶ K. Kubiak, A. Makowski, P. Mickiewicz, dz. cyt., s. 207-219

Podsumowanie problemu zagrożenia terroryzmem morskim

Problem przeciwdziałania terroryzmowi morskiemu zyskuje wciąż na popularności. Progностycy i analitycy prześcigają się z terrorystami w sprawie minimalizacji strat własnych i maksymalnego zabezpieczenia okrętów. Wszystko jednak ma swoją cenę, a mało który armator chce zainwestować w najbardziej skuteczną metodę obrony - konwojowanie okrętów. Tym samym zrzucają oni obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa na państwa i organizacje międzynarodowe. Jednak nie wszystkie kraje (jak Somalia, Tanzania czy Kenia) są w stanie w pełni, samodzielnie zabezpieczyć choćby nawet tylko swoje morskie wody wewnętrzne i kontrolować granicę. Przez to terrorystom i piratom udaje się przeprowadzać akcje oraz bezpiecznie powracać do swoich kryjówek. Tym samym zapewnienie bezpieczeństwa spada na barki krajów wysoko rozwiniętych (jak USA, Japonia, Korea Południowa czy kraje Unii Europejskiej). Przeprowadzane przez nie akcje przynoszą wymierne korzyści, lecz nie likwidują całkowicie zagrożenia. Jednak pomimo wielu programów i prób współpracy w zwalczaniu zagrożeń morskich, cały czas można odnieść wrażenie, iż nie wszystkim zależy na całkowitym zlikwidowaniu problemu. Armatorzy poniekąd pozostawieni samym sobą wliczają niekiedy cenę okupu na koszt działalności, lub twierdzą, że na tankowiec płynący z prędkością 18-20 węzłów praktycznie nie da się wejść. Nasuwa się jednak pytanie: jak długo jeszcze terroryści nie będą w stanie tego dokonać?

Bibliografia:

Dokumenty

The 9/11 Commission Report: Final Report of the National Commission on Terrorist Attacks Upon the United States, Washington 2004.

Dyrektywa Rady 2006/67/WE z dnia 24 lipca 2006.

Konwencja o morzu pełnym sporządzona w Genewie dnia 29 kwietnia 1958 r., Dz.U. z dnia 1 sierpnia 1963 r.

Konwencja w sprawie przeciwdziałania bezprawnym czynom przeciwko bezpieczeństwu żeglugi morskiej, sporządzona w Rzymie dnia 10 marca 1988 r., Dz.U. 1994 nr 129 poz. 635.

Polski Rejestr Statków S.A. Biuletyn Informacyjny PRS S.A. Gdańsk 2006, Nr 3/259.

Monografie, rozdziały w pracach zbiorowych i artykuły

Ciastoń R., *Piractwo i terroryzm morski a bezpieczeństwo energetyczne Japonii*, Biuletyn opinie, Nr 4/2009.

Fieducik B., *Jurysdykcja karna państw w sprawach terroryzmu morskiego*, Zeszyty naukowe Akademii Marynarki Wojennej / Rok LII Nr 4 (187) 2011.

Ilnicki M., Kubiak K., Mickiewicz P., *Morski transport ropy i gazu w warunkach zagrożeń aktami przemocy*, Wrocław 2006.

Kubiak K., Makowski A., Mickiewicz P., *Polska wobec zagrożenia terroryzmem morskim*, Warszawa 2005.

Kubiak K., *Piractwo i terroryzm morski. Nowe wyzwania dla bezpieczeństwa międzynarodowego*, Wrocław 2007.

Kubiak K., *Przemoc na oceanach - Współczesne piractwo i terroryzm morski*, Warszawa 2009.

Lysik A., *Terroryzm morski. Współczesne zagrożenie w transporcie międzynarodowym* [w:] *Numer 2012 Studiów i Materiałów*, <http://studiaimaterialy.pl/artykuly/numer-2012> [dostęp: 9.01.2015].

Zięba A., *Operacja Wojskowa EUNAVFOR Atalanta*, [w:] B. Przybylska – Maszner, *Operacje wojskowe Unii Europejskiej w Afryce*, Poznań 2014.

Wróbel K., *Zintegrowane systemy bezpieczeństwa morskiego*, Akademia Morska w Gdyni, Studenckie Koło Naukowe „Nawigator”, Gdynia 2009

MARCELINA BOREJKO, MAGDALENA ZIÓŁEK

ZJAWISKO TERRORYZMU LOTNICZEGO – CASUS LOTU MH17

Dynamika rozwoju sektora lotnictwa cywilnego odpowiada szybkości i prądowi zmian globalizacyjnych we współczesnym świecie. Na początku środek transportu dostępny dla nielicznych, bardzo ekskluzywny, dziś jest jednym z najpowszechniejszych, a jego popularność wśród podróżnych wciąż rośnie. Dostępność tej gałęzi transportu sprawiła, że lotnictwo cywilne stało się nie tylko celem, ale i narzędziem używanym przez terrorystów, co odnotowuje się już od lat 30-tych ubiegłego wieku. W literaturze przedmiotu mówi się o rozwoju tzw. terroryzmu lotniczego. I choć w podstawowych regulacjach prawnych w obszarze lotnictwa cywilnego, jakim są międzynarodowe konwencje, nie definiuje się terroryzmu lotniczego wprost, to każdy z kolejnych takich ataków motywuje do stosownych zmian zapisów i regulacji zawartych w obowiązujących dokumentach, tak by nie dopuścić do powtarzania się podobnych aktów w przyszłości. Celem pracy jest zdefiniowanie aktu terroryzmu lotniczego poprzez skategoryzowanie przesłanek świadczących o wystąpieniu zdarzenia o charakterze terroryzmu lotniczego. Podejmuje się również próbę odpowiedzi na pytanie, czy wypadek samolotu Malaysian Airlines nad wschodnią Ukrainą był formą terroryzmu lotniczego. Aby zrealizować postawiony cel badawczy materiał podzielono na dwie części. W pierwszej zarysowano genezę i rozwój terroryzmu lotniczego na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci, próbując jednocześnie stworzyć katalog cech i czynników charakteryzujących dane zdarzenie, jako atak terrorystyczny. W tym celu przeanalizowane zostały zapisy konwencji lotnictwa cywilnego. W drugiej części opisano pokrótce sytuację konfliktu na Ukrainie, następnie przedstawiono informacje dotyczące samego wypadku lotu MH17, wykorzystując przede wszystkim dane zawarte w raporcie wstępnym z 2014 roku opracowanym przez międzynarodową komisję badającą wypadek samolotu Malaysian Airlines (raport wydany przez *Dutch Safety Board* – Holenderską Radę Bezpieczeństwa) oraz zebrane doniesienia prasowe. Na zakończenie podjęto próbę odpowiedzi na pytanie postawione w tytule pracy, czyli czy wypadek MH17 był przykładem aktu terrorystycznego w lotnictwie cywilnym.

Geneza terroryzmu lotniczego

Według statystyk prowadzonych przez Aviation Safety Network w latach 1919 – 2015 doszło w sumie do 1062 przypadków uprowadzeń samolotów¹. Pierwsze zdarzenie mogące nosić miano szeroko pojmowanego terroryzmu lotniczego skierowanego przeciwko statkowi powietrznemu datuje się na 1931 rok. Doszło wówczas do pierwszego uprowadzenia statku powietrznego - peruwiańscy rewolucjoniści przejęli maszynę pocztową by móc z niej zrzucić ulotki propagandowe. Po II wojnie światowej odnotowywano kolejne pojedyncze przypadki uprowadzeń samolotów, jak np. samolotu lecącego z Macao do Hong Kongu w 1948 roku². Na potrzeby przeprowadzanej analizy przyjmuje się podział zarysu historycznego ataków terrorystycznych na lotnictwo cywilne na dwie fazy. Pierwsza obejmuje okres od eskalacji zjawiska w drugiej połowie lat 60. XX w., drugą zaś od roku 1994. Fazę pierwszą i odnotowywany wtedy znaczny wzrost zdarzeń z udziałem cywilnych statków powietrznych zapoczątkowały porwania samolotów przez Kubańczyków, którzy chcieli uciec spod władzy reżimu

¹ Dane na podstawie ASN Aviation Safety Database, [w:] <http://aviation-safety.net/database/>, [dostęp: 04.01.2015 r.].

² T. Aleksandrowicz, K. Liedel, *Zwalczanie terroryzmu lotniczego*, Szczytno 2010, s. 11– 12.

komunistycznego do Stanów Zjednoczonych, poprzez porwania amerykańskich samolotów w kierunku powrotnym³. Tylko w latach 1967-1969 aż 125 razy doszło do porwań samolotów, podczas których pojawiły się pierwsze ofiary – 6 osób poniosło śmierć, a kilkadziesiąt zostało rannych⁴. Eskalacja tego zjawiska spowodowana była głównie wzmoczoną aktywnością ugrupowań palestyńskich, które poprzez działania godzące w bezpieczeństwo statków powietrznych i ich pasażerów chciały zwrócić uwagę świata na ich istnienie i dążenia. Działania na skalę międzynarodową wywierały silniejszą presję na rząd Izraela, niż walki na terytorium tego państwa. Były również skuteczniej nagłaśniane w mediach i trafiały do większej rzeszy odbiorców.

Za ważną datę w historii bezpieczeństwa lotniczego można uznać 22 lipca 1968 roku, kiedy w Rzymie doszło do porwania Boeinga izraelskich linii El Al przez członków Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny. Porywacze wylądowali w Algierii, a w zamian za uwolnienie pasażerów narodowości izraelskiej zażądali wypuszczenia z więzień 1200 wskazanych osób (ostatecznie uwolniono 16). Gehenna pasażerów skończyła się dopiero po półtora miesiąca, 1 września, kiedy zostali wypuszczeni z rąk zamachowców⁵. Dwa lata później w ciągu jednego dnia Palestyńczycy porwali 4 samoloty lecące do Nowego Jorku z Niemiec, Belgii, Szwajcarii i Izraela (w przypadku tego ostatniego udało się ostatecznie udaremnić porwanie)⁶.

Warto odnotować, że zdarzenia o charakterze terroryzmu lotniczego obejmowały nie tylko uprowadzenia samolotów, ale również zamachy bombowe na cywilne maszyny. Pierwszy z nich przeprowadzili Członkowie Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny w lutym 1970 roku, za cel obierając sobie szwajcarski samolot wracający z Izraela. Lata 70. i 80. XX wieku przyniosły łącznie 66 przypadków zamachów bombowych na pokładach samolotów, w których śmierć poniosło ponad półtora tysiąca osób⁷. W 1988 roku tragiczny w skutkach zamach bombowy w samolocie linii lotniczych Pan Am lecącym nad leżącym w Szkocji Lockerbie spowodował śmierć nie tylko wszystkich pasażerów feralnego lotu, ale również przypadkowych mieszkańców, a w rezultacie w wyniku wypłacanych odszkodowań doprowadził do upadku przewoźnika.

Jak już wspomniano, można przyjąć, że druga faza terroryzmu lotniczego rozpoczęła się wraz z uprowadzeniem samolotu linii lotniczych Air France, do którego doszło w przeddzień Bożego Narodzenia 1994 roku. Wtedy po raz pierwszy ostatecznym celem ataku nie był sam statek powietrzny, ale miał on posłużyć jako środek do przeprowadzenia większego zamachu. Maszyna lecąca z Algieru do Marsylii została uprowadzona zaraz po starcie przez członków Zbrojnej Grupy Islamskiej (GIA). Zgodnie z planem porywaczy samolot miał rozbić się o wieżę Eiffla pozbawiając życia prawdopodobnie setki niewinnych przypadkowych turystów i niszcząc symbol Francji. Działania te zostały jednak udaremnione przez Grupę Interwencyjną Francuskiej Żandarmerii (fr. *Groupe d'Intervention de la Gendarmerie Nationale* - GIGN), której udało się zabić wszystkich czterech terrorystów podczas interwencji przeprowadzonej w czasie, gdy uzupełniano paliwo po wylądowaniu w Marsylii⁸. Niestety, siedem lat później nie udało się przeszkodzić zamachowcom i doszło do najtragiczniejszego w skutkach ataku terrorystycznego w historii. 11 września 2001 roku islamscy ekstremiści, członkowie organizacji Al-Qa'ida, porwali cztery amerykańskie samoloty – dwa z nich uderzyły w wieże World Trade Center, jeden w budynek Pentagonu, a czwarty uległ rozbiciu na bezludnym terenie w wyniku próby udaremnienia zamachu

³ J. Laskowski, *Terroryzm lotniczy – charakterystyka zjawiska*, [w:] „Studia Humanistyczno-Społeczne” nr 7/2013, W. Saletra, R. Kubicki (red.), (PDF), s. 146, [w:] <http://www.shs.ujk.edu.pl/pdf/tom7/SHS,%20t.%207,%202013,%2012.%20J.%20Laskowski,%20Terroryzm%20lotniczy%20%E2%80%93%20charakterystyka%20zjawiska.pdf>.

⁴ T. Aleksandrowicz, K. Liedel, *Zwalczanie...*, s. 12.

⁵ J. Laskowski, *Terroryzm lotniczy – charakterystyka...*, s. 147.

⁶ Tamże, s. 148.

⁷ J. Laskowski, *Terroryzm lotniczy – charakterystyka...*, s. 150.

⁸ Dane na podstawie ASN Aviation Safety Database, [w:] <http://aviation-safety.net/database/record.php?id=19941226-0>, dostęp: 01.2015.

przez pasażerów. W wyniku ataku zginęło ok. 3 tys. osób⁹. Jako że próba rozbicia samolotu o wieżę Eiffla szczęśliwie nie doszła do skutku, to właśnie zamachy z 11 września uznaje się za początek masowego terroryzmu na niespotykaną dotąd skalę. Oba wymienione ataki były specyficzne ze względu na fakt, iż nie samo porwanie samolotu, czy nawet rozbicie go było ostatecznym celem. Statki powietrzne miały posłużyć jako narzędzie do uderzenia w znaczące obiekty naziemne (cywilne oraz wojskowe), powodując straty na większą skalę, a tym samym osiągając zamierzony efekt większej medialności.

Warto zauważyć, że dwie fazy terroryzmu różnią się od siebie przede wszystkim odnotowywaną motywacją sprawców oraz celem, jaki kierował ich działaniami. Pierwsza faza terroryzmu lotniczego charakteryzowała się stawianiem konkretnych żądań przez porywaczy, potrzebą realizacji zamierzonych celów politycznych, czy też zwrócenia uwagi opinii publicznej na sytuację polityczną. W przypadku fazy drugiej wykorzystywano statek powietrzny jako *modus operandi*, dążąc do realizacji celów o większej skali, jak np. zastraszanie społeczności międzynarodowej, czy spowodowanie śmierci jak największej liczby przypadkowych osób.

Debata na temat terroryzmu lotniczego powróciła 17 lipca 2014 roku, kiedy w obwodzie donieckim na Ukrainie doszło do wypadku samolotu linii Malaysia Airlines lecącego z Amsterdamu do Kuala Lumpur. W wyniku katastrofy zginęło 298 osób. Do zdarzenia doszło w rejonie trwającego konfliktu, a samolot został najprawdopodobniej, zgodnie z doniesieniami prasowymi i wstępnymi analizami specjalistów, zestrzelony z ziemi. Nasuwa się zatem pytanie czy można uznać katastrofę lotu MH17 za przykład terroryzmu lotniczego?

Definiowanie terroryzmu lotniczego

Warto także odpowiedzieć na pytanie dlaczego to właśnie statek powietrzny jest tak atrakcyjny jako cel ataku terrorystycznego i *modus operandi* sprawców. Początkowo zamachowcy kierowali swoje działania przeciwko liniom lotniczym konkretnych państw, co miało symbolizować atak wymierzony przeciwko tym krajom i ich władzom oraz sugerować, że nie są one w stanie zapewnić bezpieczeństwa swoim obywatelom. Następne ataki przybrały na sile i pokazały, że zaledwie kilka osób na pokładzie jest w stanie sterroryzować i w efekcie zastraszyć całą społeczność międzynarodową. Ponadto zorganizowanie zamachu na pokładzie samolotu wymaga zaangażowania mniejszych sił i środków i jest łatwiejsze do przeprowadzenia niż na przykład zorganizowanie zamachu na konkretny obiekt naziemny. Zamachowcom wystarczy bowiem sam bilet lotniczy, by dostać się na pokład, a pasażerowie i załoga samolotu mogą zostać sterroryzowani przez zaledwie jedną lub kilka osób, przy pomocy siły fizycznej lub niewyszukanej broni. Tak było podczas porwania samolotów, które uderzyły w wieżę WTC, gdy terroryści przejęli maszynę za pomocą noży do cięcia papieru i szczyrzyków¹⁰. Dodatkowo, w przypadku lecącej kilkanaście kilometrów nad ziemią maszyny nie ma zbyt wielu możliwości interwencji wyspecjalizowanych służb, które pomogłyby udaremnić zamach, choć w niektórych krajach utworzone zostało specjalne stanowisko - sky-marshall. Jest to antyterrorysta pod przykrywką, który znajduje się na pokładzie podczas lotu. W izraelskich liniach lotniczych El Al, sky-marshall obecny jest podczas każdego lotu międzynarodowego¹¹. Co więcej, informacja o ataku skierowanym przeciwko statkowi powietrznemu wzbudza niewątpliwie silne zainteresowanie mediów, co gwarantuje terrorystom, że ich cele i żądania trafią szybko do szerokiego grona odbiorców i co za tym idzie, nastąpi eskalacja strachu wśród widzów, którzy utożsamiają się z przypadkowymi przecież pasażerami, którzy stali się ofiarami zamachowców.

⁹ *September 11th Fast Facts*, 26.03.2015 r., [w:] <http://www.cnn.com/2013/07/27/us/september-11-anniversary-fast-facts/>, [dostęp: 01.2015].

¹⁰ *The 9/11 Commission Report, National Commission on Terrorist Attacks upon the United States (9/11 Commission)*, Waszyngton 2004, (PDF) [w:] www.9-11commission.gov/report/911Report.pdf, s. 9

¹¹ *How the sky guards work on El Al*, Telegraph (online) z dn. 14.12.2002 [dostęp: 01.2015].

Pojawia się więc kluczowe pytanie - jakie przesłanki muszą wypełnić bezprawne czyny skierowane przeciwko statkom powietrznym, aby można było je określić mianem terroryzmu lotniczego? Na przestrzeni lat próbowano zawrzeć w regulacjach prawnych z obszaru lotnictwa cywilnego przesłanki charakteryzujące akt terrorystyczny wymierzony przeciwko lotnictwu, tak by móc w odpowiedni sposób ścigać sprawców i tworzyć potrzebne ramy bezpieczeństwa i ochrony. Tym samym pojawił się szereg kolejno przyjmowanych regulacji prawnych w dziennie lotnictwa cywilnego. Jako że, ani samo pojęcie *terroryzmu*, ani tym bardziej *terroryzm lotniczy* nie są jednoznacznie zdefiniowane, mowa jedynie o regulacjach prawnokarnych w przypadku czynów zagrażających bezpośrednio bezpieczeństwu statku powietrznego¹². Szczególnie istotne z punktu widzenia autorów niniejszego artykułu wydają się konwencje, zwane konwencjami sektorowymi, w których skatalogowano bezprawne czyny, które można ogólnie określić mianem *terroryzmu lotniczego*, mimo nie zdefiniowania *stricto* tego pojęcia. Są to: konwencja tokijska, konwencja haska, konwencja montrealaska oraz konwencja pekińska.

14 września 1963 roku w ramach Organizacji Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego (ICAO) podpisano w Tokio *Konwencję o przestępstwach i niektórych innych czynach popełnionych na pokładzie statku powietrznego*, zwaną również konwencją tokijską. Jest to pierwszy akt prawny o charakterze międzynarodowym, który mówi o bezpieczeństwie statków powietrznych. Konwencja ostatecznie weszła w życie dopiero w 1969 roku¹³. W tekście tego dokumentu mowa o czynach „które niezależnie od tego, czy są przestępstwami, mogą narażać lub narażają na niebezpieczeństwo statek powietrzny, osoby albo mienie znajdujące się na pokładzie, lub [...] naruszają porządek i dyscyplinę na pokładzie”¹⁴. Ponadto, konwencja precyzuje uprawnienia dowódcy statku powietrznego w przypadku wymienionych czynów oraz uprawnienia i obowiązki państw sygnatariuszy. W konwencji pojawia się również rozdział poświęcony nielegalnemu zawładnięciu statkiem powietrznym, który charakteryzuje ten czyn jako *bezprawne zakłócenie przemocą lub groźbą użycia przemocą eksploatacji statku powietrznego znajdującego się w locie, zawładnięcie takim statkiem lub objęcie nad nim kontroli*¹⁵. Co ciekawe, dokument nie zobowiązywał państw do karania zamachowców.

W wyniku eskalacji uprowadzeń i zamachów na samoloty, które zaczęły dotyczyć nie tylko poszczególne państwa, ale całą społeczność międzynarodową, 16 grudnia 1970 roku podpisana została konwencja haska – *Konwencja o zwalczaniu bezprawnego zawładnięcia statkami powietrznymi*. Dokument ten definiuje zawładnięcie lub przejęcie kontroli nad statkiem powietrznym w sposób bezprawny, przemocą lub groźbą jej użycia lub w każdej innej formie zastraszenia jako przestępstwo mające podlegać karze¹⁶. Dzięki temu wykluczona została bezkarność sprawców, co więcej w przypadku państw, które podpisały konwencję, nie ustanawiają one własnej jurysdykcji zgodnej z prawem wewnętrznym, zobowiązane są do ekstradycji przestępcy¹⁷.

Rok później, tj. 23 września 1971 podpisano *Konwencję o zwalczaniu bezprawnych czynów skierowanych przeciwko bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego*, tzw. konwencję montrealaską. W znacznej części nawiązuje ona do konwencji haskiej, jednak w art. 1 pojawia po raz pierwszy mowa o przestępstwie skierowanym przeciwko bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego. Ponadto, znacznie poszerza ona katalog czynów przestępnych i wymienia jak następuje: akt przemocy wobec osoby znajdującej się na pokładzie statku powietrznego będącego w locie jeśli czyn ten może zagrażać bezpieczeństwu samolotu; zniszczenie lub uszkodzenie statku powietrznego będącego w służbie, a także urządzeń nawigacyjnych, co skutkuje niezdolnością do lotu lub powoduje zagrożenie bezpieczeństwa; umieszczenie w samolocie urządzeń

¹² J. Laskowski, *Terroryzm lotniczy – charakterystyka...*, s. 140.

¹³ T. Aleksandrowicz, K. Liedel, *Zwalczanie terroryzmu ...*, s. 21.

¹⁴ *Konwencja w sprawie przestępstw i niektórych innych czynów popełnionych na pokładzie statków powietrznych*, sporządzona w Tokio dnia 14 września 1963 r. (Dz. U. z 1971 r. Nr 15, poz. 147), art. 1 b.

¹⁵ *Konwencja w sprawie przestępstw i niektórych innych...*, art. 11.1.

¹⁶ *Konwencja o zwalczaniu bezprawnego zawładnięcia statkami powietrznymi*, sporządzona w Hadze dnia 16 grudnia 1970 r. (Dz. U. z 1972 r. Nr 25, poz. 181), art. 1.

¹⁷ *Konwencja o zwalczaniu bezprawnego zawładnięcia...*, art. 6.

lub substancji, które mogą go uszkodzić, zniszczyć lub spowodować zagrożenie bezpieczeństwa statku powietrznego; a także przekazywanie celowo fałszywych informacji mogących spowodować zagrożenie¹⁸.

10 września 2010 roku w Pekinie przyjęto *konwencję o zwalczaniu bezprawnych aktów dotyczących międzynarodowego lotnictwa cywilnego*, a także protokół dodatkowy do konwencji haskiej z 1970 roku. Konwencja ta poszerza katalog międzynarodowych przestępstw w sektorze lotnictwa głównie o wykorzystanie samolotu w zamiarze spowodowania śmierci, poważnego uszkodzenia ciała, szkody na mieniu lub środowisku oraz zrzuconie bądź odpalenie ze statku powietrznego, lub użycie na pokładzie tegoż statku, broni biologicznej, chemicznej lub atomowej lub materiału wybuchowego albo radioaktywnego w sposób powodujący lub mogący powodować śmierć, poważne obrażenia lub poważną szkodę na mieniu lub środowisku, a także transport materiałów niebezpiecznych mogących posłużyć do przeprowadzenia zamachu (z wyłączeniem działań zgodnych z prawem międzynarodowym)¹⁹.

Pojęcie *terroryzm lotniczy* do tej pory nie zostało zdefiniowane w regulacjach międzynarodowych, jednakże na potrzeby tego artykułu autorki podjęły próbę utworzenia definicji poprzez określenie przesłanek, które dany czyn musi spełniać, by mógł zostać określony tym mianem. W tym celu należy najpierw przeanalizować czym jest samo pojęcie *terroryzmu*. Terroryzm uznawany jest współcześnie za problem na skalę globalną, jednak mimo wieloletnich prób podejmowanych przez ekspertów, rządy i rozmaite ośrodki badawcze nie udało się stworzyć jednej uniwersalnej definicji tego zjawiska. Na całym świecie powstało ich kilkaset. Jedną z najbardziej rozbudowanych i szczegółowych jest definicja profesora Tadeusza Hanauska, według którego „terroryzm jest planowaną, zorganizowaną i zazwyczaj ideologicznie uzasadnianą, a w każdym razie posiadającą polityczne podłoże działalnością osób lub grup mającą na celu wymuszenie od władz państwowych, społeczeństwa lub poszczególnych osób – określonych świadczeń, zachowań lub postaw, a realizowaną w przystępnych formach obliczonych na wywołanie szerokiego i maksymalnie zastraszającego rozgłosu w opinii publicznej, oraz z reguły polegającą na zastosowaniu środków fizycznych, które często naruszają dobra osób postronnych, tj. takich, które nie dały wyrazu swemu negatywnemu nastawieniu do aktu terrorystycznego, jego celu lub uzasadnienia, ani nawet do określonej ideologii czy zapatrywań”²⁰. Polski Kodeks Karny wyróżnia pojęcie przestępstwa o charakterze terrorystycznym. Zgodnie z art. 115 K.K. jest to: „czyn zabroniony zagrożony karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 5 lat, popełniony w celu: 1) poważnego zastraszenia wielu osób, 2) zmuszenia organu władzy publicznej Rzeczypospolitej Polskiej lub innego państwa albo organu organizacji międzynarodowej do podjęcia lub zaniechania określonych czynności, 3) wywołania poważnych zakłóceń w ustroju lub gospodarce Rzeczypospolitej Polskiej, innego państwa lub organizacji międzynarodowej - a także groźba popełnienia takiego czynu.” Inną przykładową definicją terroryzmu jest ta opracowana przez Alexa P. Schmidta oraz Alberta J. Jongmana. W 1988 roku ci dwaj naukowcy zbadali 109 różnych definicji terroryzmu analizując, które cechy najczęściej się w nich pojawiają i na tej podstawie zinterpretowali terroryzm jako: „atak sił wyrotowych na niewinne jednostki, mający wywołać strach i zabić bądź zranić ludzi, a przez to wymusić polityczne ustępstwa na osobie nie będącej bezpośrednią ofiarą ataku, lub na organizacji, do której należą zaatakowani”²¹.

Analizując definicje zjawiska terroryzmu, można w nich znaleźć wiele elementów wspólnych i na potrzeby niniejszej analizy stwierdzić, że terroryzm to: zorganizowane bezprawne działanie, skierowane przeciwko najczęściej przypadkowej ofierze, mające na celu zastraszanie społeczeństwa, a dzięki temu uzyskanie konkretnych celów, zwykle o charakterze społeczno-politycznym, niemożliwych do

¹⁸ *Konwencja o zwalczaniu bezprawnych czynów skierowanych przeciwko bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego*, sporządzona w Montrealu dnia 23 września 1971 r. (Dz. U z 1976 r. Nr 8, poz. 37), art. 1.

¹⁹ *Konwencja o zwalczaniu bezprawnych aktów dotyczących międzynarodowego lotnictwa cywilnego*, [w:] https://www.unodc.org/tldb/en/2010_convention_civil_aviation.html, dostęp: 15.01.2015 r., art. 1.

²⁰ T. Hanausek, *Wybrane zagadnienia kryminalistycznej metodyki zwalczania terroryzmu*, [w:] K. Stawik (red.), *Terroryzm – aspekty prawno-międzynarodowe, kryminalistyczne i policyjne*, Poznań 1993, s. 83.

²¹ B. Bolechów, *Terroryzm w świecie podwubiegunowym – przewartościowania i kontynuacje*, Toruń 2002, s. 104.

uzyskania w inny sposób, ze względu na asymetryczny układ sił. Jest to dążenie do uzyskania oczekiwanych rezultatów w sposób pośredni.

Na potrzeby tego artykułu przyjęto również, że terroryzm lotniczy jest to terroryzm, którego środkiem lub celem jest sektor lotnictwa cywilnego, tj. zarówno statki powietrzne, lotniska oraz personel je obsługujący. Tym samym definiujemy terroryzm lotniczy jako „zorganizowane bezprawne działanie, często skierowane przeciwko przypadkowej ofierze, mające na celu zastraszenie społeczeństwa, a dzięki temu uzyskanie konkretnych celów, zwykle o charakterze społeczno-politycznym, niemożliwych do uzyskania w inny sposób, ze względu na asymetryczny układ sił. Jest to dążenie do uzyskania oczekiwanych rezultatów w sposób pośredni, a celem lub środkiem ataku jest sektor lotnictwa cywilnego, tj. zarówno statki powietrzne, lotniska oraz personel je obsługujący.”

W ramach powyższej definicji terroryzmu lotniczego autorki wyodrębniły więc następujące przesłanki: kategoria czynu (czyn bezprawny), podmiot zamachu (bezpośredni – przypadkowe ofiary lub pośredni – sektor lotnictwa cywilnego), cele zamachowców (zastraszenie społeczeństwa i wymuszenie w ten sposób konkretnych decyzji), postawa zamachowców (zastraszenie) oraz sposób działania (nierówny układ sił; użycie lotnictwa jako środka zamachu lub celu samego w sobie).

Lot MH17

Tłem politycznym dla wydarzeń z 17 lipca 2014 r. był trwający wtedy ciąg wydarzeń politycznych i zbrojnych określanych mianem konfliktu ukraińskiego. Zapoczątkowała go odmowa podpisania przez prezydenta Wiktora Janukowycza tzw. umowy stowarzyszeniowej Ukrainy z UE, w listopadzie 2013 roku²². Wydarzenie to było załącznikiem dla powstałego na Ukrainie kryzysu politycznego oraz związanych z nim wydarzeń na kijowskim Majdanie (tzw. Majdanie Niepodległości)²³. Kryzys polityczny w kolejnych miesiącach przerodził się w kryzys zbrojny, obejmujący także wschodnie (oddalone od stolicy) części kraju. Ważnym momentem była aneksja Krymu przeprowadzona przez Rosję, która nastąpiła w wyniku aktywności prorosyjskich separatystów w tym regionie, doprowadzających ostatecznie do przeprowadzenia referendum i właściwego przejścia półwyspu. W kolejnych miesiącach konfliktu, aktywność separatystów objęła tereny wschodniej Ukrainy. Ich działalność motywowana była chęcią utworzenia niezależnych republik, m.in. Donieckiej i Ługańskiej Republiki Ludowej, powodując tym samym federalizację terytorium Ukrainy. Najważniejszym z punktu widzenia tworzonej analizy jest okres przed katastrofą samolotu malezyjskich linii lotniczych. Ogólna liczba ofiar śmiertelnych działań zbrojnych pomiędzy siłami antyterrorystycznymi Ukrainy, a prorosyjskimi separatystami wynosiła wtedy ok. 200 osób²⁴. W tym okresie na wschodzie Ukrainy, gdzie doszło do rozbicia się samolotu malezyjskich linii lotniczych, trwała akcja antyterrorystyczna skierowana przeciwko działaniom separatystów (określanych przez stronę ukraińską terrorystami). Prorosyjscy separatyści „oświadczyli, że będą kontynuować walkę i zażądali od nowo zaprzysiężonego ukraińskiego prezydenta Petra Poroszenki wycofania wojsk okupacyjnych”²⁵. W dniu 17 lipca 2014 r. z lotniska Amsterdam Schiphol o godz. 10:31 (czas UTC) wystartował samolot Malezyjskich linii lotniczych, Malaysian Airlines. Był to lot rejsowy do Kuala Lumpur, w Malezji, o numerze lotu MH17. Statek powietrzny Boeing typu 777-2H6E4 zabrał na pokład 283 pasażerów oraz 15 członków załogi. Na pokładzie znajdowali się w większości Holendrzy, kolejną dużą grupę pasażerów stanowili obywatele Malezji i Australii, a następnie przedstawiciele innych narodowości. Zgodnie z planem lotu, miał on przebiegać w jednej z części nad

²² *Wszystko, co musisz wiedzieć o Ukrainie [KOMPENDIUM]*, Newsweek (online) z dn. 30.01.2014 [dostęp: 01.2015].

²³ *Znów płonęły opony na kijowskim Majdanie Niepodległości*, PAP (online) z dn. 09.08.2014 [dostęp: 01.2015].

²⁴ *Prokuratura: już 181 ofiar starć na wschodzie*, PAP (online) z dn. 03.06.2014 [dostęp: 01.2015].

²⁵ *Separatyści żądają, by Petro Poroszenko wycofał "wojska okupacyjne"*, PAP (online) z dn. 07.06.2014 [dostęp: 01.2015].

terytorium wschodniej Ukrainy, wykonując lot w rejonie informacji lotniczej Dniepropetrowska (tzw. FIR Dniepropetrowsk). Co ważne, lot wykonywany był na odpowiedniej, bezpiecznej wg służb żeglugi powietrznej Ukrainy wysokości²⁶. Lot przebiegał zgodnie z planem, aż do godz. 13:20 (czas UTC), kiedy to załoga nie odpowiedziała na próbę kontaktu ze służbami żeglugi powietrznej. Jak wykazały późniejsze badania, o 13:20 „czarne skrzynki” z pokładu samolotu zakończyły rejestrację danych²⁷.

Natychmiast zrodziło się pytanie, co stało się z samolotem? Już kilka godzin później społeczność międzynarodowa, dowiedziała się za pośrednictwem mediów, że samolot rozbił się w okolicach miejscowości Hrabove²⁸, na wschodniej Ukrainie.

Bardzo szybko rozwinął się obieg informacji medialnej, który w tamtym dniu i w kolejnych po katastrofie stanowił główne źródło informacji dla wszystkich obserwatorów. Zaraz po tym zdarzeniu świat obiegła informacja o wpisie jednego z przywódców prorosyjskich separatystów, który „pochwalił się” na profilu na jednym ze znanych portali społecznościowych faktem zestrzelenia samolotu - jak wynikało z jego wpisu - ukraińskiego samolotu transportowego²⁹. Okazało się, że tak naprawdę zniszczony został malezyjski samolot pasażerski.

Co zaś tyczy się oficjalnych oświadczeń państw stron w konflikcie, Ukrainy i Rosji, to już w dniu katastrofy, rzecznik szefa państwa prezydenta Ukrainy Petra Poroszenki, ogłosił, że prezydent „uznał czwartkową katastrofę samolotu malezyjskich linii lotniczych (...) za akt terrorystyczny”³⁰. 22 lipca ukazało się oświadczenie ukraińskiego Parlamentu, które jednoznacznie nazywa katastrofę MH17 „aktem terrorystycznym” dokonany przez „bojowników, prowadzących działania wojenne przeciwko Ukrainie w obwodzie donieckim z wykorzystaniem dostarczonego przez Federację Rosyjską zestawu raketowego Buk, który był obsługiwany przez rosyjskich wojskowych”³¹. Również strona rosyjska, oskarżana o dokonanie aktu terrorystycznego na cywilnym statku powietrznym, wyraziła oficjalny komentarz w sprawie. Prezydent Rosji Władimir Putin obciążył Ukrainę odpowiedzialnością za katastrofę malezyjskiego samolotu pasażerskiego na jej terytorium twierdząc, że „bezwzględnie państwo, na którego terytorium to się stało, ponosi odpowiedzialność za tę straszną tragedię” oraz, że „do tej tragedii nie doszłoby, (...) gdyby nie wznowiono działań bojowych na południowym wschodzie Ukrainy. (...) Gdyby Kijów nie wznowił działań zbrojnych przeciwko separatystom”³².

Oficjalne badania nad przyczynami katastrofy prowadziła *Dutch Safety Board* (Holenderska Rada Bezpieczeństwa). W toku śledztwa, członkowie międzynarodowej komisji³³ powołanej do zbadania katastrofy, rozpatrywali kolejne aspekty lotu, tak aby znaleźć w każdym z nich potencjalne czynniki, które

²⁶ Służby lotnicze Ukrainy ustanowiły restrykcje względem użytkowania przestrzeni powietrznej, ze względu na aktywność uzbrojonych formacji na części terytorium. Były to dwa NOTAM - z 1.07.2014 oraz z 14.07.2014.

²⁷ *Preliminary Report: Crash Involving Malaysia Airlines Boeing 777-200 flight MH17, Harbove, Ukraine, - 17 July 2014*, [w:] <http://www.onderzoeksraad.nl/en/onderzoek/2049/investigation-crash-mh17-17-july-2014>, s.11, [dostęp: 01.2015].

²⁸ Trudno określić jest dokładne miejsce zdarzenia. Wrak samolotu znaleziono, rozbity na części w obszarze o rozmiarach ok. 10x5 km. (*Preliminary Report: Crash Involving Malaysia Airlines Boeing 777-200 flight MH17, Harbove, Ukraine, - 17 July 2014*).

²⁹ *Prasa o katastrofie malezyjskiego boeinga: szok i szukanie winnych*, PAP (online), z dn. 18.07.2014 [dostęp: 01.2015].

³⁰ *Poroszenko: katastrofa samolotu malezyjskich linii to akt terrorystyczny*, PAP (online) z dn. 07.17.2014 [dostęp: 01.2015].

³¹ *Parlament Ukrainy: katastrofa malezyjskiego samolotu aktem terroru*, PAP (online) z dn. 22.07.2014 [dostęp: 01.2015].

³² *Władimir Putin obarcza Ukrainę odpowiedzialnością za katastrofę*, [w:] <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,opage,7,title,Wladimir-Putin-obarcza-Ukraine-odpowiedzialnoscia-za-katastrofe,wid,16762452,wiadomosc.html>, [dostęp: 01.2015].

³³ Międzynarodową komisję tworzą eksperci z dziedziny badania wypadków lotniczych m.in. z Australii, Holandii, Malezji, Rosji i USA.

mogły być przyczyną tragicznego zakończenia lotu MH17. Badano stan techniczny statku powietrznego, zgodnie z ostatnim przeglądem przed startem, przyglądano się składowi załogi, brano również pod uwagę panujące tego dnia warunki atmosferyczne. Jednak, jak podsumowuje się w raporcie wstępnym, żaden z tych czynników nie budzi zastrzeżeń. Poszukując przyczyn katastrofy poddano badaniu wrak samolotu. Jak przedstawiono w raporcie wstępnym, wrak został rozproszony na dużej powierzchni. Co ważne, zauważono, że znalezione fragmenty kadłuba oraz kokpitu nosiły oznaki zniszczenia poprzez „dużą liczbę obiektów o dużej energii, które naznaczyły części maszyny od zewnątrz”³⁴. Warto podkreślić jednak, że w raporcie wstępnym nie pojawia się stwierdzenie jednoznacznie określające przyczyny katastrofy, ponieważ badania nad katastrofą wciąż jeszcze trwają. Raport końcowy z prac komisji ma ukazać się w połowie 2015 r.

Należy zwrócić uwagę, że analizowanie przypadku katastrofy samolotu MH17 jest oparte jedynie na doniesieniach prasowych oraz oficjalnych stanowiskach Ukrainy i Rosji, jak również na informacjach przedstawionych w raporcie wstępnym Holenderskiej Rady Bezpieczeństwa. Podsumowując, można przyjąć, że oficjalne przyczyny zdarzenia nie są określone, ani ogłoszone. Jak wynika zaś z analizy doniesień prasowych, faktów i zdarzeń mających miejsce w czasie tzw. konfliktu ukraińskiego, można stwierdzić, że samolot został zniszczony w wyniku aktywności militarnej spowodowanej toczącym się na terytorium wschodniej Ukrainy konfliktem. Nie wiadomo zaś jednoznacznie, kto dokonał tego aktu, jakie były motywacje potencjalnych sprawców. Dodatkowo, pojawiły się również doniesienia, że statek stał się celem możliwego ataku z ziemi zupełnie przypadkiem. Wskazuje na to informacja przedstawiona przez jednego z przedstawicieli separatystów, z którym rozmawiał włoski dziennikarz, iż spodziewali się zobaczyć „ukraińskich pilotów lądujących na spadochronach”, a tymczasem natknęli się „na zwłoki cywilów”³⁵. Można zatem wysnuć tezę o zupełnie niezamierzonym działaniu uzbrojonych formacji separatystów, w skutek którego doszło do katastrofy malezyjskiego Boeinga. O fakcie, że mogło dojść do tragicznej w skutkach pomyłki, świadczyć mogą również doniesienia o wcześniejszych ostrzałach infrastruktury lotniskowej, np. ostrzelanie lotniska w Ługańsku we wrześniu 2014 r.³⁶, a także zestrzeliwania wojskowych samolotów bojowych i transportowych, np. zestrzelenia ukraińskiego samolotu transportowego schodzącego do lądowania w Ługańsku, w czerwcu 2014 roku³⁷, czy zestrzelenia ukraińskiego samolotu bojowego w obwodzie Ługańskim w lipcu 2014 r.³⁸. Warto również zaznaczyć, że w momencie lotu malezyjskiego statku powietrznego, w przestrzeni powietrznej nad Hrabove znajdowały się jeszcze trzy inne cywilne statki powietrzne, jak widać na przedstawionym poniżej fragmencie mapy.

³⁴ *Preliminary Report: Crash Involving Malaysia Airline...*, s. 25.

³⁵ *Relacja separatysty dla włoskiej gazety pomyłono malezyjski samolot z ukraińskim*, PAP (online) z dn. 22.07.2014 [dostęp: 01.2015].

³⁶ *Spalone czołgi, zrujnowana hala lotniska. Przerazające zniszczenia w Ługańsku*, z dn. 15.09.2014 [w:] <http://www.tvp.info/16847056/spalone-czolgi-zrujnowana-hala-lotniska-przerazajace-zniszczenia-w-lugansku>, [dostęp: 01.2015].

³⁷ *Separatyści zestrzelili ukraiński samolot transportowy. 'Zginęło 49 osób*, *Gazeta Wyborcza* (online) [dostęp: 01.2015].

³⁸ *Separatyści zestrzelili ukraiński samolot bojowy*, z dn. 20.08.2014 [w:] <http://www.rmfm24.pl/raport-ukraina/fakty/news-separatysci-zestrzelili-ukrainski-samolot-bojowy,nId,1487847>, [dostęp: 01.2015].

Rys. 1. Mapa przedstawiająca ruch w przestrzeni powietrznej rejonu informacji lotniczej Dniepropetrowska (FIR Dniepropetrowsk), 17 lipca 2014 r.

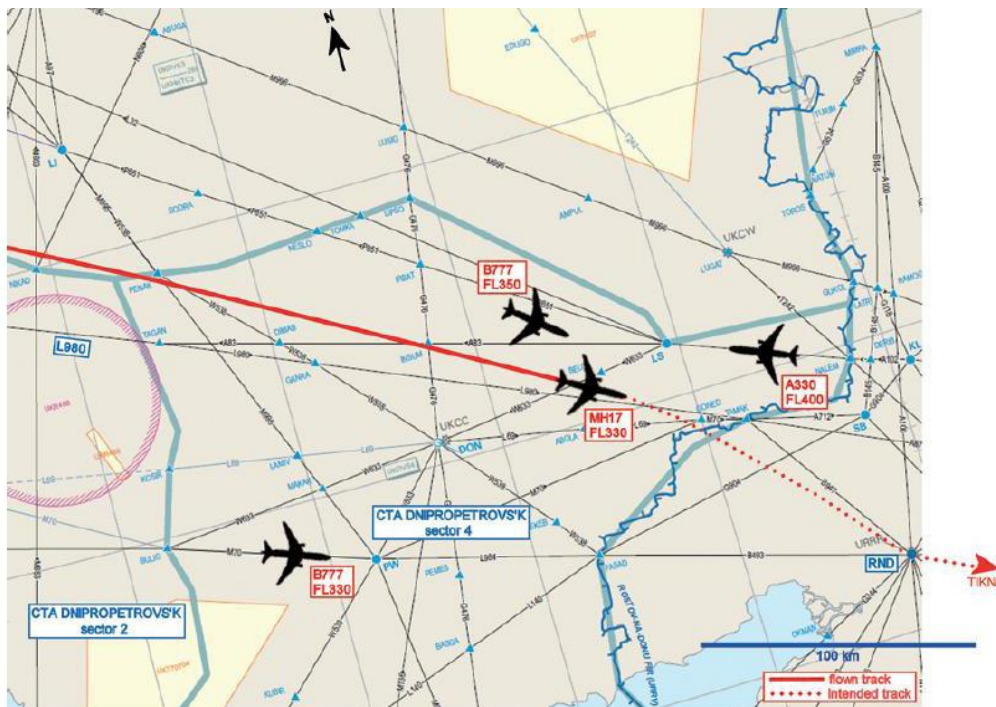


Figure 2: Image of the Dniepropetrowsk FIR, CTA 2 and 4, the flown (red line) and ATC cleared (dotted red line) route of flight MH17. Also the aircraft type and flight level of the three commercial aircraft flying the same area are shown (see 2.5.3). The image depicts the situation at 13.20 hrs (source: UKSATSE)

Źródło: Preliminary Report: Crash Involving Malaysia Airlines Boeing 777-200 flight MH17, Harbove, Ukraine, - 17 July 2014, [w:] <http://www.onderzoeksraad.nl/en/onderzoek/2049/investigation-crash-mh17-17-july-2014>, dostęp: 01.2015.

Zacząto tworzyć prawdopodobny przebieg wydarzeń tamtego dnia opierając się o teorię aktu terrorystycznego, jakiego się wtedy rzekomo dopuszczono. Nie tylko obserwatorzy społeczności międzynarodowej, ale same władze Ukrainy przyjęły tezę o zamachu terrorystycznym, którego miały dopuścić się siły rosyjskich separatystów na cywilnym statku powietrznym. Znaczący jest również fakt, że władze Ukrainy nazywają członków grup separatystów terrorystami, a operacje prowadzone na terenach ich aktywności, nazywają działaniami o charakterze antyterrorystycznym³⁹. Częste odwoływanie się do pojęcia terroryzmu, w kontekście tragicznego lotu MH17, spowodowało, że katastrofa ta została skojarzona ze zdarzeniami o charakterze terroryzmu lotniczego. Przyczynił się do tego również fakt popularności i medialności tematyki terroryzmu oraz budzący się wśród społeczności międzynarodowej niepokój.

³⁹ Operacja antyterrorystyczna na wschodzie Ukrainy wznowiona, Newsweek (online) z dn. 01.07.2014 [dostęp: 01.2015].

Wypadek lotu MH17 – przykład terroryzmu lotniczego?

Warto zatem, na podstawie zgromadzonych na chwilę obecną informacji, spróbować odpowiedzieć na pytanie, czy katastrofa malezyjskiego statku powietrznego jest przykładem terroryzmu lotniczego? Aby odpowiedzieć sobie na tak postawione pytanie, należy odwołać się do przedstawionej w części pierwszej artykułu charakterystyki czynu o znamionach terroryzmu lotniczego i rozpatrzyć poszczególne jej elementy w aspekcie posiadanych informacji o zdarzeniach z 17 lipca. Zauważono tam, że zdarzenie o charakterze terroryzmu lotniczego jest formą zorganizowanego bezprawnego działania, skierowanego często przeciw przypadkowej ofierze, przy udziale lub wykorzystaniu elementów infrastruktury lotniczej, personelu lub pasażerów. Celem pośrednim sprawców jest zastraszenie obserwatorów zdarzenia, a dzięki temu uzyskanie celów głównych, zwykle o charakterze społeczno-politycznym lub religijnym. Na potrzeby przeprowadzanej analizy stawia się tezę, że 17 lipca samolot malezyjskich linii lotniczych został zestrzelony, czego powodem było rozbicie się samolotu na terytorium wschodniej Ukrainy. Czy zestrzelenie to miało jednak charakter ataku terrorystycznego?

Po pierwsze warto zwrócić uwagę na sprawców i organizację oraz charakter ich działalności. Opierając się na doniesieniach prasowych można przyjąć, że sprawcami była grupa prorosyjskich separatystów aktywna w okręgu Donieckim, w okolicach miejscowości Hrabove, gdzie doszło do rozbicia się samolotu. Niedługo po katastrofie w mediach pojawiły się doniesienia, po pierwsze przedstawiające rozmowę przedstawicieli grupy prorosyjskich separatystów z ich dowódcami⁴⁰, jak również informacje ukazujące posiadany przez separatystów sprzęt prawdopodobnie wykorzystany do zestrzelenia samolotu⁴¹, co pozwala na wysnucie wniosku o tym kim byli sprawcy. Należy jednak zastanowić się, czy zorganizowane struktury separatystów powstały celem stworzenia organizacji terrorystycznej. Zorganizowanemu działaniu tej grupy można przypisać cele, jakimi są m.in. uzyskanie niepodległych terytoriów nowopowstałych republik i defragmentacja terytorium Ukrainy. Jednocześnie można zauważyć, że są oni określane przez stronę ukraińską mianem terrorystów, co podkreśla jakie kontrowersje budzą metody działania separatystów. Dodatkowo, co tyczy się charakteru aktywności sprawców, przeprowadzane przez separatystów działania we wcześniejszych fazach konfliktu były skierowane przeciwko siłom ukraińskim (np. zestrzelenie samolotu transportowego IŁ-76⁴², ostrzał lotniska w Doniecku⁴³) i wiązały się właściwie z utrzymaniem władzy na zajętych terytoriach. Pozostaje zatem niejasne, czy przesłanka czynu o charakterze terroryzmu odnosząca się do sprawców oraz charakteru ich działania została spełniona.

Po drugie należy przyjrzeć się bliżej celom jakie przyświecać mogły potencjalnym sprawcom. Pozostaje niejasne, w jaki sposób dokonanie ataku na malezyjski samolot, na którego pokładzie nie znajdowali się obywatele Ukrainy, mogłoby wpłynąć na realizację ich interesów względem państwa Ukraińskiego. Inaczej mówiąc – czy zrealizowanie celu pośredniego, jakim byłoby zestrzelenie cywilnego samolotu pasażerskiego, pozwoliłoby osiągnąć cele główne grupy sprawców. Nie jest również pewne, czy celem sprawców mogło być zastraszenie szerszej grupy społeczności międzynarodowej, ponieważ, jak już wspomniano wcześniej, aktywność była skierowana przeciwko siłom ukraińskim.

⁴⁰ 298 ofiar katastrofy MH17. Ukraińcy publikują rozmowy separatystów o zestrzeleniu samolotu. Jest reakcja Rosji, z dn. 18.07.2014 [w:] <http://www.nto.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20140718/KRAJSWIAT/140719570>, [dostęp: 01.2015].

⁴¹ Dowódca separatystów przyznaje: w chwili zestrzelenia MH17 mieliśmy system Buk, z dn. 23.07.2014 [w:] <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiate,2/dowodca-separatystow-przyznaje-w-chwili-zestrzelenia-mh17-mielismy-system-buk,452690.html>, [dostęp 01.2015].

⁴² Ukraiński samolot transportowy Il-76 zestrzelony. Nie żyje 49 osób, z dn. 14.06.2014 http://www.defence24.pl/news_ukraiński-samolot-transportowy-il-76-zestrzelony-nie-zyje-49-osob, [dostęp: 01.2015].

⁴³ Silny ostrzał lotniska w Doniecku. Separatyści stawiają ultimatum, z dn. 13.01.2015 [w:] <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/silny-ostrzal-lotniska-w-doniecku-separatysci-stawiaja-ultimatum/fj14kh>, [dostęp: 01.2015].

Poza tym w czasie trwania konfliktu obecność mediów była bardzo wysoka, a sami przedstawiciele separatystów nie stronili od kontaktu z zagranicznymi mediami, nie jest zatem pewne, czy osiągnięcie efektu medialności i nagłośnienie interesów grupy sprawców mogło być ich celem. Nie można zatem przyjąć, że przesłanka celu została w pełni spełniona.

Po trzecie trzeba rozważyć dobór ofiary przez sprawców ataku. Założyć można, że ofiarami ataku są przypadkowe osoby, pasażerowie lotu MH17, w żaden sposób niewyselekcjonowane. Jak już wspomniano wcześniej, na pokładzie znajdowali się przedstawiciele różnych narodowości, nie znajdowali się jednak w tej grupie obywatele Ukrainy. Można uznać, że przesłanka odnosząca się do ofiar jest w części spełniona, jeżeli przyjmujemy, że ofiarami miały być osoby przypadkowe, a atak nie był skierowany przeciwko konkretnym osobom.

Podsumowując, należy zauważyć, że zgodnie z posiadanym zasobem wiedzy o zdarzeniach z 17 lipca 2014 r. nie można jednoznacznie stwierdzić, że rozbicie statku powietrznego malezyjskich linii lotniczych, najprawdopodobniej w skutek zestrzelenia z ziemi, było przejawem terroryzmu lub terroryzmu lotniczego. Ocenia się jednak, że wydarzenie to nie spełnia znamion takiego ataku terrorystycznego. Wątpliwości budzi niejasna motywacja sprawców, która odbiega od dotychczasowych obszarów aktywności tej grupy. Niejasna również jest celowość czynu (nie mieści się on ani w kategorii celów pośrednich, ani głównych) grupy sprawców.

Dodatkowo, można zauważyć, że zdarzenia o podobnym charakterze, które dotyczyły bezpośrednio lotnictwa cywilnego, miały niejednokrotnie miejsce w historii funkcjonowania lotnictwa komercyjnego. Wydarzenia te na pozór spełniają przesłanki czynu o charakterze terroryzmu lotniczego. Przykładem może być zdarzenie z 1 września 1983 roku, kiedy to południowokoreański samolot pasażerski Boeing 747, lot Korean Air 007 lecący z Nowego Jorku do Seulu wleciał przypadkowo w przestrzeń powietrzną ZSRR. Władze radzieckie zareagowały na obcego w przestrzeni powietrznej i do akcji wysłano myśliwcę. Dowodzący obroną powietrzną w regionie rozkazał zestrzelenie samolotu. Piloci wykonali rozkaz, na skutek czego doszło do zestrzelenia samolotu, a wszyscy pasażerowie zginęli⁴⁴. Jest to przykład, kiedy zniszczenie samolotu cywilnego nastąpiło pośrednio w skutek niewłaściwego działania urządzeń nawigacyjnych w samolocie, a bezpośrednio z powodu uruchomionych procedur ochrony przestrzeni powietrznej ZSRR. Innym przykładem może być lot Siberia Airlines z dnia 4 października 2001 roku, kiedy to maszyna lecąca nad Morzem Czarnym została zestrzelona. Maszyna startowała z Tel Awiwu, zmierzała w stronę lotniska w Nowosybirsku. W okolicach półwyspu krymskiego, gdzie odbywały się w tym czasie lotnicze ćwiczenia wojskowe armii ukraińskiej, samolot został trafiony przez rakietę wystrzeloną przez ukraińską armię. Na pokładzie było 78 osób, wszyscy zginęli. Do incydentu doszło niespełna miesiąc po zamachach na World Trade Center i Pentagon, dlatego początkowo podejrzewano, że samolot został zestrzelony przez terrorystów⁴⁵. To zdarzenie może być przykładem tragicznych skutków niezamknięcia przestrzeni powietrznej nad obszarem, pomimo istniejącego potencjalnego zagrożenia, w skutek przeprowadzanej aktywności (w tym wypadku ćwiczeń wojskowych).

Wnioski

Głównym celem artykułu było znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy wydarzenia z dnia 17 lipca 2014 r. były przykładem zdarzenia o znamionach aktu terrorystycznego. Próbując uzyskać odpowiedź, przeprowadzono analizę elementów definicji terroryzmu, ze szczególną specyfikacją terroryzmu lotniczego i przestępstw wobec lotnictwa cywilnego oraz stworzono listy przesłanek charakteryzującego czyn o charakterze terroryzmu w przestrzeni powietrznej. Ponadto, odwołano się do bazy zgromadzonej

⁴⁴ *Feralny lot 007*, [w:] <http://aviation24.pl/index.php/artykuly/107-feralny-lot-007>, [dostęp: 01.2015].

⁴⁵ *Zestrzelone samoloty pasażerskie*, z dn. 18.07.2014 [w:] <http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:Hk63cNSq4fAJ:wiadomosci.wp.pl/gid,16761990,gpage,2,img,16762064,kat,1356,title,Zestrzelone-samoloty-pasazerskie.galeria.html+&cd=4&hl=pl&ct=clnk&gl=pl>, [dostęp: 01.2015].

wiedzy na temat wypadku samolotu malezyjskich linii lotniczych. Odwołano się również do historii zagrożenia dla lotnictwa, określanego mianem terroryzmu lotniczego i innych podobnych wypadków z udziałem cywilnych statków powietrznych. Warto podkreślić, że medialność wypadków i katastrof lotniczych często przyczynia się do niewłaściwego interpretowania zdarzeń tego rodzaju. Zniszczenie cywilnych statków powietrznych w obliczu trwających konfliktów zbrojnych, kryzysów lub wyraźnie określonych na scenie politycznej sprzecznych interesów państw stron, powoduje, że obserwatorzy reagują na doniesienia o takich wypadkach paniką lub strachem. Należy zatem uważnie rozważać i analizować każde z wymienionych wyżej zdarzeń z obszarów lotnictwa cywilnego, tak by uniknąć rozpowszechniania się efektu paniki i paraliżu (strachu przed lataniem) wśród otaczającego nas społeczeństwa.

Bibliografia

Akty normatywne

The 9/11 Commission Report, National Commission on Terrorist Attacks upon the United States (911 Commission), Waszyngton 2004.

Konwencja w sprawie przestępstw i niektórych innych czynów popełnionych na pokładzie statków powietrznych, sporządzona w Tokio dnia 14 września 1963 r. (Dz. U. z 1971 r. Nr 15, poz. 147).

Konwencja o zwalczaniu bezprawnego zawładnięcia statkami powietrznymi, sporządzona w Hadze dnia 16 grudnia 1970 r. (Dz. U. z 1972 r. Nr 25, poz. 181).

Konwencja o zwalczaniu bezprawnych czynów skierowanych przeciwko bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego, sporządzona w Montrealu dnia 23 września 1971 r. (Dz. U. z 1976 r. Nr 8, poz. 37).

Konwencja o zwalczaniu bezprawnych aktów dotyczących międzynarodowego lotnictwa cywilnego, [w:] <https://www.unodc.org/>, [dostęp: 01.2015].

Preliminary Report: Crash Involving Malaysia Airlines Boeing 777-200 flight MH17, Harbove, Ukraine, - 17 July 2014, [w:] <http://www.onderzoeksraad.nl/>, [dostęp: 01.2015].

Publikacje zwarte i artykuły naukowe

Aleksandrowicz T., Liedel K., *Zwalczanie terroryzmu lotniczego*, Szczytno 2010.

Bolechów B., *Terroryzm w świecie podwubiegunowym – przewartościowania i kontynuacje*, Toruń 2002.

Hanausek T., *Wybrane zagadnienia kryminalistycznej metodyki zwalczania terroryzmu*, [w:] Stawik K. (red.), *Terroryzm – aspekty prawno-międzynarodowe, kryminalistyczne i policyjne*, Poznań 1993.

Laskowski J., *Terroryzm lotniczy – charakterystyka zjawiska*, [w:] „Studia Humanistyczno-Społeczne” nr 7/2013, W. Saletra, R. Kubicki (red.), (PDF), [w:] <http://www.shs.ujk.edu.pl/> [01.2015].

Artykuły publicystyczne i źródła internetowe

ASN Aviation Safety Database, [w:] <http://aviation-safety.net/database/>, [dostęp: 01.2015].

Dowódca separatystów przyznaje: w chwili zestrzelenia MH17 mieliśmy system Buk, z dn. 23.07.2014 [w:] <http://www.tvn24.pl/>, [dostęp 01.2015].

Feralny lot 007, [w:] <http://aviation24.pl/>, [dostęp: 01.2015].

How the sky guards work on El Al, Telegraph (online) z dn. 14.12.2002 [dostęp: 01.2015].

Operacja antyterrorystyczna na wschodzie Ukrainy wznowiona, Newsweek (online) z dn. 01.07.2014.

Parlament Ukrainy: katastrofa malezyjskiego samolotu aktem terroru, PAP (online) z dn. 22.07.2014.

Prasa o katastrofie malezyjskiego boeinga: szok i szukanie winnych, PAP (online), z dn. 18.07.2014.

Prokuratura: już 181 ofiar starć na wschodzie, PAP (online) z dn. 03.06.2014.

Separatyści zestrzelili ukraiński samolot transportowy. 'Zginęło 49 osób, *Gazeta Wyborcza (online)* [dostęp: 01.2015].

September 11th Fast Facts, [w:] <http://www.cnn.com/> [dostęp: 01.2015].

Spalone czołgi, zrujnowana hala lotniska. Prerażające zniszczenia w Ługańsku, z dn. 15.09.2014 [w:] <http://www.tvp.info/> [dostęp: 01.2015].

Ukraiński samolot transportowy Il-76 zestrzelony. Nie żyje 49 osób, z dn. 14.06.2014 <http://www.defence24.pl/>

MICHAŁ I. ABRANTOWICZ

FINANSOWANIE TERRORYZMU, JEGO PODŁOŻE IDEOLOGICZNE ORAZ WALKA Z NIM NA PRZYKŁADZIE KOLUMBIJSKICH ORGANIZACJI TERRORYSTYCZNYCH

Terroryzm, w najprostszym ujęciu, to dążenie do realizacji własnych celów na drodze wymuszenia. Najszybciej aktywizuje się w krajach słabo rozwiniętych, gdzie podstawowe struktury państwowości oraz organy ścigania nie są w stanie zapewnić bezpieczeństwa swoim obywatelom. Porządek świata uległ przeobrażeniu, a w szczególności zniknął jego podział na dwa zasadnicze obozy. W ten sposób cały blok komunistyczny zawalił się wraz z upadkiem Związku Radzieckiego. Dzięki temu kraje zdominowane przez ustrój totalitarny rozpoczęły trudny proces rozwoju, idąc za przykładem państw dobrze rozwiniętych, które poradziły sobie z nową sytuacją geopolityczną po II wojnie światowej. Niestety, kraje Trzeciego Świata nadal słabo sobie radzą z wejściem na drogę sukcesywnego rozwoju, są to młode państwa, nieprzygotowane do operowania narzędziami administracyjnymi, które otrzymały w konsekwencji zdobycia niepodległości. Jak się okazuje, jedno stulecie to nadal zbyt mało na zapanowanie nad chaosem wewnętrznym, brakiem zdolności do kompromisu różnych grup społecznych, a także zmianą podejścia w sposobach myślenia – państwo to nie ja i moje cele, państwo to my wszyscy.

Kolumbia nie jest wyjątkiem. Niepodległość uzyskała w roku 1810 (uznano ją dopiero dziewięć lat później)¹. Z biegiem lat historia kraju stawała się coraz bardziej burzliwa. Początkowo ogromnym problemem było przyjęcie odpowiedniego ustroju. Stąd liczne konflikty między federalistami (liberałami), a konserwatystami². Ponadto obecność na kontynentach amerykańskich tak potężnego i wpływowego sąsiada jakim są Stany Zjednoczone również działała na szkodę młodej państwowości kolumbijskiej. Wiek dwudziesty także upłynął pod znakiem walk o władzę dwóch wspomnianych już sił politycznych. Ciężko zatem szukać podstaw dla narodzin jakiegokolwiek stabilizacji w państwie, które nie cieszyło się wewnętrznym pokojem przez okres przynajmniej 50 lat³.

Nie dziwi zatem fakt, że na takim gruncie pojawiły się w Kolumbii liczne organizacje terrorystyczne. Najpopularniejszą są Rewolucyjne Siły Zbrojne Kolumbii – Armia Ludowa (FARC-EP)⁴. Jak zaznacza Alfredo Rangel, wszystko zaczęło się od wojny domowej⁵. W 1948 roku został zabity Jorge Eliecer Gaitán, liczący się kandydat na prezydenta reprezentujący najbiedniejsze warstwy społeczne. Zaowocowało to wybuchem zamieszek w stolicy, które powoli ogarnęły cały kraj. Ludność, głównie chłopska, zaczęła gromadzić się w oddziały partyzanckie, dając początek powstaniu przyszłych, dużych, paramilitarnych organizacji terrorystycznych⁶.

¹ H. Calvo Ospina, *El terrorismo de Estado en Colombia*, Caracas 2007, s. 21-22.

² Por. Tamże, Capítulo 1.

³ Por. Tamże, Capítulo 2.

⁴ Rozwinięcie skrótu: Fuerzas Armadas Revolucionarias de Colombia – Ejército del Pueblo.

⁵ A. Rangel, *Conflicto armado y terrorismo en Colombia*, „Revista de Derecho Público” 2003, nr 16, s. 60. Wojna domowa w Kolumbii zwana potocznie *La Violencia* (z jęz. hiszp. *przemoc*) miała miejsce w latach 1948-1958.

⁶ Ł. Piotrowski, *Powstanie, rozwój i skutki terroryzmu politycznego w Kolumbii*, Toruń 2005, <http://www.terrorizm.com/powstanie-rozwoj-i-skutki-terroryzmu-politycznego-w-kolumbii/>, [28.12.2014].

W efekcie wojny domowej przedstawiciele władz doszli do porozumienia, które nie miało jednak na celu dobra najbiedniejszych mieszkańców. Zaczęto finansować posiadaczy ziemskich oraz potężne gospodarstwa rolne. Obywateli przymuszano do pracy na tych właśnie latyfundiach. Pogłębiająca się bieda, wysoka śmiertelność noworodków czy brak podstawowej opieki medycznej doprowadziły do wzrostu niezadowolenia społecznego. Na tym fundamencie w 1964 roku powstał FARC-EP jako grupa militarna walcząca o prawa do godziwego życia dla najbiedniejszych. Ponadto Kolumbia w przeciwieństwie do innych dyktatur miała bardzo słabo rozwiniętą armię. Był to kolejny argument do zastąpienia jej przez oddziały partyzanckie. Te jednak nie zamierzały walczyć w obronie założeń partii rządzących. Ich celem było wyegzekwowanie własnych praw⁷.

Warto jednak dodać, że w początkowej fazie FARC nie miała na celu zniszczenia struktur rządowych Kolumbii. Ich działalność miała wpłynąć przede wszystkim na solidarność społeczną, obiecać utworzenie nowych i lepszych struktur oraz pokazać bezsilność władz, odbierając im sukcesywnie poparcie obywateli. Stworzyć obraz nieudolności struktur, podkopać wiarę w ich skuteczność⁸.

Wzrost liczby partyzantów wewnątrz organizacji militarnej wymusił na jej przywódcach pozyskanie odpowiednich funduszy na prowadzenie dalszej działalności. Stąd w latach 80 XX wieku, w kraju nadal bardzo słabym strukturalnie, pojawiła się alternatywa, która wkrótce okaże się być prawdziwą żyłą złota – handel narkotykami. Dla członków FARC-EP miało to również znaczenie ideologiczne. Większość towaru była wysyłana do Stanów Zjednoczonych, będących symbolem ucisku, stopniowo realizujących swój plan panamerykański, zakładający współistnienie wszystkich krajów Ameryk pod przewodnictwem oraz protekcją USA⁹.

Ponadto lata osiemdziesiąte ubiegłego wieku to dla Kolumbii prawdziwe oderwanie się od finansowego dna. Niespodziewanie w kraju zaczęły rozwijać się różne gałęzie przemysłu: plantacje koki oraz maku polnego (wśród działalności nielegalnych) a także przemysł paliwowy, węglowy, wydobywanie złota, plantacje bananów (wśród działalności legalnej)¹⁰. Konsekwencją wyłonienia się tych nowych struktur przemysłowych w tak słabym strukturalnie i administracyjnie kraju był gwałtowny rozwój grup terrorystycznych z FARC-EP na czele, które z biegiem czasu coraz bardziej korumpowały i uzależniały od siebie kolejne gałęzie przemysłu. Nie chodziło już tylko o pozyskiwanie funduszy, ale także o pranie brudnych pieniędzy i maskowanie przynoszącej największe profity działalności narkotykowej¹¹.

Co więcej, w latach osiemdziesiątych nastąpiły także pierwsze próby zalegalizowania FARC. Powołano partię polityczną *Unión Patriótica* (Unia Patriotyczna), która nie odegrała jednak znaczącej roli w późniejszych latach swojej działalności. Co gorsza, powiązane z armią kolumbijską oddziały militarne współpracujące z handlarzami narkotyków zamordowały większość działaczy UP w 1988 roku¹². W miastach natomiast zaczęto zakładać *Juntas Patrióticas*, które zrzeszały studentów, aktywistów, związki zawodowe. Po raz pierwszy mieszkańcy wielkich miast, dla których FARC nie stanowił bezpośredniego zagrożenia, odczuli bliską obecność organizacji¹³.

La séptima conferencia de FARC (Siódma Konferencja FARC, która odbyła się w 1982 roku) wytyczyła grupie nowy szlak. Partyzanci zaczęli staczać z wojskiem regularne bitwy, koncentrując się jednak głównie na obszarach wiejskich. Mniej więcej w parę lat potem wyłoniły się dodatkowe cele FARC-EP. Nadrzędnym stała się chęć uniezależnienia od Kolumbii, stworzenie odrębnej i niepodległej republiki.

W ostatnich latach obserwuje się wzrost działań na czarnym rynku broni. Na podstawie nieoficjalnych

⁷ A. Rangel, dz. cyt., s. 61.

⁸ A. Borrero Mansilla, *Terrorismo, narcotráfico y delincuencia*, "Revista criminalidad. Seguridad y productividad", Bogota 2006, s. 136., file:///C:/Documents%20and%20Settings/user/Pulpit/06.pdf, [28.12.2014].

⁹ A. Rangel, dz. cyt., s. 61. Warto dodać, że rząd Stanów Zjednoczonych wysłał do Kolumbii agentów CIA. Stąd USA zaczęto postrzegać jako agresora mieszkającego się w nieswoje sprawy.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

¹² Ł. Piotrowski, dz. cyt.

¹³ A. Borrero Mansilla, dz. cyt., s. 135.

źródeł można wywnioskować, że FARC szykuje się do ostatecznego starcia z siłami narodowymi Kolumbii, zgodnie z kolejną zmianą strategii, wedle której atakowane są wyłącznie cele militarne kraju. W ostatnich latach organizacja nabyła wiele wyrzutni raketowych, moździerzów oraz rakiet typu ziemia-powietrze z możliwością zestrzeliwania helikopterów¹⁴.

Ponadto wielu współczesnych badaczy¹⁵ podtrzymuje, że FARC z grupy paramilitarnej chcą stać się głównymi siłami militarnymi kraju. Ich zasadniczym celem miałyby być zastąpienie *Ejército Nacional* (Wojska Narodowego) zasobami zbrojnymi organizacji. Głównym argumentem jest fakt, że FARC stoją bliżej oczekiwań ludności wiejskiej, stanowiącej większy odsetek obywateli Kolumbii. Na dodatek członkowie organizacji rekrutują się właśnie z tej grupy społecznej, więc nowa siła militarna byłaby w stanie lepiej odpowiedzieć na potrzeby bezpieczeństwa osób najbiedniejszych¹⁶. Stąd tak wielkie dążenie do otwartego konfliktu z regularnymi siłami zbrojnymi Kolumbii. Jest to zupełnie odmienna postawa niż w przypadku hiszpańskiej organizacji *Kraj Basków i Wolność* (ETA). ETA jest organizacją czysto terrorystyczną, zajmującą się zabijaniem funkcjonariuszy policji, polityków, urzędników państwowych. W żadnym wypadku nie dąży do otwartego konfliktu z wojskami hiszpańskimi. Swoje postulaty chce osiągnąć wyłącznie za pomocą siły i brutalności. Pomijając już fakt, że nigdy nie rozwinęła struktur tak złożonych ani tak rozległych jak kolumbijski FARC¹⁷.

Chwilę wcześniej od FARC, w czerwcu 1964 roku, na terenie Kolumbii wyłoniła się inna znacząca grupa terrorystyczna: *Unión Camilista – Ejército de Liberación Nacional* (ELN)¹⁸. Jednak poza działalnością paramilitarną od samego początku była to grupa o podłożu ideologicznym. O tyle niebezpieczna, że w jej struktury wchodziłi liczni przedstawiciele kleru, którzy ponadto odgrywali w strukturach znaczące role z przewodnictwem na czele. W ten sposób, z kościelnych ambon rekrutowali swoich przyszłych członków.

O silnym, ideologicznym podłożu ELN mogą również świadczyć liczne czystki oraz walki frakcyjne, do jakich dochodziło często wewnątrz samej organizacji. Bardziej od niewypełnienia pierwotnych założeń bano się spisków innych członków grupy. Swoją ideologię organizacja oparła na założeniach marksistowskich, które połączyła w jedno z doktryną chrześcijańską. Spośród licznych duchownych, warto wymienić tutaj jednego z najważniejszych członków ELN – księdza Manuela Pereza Martinezę przybyłego do Kolumbii z Hiszpanii. To głównie za jego przyczyną organizacja nie mogła zajmować się handlem narkotykami. Nie przeszkadzało im to jednak we współpracy z kartelami narkotykowymi, którym zapewniali ochronę za odpowiednie wynagrodzenie¹⁹.

Jednym z ważniejszych celów ELN jest nacjonalizacja zakładów przemysłowych związanych z wydobyciem i obróbką zasobów mineralnych ziemi. Stąd liczne konflikty na linii ELN-FARC. Pierwsza grupa chce uczynić z tych zakładów strategiczne źródło wpływów finansowych do budżetu państwa. Druga z kolei pragnie przejąć całkowitą kontrolę nad jak największą ilością zakładów produkujących różnego rodzaju dobra i świadczących usługi na szeroką skalę. Ponadto obie organizacje paramilitarne walczą o wpływy nad terenami leżącymi wzdłuż granicy z Wenezuelą. Stąd też między partyzantami dochodzi od licznych starć notowanych systematycznie przez zagraniczne wywiady. Sami przedstawiciele obu organizacji utrzymują niezmiennie, że nie prowadzą żadnych działań wymierzonych w siebie nawzajem.

Kolejną cechą odróżniająca od siebie obie grupy jest stosowanie tortur oraz porwania dla okupu. O ile tortury są stosowane przez członków obu grup, o tyle FARC w ostatnich latach zapowiedziały, że całkowicie rezygnuje z porwań ludzi dla okupu. Dla tej dużej organizacji nie jest to już tak dochodowe źródło finansowania. ELN dodatkowo charakteryzuje się podkładaniem ładunków wybuchowych

¹⁴ Por. A. Rangel, dz. cyt., s. 63-64.

¹⁵ A Borrero Mansilla, A. Calvo Ospina.

¹⁶ Tamże, s. 66.

¹⁷ Zob. A. Rangel, dz. cyt., s. 66-67.

¹⁸ Armia Wyzwolenia Narodowego. Zob. H. Calvo Ospina, dz. cyt., s. 103.

¹⁹ Zob. Ł. Piotrowski, dz. cyt.

oraz wyłudzeniami finansowymi od koncernów paliwowych pod groźbą zniszczenia ropociągów²⁰.

Pierwszą próbą zapanowania nad wewnętrznym chaosem był szereg reform oraz decyzji podjętych przez władze Kolumbii na przełomie lat 70. i 80. Niestety, nie osiągnęły one pożądanego efektu. Na skutek działań władz państwowych doszło w Kolumbii do tzw. brudnej wojny (*guerra sucia*). Polegała ona na licznych i legalnych, co ważne, mechanizmach represji. Torturowano więźniów, siłą wymuszano zeznania. W efekcie, obywatele państwa nabrali jeszcze większego dystansu w stosunku do aparatu państwowego. Przyczyniło się to do wzrostu znaczenia organizacji przestępczych, jeszcze bardziej destabilizowało sytuację wewnętrzną kraju oraz negatywnie wpłynęło na poczucie bezpieczeństwa obywateli. W jednej chwili okazało się, że zarówno partyzanci jak i władze stanowią dla przeciętnego Kolumbijczyka takie samo zagrożenie²¹. Echa nieudolnej działalności władz państwowych dają się usłyszeć i dziś: „*Jednym z najbardziej banalnych zdań, jakie słyszymy my, Kolumbijczycy, jest to, które utrzymuje, że nasze państwo posiada długą tradycję demokratyczną i w odróżnieniu od innych krajów nasza ziemia nie była życzliwym obszarem dla dyktatur czy ustrojów wojskowych*”²².

Sami Kolumbijczycy zarzucają władzom, że pozwoliły kierować polityką kraju oligarchom, osobom zapatrzonym w swoje partykularne cele, nie mających na uwadze dobra ogółu. Klientelizm stał się trwałym znakiem charakterystycznym grupy rządzącej. Ponadto na porządku dziennym są: kupowanie głosów wyborczych, powolne uzależnianie najważniejszych instytucji państwowych od Prezydenta, brak silnej opozycji, która stanęłaby do merytorycznej walki na argumenty, dalekiej jednak od działalności terrorystycznej²³.

Często organizacje paramilitarne prowadzą działalność pasożytniczą na kontrolowanych przez siebie rejonach. Wymuszają płacenie haraczu, a lokalna ludność musi uiszczać *impuestos revolucionarios* (podatki rewolucyjne). W innych miejscach środkiem płatniczym jest najczęściej półprodukt będący bazą substancji narkotycznych. Ofiarami ich działalności są najczęściej rejonny najtrudniej dostępne, które nie mogą liczyć na żadną pomoc ze strony państwa ani stron zainteresowanych ustabilizowaniem sytuacji politycznej w Kolumbii²⁴.

Walka z systemami terrorystycznymi jest o tyle trudna, że według badań²⁵ ponad połowa Urzędów Miejskich jest obsadzona członkami organizacji militarnych działających na terenie całego kraju (głównie wywodzących się z sił FARC oraz ELN)²⁶. Ponadto ideologia tychże grup tak mocno jest zakorzeniona w świadomości obywateli, że ci nadal wierzą w spełnienie i słusność ich postulatów. Eskalacja terroru jest według nich konsekwencją walki o swoje prawa, a każda walka wymaga ofiar czy poświęceń. Stąd wyraźny podział społeczeństwa kolumbijskiego na dwa zasadnicze obozy – ludność miejską, chcącą jak najszybciej rozwiązać konflikty wewnątrzpaństwowe oraz ludność wiejską, nadal żyjącą poniżej pewnego poziomu.

Poziom uzależnienia lokalnej ludności od struktur organizacji terrorystycznych jest niezwykle wysoki. Obywatele są przymuszani do pracy na plantacjach koki. Ma to miejsce szczególnie na *zonas cocaleras* (obszarach uprawy koki). Można powiedzieć, że partyzanci wraz z lokalną ludnością żyją w swego rodzaju symbiozie. W zamian za pracę ludność ma zapewnione podstawowe środki do życia.

²⁰ Tamże.

²¹ Por. H. Calvo Ospina, dz. cyt., s. 147-148.

²² Una de las frases más trilladas que escuchamos los colombianos es aquella que sostiene que nuestro país tiene una larga tradición democrática y que a diferencia de otros países nuestra tierra no ha sido terreno propicio para las dictaduras o los regímenes militares. Zob. L. E. Lobato Paz, *Hacia una democratización de la "democracia colombiana"*, La Rioja 2011, Dialnet-HaciaUnaDemocratizacionDeLaDemocraciaColombiana-3884519.pdf, [29.12.2014].

²³ Tamże.

²⁴ Zob. A. Rangel, dz. cyt., s. 62-63.

²⁵ Przeprowadzonych bardzo szczegółowo przez H. Calvo Ospinę w okresie poprzedzającym publikację jego książki z 2008 roku, przytaczanej często w niniejszej pracy.

²⁶ Por. A. Rangel, dz. cyt., s. 62.

Pozornie zatem organizacje terrorystyczne są widziane jako te, które potrafią zapewnić obywatelom zasoby, których państwo nie jest im w stanie ofiarować. Przyczynia się to do wzrostu destabilizacji społecznej, co utrudnia tylko utrzymanie bezpieczeństwa na poziomie co najmniej zadowalającym²⁷. Warto zaznaczyć, że spośród wszystkich upraw maku polnego w 2001 roku w Kolumbii, tylko 5% plantacji było wolnych od przemysłu narkotykowego²⁸. Z kolei agencje amerykańskie podają, że uprawy maku w Kolumbii spadły z ok. 6000 hektarów do 4000. Nie mniej jednak, ilość produkowanej heroiny wzrosła z 4 ton rocznie do 12 ton²⁹.

Najskuteczniejszym narzędziem utrzymania względnego spokoju na zajmowanych przez FARC terenach jest terror. Partyzanci bez skrupułów dopuszczają się ludobójstwa na prorządowych wioskach. Często na okupowanych ziemiach stosują zapłatę w postaci bazy kokainowej, z której następnie jest produkowany narkotyk. W konsekwencji zmusza to chłopów do uprawiania nielegalnych roślin, dzięki którym mogą nabyć produkty niezbędne im do życia. Poniekąd decyzja ta stawia ich pomiędzy młotem a kowadłem. Handlarze narkotykami płacą niewiele za zbiory. Ponadto zbiory te czy też same plantacje są niszczone przez służby bezpieczeństwa³⁰. Istnienie tego pseudosystemu opiera się na wspomnianej wyżej grze pozorów.

Co więcej, na terenach zajmowanych przez FARC organizacja wprowadza własne prawa, np. zakaz picia alkoholu w dni robocze. Wśród przepisów najciekawszym może się wydawać zakaz zażywania narkotyków³¹. Aczkolwiek o wiele bardziej interesującym zjawiskiem społecznym wspomina w swym artykule José María Rodríguez González³². Autor skupia się na mechanizmach stosowanych wobec dzieci (szczególnie wobec chłopców), którzy w przyszłości mają wyrosnąć na nowych działaczy organizacji terrorystycznych. Dlatego też stosowanie przemocy fizycznej i psychicznej wobec najmłodszych jest popularne. Rodzice nie mają prawa sprzeciwu wobec takiego wychowania ich dzieci, kiedy żyją na terenach, gdzie obowiązującym prawem jest to wprowadzone i egzekwowane przez FARC. Ponadto sami Kolumbijczycy nadal uważają model rodziny, w której wszystko jest podporządkowane mężczyźnie za najlepszy.

Nie można pominąć również faktu, że władze kraju doskonale zdają sobie sprawę z działalności narkotykowej, jaka ma miejsce w Kolumbii. Szacuje się, że 10% rocznych wpływów do budżetu państwa pochodzi właśnie z przemysłu narkotykowego. Co więcej, działalność ta przyczynia się do rozwoju gospodarki. Rozwija się transport, technologie laboratoryjne. Warto nadmienić, że członkowie FARC finansują niekiedy naukę na poziomie uniwersyteckim młodym ludziom, którzy w przyszłości zajmą się wdrażaniem nowych technologii w dziedzinie produkcji narkotyków³³.

Nie oznacza to jednak, że rząd kolumbijski nie próbuje rozwiązać w sposób pokojowy wewnętrznego chaosu, jaki panuje w kraju. Jednym z najważniejszych programów ratowania sytuacji jest „Plan Kolumbia” rozpoczęty za prezydentury Andreeasa Pastrany wybranego na stanowisko w 1998 roku. Zakłada on powolne likwidowanie plantacji koki, co w przyszłości miałyby znacznie ograniczyć produkcję narkotyków oraz wpływy pieniężne organizacji przestępczych. Na takim gruncie rząd kolumbijski byłby w stanie zmusić przywódców FARC do ugody w czasie, mających co jakiś czas miejsce negocjacji. Plan przewiduje ponadto pomoc dla obywateli, finansowanie upraw nowych roślin czy opiekę socjalną nad przesiedleńcami. Innymi, bardzo ważnymi założeniami „Planu Kolumbia” są: odbudowa armii oraz jej znacząca modernizacja, walka z korupcją, reforma sektora sądowniczego czy wreszcie pomoc humanitarna oraz dbałość o przestrzeganie podstawowych praw człowieka. Budżet przedsięwzięcia

²⁷ Zob. A. Rangel, dz. cyt., s. 63.

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże.

³⁰ Zob. Ł. Piotrowski, dz. cyt.

³¹ Tamże.

³² J. M. Rodríguez González, *Terrorismo y Colombia*, publikacja dla serwisu WordPress.com 2012, <http://jmrgr.wordpress.com/2012/07/28/terrorismo-y-colombia/>, [25.12.2014].

³³ Por. A. Rangel, dz. cyt., s. 63.

zaplanowano na 7,5 miliarda dolarów, z czego 1,3 mld przeznaczył rząd Stanów Zjednoczonych³⁴.

Podsumowując, wiele czynników wpływa na to, że fakt powstawania w pewnych rejonach świata organizacji terrorystycznych nie jest sytuacją wyjątkową. Są one odbiciem niezadowolenia obywateli warunkami życia, w jakich przyszło im doświadczać codzienność. Są one odpowiedzią na nieudolność władz, które nie potrafią zapewnić im bezpieczeństwa, pozwalającego na harmonijny rozwój w każdej sferze życia. Właśnie dlatego sytuacja, jaka ma miejsce w Kolumbii, powinna być istotna dla władz kraju. Przede wszystkim handel narkotykami jest czynnikiem, dzięki któremu organizacje terrorystyczne mogą prowadzić swoją działalność oraz nieustannie się rozwijać. Jak najszybciej należy im to narzędzie odebrać. Państwo musi zapewnić obywatelom poczucie bezpieczeństwa, dlatego karygodnym jest czerpanie korzyści materialnych czy zasilanie budżetu państwa środkami pochodzącymi z nielegalnych źródeł. Ponadto należy jak najszybciej odebrać terrorystom kontrolę nad wszystkimi gałęziami przemysłu. Najtrudniejsze jednak może okazać się odbudowanie więzi z obywatelami, dla których państwo przez szereg lat stanowiło nie mniejsze zagrożenie niż organizacje terrorystyczne. Dopiero na takim gruncie będzie możliwe zbudowanie społeczeństwa, które zacznie na nowo ufać aparatowi państwowemu. Stąd z ogromną nadzieją można spoglądać na działania podjęte przez władze kolumbijskie w ostatnich latach. Wystarczy już schematów, tabeli, zestawień, diagramów, wykresów i innych, pora na konkretne działania.

Bibliografia

Monografie, rozdziały w pracach zbiorowych i artykuły

- Borrero Mansilla A., *Terrorismo, narcotráfico y delincuencia*, "Revista criminalidad. Seguridad y productividad", Bogota 2006, file:///C:/Documents%20and%20Settings/user/Pulpit/06.pdf, [28.12.2014].
- Calvo Ospina H., *Colombia, laboratorio de embrujos: democracia y terrorismo de Estado*, Bogota 2008.
- Calvo Ospina H., *El terrorismo de Estado en Colombia*, Caracas 2007.
- Lobato Paz L. E., *Hacia una democratización de la "democracia colombiana"*, La Rioja 2011, file:///C:/Documents%20and%20Settings/user/Moje%20dokumenty/Downloads/Dialnet-HaciaUnaDemocratizacionDeLaDemocraciaColombiana-3884519.pdf, [29.12.2014].
- Piotrowski Ł., *Powstanie, rozwój i skutki terroryzmu politycznego w Kolumbii*, Toruń 2005, <http://www.terroryzm.com/powstanie-rozwoj-i-skutki-terroryzmu-politycznego-w-kolumbii/>, [28.12.2014].
- Rangel A., *Conflicto armado y terrorismo en Colombia*, "Revista de Derecho Público" 2003, nr 16, s. 59-68.
- Rodríguez González J. M., *Terrorismo y Colombia*, publikacja dla serwisu WordPress.com 2012, <http://jmrq.wordpress.com/2012/07/28/terrorismo-y-colombia/>, [25.12.2014].

³⁴ Por. Ł. Piotrowski, dz. cyt.

PATRYK WÓJCIK

ŚRODKI MASOWEGO PRZEKAZU JAKO INSTRUMENT WSPIERAJĄCY DZIAŁALNOŚĆ TERRORYSTYCZNĄ

Wstęp

Termin *mass media* to zbiorcze określenie publikatorów o zasięgu globalnym¹. Środki masowego przekazu są znakomitą nośnikiem informacji i z tego powodu stanowią doskonałe narzędzie komunikacji z opinią publiczną. Umiejętne ich wykorzystanie może przynieść zamierzony efekt. Truizmem w tym momencie będzie stwierdzenie, iż media nie zawsze wypełniają swoją misję w sposób rzetelny. Ogromny zasięg oddziaływania w połączeniu z rozmyciem standardów dziennikarskich stanowi współcześnie istotny problem. Nie wynika z tego jednoznacznie, iż organizacje terrorystyczne korzystają z tego instrumentu powszechnie. Problem jest niezwykle złożony i wieloaspektowy. Środki masowego przekazu z całą pewnością nie ograniczają się do informowania opinii publicznej poprzez prezentowanie obiektywnych faktów, jednak czy możemy mówić już o propagowaniu terroryzmu?² Na drodze do określenia kształtu tych relacji warto przyrzeć się zdarzeniom przyciągającym w największym stopniu uwagę publikatorów. Istotne są ponadto motywy ewentualnej kooperacji na linii media- terroryści oraz czy domyślna współpraca miałaby odbywać się w sposób świadomy. Autor publikacji podjął próbę przeanalizowania powyżej nakreślonych zależności oraz ich motywów. Zasadnicze pytanie stanowi rola, jaką Internet odgrywa w rękach terrorystów w kontekście dynamicznego rozwoju nowych mediów.

Rynek mass mediów

Rozpoczynając rozważania nad związkiem pomiędzy środkami masowego przekazu a terroryzmem, warto na wstępie przeanalizować skalę odbioru poszczególnych publikatorów. W związku z omawianą materią najbardziej adekwatne wydaje się w tym momencie zwrócenie uwagi na sytuację społeczeństwa, które ma *de facto* największą styczność z tematem. Przyglądając się danym zaprezentowanym w raporcie „*Understanding the Participatory News Consumer*” z 2010 roku opartym na badaniach przeprowadzonych wśród dorosłych mieszkańców kontynentalnej części Stanów Zjednoczonych wiadać, że przeważająca większość społeczeństwa amerykańskiego (93%) czerpie informacje o bieżących wydarzeniach z wielu źródeł. Telewizja pozostaje w dalszym ciągu podstawowym źródłem informacji dla przeważającej części społeczeństwa. Mieszkańcy USA chętnie korzystają z programów informacyjnych emitowanych przez stacje telewizyjne o zasięgu lokalnym (78%) oraz ogólnokrajowym (73%). Analiza wskazywała na rosnącą rolę Internetu (61%) w pozyskiwaniu informacji. W dalszym ciągu istotną rolę odgrywają stacje radiowe i prasa³. Wyniki badań wykazały, że wyświetlane na ekranach

¹ S. Skowrońska, *Między manipulacją a informacją. Rola nauczycieli w wychowaniu do poszukiwania prawdy*, [w:] J. Aksman (red.), *Manipulacja. Pedagogiczno społeczne aspekty*, Kraków 2010, s. 220.

² H.Karp, *Terroryzm medialny*, [w:] P. Jaroszyński, ks. P. Tarasiewicz, I. Chłodna, M. Smoleń-Wawrzusiszyn (red.), *Terroryzm dawniej i dziś*, Lublin 2010, s. 276.

³ K. Purcell, L. Rainie, A. Mitchell, T. Rosenstiel, K. Olmstead, *Understanding the Participatory News Consumer*, 01.03.2010, w: <http://www.pewinternet.org/2010/03/01/understanding-the-participatory-news-consumer/>, [04.01.2015].

telewizorów audycje o charakterze informacyjnym są najczęstszą formą odbierania informacji przez *populus*. Jako powód takiego stanu rzeczy można z pewnością wskazać zjawisko wykluczenia cyfrowego. W tym przypadku ograniczona popularność serwisów Internetowych jako źródła czerpania informacji wynika z dwóch podstawowych czynników. Pierwszym z nich może być brak dostępu do sieci w miejscu zamieszkania wynikający np. z braku odpowiedniej infrastruktury. Drugi czynnik wykluczenia cyfrowego to brak odpowiedniej wiedzy i umiejętności koniecznych do posługiwania się Internetem⁴. Kolejnym z powodów utrzymującej się popularności telewizyjnych programów informacyjnych jest to, że telewizja dostarcza odbiorcy gotowych treści w formie audiowizualnego przekazu. Tego rodzaju *résumé* z bieżących wydarzeń jest niezwykle wygodnym sposobem pozyskiwania informacji, wymaga bowiem stosunkowo niewielkiego zaangażowania od odbiorcy.

Wychodząc z założenia, że rola mediów nie ogranicza się jedynie do przekazywania obiektywnych faktów, należy zwrócić uwagę na motywy jakie kierują środkami masowego przekazu w celu zakrzywienia rzeczywistego obrazu wydarzeń. Wpływ na tego rodzaju postawę może być różnie motywowany. Podstawowymi czynnikami determinującymi tego rodzaju zachowanie są interes ekonomiczny oraz ideowo-polityczny. Obecny w świecie mediów koniunkturalizm wynika z chęci uzyskania konkretnych korzyści. W związku z tym dziennikarze skupiają swoją uwagę na poszukiwaniu materiałów, które przyniosą korzystny rezultat finansowy dla medium w którym są zatrudnieni. W momencie, w którym najważniejszym celem staje się osiągnięcie jak najwyższego poziomu oglądalności, bezpośrednio powiązanego z zyskiem ekonomicznym, dochodzi do zniekształcania obiektywnych faktów. W takim przypadku zaistnieć może mechanizm dezinformacji przy użyciu „faktu medialnego”⁵. Drugim czynnikiem determinującym stosowanie opisanych powyżej negatywnych praktyk jest interes ideowo-polityczny. Media w ramach swojej aktywności mogą aprobeować określone działania (np. politykę rządu wobec zjawiska terroryzmu), odnosić się do nich sceptycznie bądź jednoznacznie krytycznie⁶. Wpływają na to zależności łączące środowisko medialne ze światem polityki. Oczywiście określona postawa może być motywowana ideowo i pozostawać w zgodzie ze orientacją danego medium. Należy zaznaczyć w tym miejscu, iż w wielu przypadkach pobudki określonych zachowań nie są jednorodne. Opisany powyżej mechanizm wycinkowego podejścia do prezentowania obiektywnych faktów wskazuje jednoznacznie na kryzys moralny trawiący środowisko współczesnych mediów.

Terroryzm medialny czy realny? Inżynieria strachu

Niewątpliwie relacja łącząca media masowego przekazu z terroryzmem przynosi obopólne korzyści. Fenomen skuteczności działań terrorystów w osiąganiu celu jest niezwykle interesujący. Schemat działania organizacji terrorystycznych pozwala, pomimo olbrzymiej dysproporcji w zasobach militarnych oraz ekonomicznych, na prowadzenie skutecznej polityki w starciu ze światowym mocarstwem. Terroryzm klasyfikowany jest więc jako współczesne zagrożenie asymetryczne w skali globalnej⁷. Włodzimierz Lenin zwrócił uwagę na mechanizm funkcjonowania terroryzmu w słowach:

⁴ W. Szpringer, *Spoleczna odpowiedzialność banków: Między ochroną konsumenta a osłoną socjalną*, Warszawa 2009, s. 102.

⁵ Hasło: Fakt prasowy, [w:] *Słownik frazeologiczny PWN: z Bralczykiem*, E. Sobol, Warszawa 2008, s. 122.

⁶ R. Pęksa, *Terroryzm, propaganda i media*, [w:] R. Jakubczak i M. Minkin (red.), *Działania nieregularne w erze globalizacji*, Siedlce 2011, s. 207.

⁷ B. Piskorska, *Soft power jako efekt ewolucji rozumienia siły we współczesnym świecie międzynarodowym*, [w:] R. Czulda, R. Łoś, J. Reginia-Zacharski (red.), *NATO wobec wyzwań współczesnego świata*, Warszaw-Łódź 2013, s. 368.

„Celem terroryzmu jest szerzenie strachu”⁸. Oczywiście cytat ten nie wyczerpuje definicji zjawiska, natomiast wskazuje na pewną prawidłowość. Szerzenie strachu (łac. *terror*⁹) stanowi bowiem niewątpliwie skuteczną metodę w osiąganiu celów formułowanych przez terrorystów. Biorąc pod uwagę zasięg i skalę oddziaływania mass mediów stanowią one doskonały instrument szerzenia strachu. Współcześnie jest to *de facto* jedyny skuteczny sposób komunikowania ze społeczeństwem w skali globalnej. Terrorysty niewątpliwie posługują się środkami społecznego komunikowania, ponieważ są świadomi korzyści, które czerpią z tej relacji.

Próba odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób środków masowego przekazu wspierają terrorystów wymaga przeanalizowania mechanizmów manipulacji stosowanych przez te podmioty. W jakim stopniu prezentowane w mediach treści ograniczają spostrzeganie świata przez społeczeństwo? Programy informacyjne dokonują selektywnego doboru treści w trakcie ustalania informacyjnego porządku dnia. Eksponując za pomocą rozmaitych technik poszczególne informacje mogą wytwarzać mylne wrażenie u odbiorcy, zacierając tym samym realną skalę prezentowanego zjawiska. W takim przypadku dochodzić może do zachwiania obiektywnego postrzegania rzeczywistości¹⁰. Zarówno widz, słuchacz jak i czytelnik może odnieść wrażenie, iż prezentowane mu treści odzwierciedlają realną skalę problemów globalnych. Tego rodzaju zjawisko może w efekcie prowadzić do negatywnych konsekwencji. Odbiorcy atakowani brutalnym scenami jak chociażby krwawe materiały z miejsc zamachów terrorystycznych doznają efektu zastraszenia. Nakręcająca się spirala strachu jest z pewnością zjawiskiem korzystnym z perspektywy terrorystów¹¹. W konsekwencji bowiem znacząco umacnia się ich pozycja negocjacyjna, a mechanizm ten widoczny jest szczególnie w państwach o ustroju demokratycznym. W tego rodzaju systemach media, a także w znacznym stopniu społeczeństwo, wywierają presję na polityków rządzących. Podburzone medialnie nastroje społeczne mogą prowadzić do podejmowania pochopnych decyzji przez klasę polityczną. Tego rodzaju presja może w perspektywie długofalowej negatywnie odbić się na interesie państwa. Ten szkodliwy efekt manipulacji medialnej możliwy jest dzięki temu, że w większości przypadków jedyną drogą pozyskiwania informacji (dotyczących aktywności terrorystów) są treści przekazywane przez mass media. Wynika to z faktu, iż odbiorcy tych informacji zwykle nie są bezpośrednimi uczestnikami tego rodzaju zdarzeń. Powoduje to znaczące utrudnienia w realnej ocenie skali problemu.

W kontekście przytoczonych powyżej faktów można stwierdzić, iż mass media posiadają monopol na dostarczanie informacji w skali globalnej, jednak jednoznaczna ocena faktycznego wpływu publikatorów na społeczeństwo z całą pewnością nie jest łatwa. Temat ten w dalszym ciągu znajduje się w obszarze badań socjologii, psychologii oraz politologii. Problem jest złożony i z tego powodu trudno stwierdzić autorytatywnie rzeczywisty poziom oddziaływania mediów masowych na społeczeństwo lub poszczególne jednostki. Na podstawie obserwacji można wyrazić przekonanie, iż treści docierając do nas poprzez środki masowego przekazu nie mogą być uznane za obojętne, a wpływ wywierany przez media może mieć zarówno charakter negatywny jak i pozytywny. Na destrukcyjną rolę mediów wskazywał m.in. Karl Popper. Zgodnie z hipotezą sformułowaną przez badacza, sposobem na ograniczenie niszczyielskiego wpływu mediów jest ich przebudowa¹². Negatywna rola środków masowego przekazu jako instrumentu generującego strach w społeczeństwie w efekcie przyczynić

⁸ Cyt. za: G. Krzyżanowski, *Wpływ Rozmieszczenia na terytorium Polski elementów tarczy antyrakietowej na zagrożenie terrorystyczne*, [w:] M. Chorośnicki i A. Gruszcak (red.), *Wpływ tarczy antyrakietowej na pozycję międzynarodową Polski: Konsekwencje umieszczenia elementów systemu obrony przeciw rakietowej Stanów Zjednoczonych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej*, Kraków 2008, s. 568.

⁹ Hasło: Terror, [w:] *Słownik encyklopedyczny : edukacja obywatelska*, R. Smolki, M. Smolki, E. Stadtmüller, Wrocław 1999, s. 414.

¹⁰ K. Maniszewska, *Media-propaganda terroryzmu?*, [w:] M.J. Malinowski, R. Ożarowski i W. Grabowski (red.), *Ewolucja terroryzmu na przełomie XX i XXI w.*, Gdańsk 2009, s. 157.

¹¹ H. Karp, *Terroryzm...*, [w:] *Terroryzm dawniej...*, s. 284-285.

¹² M. Nieć, *Komunikowanie społeczne i media. Perspektywa politologiczna*, Polska 2010, s. 269.

może się do rzeczywistego spotęgowania problemu. Paradoksalnie wolne media wpływać bowiem mogą na brutalizację aktów terrorystycznych. Wynika to z faktu, iż tylko atrakcyjne informacje mogą znaleźć i utrzymać się w ramówce telewizyjnej bądź radiowej. Brutalne treści stanowią nieodzownym element współczesnego przekazu medialnego, a w konsekwencji odbiorcy mass mediów uodparniają się na tego rodzaju relacje. W celu utrzymania oglądalności na pożądanym poziomie media konkurują wzajemnie o dostęp do atrakcyjnych informacji. W takich przypadkach atrakcyjność determinowana jest przez brutalny charakter aktów terrorystycznych. Organizacje terrorystyczne brutalizują więc metody działań dlatego, że większą szansę na rozgłos mają szokujące, często krwawe akty przemocy¹³.

Kiedy terroryzm stał się wydarzeniem medialny? Momentem zwrotnym w stosunkach między-narodowych dokonał się na początku XXI w. wraz z atakiem na World Trade Center i Pentagon. Wydarzenia z dnia 11 września 2001 r. niewątpliwie przyciągnęły uwagę globalnych mediów. Ranga zdarzenia była bezsprzecznie istotna, natomiast poziom zainteresowania medialnego był wydarzeniem bez precedensu. Nie oznacza to oczywiście, iż we wcześniejszym okresie ataki terrorystyczne nie pozostawały w obszarze zainteresowania mass mediów, natomiast dopiero od tego momentu możemy mówić o bezpośredniej relacji z miejsca zamachu terrorystycznego. Relacje tego typu wydarzeń w czasie rzeczywistym są obecnie zjawiskiem powszechnym¹⁴. Dynamiczny wzrost zainteresowania tematem doprowadził do spopularyzowania terminologii z nim związanej. Niestety pojęcia, które przebiły się do opinii publicznej są często błędnie interpretowane. Dotyczy to również obyczajów panujących w krajach, w których religią dominującą jest Islam. Media *mainstreamowe* serwują odbiorcom obraz uproszczony, który w znacz stopniu odbiega on stanu faktycznego i jest bezkrytycznie przyswajany przez widza¹⁵. Należałoby się jednak zastanowić, czy ton w jakim wypowiadają się mass media ma istotne znaczenie w kontekście „popularyzacji terroryzmu”? Niewątpliwie nie można go bagatelizować, jednak najistotniejsze znaczenie ma w tym przypadku zapewnienie rozgłosu. Paradoksalnie więc niezależnie od tego w jakim świetle prezentowane są informacje, mogą one przełożyć się na pozytywny z punktu widzenia terrorystów rezultat.

Nowe media- pole aktywności terrorystów

Etap dynamicznego rozwój technologii informatycznych nastąpił u schyłku XX w. i trwa nadal. Współcześnie za pomocą technologii mobilnych mieszkańcy Europy korzystają z praktycznie nieograniczonej możliwości dostępu do sieci. Przyglądając się sytuacji na świecie widać, iż liczba osób posiadających stały dostęp do Internetu gwałtownie wzrasta. Na początku wieku XX na ten komfort pozwolić mogły sobie 394 miliony ludzi. Obecnie liczba osób korzystających z dostępu do sieci zwiększyła się około siedmiokrotnie, obejmując 40% światowej populacji¹⁶. Zasięg ten w połączeniu z możliwościami jakie daje dostępność do Internetu sprawia, iż jest to narzędzie szczególnie użyteczne. Działalność terrorystów w obszarze Internetu prowadzona jest w różnorodny sposób. Oczywiście możliwości jakie daje Internet w kontekście działalności terrorystycznej, są szersze niż opisane poniżej sposoby oddziaływania społecznego. W związku z tym, iż autor skupił się na opisanie zjawiska medialnego wywierania wpływu, pominięcie kwestii związanych *stricte* z dokonywaniem ataków cybernetycznych było zabiegiem celowym¹⁷.

Jednym z podstawowych metod „e-dżihadu” jest uprawianie propagandy. Informacje umieszczane

¹³ A. Jasiński, *Współczesne miasta jako cele międzynarodowego terroryzmu*, [w:] „Bezpieczeństwo Teoria i Praktyka”, K. Budzowski (red.), nr 4 (2011), s. 54-55.

¹⁴ P. Rezmer, *Wojna Oczami Współczesnych Mediów*, s. 1, w: <http://przystankultur.pl/up/files/8133381535720.pdf>, [10.01.2015].

¹⁵ R. Berger, *Terroryzm?*, Instytut Wydawniczy Świadectwo, Bydgoszcz 2012, s. 68-70.

¹⁶ J. Szczęsny, *40% LUDZI NA ŚWIECIE KORZYSTA Z INTERNETU. DUŻO? MAŁO?*, 01.09.2014, w: <http://antyweb.pl/40-ludzi-na-swiecie-korzysta-z-internetu-duzo-malo/#>, [10.01.2015].

¹⁷ J. Adamski, *Nowe technologie w służbie terrorystów*, Warszawa 2007, s. 101-102.

w sieci mogą być ukierunkowane na poprawę wizerunku bądź szerzenie strachu. Informacje propagandowe nakierowane na poprawę wizerunku terrorysty mają na celu wywarcie pozytywnego wrażenia na internautach. Publikowanie materiałów tego rodzaju nie musi ograniczać się jedynie do zagrywki „PR-owej”. Mechanizm ten stosowany jest w celu rozpoczęcia werbunku, czyli pozyskania nowych członków przez organizacje terrorystyczne. Skala zasięgu Internetu umożliwia pozyskiwanie nowych członków na terenie niemalże całego świata. W związku z wzmoczoną aktywnością służb bezpieczeństwa działalność propagandowa w miejscach, w którym tego rodzaju działalność praktykowana była dotychczas (np. w meczetach), stopniowo traci znaczenie¹⁸. Werbunek w świecie wirtualnym otwiera nowe możliwości. Oczywiście publikowanie treści w Internecie nie odbywa się anonimowo, jednak identyfikacja podmiotu odpowiedzialnego jest w znacznym stopniu utrudniona. Grupą szczególnie podatną na wpływ treści tego rodzaju pozostaje młodzież. W ich odczuciu bowiem często jedyną możliwą formą zaimplementowania swoich poglądów jest przemoc¹⁹. Działania nakierowane na pozyskiwanie nowych członków mogą być prowadzone na serwisach należących do organizacji terrorystycznych, jednak w ostatnim czasie rozwinęła się metoda werbunku poprzez serwisy społecznościowe. Zmiana ta związana jest bezpośrednio z dynamicznie rosnącą popularnością tego rodzaju witryn. Organizacje terrorystyczne dostrzegły tę tendencję i skutecznie zaadaptowały się do zmieniających się warunków. Największe możliwości w prowadzeniu działalności marketingowej dają współcześnie najbardziej popularne serwisy społecznościowe jak Twitter, YouTube, Facebook, a także Instagram. Działalność terrorystów prowadzona jest poprzez publikowanie propagandowych treści, materiałów graficznych czy audiowizualnych²⁰. Skuteczność agitacji prowadzonej poprzez serwisy społecznościowe wynika z kolosalnego tempa ich popularyzacji, ponieważ jak pokazują wyniki badań Megapanel, już w 2011 r. z mediów społecznościowych korzystało około 99,3% użytkowników Internetu²¹. Wpływ jaki wywierają materiały zamieszczone przez terrorystów na internautów nie musi prowadzić do zawiazania wzajemnej współpracy. Efektywna propaganda na szeroką skalę bywa źródłem inspiracji do podejmowania tego rodzaju działań przez indywidualne osoby. „Samotny wilk” może korzystać z powszechnie dostępnych materiałów związanych np. z konstruowaniem prymitywnych ładunków wybuchowych. Sposób działania, oparty o pozyskiwanie jednostek niezwiązanych bezpośrednio z trzonem konkretnej organizacji ma wiele zalet. Przede wszystkim działalność terrorystyczna rozszerzona może być na nowe obszary, w których prowadzenie działań przez daną organizację jest niemożliwe bądź znacząco utrudnione z powodu braku silnych struktur. Organizacje terrorystyczne czerpią niewątpliwie korzyści z takiej relacji. Zamachom dokonywanym przez „samotnych wilków” niewątpliwie trudno zapobiec, a sprawni przeprowadzony atak może w istotnym stopniu oddziaływać na opinie publiczną. Tezę, iż *lone-wolf* może działać w sposób niewątpliwie skuteczny potwierdza przykład *Andersa Behringa Breivika i re-perkusji medialnych spowodowanych jego działalnością*²².

Pomimo stałej i wydawałoby się niesłabnącej popularności audycji telewizyjnych, obarczone są one pewnymi ograniczeniami. Bariery te wynikają przede wszystkim z ograniczeń prawnych, jakie uniemożliwiają transmitowanie materiałów zawierających szczególnie okrutne sceny. *Internet umożliwia publikację materiałów niezwykle drastycznych, służących doskonale szerzeniu strachu. Terrorysty przy*

¹⁸ A. Rusinek, *Zrozumieć terrorystę... Dlaczego niektórzy muzułmanie w Europie radykalizują się?*, [w:] I. Kończak i M. Woźniak (red.), *Zachód a świat Islamu- Zrozumieć innego*, Łódź 2012, s. 73-74.

¹⁹ *Terrorysty stawiają na młodzież i Internet*, 15.06.2006, w: <http://www.wirtualnemedia.pl/arttykul/terrorysty-stawiaja-na-mlodzi-z-i-internet>, [12.01.2015].

²⁰ M. Zakręta, *Media społecznościowe w służbie terroryzmu*, [w:] M. Klimiuk, R. Kaczmarczyk, A. Raszewska (red.), *Świat muzułmański od Maghrebu do Kaukazu*, Warszawa 2013, s. 119-127.

²¹ *Rola social media w budowaniu wizerunku firm*, 04.12.2011, w: <http://prnews.pl/marketing-i-pr/rola-social-media-w-budowaniu-wizerunku-firm-67011.html>, [12.01.2015].

²² J.L. Hesterman, *The Terrorist-Criminal Nexus: An Alliance of International Drug Cartels*, Boca Raton 2013, s. 122.

użyciu sieci mogą publikować materiały wideo z egzekucji zakładników²³. Egzekucje wykonywane zwykle poprzez dekapitację są ekstremalnie brutalne, w związku z tym silnie oddziałują na sferę emocjonalną odbiorcy. Niewątpliwie cały okres od momentu wzięcia, poprzez przetrzymywanie zakładnika, wystosowywanie żądań, a także ich upublicznienie w Internecie sprzyja skuteczności wywierania nacisku przez terrorystów. Jeśli dochodzi do egzekucji, to upublicznienie materiału z jej przebiegu w sposób istotny wpływa na spotęgowanie postępującego już zjawiska spirali lęku.

Wnioski

Obecna pozycja mass mediów zaowocowała tym, że stały się one elementem kluczowym na drodze komunikacji pomiędzy organizacjami terrorystycznymi a społeczeństwem. Środki masowego przekazu skutecznie wypełniają rolę przekaźnika treści wysyłanych przez terrorystów. Oczywistym jest, iż media powiązane z ugrupowaniami terrorystycznymi sprzyjają ich działalności. Korzyści jakie czerpią terroryści nie muszą jednak wynikać z bezpośrednich relacji łączącej ich z potentatami medialnymi. Paradoksalnie media opozycyjne, nie wspierające w sposób świadomy terrorystycznej działalności, mogą jej sprzyjać. Niezbędne do wyegzekwowania postulatów jest bowiem wytworzenie atmosfery strachu. Terroryści pozbawieni rozgłosu tracą rację bytu, ponieważ ich cele bez presji społecznej stają się niemożliwe do osiągnięcia. Postępujący w dynamicznym tempie rozwój Internetu otworzył nowe możliwości na polu szerzenia skutecznej propagandy, jednocześnie ograniczając możliwość kontroli nad rozpropagowywaniem tego rodzaju treści.

Bibliografia

Publikacje zwarte i artykuły naukowe

- Adamski J., *Nowe technologie w służbie terrorystów*, Warszawa 2007.
- Berger R., *Terroryzm?*, Bydgoszcz 2012.
- Hesterman J.L., *The Terrorist-Criminal Nexus: An Alliance of International Drug Cartels*, Boca Raton 2013.
- Jasiński A., *Współczesne miasta jako cele międzynarodowego terroryzmu*, [w:] K. Budzowski (red.), *Bezpieczeństwo Teoria i Praktyka nr 4 2011*, Polska 2011, s.51-62.
- Karp H., *Terroryzm medialny*, [w:] P. Jaroszyński, ks. P. Tarasiewicz, I. Chłodna, M. Smoleń-Wawrzusiszyn (red.), *Terroryzm dawniej i dziś*, Lublin 2010, s. 273-290
- Krzyżanowski G., *Wpływ Rozmieszczenia na terytorium Polski elementów tarczy antyrakietowej na zagrożenie terrorystyczne*, [w:] M. Chorośnicki i A. Gruszczyk (red.), *Wpływ tarczy antyrakietowej na pozycję międzynarodową Polski: Konsekwencje umieszczenia elementów systemu obrony przeciw rakietowej Stanów Zjednoczonych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej*, Kraków 2008, s. 543-580.
- Maniszewska K., *Media-propaganda terroryzmu?*, [w:] M.J. Malinowski, R. Ożarowski i W. Grabowski (red.), *Ewolucja terroryzmu na przełomie XX i XXI w.*, Gdańsk 2009.
- Nieć M., *Komunikowanie społeczne i media. Perspektywa politologiczna*, Polska 2010, s. 201-216.
- Piskorska B., *Soft power jako efekt ewolucji rozumienia siły we współczesnym świecie międzynarodowym*, [w:] R. Czulda, R. Łoś, J. Regina-Zacharski (red.), *NATO wobec wyzwań współczesnego świata*, Warszawa- Łódź 2013.
- Rusinek A., *Zrozumieć terrorystę... Dlaczego niektórzy muzułmanie w Europie radykalizują się?*, [w:] I. Kończak i M. Woźniak (red.), *Zachód a świat Islamu- Zrozumieć innego*, Łódź 2012, s. 66-74.
- Skowrońska S., *Między manipulacją a informacją. Rola nauczycieli w wychowaniu do poszukiwania prawdy*, [w:] J. Aksman (red.), *Manipulacja. Pedagogiczno społeczne aspekty*, Kraków 2010, s. 217-224.
- Szpringer W., *Spółeczna odpowiedzialność banków: Między ochroną konsumenta a osłoną socjalną*, Warszawa 2009.

²³ R. Pęksa, *Terroryzm...*, [w:] *Działania nieregularne...*, s. 214.

Zakręta M., *Media społecznościowe w służbie terroryzmu*, [w:] M. Klimiuk, R. Kaczmarczyk, A. Raszewska (red.), *Świat muzułmański od Maghrebu do Kaukazu*, Warszawa 2013, s. 119-127.

Artykuły internetowe

Purcell K., Rainie L., Mitchell A., Rosenstiel T., Olmstead K., *Understanding the Participatory News Consumer*, 01.03.2010, <http://www.pewinternet.org/2010/03/01/understanding-the-participatory-news-consumer/>, [04.01.2015].

Rezmer P., *Wojna Oczami Współczesnych Mediów*, w: <http://przystankultur.pl/up/files/8133381535720.pdf>, [10.01.2015].

Rola social media w budowaniu wizerunku firm, 04.12.2011, w: <http://prnews.pl/marketing-i-pr/rola-social-media-w-budowaniu-wizerunku-firm-67011.html>, [12.01.2015].

Szczęśny J., *40% LUDZI NA ŚWIECIE KORZYSTA Z INTERNETU. DUŻO? MAŁO?*, 01.09.2014, w: <http://antyweb.pl/40-ludzi-na-swiecie-korzysta-z-internetu-duzo-malo/#>, [12.01.2015].

Terroryści stawiają na młodzież i Internet, 15.06.2006, w: <http://www.wirtualnemedia.pl/artykul/terrorysci-stawiaja-na-mlodziez-i-internet>, [12.01.2015].

Słowniki

Smolski R., Smolski M., Stadtmüller E., *Słownik encyklopedyczny: edukacja obywatelska*, Wrocław 1999.

Sobol E., *Słownik frazeologiczny PWN: z Bralczykiem*, Warszawa 2008.

ELŻIETA BOROWSKA

TERRORYZM W SZTUCE WSPÓŁCZESNEJ ORAZ W KULTURZE POPULARNEJ

Terroryzm wydaje się być zjawiskiem bardzo odległym od sztuki, występującym co najwyżej jako motyw prac artystycznych. Jednak tematyka ta, od ponad dekady, jest jedną z chętniej podejmowanych przez twórców. W Stanach Zjednoczonych zmianę można było zauważyć po 11 września 2001 roku, zaś w Europie przewijała się znacznie wcześniej, jednak nie była aż tak rozpowszechniona. Terroryzm w ostatnich latach stał się nie tylko treścią, ale i formą wyrazu artystycznego. W sztukach widowiskowych zjawisko to można dostrzec szczególnie w nurcie teatru zaangażowanego, dla którego treścią i tłem stają się wydarzenia polityczno-społeczne. Ten rodzaj teatru, zwany również politycznym lub społecznym, posługuje się tekstami publicystycznymi, montażem, listami, spektaklem agitacyjnym i propagandowym, tworząc przestrzeń pełną aluzji¹.

Zjawisko terroryzmu jest jedną z tych trudnych do jasnego zdefiniowania kwestii. Sam termin wywodzi się z greckiego *τρέω/treo*, co oznacza – drżeć, bać się, stchórzyć oraz uciec, a także od łacińskiego *terror*, czyli „wywoływać strach”. Zatem bazując jedynie na etymologii pojęcia można wysnuć wniosek, że zadaniem terroryzmu jest wywołanie strachu i paniki. Trudności w jednoznacznym zdefiniowaniu wynikają z międzynarodowej polityki, która traktuje to zjawisko zmiennie, w zależności od tego jak kształtują się interesy poszczególnych podmiotów na arenie międzynarodowej. Dla potrzeb ujęcia tego zjawiska w kontekście współczesnej sztuki i szeroko rozumianej popkultury, przyjęte zostało rozumienie terroryzmu w wymiarze medialnym, na które składają się takie komponenty jak: element rozgłosu, propagandy, reklamy itp.

Terroryzm jako medialny komunikat w stronę ludzkości

Terroryzm nie jest zjawiskiem nowym, jednak w ostatnich latach stał się jednym z częściej poruszanych tematów, odnoszącym się do polityki, gospodarki, a także występującym w sztuce. Częstotliwości ataków terrorystycznych na świecie i wzrost wydzźwięku globalnego przypada na lata 60-te XX wieku², kiedy na arenie międzynarodowej silniej zaczęły zaznaczać swoją obecność podmioty pozapaństwowe. W tym czasie nie tylko zwiększony został zakres akcji terrorystycznych, zmieniły się również formy ich działania, jak w przypadku porwania samolotu izraelskich linii lotniczych El Al w 1968 roku³. W tym czasie zaczynają się także toczyć pierwsze dyskusje akademickie usiłujące zdefiniować zjawisko terroryzmu. Nie wypracowano jednak żadnego spójnego terminu i większość badaczy przytaczała swoją definicję.

Do czasu rozpadu Związku Radzieckiego państwa stosunkowo jasno określały swojego przeciwnika. Wraz z końcem XX wieku na świecie rozprzestrzeniła się „globalna kultura strachu” przed niewidzialnym wrogiem. Państwa narodowe powoli przestawały pełnić dominującą rolę w sferze stosunków

¹ B. Frankowska, *Encyklopedia teatru polskiego*, Warszawa 2003, s. 241.

² W. Dietl, K. Hirschmann, R. Tophoven, *Terroryzm*, Warszawa 2009, s. 21.

³ A. Zięba, *Badania nad terroryzmem w naukach o bezpieczeństwie* [w:] *Trzy wymiary współczesnego bezpieczeństwa*, S. Sulowski, M. Brzeziński (red.), Warszawa 2014, s. 229.

globalnych. Na scenie politycznej wzrosło znaczenie organizacji i korporacji międzynarodowych. Proces politycznego i gospodarczego rozwoju dotknął także organizacje terrorystyczne, które coraz odważniej zaczęły działać na większą skalę⁴. W drugiej połowie XX wieku dominowały dwa nurty terroryzmu: pierwszy – etniczno-narodowy (tj. IRA, ETA), którego celem stała się polityczna separacja i wola utworzenia własnego państwa⁵. Drugim odłamek był terroryzm lewicowy (np. RAF)⁶.

Obecnie terroryzm jest nastawiony w dużej mierze na tworzenie szerokiego przekazu medialnego. Jest to specyficzny sposób komunikacji, taktyka, której adresem stał się świat zachodni. Moc mediów jest dla terrorystów podwójna, bo bez względu na to czy atak się powiodł, sprawa, dla której walczą zostanie nagłośniona. Celem staje się więc nie tylko zmuszenie legalnych rządów do konkretnych działań, ale przede wszystkim zmiana opinii publicznej i przekonanie społeczeństwa do swoich racji. Zauważalna jest także eskalacja przemocy i rosnąca ilość ofiar. Do tego dochodzą także zmiany formy działania. Wcześniej liczył się odbiór pracy i telewizji, dziś jest to przede wszystkim internet.

Medialny charakter zjawiska trafnie ujął Brian Jenkins pisząc, że: „Terroryzm jest teatrem (...) jest przeznaczony dla tych, którzy patrzą (...) akty terrorystyczne są często starannie wyliczone i zaplanowane tak, by przyciągnąć uwagę międzynarodowych mediów elektronicznych i prasy”⁷. Najważniejszy staje się podwójny cel ataku. To nie bezpośrednia ofiara jest ważniejsza, lecz właśnie jego odbiorcy – opinia publiczna. Cele polityczne osiągnane są przez odpowiedni sposób działania, właśnie w wymiarze medialnym. Badacze podkreślają rolę ofiary w atakach terrorystycznych. Nie uczestniczą one w walkach, ale to właśnie je dotyka największa tragedia⁸. Sama przemoc nie jest aż tak ważna, jak zupełnie świadome wywołanie strachu i paniki, a terror fizyczny ma jedynie charakter propagandowy i jest niczym więcej jak tylko symbolem⁹. Przełomowym momentem był bez wątpienia 11 września 2001 roku¹⁰, kiedy runęły wieże World Trade Center, stanowiące symbol liberalnego ładu globalnego. Jak podkreśla Robert Borkowski – chodzi o jak najdalej idące psychiczne konsekwencje, o okaleczenie ducha¹¹. Terrorysty chcą wywołać szok i strach, dla nich istnieje tylko ta forma walki.

Większość wiadomości, które pojawiają się w mediach, jest wynikiem atrakcyjności dla społeczeństwa, nie zaś wysokiej wartości merytorycznej. Dla terrorystów jest to szansa na zyskanie widowni, ponieważ przemoc od zawsze przyciągała obserwatorów. W dobie globalnej wymiany wiadomości wytworzyło się zjawisko tzw. szumu informacyjnego¹². Media produkują ogrom zbędnych informacji, co znacznie utrudnia dotarcie do tych wartościowych. Stwarza to szansę do stosowania manipulacji i zabiegów socjotechnicznych. Nic nie czyni informacji bardziej atrakcyjną niż dramat, sensacja i krzywda ludzka, przekraczanie pewnych barier obyczajowych czy etycznych. Media pokazując coraz bardziej brutalne obrazy, powodują, że widzowie zaczynają się z nimi oswajać i nie wywierają już one na nich większego wrażenia. W takich warunkach, żeby zszokować opinię publiczną potrzeba już wyrafinowanych i niekonwencjonalnych środków, właśnie takich jak atak na WTC czy szkołę w Biesłanie. Siła mass mediów polega na tym, że potrafi stymulować opinię publiczną¹³, która przypisuje znaczenie poszczególnym informacjom w globalnym obiegu. Te wszystkie interakcje, zachodzące między terrorystami a mediami, wytwarzają specyficzną symbiozę¹⁴. Z jednej strony terrorysty chcą dotrzeć do szerokiej publiki kierując swe działania przed obiektywami mediów, a z drugiej dziennikarze poszukując

⁴ W. Dietl, K. Hirschmann, R. Tophoven, dz. cyt., s. 22.

⁵ Tamże, s. 22.

⁶ Tamże, s. 31.

⁷ K. Liedel, S. Mocek (red.), *Terroryzm w medialnym obrazie świata*, Warszawa 2010, s. 14.

⁸ A. Zięba, dz. cyt., s. 220.

⁹ K. Liedel, S. Mocek (red.), s. 14.

¹⁰ W. Dietl, K. Hirschmann, R. Tophoven, dz. cyt., s. 22.

¹¹ R. Borkowski, *Terroryzm ponowoczesny. Studium z antropologii polityki*, Toruń 2006, s. 262.

¹² T. Aleksandrowicz, *Terroryzm międzynarodowy*, Warszawa 2008, s. 16.

¹³ Tamże, s. 18.

¹⁴ Tamże, s. 19.

kontrowersyjnych tematów sięgają do terrorystów, którzy nawołują do społecznych zmian. Całość sytuacji wydaje się być zamkniętym układem. Zarówno jedna, jak i druga strona osiąga korzyści, więc nie oplaca im się zrywać wzajemnych powiązań.

Współcześnie terroryści są nastawieni w dużej mierze na działalność medialną. Media zaś, poprzez nagłaśnianie i upublicznianie kwestii przez nich podnoszonych, pośrednio ułatwiają to działanie, co odbija się na nastrojach społecznych. Wspomniana „globalna kultura strachu” jest niczym innym jak skutkiem terroryzmu oraz jego zwycięstwem. Zygmunt Bauman pisał o „handlu strachem”, który dominuje w mediach. Obecnie społeczeństwo buduje wokół siebie mnóstwo barier ochronnych, mających maksymalnie podnieść bezpieczeństwo obywateli, w istocie bardzo ich ograniczając¹⁵. Paradoksalnie, przy wszystkich możliwościach rozwoju kulturalnego w obecnych warunkach gospodarczych, przy względnej wolności wyrażania myśli i stworzeniu instytucji działających na rzecz kultury, zahamowaniu uległ proces rozwoju kulturalnego społeczeństw krajów wysokorozwiniętych¹⁶. Rola mass mediów w tworzeniu wizerunków terrorystów jest nieoceniona, gdyż dla znacznej większości społeczeństwa styczność z nimi mają jedynie za pośrednictwem internetu, telewizji bądź prasy. Jest to powodem wielu wypaczeń i mylnego odbioru, a przede wszystkim budowaniu wszechogarniającego strachu, który najczęściej jest mylnie pojęty i niesprecyzowany.

Inspiracje terroryzmem w sztuce

Wzrost zainteresowania zjawiskiem terroryzmu jest zauważalny również w sferze kultury duchowej stając się jednym z popularniejszych tematów przetaczających się przez ostatnią dekadę w sferze popkultury¹⁷ i sztuki współczesnej¹⁸. Analiza stanu współczesnego społeczeństwa, w którym terroryzm ma swoje źródło i którego jest odbiorcą, pozwoli zrozumieć choćby częściowo jego atrakcyjność. Zwolennicy postmodernistycznej wizji świata wskazują ułomną kondycję, w jakiej znajduje się dzisiaj globalne społeczeństwo. Takie rozumowanie wynika z postkatastroficznego myślenia, rozwijającego się w II połowie XX wieku, kiedy po dwóch wojnach światowych, doświadczeniach holocaustu i licznych rzeziach na tle etnicznym uznano, że obecny świat się zdegenerował. Pisał o tym Jean Baudrillard, wspominając, że dzisiaj mamy do czynienia ze „światem po orgii”, gdzie wszystko co tylko mogło okropnego już ludzkość spotkało¹⁹. Opisował to też Paul Virilio, stwierdzając, że wiek XVIII działał pod wpływem impulsu przemysłowego, a dziś niestety działa jedynie pod wpływem katastrof²⁰. Oczywiście jest, że tragiczne wydarzenia XX wieku niezwykle silnie rzutują na dzisiejsze społeczeństwo. Negatywny obraz przyszłości, coraz to nowe tragedie i kryzysy sprzyjają ekstremizmom, wzrostem popularności dla radykalizmów, a że sztuka współczesna jest w dużej mierze lustrem tendencji utrzymujących się w społeczeństwie, odzwierciedla i daje przekaz tych destrukcyjnych wizji. W te tendencje wpisują się skrajne nurty, dające utopijny obraz przyszłości, jakąś alternatywę do dzisiejszego zdeprawowanego świata. To tutaj mają swe źródło różne kontrkultury i subkultury.

Zmiany globalne wpłynęły na charakter sztuki, na którą nie sposób dzisiaj patrzeć jedynie przez definicję Charlesa Batteux, XVIII-wiecznego filozofa francuskiego, który podzielił ją na: malarstwo, rzeźbę, architekturę, muzykę, poezję, taniec oraz teatr. Pluralizm z biegiem czasu staje się wynaturzeniem, prowadzi do sceptycyzmu, obojętności, braku zrozumienia dla otaczającego nas świata. Kultura

¹⁵ Tamże, s. 35.

¹⁶ D. Throsby, *Ekonomia i kultura*, Warszawa 2010, s. 120.

¹⁷ N. Carroll, *Filozofia sztuki masowej*, Gdańsk 2011, s. 12-13. Inaczej kultura masowa, kultura popularna. Porównywana często do produkcji przemysłowej ze względu na prostą postać, skierowaną do szerokiej publiczności.

¹⁸ Liczona od drugiej połowy XX wieku do dnia dzisiejszego.

¹⁹ J. Baudrillard, *Spisek sztuki*, Warszawa 2006, s. 22.

²⁰ *Wywiad z Paulem Virilio* [w:] „Forum”, nr 2/2005, s. 13.

staje się niebezpiecznie pragmatyczna²¹. To pojęcie zastosowane do sztuki jest bardzo zwodnicze, dlatego że, mimo głoszonego pluralizmu, każdy artysta dokonuje hierarchizacji swych działań, wartości, myśli i dokonuje ciągu absolutyzacji przedmiotów otaczających go na co dzień. W świecie opartym na sieci powiązań i szybkim przepływie informacji, sztukę dosięga konieczność dostosowania się do tej nowej rzeczywistości. Skomercjalizowanie artystów, przyjęcie zasad rządzących dzisiejszym rynkiem powoduje, że przy całej różnorodności, paradoksalnie większość dziedzin ulega ujednoliceniu, stąd swój początek ma zjawisko „postsztuki”²².

Postsztuka wyzbywa się powoli bezinteresownej estetyki oraz etyki. Przytoczony przez Sławomira Marca termin *art world*²³ jest niczym innym, jak wskazaniem owych gier pomiędzy artystą, dziełem sztuki i odbiorcą, którzy w mechanizmie nie mają większego znaczenia. Zaangażowanie społeczne jest dzisiaj pseudo sztuczką, miłym wybiegiem, zaś sama sztuka jest coraz bardziej nijaka, beznamiętna i sucha w odbiorze, a społeczeństwo na siłę doszukuje się w niej głębi. Zaczyna brakować prostej krytyki i oburzenia społeczeństwa. Wszystko, co zwane sztuką zaczyna być etykietowane i usprawiedliwane nawet w swej beznadziejności. Jedyną pozytywną wartością zaczyna być ciekawość i witalność, co zazwyczaj było cechą charakterystyczną prostej rozrywki. Ważną zmianą w czasie postsztuki jest również fakt, że obecnie odnosimy ją do ogółu społeczeństwa, nie zaś do wybranej elity. To masa jest dzisiaj odbiorcą, co powoduje, że sztuką staje się powoli zwykła codzienność i jej jałowość. Z tego wynika również jej przewidywalność i upowszechnienie dotychczasowej sfery tabu, chociażby obyczajowej. Sławomir Marzec pisze nawet, że jedna z popularniejszych form artystycznych jaką jest manifestacja, jest niczym innym, jak instrumentalnym potraktowaniem negatywnych zjawisk, promujących chamstwo, banalność i obsceniczość²⁴. Wszystko to dzieje się pod przykrywką sztuki, która staje się zaprzeczeniem swoich zamierzeń. Promuje się autonomię, sztukę zaangażowaną, eksperyment, podczas gdy mamy do czynienia z prymitywnym powielaniem utartych już schematów i wmawianiem nam samym, że oto nadszedł nowy etap rozwoju sztuki.

Jean Baudrillard pisał, że nie wierzymy już w sztukę, tylko w samą jej ideę²⁵. Tu pojawia się ważne pytanie: „Czy mamy jeszcze do czynienia ze sztuką?”. Sztuki nie da się kontrolować i jeśli ma pozostać wolna, nie można stawiać jej żadnych ograniczeń, granic wyobraźni. Jak wspomina Grzegorz Dziamski: „Żadne granice nie wynikają w naturalny sposób z istoty sztuki, ponieważ nikt nie zna istoty sztuki. Istota sztuki (jeśli istnieje) pozostaje nierozpoznana”²⁶. Najważniejsza jest spontaniczność, bezprezjonalność i oryginalność. Można oczywiście być stymulantem tej sfery życia i w dzisiejszej zinstytucjonalizowanej polityce kulturalnej jest to zadaniem kuratorów, chodzi jednak bardziej o stworzenie warunków do swobodnego rozwoju, aniżeli planowaniu działań artystycznych. Jednak dzisiaj nadgorliwość urzędnicza w polityce kulturalnej stanowi olbrzymie zagrożenie, gdyż mecenas i artysta mają za zadanie przede wszystkim zarobić, nie zaś „walczyć i demaskować”²⁷.

Po doświadczeniach II wojny światowej Theodor Adorno stanowczo stwierdził, że ideologizacja sztuki „otwiera drogę ku barbarzyństwu”²⁸. W latach 70. XX wieku popularność zyskuje sztuka transawangardy, całkowicie odżegnująca się od jakichkolwiek ideologii, spersonalizowana, niechętna eksperymentom.

²¹ S. Marzec, *Sztuka, czyli wszystko. Krajobraz po postmodernizmie*, Lublin 2008, s. 18.

²² Tamże, s. 135.

²³ Tamże, s. 133. *Art world* jest zawarty w teorii świata sztuki w 1964 przez Arthura Danto. Składa się on z artystów, kuratorów, krytyków ect., którzy poddani zostają mechanizmom politycznym, ekonomicznym, etnicznym, społecznym ect. Spontaniczność i zmysłowość zostaje wyparta przez ramy instytucjonalne, które ograniczają specyfikę sztuki i umieszczają ją w sztywnych ramach.

²⁴ Tamże, s. 139.

²⁵ J. Baudrillard, *Spisek sztuki*, Warszawa 2006, s. 66.

²⁶ G. Dziamski, *Sztuka po końcu sztuki. Sztuka początku XXI wieku*, Poznań 2009, s. 143.

²⁷ Tamże, s. 140.

²⁸ R. Chyżyński (red.), *Sztuka w poszukiwaniu sensu*, Lublin 2002, s. 18.

Ten nurt w sztuce został jednak przytłoczony tendencjami rewolucyjnymi rozwijającymi się od lat 60. XX wieku. Koncepcje poddania instytucji sztuki walce rewolucyjnej, lewicowo-anarchistycznej kontynuowane były przez takie ugrupowania, jak Guerilla Art Coalition oraz Women Artist in Revolution²⁹.

Bez wątpienia tendencje w sztuce drugiej połowy ubiegłego wieku zostały zdominowane przez myśl socjologiczną. Sam termin „sztuka socjologiczna” został zdefiniowany przez Herve Fishera w 1974 roku³⁰. Autor stwierdził, że niemożliwe jest całkowite odseparowanie się od ideologii i wyzbycie się zaangażowania, ani w procesie tworzenia, ani w odbiorze. Zawsze przyjmujemy punkt widzenia zdefiniowany przez naszą kulturę. Środowiska artystyczne w tym czasie stanowiły przeważnie oparcie dla tendencji lewicowych i ideologii buntu, rewolucji i przemocy, stąd tak silne zdeterminowanie nimi do dzisiaj. Sztuka, nie jest wolną od indywidualnego, subiektywnego spojrzenia na świat, które zdeterminowane jest przez ludzką naturę, środowisko, czas i miejsce, w którym żyjemy, gdzie istotną częścią naszego życia jest polityka. Jednak najbardziej trafia w nas to, co trafia w czuły punkt, co wywołuje skrajne emocje. Dlatego sztuka zaangażowana, społeczna, polityczna zyskuje taką popularność i dlatego też terroryzm, mający swe źródła w kulturze z taką łatwością wpasował się w tematykę poruszaną przez dzisiejszych artystów.

Terroryzm w sztuce można umiejscowić w nurcie obejmującym przemoc, wynaturzenia, wszelkie obrzydliwe i szokujące czynności wywołujące fizyczny ból, które przez swą atrakcyjną formę zawsze znajdują widzów i zwolenników. Krwawe widowiska spełniają rolę zaspokajania potrzeb duchowych oraz estetycznych, jak chociażby sadystyczne spektakle urządzone przez Kaligulę. Dzieła artystyczne ukazujące okrutne, nieludzkie sceny, pełne krwi i przemocy występują w każdej epoce. Przybliżając się jednak bardziej do współczesności można uznać, że prekursorem dramatycznych, brutalnych ujęć artystycznych w sztukach plastycznych był Francisco Goya, który przypatrując się toczącym się walkom stworzył cykl rycin „Okropieństwa wojny” ukazujących społeczne skutki toczących się walk hiszpańskiej wojny niepodległościowej (1810-1820).

Przemoc w sztuce jest pojęciem bardzo szeroko pojmowanym. To nie tylko odzwierciedlanie brutalnych scen w przestrzeni artystycznej. Sztuka sama niejednokrotnie stawała się ofiarą terroru, jak to miało miejsce w 1863 roku, kiedy to wystawiony obraz Maneta „Olimpia” wywołał oburzenie społeczne, był dżgany parasolkami i z tego powodu musiał zostać przewieszony na wyższe miejsce. Na rodzinnej ziemi mieliśmy do czynienia choćby z atakiem aktora Daniela Olbrychskiego, z szablą w rękę, na kompozycję Piotra Uklańskiego „Naziści” (zaliczaną do tzw. sztuki krytycznej) w Narodowej Galerii Sztuki Zachęta w listopadzie 2000 roku czy zniszczenie przez posła Ligii Polskich Rodzin Witolda Tomczaka instalacji (również w Zachęcie) „Dziewiąta godzina”, autorstwa włoskiego artysty Maurizio Cattelana w 2000 roku. Przemoc zadawana sztuce rodzi się wtedy, gdy odbiór społeczny staje się zbyt bezpośredni i brak w nim dystansu, zrozumienia czy wiedzy, która pozwala patrzeć na nią i jej doświadczać.

Sztuka staje się więc odbiorcą przemocy, ale jest także jej adresatem. Może nie tylko przedstawiać brutalność, ale także ją nieświadomie wywoływać lub świadomie nią kierować, kiedy artysta zakłada, że swoim przekazem wywoła gwałtowną reakcję, ruch masowy, rewolucję³¹. Dzisiejsze interakcje jakie zachodzą pomiędzy terroryzmem, a sztuką to jednak przede wszystkim chęć ujęcia istoty zjawiska, np. w manifestach, spektaklach teatralnych. Nie należy się jednak podejrzewać, że przywołując temat terroryzmu w sztuce artyści chcą sterroryzować społeczeństwo i wymusić na władzy pewną zmianę.

Punktem zwrotnym wejścia terroryzmu w świat sztuki był 11 września 2001 roku, kiedy zostały zaatakowane wieże WTC. Nigdy przedtem nie było takiego krwawego przedstawienia, transmitowanego na żywo na całym świecie³². To wydarzenie błyskawicznie wpłynęło na politykę prowadzoną

²⁹ S. Marzec, dz. cyt., s. 149.

³⁰ Tamże, s. 149.

³¹ Podobne założenia we wczesnym czasie swojej działalności przyjęła Komuna Otwock, która chciała wywołać rewolucję społeczną poprzez wpływanie na świadomość ludzką.

³² J. Baudrillard, *Duch terroryzmu. Requiem dla Twin Towers*, Warszawa 2005, s. 5.

przez Stany Zjednoczone i ich sojuszników i zainicjowało działania militarne. W pamięci zbiorowej społeczeństwa zachodniego zachowane zostaną obrazy, kiedy dwa samoloty uderzają w światowe centrum handlu i kiedy wieże zawalają się, osnuwając dymem i gruzem ulice Nowego Jorku. W koncepcji Jeana Baudrillarda właśnie na takie wydarzenie społeczeństwo czekało. Największy hegemon popełnił samobójstwo. Kiedy potęga rośnie w siłę, rośnie również jej moc zniszczenia, destrukcji, więc to sam system przywołał terrorystom na atak. Zrobił to poprzez odebranie innych form odwetu. Pragnienie oglądania aktów terroru autor porównuje do pragnienia towarzyszącego oglądaniu filmu pornograficznego³³. Pokusa staje się nieodparta i wszelkie zasady moralne nie mają już znaczenia. Terroryzm staje się odpowiedzią nieetyczną i okrutną na taki sam świat, zaprzeczając filozofii oświeceniowej upatrującej dobra w rozwoju ludzkości. Theodor Adorno stwierdził, że „pisanie poezji po Auschwitz jest barbarzyństwem”, tłumacząc w ten sposób zaniechanie swojej działalności kompozytorskiej. Dzisiaj wielu krytyków sztuki ukazujących terroryzm parafrazuje owe zdanie, twierdząc, że granica inspiracji w tym wypadku została przekroczona. Adorno upatrywał się w ideach oświeceniowych impulsu do samozagłady. Jedyną drogą emancypacji ludzkości miała stać się właśnie sztuka. Pokonanie terrorizmu staje się wyzwaniem niemożliwym do zrealizowania, gdyż śmierć wcale nie jest końcem dla terrorystów. Śmierć jest tutaj orężem walki, grą o sumie zerowej, bo to nie terroryści chcą żyć, tylko świat zachodu boi się śmierci. Jak pisze Jean Baudrillard: „(...) śmierć terrorysty jest punktem nieskończenie małym, ale wywołującym gigantyczne ssanie, pustkę, konwekcję. Wokół tego maleńkiego punktu cały system, system rzeczywistości i potęgi, zagęszcza się, drga konwulsyjnie, zbiera się w sobie i zapada we własną nadskuteczność. Połączenie broni i własnego życia daje terrorystom olbrzymie możliwości”³⁴.

Ta potęga symbolu ukształtowała kulturę strachu, gdzie nadmierne mamy budowany system bezpieczeństwa, a mimo tego poczucie równowagi i stabilizacji jest wątłe i pozorne. A choć ataki terrorystyczne dotyczą bezpośrednio może ułamka procenta ludzkości, owa kultura rozszerzyła się na wszystkie dziedziny życia społecznego i wpływa na codzienne zachowanie i postrzeganie świata. Obrazy, które zapadły w pamięci po atakach terrorystycznych w Europie Zachodniej i na WTC wzbudzają jednocześnie odrazę i fascynację przekładając to na motywy artystyczne. Czasami jest ona tak mocna, że aż wywołuje skrajne uniesienie, jak w przypadku Karlheitz Stockhausena, który to widzi w 11 września „największe dzieło sztuki wszech czasów”³⁵.

To co wydaje się być najistotniejsze w analizie terroryzmu Jeana Baurillarda to umiejscowienie terroryzmu w upadku kultury Zachodu, który promieniując swoim uniwersalizmem na cały świat, zabił swą wyjątkowość i w efekcie zwalczył sam siebie. Powoli staje się to, co z innymi cywilizacjami, które upadły, jednak w tym wypadku ten upadek nie jest spowodowany swą wyjątkowością, unikatowością, lecz moralną degeneracją wszelkich wartości, co czyni tę śmierć haniebną³⁶. Tak usytuowany terroryzm w najróżniejszy sposób przejawiał się w życiu artystycznym zarówno w Ameryce, jak i w Europie, którą kultura strachu objęła w podobnym stopniu. Przejawy stanu paniki i szoku, w jakiej znalazł się świat zachodni, widać w zaostreniach przepisów na lotniskach czy polityce migracyjno-azyłowej. Wtedy bardzo popularne były także różnego rodzaju manifesty, performance i wystąpienia.

8 lipca 2003 roku Shahin Portofeh zaszył sobie oczy i usta na znak protestu przeciwko polityce azyłowej prowadzonej w Wielkiej Brytanii, a także z powodu izolacji jakiej doznawał chorując na AIDS. Zaszycie miało oznaczać brak możliwości jakiegokolwiek obrony, wypowiedzenia własnego zdania³⁷. Jego przypadek, pierwszy takiego rodzaju w Wielkiej Brytanii, przez kilka tygodni był szeroko omawiany w BBC i w krajowej prasie. Wielokrotnie później mieliśmy do czynienia z podobnymi manifestacjami

³³ J. Baudrillard, *Duch terroryzmu...*, s. 10.

³⁴ Tamże, s. 10.

³⁵ Karlheitz Stockhausen jest jednym z najbardziej znanych kompozytorów niemieckich, przedstawicielem awangardy muzycznej. Swą wypowiedzią dotyczącą 11 września wzbudził tak duże kontrowersje, że organizatorzy festiwalu w Hamburgu wycofali jego dzieło.

³⁶ J. Baudrillard, *Duch terroryzmu...*, s. 90.

³⁷ G. Coulter-Smith, M. Owen, *Art in the age of terrorism*, Londyn 2005, s. 35.

podczas różnego rodzaju akcji i rocznic. Zarówno wystaw upamiętniających ofiary ataków w Nowym Jorku, Londynie czy Madrycie, jak również akcji przeciwstawiających się narastającej panice i niechęci wobec imigrantów arabskiego pochodzenia. W czasie przedsięwzięć na rzecz praw człowieka odbywają się przestawienia uliczne, gdzie młodzi ludzie skandują i apelują o koniec wojny i uwolnienie więźniów politycznych.

Terroryzm w sztukach plastycznych

Inspiracja terroryzmem dotyka nie tylko dramaturgów, ale i artystów z szeroko pojętych sztuk plastycznych. Głośną wystawę zorganizowano w 2004 roku w galerii Kunst-Werke w Berlinie przedstawiająca członków Frakcji Czerwonej Armii (RAF) i ich działania. Wywołała ona prawdziwą burzę i głośny sprzeciw polityków oraz rodzin ofiar, co opóźniło otwarcie, które miało nastąpić pierwotnie w 2003 roku. Dodatkową kontrowersję wzbudził fakt, że jednym z kuratorów został Felix Ensslin (syn Güdrun Ensslin). Zarzutem stawianym organizatorom była gloryfikacja terrorystów. Około 70 prac, w tym zdjęcia, collage, instalacje świetlne i multimedialne, nieopatrzone żadnym podpisem ani komentarzem, zostały przedstawione w sterylnej, niemal sakralnej atmosferze. Kuratorzy i artyści odpierali ten zarzut mówiąc, że tematem wystawy jest odbiór społeczny RAF w kulturze popularnej oraz w sztuce. Co ciekawe, większość prac była autorstwa młodych artystów, którzy nie sięgali pamięcią do wydarzeń z lat 70-tych XX wieku. Dla nich źródłem były przede wszystkim artykuły z gazet i listy gończe, więc był to obraz wyjątkowo subiektywny, wiążący się właśnie z mitem RAF'u i tym wizerunkiem eksponowanym przez mass media³⁸.

W Tel Avivie wystawa pt. „Ferror (Female Terrorism)” autorstwa Galiny Bleikh i Lili Chak wzbudziła tak wielkie kontrowersje, że została zamknięta jeszcze przed otwarciem. Palestyńskie kobiety kamikadze zostały upodobnione na obrazach do Matki Bożej z obrazów Rafaela Santiego, zaś sam tytuł „Święte terrorystki” sugerował, że poświęciły się one w jakimś ważnym celu. Wywołało to silny protest rodzin ofiar ataków samobójczych, które poczuły się urażone, że palestyńskie terrorystki zostały przedstawione jako osoby nie ponoszące winy, a wręcz przeciwnie, jako ponoszące ofiarę³⁹.

W Polsce jedną z wielu osób, które sięgnęły po tematykę terrorystów był Anatolij Zwierzyński, który w Galerii Działań w Warszawie w 2007 roku zaprezentował kilka artystycznych cykli, w których znalazł się także „Łagodny terroryzm”. Wizerunek terrorysty, namalowany na prześcieradle, został oddany do brotliwie. Raz pozuje on do zbiorowego zdjęcia, raz staje się Jezusem. Jest to odbicie terroryzmu, które przedstawiają media. W gruncie rzeczy powoli przestaje on szokować i nabiera znacznie łagodniejszego wyrazu. Dla Zwierzyńskiego zjawisko to sprowadza się do społecznej fobii, jest metafizycznym projektem, nie zaś tym, co jest nam przedstawiane, zaś sama sztuka jest „słodkim terroryzmem”⁴⁰.

Inne ujęcie plastyczne przedstawił absolwent warszawskiej ASP Wiktor Dyndo, który bardzo często wplata symbolikę islamu w swoje obrazy olejne, wiążąc je z elementami brutalności i przemocy. Kiedy ukazany zostaje meczet, to zostaje oparty o niego karabin, a w tle widać wybuch bomby. Malarz posługuje się już utartymi, dobrze znanymi stereotypami. Jednak zmusza do zastanowienia się czy jego przekaz jest taki oczywisty i czy ukazuje agresora, czy jednak ofiarę współczesnej kultury obrazkowej, gdzie można do każdego dopiąć etykiety⁴¹. W tej samej galerii swoich sił spróbował kolejny wychowanek warszawskiej uczelni artystycznej, absolwent grafiki – Filip Tofil, który swoją pracę dyplomową poświęcił właśnie temu zagadnieniu. Jego wystawa przedstawiona w 2012 roku zatytułowana „Terrorism

³⁸ B. Cöllen, *Terroryzm w sztuce*, [data dostępu: 04.03.2015], <http://www.dw.de/terroryzm-w-sztuce/a-2693123>.

³⁹ *Wystawa „Madonn kamikadze” odwołana*, [data dostępu: 21.05.2015], <http://info.wiara.pl/doc/323868.Wystawa-Madonn-kamikadze-odwolana>.

⁴⁰ A. Łazar, *Oligarchia anarchii. Ukraiński projekt w Galerii Działań*, [data dostępu: 04.03.2015] <http://www.obieg.pl/teksty/1945>.

⁴¹ Prace Wiktora Dyndo są dostępne na stronie internetowej galerii „Bochenska”.

is Art!” dotykała problemu dewaluacji pojęcia sztuki, która „po Warholu” stała się jedynie towarem, dlatego więc on nie mógłby sprzedać w ten sposób śmierci? Na samą wystawę składały się atrybuty terrorysty, takie jak ładunek wybuchowy czy kominiarka. Autor dotknął problemu oczekiwania wobec współczesnego artysty, by szokować w taki sposób jak terroryści. Cel jaki stawiają sobie i jedni i drudzy stał się w rzeczywistości bardzo podobny⁴².

Specyficznym plastycznym ujęciem terroryzmu była tzw. „wojna na murale” w Irlandii Północnej w latach 80-tych XX wieku tocząca się pomiędzy katolikami a protestantami, podsycana działalnością Irlandzkiej Armii Republikańskiej. Nie było to jednak nowym zjawiskiem, ponieważ od początku XX wieku w Belfaście i w Derry mamy do czynienia z konfliktem protestancko-katolickim oraz dążeniami narodowościowymi, w którym bronią stają się ikonoklastyczne obrazy na murach. Symbolika w nich zastosowana jest rozmaita – od religijnej, po mitologiczną czy przedstawiającą konkretne osoby – np. Michaela Stone’a, członka UDA (Ulster Defence Association), który zamordował trzech katolików w czasie głośnego pogrzebu członków IRA, zlikwidowanych przez jednostkę brytyjską na Gibraltarze. Sam Stone po amnestii i wyjściu na wolność został artystą i pisarzem, stąd widać, że powiązanie terroryzmu ze sztuką może przybierać całkiem niespodziewane formy. Natomiast w latach 80-tych XX wieku murale stały się wyrazem oporu, po tym jak Margaret Thatcher zaproponowała odcięcie „medialnego tlenu” Irlandzkiej Armii Republikańskiej. Barwność tych murali i ich silny przekaz przyciąga turystów i stanowi dzisiaj jeden z komponentów krajobrazu miejskiego Irlandii Północnej⁴³.

Atak terrorystyczny na scenie teatralnej

Miejscem, gdzie tematyka terroryzmu od lat jest bardzo modna jest scena teatralna. Jeden z brytyjskich teoretyków teatru – Anthony Kubiak – stwierdził, iż teatr jest przestrzenią, gdzie walczą ze sobą tendencje polityczno-społeczne, jednak nie jest to miejsce na przemoc i teatr winien się wstrzymać od pobudzania napiętych stosunków społecznych⁴⁴. Wyrazem tego była premiera w styczniu 2012 roku sztuki Lauriego Andersona, zainspirowana atakiem na WTC. Sztuka pt. „Szczęście” przedstawiała rozpiętość uczuć towarzyszących społeczeństwu po atakach. Niezależność, zawarta w Deklaracji Niepodległości została podkopana. Zarówno bezpieczeństwo jednostki, jak i całego narodu uległo degradacji⁴⁵. Teatr zaangażowany, który chętnie inspirował się zjawiskiem terroru, bardzo silnie zaznaczył swoje miejsce w ostatniej dekadzie i przeniósł się na wiele dziedzin życia.

Jeśli chodzi o polską scenę teatralną to można wyliczyć bardzo wiele sztuk dotyczących terroryzmu, choćby spektakl wystawiany w Teatrze Powszechnym w Warszawie – „Sieroty” Dennisa Kellygo, „Koniec to nie my” wystawiony w 2013 roku w Teatrze Studio w reżyserii Marcina Libery, czy „Terroryzm” braci Olega i Władimira Presniakow. Motywem najczęściej podejmowanym stała się historia Frakcji Czerwonej Armii (RAF), która obrosła legendą. Z dzisiejszej perspektywy trudno zrozumieć motywację założycieli tej organizacji. Zło zawsze było pociągające dla ludzi, od starożytnego Koloseum, poprzez publiczne egzekucje w średniowieczu, do dzisiejszych zamachów terrorystycznych. Działacze RAF „uwodzili” widzów bezkompromisowością, brawurą i butną postawą wobec ówczesnej władzy. Andreas Baader i Ulrike Meinhof, kreowani na niemieckich Bonie i Clyde, wychodzili poza powszechnie przyjęte normy, a ich zachowanie uznawano za „sexy” i „trendy”. Smak nielegalności, buntu i szaleństwa prezentowany przez RAF oddziaływał na umysły młodych ludzi, podatnych na tego typu wpływy.

Dla mediów jest to temat niezwykle chłonny, przynoszący duże zyski i gwarantujący szeroką publikę.

⁴² *Terrorism is art*, [data dostępu: 04.03.2015] <http://filipofil.com/?p=252>.

⁴³ J. Zydorowicz, *Religia, sztuka i przemoc: wokół ikonografii konfliktu ulsterskiego*, [w:] „Przeгляд Religioznawczy”, 2011, Nr 1 (239), s. 167-168.

⁴⁴ J. Baudrillard, *Duch terroryzmu...*, s. 49.

⁴⁵ Tamże, s. 50.

Widowiskowość zamachów terrorystycznych jest jedną z charakterystycznych cech tego zjawiska. Mają one wzbudzać skrajne emocje, strach i podburzać społeczeństwo. Historia RAF okazała się być niezwykle pociągająca, że czerpały z niej sztuki teatralne, filmy, wystawy, a nawet powstała linia odzieży markowana znakiem „Prada Meinhof”⁴⁶. Zainteresowanie grupą Baader-Meinhof wskazuje nam, że tak naprawdę społeczeństwo niemieckie nie uporało się do dziś ze swoją historią najnowszą, tak jak do lat 70-tych XX wieku nie było w stanie uporać się z brzemieniem narodowego socjalizmu. Polskie spojrzenie na historię RAF jest odmienne niż niemieckie i traktuje się to raczej jako problem podjęcia indywidualnej decyzji.

Jedną z osób, starających się zmierzyć z własną historią jest noblistka Elfriede Jelinek. Adaptacja jej sztuki „Ulrike Maria Stuart” w Thalia Theater w Hamburgu⁴⁷, wzbudziła tak wielkie emocje, że córka Meinhof, Bettina Röhl, groziła procesem reżyserowi, zaś autorkę oskarżyła, że postacie terrorystów są wyidealizowane, co wpływa na fałszywy odbiór tej historii przez społeczeństwo. Po pewnym czasie obie strony osiągnęły porozumienie (sztuka została częściowo ocenzurowana) i spektakl mógł się odbyć. Inscenizacja Nicolasa Stemmana zebrała dobre recenzje, wzbudzając niemało kontrowersji w dociekaniu jak naprawdę wyglądała codzienność w RAF. Czy polityka gwałtu i agresji była zabawą spełniającą przyjemność członkom grupy czy rzeczywistą walką o ideały. Sama działalność Baader-Meinhof całkowicie przeczy tym ideom i wydaje się, że członkowie grupy bardzo szybko zatracili się w swojej grze, a cele prywatne w krótkim czasie przesłoniły wcześniejsze zamierzenia. Co więcej, terroryści walczący z systemem stali się jego częścią poprzez wejście w sferę popkultury. Dzisiaj Baader-Meinhof stanowi emblemat, „markę”, podobnie zresztą jak wizerunek Che Guevary. Doskonałym tego przykładem jest „Prada Meinhof” – wykreowane zjawisko, przynoszące zyski kapitalistycznej machinie, pozbawione jakiegokolwiek ideowego kontekstu. Młodzież nosząca koszulki z karabinem MP5 czuje się stylowo, ale gdyby tak zapytać ich o historię wydarzeń niemieckiej jesieni, to ciężko byłoby im przytoczyć jakiegokolwiek fakty i się do nich odnieść. Młodzi ludzie nie są w stanie zrozumieć traumy narodowej, poczucia krzywdy w rodzinach ofiar, ponieważ dla nich to jedynie część stroju i atrakcyjny gadżet. Swoją postawą nieświadomie promują przemoc. Wyobrażenia podsuwa obraz terrorystów jako outsiderów, którzy sprzeciwili się dorosłym, gadającym głowom i chcieli działać na rzecz innych. Nawiązanie do giganta świata mody staje się symboliczne. Dzisiaj ta historia jest towarem sprzedazy po wysokiej cenie. Hasło „Rote Armee Fraktion” ujmuje w klamrę muzykę, kino, modę, teatr, literaturę, ale już nie politykę.

W Polsce dyskusja o roli teatru w przedstawianiu terroryzmu toczyła się na łamach „Dialogu” pomiędzy Łukaszem Drewniakiem, Zuzanną Jakubowską, Grzegorzem Laszukiem, Marcinem Liberą i Ewą Wójciak. Istotnym punktem dyskusji stało się umiejscowienie roli teatru w przedstawianiu terroryzmu, rewolucji, przemocy. Łukasz Drewniak doszedł do wniosku, iż teatr nawołujący do bezpośredniej walki przestaje być właściwie teatrem, a zaczyna być agitacyjną maszyną⁴⁸. Problematyka terroryzmu zachodniemieckiego przewija się przez polską scenę już od lat 90-tych XX wieku. Można wymienić choćby „Przyszłość świata” Komuny Otwock. Tam artyści dochodzą do wniosku, iż walka rewolucyjna jest bezsensowna i kompromitacją ideałów. Równie niebezpieczne jest brak zainteresowania tym, co się dzieje we własnym państwie, dlatego należy podejmować kroki uświadamiania społeczeństwa a nie podejmować radykalne środki.

W Polsce postać Ulrike Meinhof wzbudza wiele emocji i często przedstawiana jest na scenie jako tragiczna bohaterka. 13 listopada 2006 roku zorganizowano w Laboratorium Dramatu czytanie „Noc z Ulrike” według dramatu Jana Stępnia. Natomiast w tym samym roku poznański Teatr Usta Usta/2xu,

⁴⁶ Symbole terroryzmu w markach odzieżowych były głośno omawiane przez wiele lat. Wyodrębnione zostało nawet pojęcie *radical chic*. Więcej o tym zjawisku można przeczytać w: [data dostępu: 04.03.2015] <http://www.theguardian.com/lifeandstyle/1999/nov/19/fashion3>; <http://www.thevacuum.org.uk/issues/issues0120/issue17/is17artterchi.html>.

⁴⁷ A. Krzemiński, *Dzieci Hitlera?*, „Dialog”, 5/2007, s. 86.

⁴⁸ Ł. Drewniak, Z. Jakubowska, G. Laszczuk, M. Liber, E. Wójciak, *Jak nie być Ulrike Meinhof*. [w:] „Dialog”, 5/2007, s. 45.

TR Warszawa i Centrum Artystyczne M25 ogłosiły konkurs na najlepszą sztukę pt. „Być jak Ulrike M”. Konkurs wzbudził duże zainteresowanie. Nagroda przypadła Małgorzacie Sikorskiej-Miszczuk za groteskę „Śmierć Człowieka-Wiewiórki”. Autorka później jeszcze podjęła temat terroryzmu w sztuce pt. „Szajba” (wyreżyserowanej przez Jana Klatę). W „Śmierci Człowieka-Wiewiórki” przedstawiony został obraz wykształcającego się zła, które swój początek bierze właśnie z mylnie pojętej idei i przeobraża człowieka w maszynę do zabijania. Przemoc stosowana przez bohaterów wraca do nich i uderza w nich ze zdwojoną siłą. W sztuce terroryści uznali, że walczą z częścią spróchniałego systemu, że ich ofiary zbyt mało wycierpiałły, ba, same są sobie winne. Niemcy byli po prostu zbyt kompromisowi, konsumpcyjni, zbyt szczęśliwi w budowaniu swej codzienności po wojnie. A była ona budowana na krzywdzie wielu narodów. W sztuce Ulrike powraca do wstydlivej przeszłości zadając pytanie Szczęśliwemu⁴⁹: „Znany polityk niemiecki na „H”, odpowiedzialny za zbrodnie i ludobójstwo?”. Ten nie zna odpowiedzi, nie kojarzy w ogóle takiej osoby. Postać Meinhof przypomina wszystkim obecnym, że w chwili, gdy zdecydowała się zejść do podziemia powtarzała często, że nie da się budować własnego szczęścia na kłamstwie i obłudzie i ona się wyrzeka tego „życia wiewiórki”.

Sztuka Sikorskiej-Miszczuk jest poszukiwaniem prawdy o źródle pierwiastka zła w człowieku. Człowiek-Wiewiórka nie jest pojedynczą ofiarą RAF, jest sumą ofiar, społeczeństwem poddawanym eksperymentom. Wierzy w szczytny cel i stara się zrozumieć motywy działania członków Baader-Meinhof. Sztuka nie koncentruje się na motywacji Ulrike Meinhof, Andreasa Baadera i Gudrun Ensslin. Jest to tylko podstawą do głębszej dyskusji nad agresją tkwiącą w każdym człowieku.

Sztuka „Śmierć Człowieka-Wiewiórki” doczekała się dwóch głośnych wystawień. Pierwszą była wyreżyserowana przez Marcina Liberę z poznańskiego Teatru Usta Usta/2xu. Prapremiera odbyła się 28 grudnia 2006 roku w Studio Berlin na Pradze Północ w Warszawie. Przedstawiono proces zmian dokonujących się w Ulrike Meinhof, która symbolizuje pod koniec spektaklu destrukcję idealizmów w zderzeniu z rzeczywistością. Z tą sztuką postanowiła się również zmierzyć Natalia Korczakowska. Premiera jej wersji odbyła się 27 września 2007 roku w Teatrze im. Kamila Cypriana Norwida w Jeleniej Górze. Spektakl był wykreowany na rewolucję, pełną niespodzianek, nieoczekiwanych zdarzeń. Korczakowska nie starała się usprawiedliwić użycia przemocy, nie ważne czy występuje w codziennym życiu czy teatrze. Postawiła za to pytanie czy istnieje coś do końca złego, zepsutego? Reżyserka chciała skompromitować mit „Prada Meinhof”, właśnie poprzez swoisty pokaz mody na scenie. Sami terroryści wyglądali jakby zeszli z wybiegów mody, byli dobrze ubrani i pewni siebie. Podkreśla to zakorzenienie się legendy RAF w ówczesnej popkulturze. Adaptacja ta została zakwalifikowana do finału XIV Ogólnopolskiego Konkursu na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej.

Szereg spektakli o RAF i terroryzmie jest częścią nurtu historycznego we współczesnym teatrze zaangażowanym. O aktualności zagadnienia świadczy burzliwa dyskusja w Niemczech na temat amnestii dla Brigitte Mohnhaupt i Christiana Klara (ostatecznie tylko Mohnhaupt opuściła więzienie w 2007 roku). Zapoczątkowało to spór czy w krytyce kapitalizmu można posunąć się dzisiaj do wspierania zmian rewolucyjnych, np. w Ameryce Łacińskiej. Jeszcze długo można spodziewać się podejmowania tematyki Frakcji Czerwonej Armii ze względu na atrakcyjność i kontrowersję tej historii.

Aktem terrorystycznym, który równie silnie odcisną się na scenie teatralnej, był atak na teatr na moskiewskiej Dubrowce w 2002 roku. Kilka dni później odbył się II Światowy Kongres Narodów Czeczenii w Kopenhadze (28-29 października). Władimir Putin zarzucił przedstawicielom Kongresu udział w przygotowaniach i przeprowadzeniu zamachu. W kręgach artystycznych wiele osób dopatrywało się w tych wydarzeniach punktu zwrotnego w dziejach teatru. Mowsar Barajew, dowodzący atakiem, był ukazywany niczym Wsiewołod Meyerhold, słynny rosyjski reformator teatru. Porównanie wynikało z tendencji, jakie można było na początku XXI wieku zaobserwować w dramaturgii. Od początku lat 90 XX wieku teatr zaangażowany, polityczny nie był chętnie podejmowany przez reżyserów. Postulowano wręcz skrajne oderwanie się od życia politycznego, co miało uwolnić sztukę od propagandy i stać się

⁴⁹ Szczęśliwy po łacinie to felix. Tak ma na imię prawdziwy syn Gudrun Ensslin, porzucony przez nią, gdy ten miał pół roku, obecnie krytyk pokolenia swojej matki.

samą „sztuką dla sztuki”. Owe propozycje narzucające wręcz skrajną wrogość do polityki zaburzały pierwotną funkcję teatru, którą jest traktowanie o rzeczach ważnych i istotnych z punktu widzenia społeczeństwa, co nierozdzielnie wiąże się z polityką. Sama postawa „anty” zamiast oddalać zawiązywała stosunek z polityką, gdyż negacja i krytyka jest formą ustosunkowania się do danej kwestii. Teatr jest miejscem społecznej wymiany myśli i uczuć, a jego zadaniem jest poruszenie widza. Odrzucając politykę zubożył więc własną scenę. Było to związane z negatywnym pojmowaniem polityki, jako świata zdobycia i utrzymywania władzy na poziomie elity i z obecnością lewicowej ideologii w sztuce. W takiej atmosferze niechęci wobec polityki pojawił się 40-osobowy oddział czecheński i napadł na teatr. Krwawe widowisko zaaranżowane przez grupę Barajewa i rosyjską akcję antyterrorystyczną zaskoczyło wszystkich.

Na podstawie wydarzeń z 23-25 października 2002 roku powstał spektakl niemieckiego dramaturga Torstena Buchsteinerja o tym samym tytule, co sztuka wystawiana w dniu ataku na Dubrowkę pt. „Nordost”. Przedstawia ona dokładny zapis życia trzech kobiet w czasie ataku. Jedną z nich była szahidka terrorystka – Zura, drugą Tamara, Łotewka, wdowa po Rosjaninie, pracująca jako lekarka w tym czasie i ostatnia Olga, księgowa, która z mężem i córką przyszła zobaczyć spektakl. W sztuce dochodzi do spięcia, styku obydwu stron konfliktu rosyjsko-czecheńskiego. Społeczeństwo rosyjskie ukazane zostało jako pozbawione podstawowej wiedzy o problemach narodu czecheńskiego.

Niezwykle ważną kwestią poruszoną w dramacie był wstyd, zarówno kobiety wobec mężczyzny, jak i fizjologiczny, kiedy zakładnicy chcąc załatwić swoje potrzeby do kanału dla orkiestry, musieli stanąć w długiej kolejce i znieść spojrzenia innych osób. Człowiek został poniżony, zezwierzęcony instynktem przetrwania i seksualnym, upodlony przez każdą ze stron. W rzeczywistości Władimir Putin nie przebijając w słowach otwarcie powiedział, że gdy: „dopadnie terrorystę w toalecie, to go załatwi na kiblu”⁵⁰. W taki sposób przeprowadzano „antyterrorystyczną operację mającą na celu przywrócenie porządku konstytucyjnego w republice”⁵¹. Obywatele byli podtruwani gazem, przedstawieni jako zbrodniarze i całkowicie pozbawieni cech ludzkich. W Rosji panuje przekonanie, że nikt nie dba o własnych obywateli⁵². To ułatwia działanie władzy, tak jak podczas przeprowadzenia szturm na teatr, unikając wielu niewygodnych pytań. Autor dotyka tutaj ważnego problemu człowieczeństwa, gdzie jest granica walki z terroryzmem i walki o wolność⁵³.

W epilogu dramatu postawione zostaje pytanie o słuszność działań jednostek rosyjskich, które można odnieść do rzeczywistości po ataku. Władimir Putin oficjalnie stwierdził: „Udowodniliśmy, że Rosja nie da się powalić na kolana”⁵⁴. I zapewne miał rację, Rosja po raz kolejny udowodniła, że nikt nie będzie stawiał jej wymagań. Natomiast sami Rosjanie długo ze swych kolan nie mogli się podnieść i w tym sensie zemsta „czarnych wdów” powiodła się. Rosyjskie kobiety straciły swoich mężów i dzieci. Oficjalnie oprócz 40 zamachowców, zginęło 130 zakładników (niektóre źródła podają liczbę 129 osób – 120 na miejscu, pięciu wcześniej zostało rozstrzelanych, pozostałe w szpitalach lub w drodze do nich⁵⁵). 24 rodziny ofiar wniosły skargi o odszkodowanie do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu⁵⁶. Rosyjskie śledztwo zostało umorzone w 2007 roku nie wyjaśniając niczego i chociaż prezydent Putin wyraził ubolewanie, że nie wszystkich udało się uratować to Rosjanie, którzy stracili swoich bliskich podczas ataku długo będą nosić w sobie niezabliźnione rany.

W Polsce zrealizowania spektaklu podjęła się Grażyna Kania w Teatrze Polskim w Bydgoszczy. Premiera odbyła się 23 listopada 2007 roku, a zrealizowano go w ramach projektu „Terroryzm/

⁵⁰ A. Zaucha, *Moskwa. Nord-Ost*, Olszanica 2003, s. 61.

⁵¹ Tamże, s. 61.

⁵² Tamże, s. 171.

⁵³ T. Buchsteiner, *Nordost*, Maszynopis sztuki ze zbiorów Teatru Polskiego w Bydgoszczy, s. 9.

⁵⁴ Tamże, s. 42.

⁵⁵ A. Zaucha, *dz. cyt.*, s. 236.

⁵⁶ *Odszkodowania dla ofiar Dubrowki przez Trybunałem w Strasburgu*, „Gazeta Wyborcza”, 09-10-2003, s. 4.

Więźniowie rozpaczy⁵⁷. Widowisko zebrało bardzo pozytywne recenzje. Można powiedzieć, że był to „teatr bez teatru”, przedstawienie w formie minimalistycznej. Widzowie mieli okazję wysłuchać chłodnej relacji, rytmicznych monologów⁵⁸. „Nordost” wystawiany był wiele razy i cieszył się sporą popularnością wśród publiczności. Ujęcie problemu terroryzmu, tak dla wielu dalekie mieszało się z tym, co każdy miał szansę poznać, czyli z uczuciami zaangażowania, obawy, żalu, strachu i gniewu. Spektakl sterroryzował widza, zmusił do wysłuchania trzech różnych historii i zastanowienia się nad własnym poczuciem bezpieczeństwa.

Terroryzm a popkultura

Wcześniejsze opisy terroryzmu czy to w sztukach widowiskowych czy plastycznych pokazują jak kultura przetwarza różne zjawiska dla mas. Popkultura, która chętnie przygarnęła do siebie bojowników RAF, czerpie z tego olbrzymie zyski. Jednak czasami i sam terroryzm czerpie z zachodniej popkultury i stara się nią posłużyć dla osiągnięcia własnych celów. Taki przypadek miał miejsce przy wykorzystaniu przez dżihadystów wizerunku Myszki Miki, a właściwie stworzeniu bardzo podobnej postaci, która miała nauczać muzułmańskie dzieci nienawiści do cywilizacji zachodniej wskazując przewagę cywilizacji islamu. O popkulturze na służbie „dżihadu”, potocznie rozumianego jako walka zbrojna, pisał już Benjamin R. Barber w swojej słynnej książce *Dżihad vs McŚwiat*. Opisował on między innymi jak ludzie kultury kreują świat znaków, które stają się narzędziem komunikacji, współczesnym językiem. Terroryści obserwując, co jest w stanie trafić do dzisiejszego odbiorcy, zaczynają dostosowywać się do tych warunków i stąd bierze się owa „muzułmańska Myszka Miki”⁵⁹.

Jako odpowiedź na propagandowe filmy muzułmańskie, dwaj żydowscy twórcy Tom Trager i Oz Paz, stworzyli paszkwil-kreskówkę na wzór niepoprawnego politycznie South Parku, w którym dwaj nierozgarnięci terroryści, tytułowi „Ahmed i Salim”, grający głównie na Playstation, w międzyczasie starają się wykonywać polecenie ojca Yassera. Jednym z nich jest wysadzenie autobusu z niewiernymi, jednak omyłkowo wysadzają pojazd Zjednoczonych Emiratów Arabskich zabijając muzułmanów, co ma oczywiście przedstawiać jak prymitywni są terroryści. Sama kreskówka wzbudziła wiele kontrowersji, zwłaszcza w wyczulonej na kwestie tolerancji Europie, gdzie środowiska muzułmańskie otwarcie domagały się zamknięcia portalu, na którym można było ją obejrzeć. Biorąc pod uwagę ostatnie wydarzenia w redakcji Charlie Hebdo w I 2015 roku i to co spotykało karykaturzystów Mahometa, żydowscy twórcy wykazali się sporą odwagą publikując takie treści w internecie⁶⁰.

Kolejnym wykorzystywaniem popkultury przez organizacje terrorystyczne jest chociażby wydawanie pism, stylizowanych na zachodnie, mających trafiać do muzułmanów zamieszkujących kraje Zachodu. W 2010 roku Al Qa'ida Półwyspu Arabskiego wydała w sieci magazyn „Inspire”, który zachęcał do wejścia na drogę indywidualnego „dżihadu”, chociażby przez samodzielne skonstruowanie bomby w domu, do czego oczywiście dołączona została instrukcja. Pojawiło się także pismo dla kobiet, stylizowane na „Cosmopolitan”, czyli „Al-Szamikla”, które doradzało muzułmankom, jak mogą zakrywać twarz i dbać

⁵⁷ *Nordost*. Buchsteiner, [data dostępu: 18.04.2011], <http://www.teatrpolski.pl/?app=spektakle&cid=260&more=260>.

⁵⁸ J. Czapliński, *Reminiscencje. Dzień pierwszy*, [data dostępu: 18.04.2011] <http://www.e-teatr.pl/pl/artykuly/54725.html>.

⁵⁹ *Myszka Miki w służbie Dżihadu*, [data dostępu: 04.03.2015], <http://www.piotrsiuda.pl/2007/11/myszka-miki-w-subie-dihadu.html>.

⁶⁰ Ł. Adamski, *Z cyklu kultowe kreskówki: Ahmed i Salim. Szokująca satyra z terrorystów*, [data dostępu: 04.03.2015], <http://www.fronda.pl/a/z-cyklu-kultowe-kreskowki-ahmed-i-salim-szokujaca-satyra-z-terrorystow,20502.html>.

o cerę, ale także, jak sobie radzić z tęsknotą po tym jak mąż czy syn dokonał ataku samobójczego⁶¹.

Jednym z głównych obszarów popkultury, w muzyce terroryzm także znalazł swoje miejsce. Nie tylko jako inspiracja, której doszukiwano się chociażby w piosenkach irlandzkiego zespołu The Cranberries, ale i jako narzędzie walki. W utworach wspomnianego zespołu często pojawia się motyw represji wobec Irlandczyków. Na jedną z najpopularniejszych piosenek „Zombie” można w całości patrzeć przez pryzmat walki narodowowyzwoleńczej, ale nie znajdziemy tam pochwały dla działalności IRA. Wręcz przeciwnie, druga zwrotka w dosyć jasny sposób wyraża bezsensowność walki, w której cierpi ludność cywilna. Dotyczy to jednak lat 70-90 XX wieku, kiedy to katolicy padali ofiarami chociażby bojówek protestanckich UVF. Wcześniejsze lata, od Powstania Wielkanocnego przez lata 20 i 30 XX wieku to czas prześladowań ludności, która marzyła jedynie o życiu we własnym państwie i niczym nie zasłużyła sobie na to, co ją spotkało⁶².

Z kolei muzyka może pojawić się jako narzędzie w walce z terroryzmem, dokładniej narzędzie tortur. Jeden z komandosów Navy Seals, który brał udział w akcji likwidacyjnej Osamy bin Ladena, przekazał do mediów informację, że więźniowie w Iraku i w Afganistanie byli torturowani między innymi przez puszczanie im zachodniej muzyki, np. Britney Spears, Eminema czy m.in. melodii z popularnego programu dla dzieci – Ulicy Sezamkowej. Popularny zespół Metallica wystosowała nawet prośbę, aby nie używać ich utworów, ponieważ nie mają one na celu promowanie przemocy⁶³.

Od takiej promocji nie odżegnuje się natomiast córka bojownika tamilijskich separatystów (Tygrysy Wyzwolenia Tamilskiego Ilamu, LTTE), czyli Mathangi "Maya" Arulpragasam, zwana M.I.A., nazywana też pierwszą ambasadorką Trzeciego Świata. Jej pseudonim artystyczny nawiązuje do ojca – Arula Pragasama, jednego z założycieli EROS – organizacji współpracującej z Organizacją Wyzwolenia Palestyny – i jest skrótem od wojskowego określenia „Missing in Action”. Artystka odnosi spore sukcesy w sztuce wizualnej, zaś jej hip-hop'owy album „Arular” został bardzo dobrze przyjęty, choć sama M.I.A. nie odniosła później większych sukcesów. Emisji jej teledysku odmówiono w MTV, w którym krzyczy, że nie „Podda się tak jak OWP”. Czy artystka osiągnie większy sukces w przyszłości trudno powiedzieć, natomiast jej inspiracja terroryzmem i poruszanie problemów walki w krajach Trzeciego Świata nie jest w muzyce niczym nowym⁶⁴.

Już nie w sferze popkultury, ale cały czas pozostają przy muzyce, należy wspomnieć o inicjatywie kompozytora z Krasnegostawu, Mariusza Dubaja, który zadedykował swój koncert ofiarom redakcji Charlie Hebdo, publikującym we francuskim tygodniku karykatury Mahometa i satyry nawiązujące do islamu. Koncert ten odbył się 23 stycznia 2015 roku w Filharmonii im. Henryka Wieniawskiego w Lublinie. Kompozycja Largo for large orchestra zostało przyjęte przez publiczność bardzo entuzjastycznie. Została ona przypomniana przy okazji wydarzeń paryskich, powstała natomiast tuż przed atakiem na WTC w 2001 roku, po nim zaś post factum dodany został tytuł⁶⁵.

⁶¹ Ł. Adamski, *Pop-terroryzm*, [data dostępu: 04.03.2015] <http://www.debata.olsztyn.pl/publicystyka/1942-pop-terroryzm.html>.

⁶² *Popkultura i polityka – represje wobec Irlandczyków* z okazji „The Cranberries”, [data dostępu: 04.03.2015], <http://www.nowastrategia.org.pl/popkultura-i-polityka-represje-wobec-irlandczykow-oczami-the-cranberries/>.

⁶³ Metallica nie chciała by torturowano terrorystów przy ich muzyce – ujawnia komandos Navy Seals, [data dostępu: 04.03.2015], <http://wnas.pl/artykuly/1001-metallica-nie-chciala-by-torturowano-terrorystow-przy-ich-muzyce-ujawnia-komandos-navy-seals>.

⁶⁴ B. Chaciński, *Terroryzm w wersji sexy*, [data dostępu: 04.03.2015], http://polki.pl/kultura_muzyka_artykul,10005208.html.

⁶⁵ *Muzyka dla ofiar terroryzmu*, [data dostępu: 04.03.2015] http://www.nowytydzien.pl/index.php?option=com_k2&view=item&id=26054:muzyka-dla-ofiar-terroryzmu&Itemid=45.

Wnioski

Globalizacja w istotny sposób przyczyniła się do rozprzestrzenienia się terroryzmu i umożliwiła mu wejście nie tylko w tę sferę polityczną, lecz również w kulturową, gdzie może wywołać o wiele poważniejsze i długotrwałe skutki. Siła terroryzmu i jego oddziaływanie na rzeczywistość bierze się przede wszystkim ze słabości i kiepskiej kondycji moralnej społeczeństwa, które ma problemy z komunikacją nawet w obrębie własnej kultury. Przy całym dobytku ludzkości, różnorodności i wielu możliwościach, umiejętność przekazywania i weryfikacji informacji uległa stępieniu, spłyceniu, co z kolei stało się przyczyną degeneracji w kontaktach międzyludzkich.

Przy ograniczoności tych kontaktów i przy przeniesieniu się ich do cyberprzestrzeni, gdzie jesteśmy anonimowi i odseparowani od innych, terroryzm stał się jednym ze sposobów komunikacji. Atrakcyjność takich skrajnych działań wynika z rozpadu więzi społecznych, negowaniu wspólnych wartości, ale przede wszystkim z natury ludzkiej, która chętnie wybiera coraz to nowsze podniety i stara się przekraczać kolejne granice. Znaczący i symboliczny jest 11 września 2001 roku, który to zdominował dzisiejszy obraz terroryzmu, widziany obecnie przede wszystkim przez pryzmat islamu.

Powyżej wymienione przykłady potwierdzają, że zjawisko terroryzmu silnie oddziałuje nadal na dzisiejsze społeczeństwo. Nawet jeśli staje się dobrze opłacalnym produktem, to jednak jego obecność w tak rozmaitych aspektach życia kulturalnego świadczy o tym, że tkwi głęboko w ludzkich umysłach i wstrząsa w odbiorze, chociaż z biegiem czasu przestaje szokować.

Terroryzm dla artystów jest nie tylko treścią i formą wyrazu, ale stał się też ich przekleństwem, tak jak to miało miejsce w przypadku Dubrowki. Jako produkt w sferze popkultury można go odnaleźć w niezliczonych wersjach gier komputerowych, rysunkach, muzyce czy w świecie mody. Celem sięgnięcia po tę tematykę jest przede wszystkim przykucie uwagi konsumpcjonistycznego społeczeństwa, wzbudzenie kontrowersji i sprzedanie produktu. Rzadziej kultura staje się narzędziem terrorystów, jednak i takie zjawisko możemy zaobserwować. Częściej natomiast jest jego ofiarą, nie tylko będąc celem ataku, ale także dlatego, że sztuka sięgająca po kontrowersję staje się nieraz płytka i liczy jedynie na wywołanie skrajnych emocji.

Od czerwca 2014 roku na Bliskim Wschodzie dokonuje się brutalne niszczenie starożytnej kultury Iraku. Unikatowe dzieła sztuki, świadectwo istnienia wielkich starożytnych cywilizacji są systematycznie niszczone przy pomocy kilofów i młotów pneumatycznych. 26 lutego 2015 roku ekstremiści Państwa Islamskiego zniszczyli „heretyckie” rzeźby w starożytnym mieście Mosul będące świadectwem kultury z czasów imperium akadyjskiego, asyryjskiego i hellenistycznego. Niestety po pierwszych informacjach o tym, że ofiarą tego bezmyślnego wandalizmu padły kopie, pojawiły się doniesienia prasowe, że jednak bezpowrotnie zniszczone zostały oryginalne zabytki. Tego samego dnia wysadzono również meczet Khudr w centrum Mosulu, ponieważ zdaniem islamistów był grobowcem obrazoburczych bożków. Takie wydarzenia miały już miejsce w 2001 roku, kiedy w środkowym Afganistanie talibowie wysadzili jeden z najstarszych pomników Buddy, kilkudziesięciometrowy z IV w. n. e., znajdujący się wówczas w Bamianie. Po zniszczeniach w Mosulu, już tydzień później doszło do wjechania na teren stanowiska archeologicznego buldożerami. Stanowisko to znajduje się na terenie Nimrud, gdzie znajdowało się mezopotamskie miasto Kalchu. Według doniesień Al-Jazeera, jeden z najcenniejszych zabytków lamassu został zniszczony. Był to zoomorficzne przedstawienie skrzydlatego byka o ludzkiej twarzy. Następne w kolejności do całkowitego zniszczenia pozostają Hatra i Niniwa, której starożytne mury już częściowo wysadzono w powietrze, jak również grobowiec proroka Jonasza⁶⁶.

Wydarzenia te zmuszają opinię publiczną do refleksji nad tolerancją. kazać się nam jednak zastanowić, czy aby sprawcą tego nie jest wcześniejszy brak akceptacji dla faktu, że istnieją kultury, które żyją w kompletnie inny sposób i że nie powinniśmy starać się zmieniać ich życia. Takie działania jedynie promokują agresję i rozpoczynają nakręcanie się spirali przemocy, którą trudno jest zatrzymać.

⁶⁶ *Terroryzmu kulturowego ciąg dalszy*, [data dostępu: 06.04.2015], <http://rynekiszta.pl/category/aktualnosci/aktualnosci-swiatowy-rynek-sztuki-wydarzenia/>.

Bibliografia

Słowniki i encyklopedie

Frankowska B., *Encyklopedia teatru polskiego*, Warszawa 2003.

Monografie i opracowania

Aleksandrowicz T., *Terroryzm międzynarodowy*, Warszawa 2008.

Baudrillard J., *Duch terroryzmu. Requiem dla Twin Towers*, Warszawa 2005.

Baudrillard J., *Spisek sztuki*, Warszawa 2006.

Carroll N., *Filozofia sztuki masowej*, Gdańsk 2011.

Chyżyński R., *Sztuka w poszukiwaniu sensu*, Lublin 2002.

Coulter-Smith G., M. Owen, *Art in the age of terrorism*, Londyn 2005.

Dietl W., Hirschmann K., Tophoven R., *Terroryzm*, Warszawa 2009.

Dziamski G., *Sztuka po końcu sztuki. Sztuka początku XXI wieku*, Poznań 2009.

Lidel K., Mocek S., *Terroryzm w medialnym obrazie świata*, Warszawa 2010.

Marzec S., *Sztuka, czyli wszystko. Krajobraz po postmodernizmie*, Lublin 2008.

Zaucha A., *Moskwa Nord-Ost*, Olszanica 2003.

Sztuki teatralne

Sikorska-Miszczuk M., *Śmierć Człowieka-Wiewiórki*, Maszynopis wydany w „Dialogu”, Nr 5, 2007.

Buchsteiner T., *Nordost*, Maszynopis sztuki ze zbiorów Teatru Polskiego w Bydgoszczy, 2007.

Artykuły i rozdziały w pracach zbiorowych

Drewniak Ł., Jakubowska Z., Laszczuk G., Liber M., Wójciak E., *Jak nie być Ulrike Meinhof*, [w:] „Dialog”, 5/2007, s. 45.

Krzemiński A., *Dzieci Hitlera?*, „Dialog”, 5/2007, s. 86.

Odszkodowania dla ofiar Dubrowki przez Trybunałem w Strasburgu, „Gazeta Wyborcza”, 09-10-2003, s. 9.

Zygorowicz J., *Religia, sztuka i przemoc: wokół ikonografii konfliktu ulsterskiego*, [w:] „Przegląd Religioznawczy”, 2011, s. 167-168.

A. Zięba, *Badania nad terroryzmem w naukach o bezpieczeństwie* [w:] *Trzy wymiary współczesnego bezpieczeństwa*, S. Sulowski, M. Brzeziński (red.), Warszawa 2014, s. 220-236.

Artykuły internetowe

Adamski Ł., *Pop-terroryzm*, [data dostępu: 04.03.2015] <http://www.debata.olsztyn.pl/publicystyka/1942-pop-terroryzm-.html>.

Czapliński J., *Reminiscencje. Dzień pierwszy*, [data dostępu: 18.04.2011] <http://www.e-teatr.pl/pl/artykuly/54725.html>.

Cöllen B., *Terroryzm w sztuce*, [data dostępu: 04.03.2015], <http://www.dw.de/>

Łazarz A., *Oligarchia anarchii. Ukraiński projekt w Galerii Działań*, [data dostępu: 04.03.2015] <http://www.obieg.pl/teksty/1945>.

Muzyka dla ofiar terroryzmu, [data dostępu: 04.03.2015], <http://www.nowytydzien.pl/>

Myszka Miki w służbie Dżihadu, [data dostępu: 04.03.2015], <http://www.piotrsiuda.pl/2007/11/myszka-miki-w-subie-dihadu.html>.

Nordost. Buchsteiner, [data dostępu: 18.04.2011], <http://www.teatrpolski.pl>

Popkultura i polityka – represje wobec Irlandczyków oczami „The Cranberries”, [data dostępu: 04.03.2015], <http://www.nowastrategia.org.pl/>

Terroryzmu kulturowego ciąg dalszy, [data dostępu: 06.04.2015], <http://rynekisztuka.pl/>

Wystawa „Madonn kamikadze” odwołana, [data dostępu: 21.05.2015] <http://info.wiara.pl/>

BARTOSZ SARAMAK

ARTYKUŁ RECENZYJNY DOTYCZĄCY KSIĄŻKI KRZYSZTOFA KAROLCZAKA PT. „TERRORYZM: NOWY PARADYGMAT WOJNY W XXI WIEKU”

Książka K. Karolczaka stanowi pogłębione studium problemu terroryzmu we współczesnym świecie. Autor analizuje tytułowe zjawisko głównie na płaszczyźnie filozofii prowadzenia wojny, stawiając jednocześnie tezę, iż terroryzm to nic innego jak zwykła wojna, tyle że prowadzona w sposób nielegalny.

Swego rozważania autor rozpoczyna od przytoczenia osiemnastu tez dotyczących terroryzmu. Główne tezy, które są rozwijane i interpretowane w dalszej części książki, to: polityczny charakter terroryzmu oraz terroryzm jako metoda walki. Część pierwsza zawiera także charakterystykę pojęcia „terroryzm”. Autor porusza częsty w tego typu pracach wątek problemu związanego niejednoznacznością definicji współczesnego terroryzmu. Systematyka analizy pojęciowej, opiera się na podziale definicji na kilka grup. Autor zaczyna od definicji encyklopedycznych, poprzez definicje wytworzone przez instytucje państwowe, instytucje międzynarodowe, zawarte w aktach prawnych, aż do definicji naukowych, zawartych w literaturze przedmiotu. Jest to ciekawy i bardzo obszerny przegląd terminów oraz pojęć związanych z terroryzmem, dodatkowo zaprezentowany chronologicznie.

Teoria wojny i polityki – wybrane aspekty, tak autor zatytułował drugą, bardzo szeroką, część opracowania. Pochylił się w niej nad problemem rozumienia polityki i polityczności oraz zestawia ze sobą różne definicje wojny. Mamy tu interesująco przedstawiony problem koncepcji wojny z punktu widzenia polityki i filozofii. Rozważania te doprowadzają czytelnika do wyłonienia różnic pomiędzy modelami walki zbrojnej w wojnie konwencjonalnej, partyzanckiej i terroryzmie. Autor bardzo szeroko odwołuje się do klasyka myśli wojskowej, czyli Carla von Clausewitza, zestawiając tezy jego najbardziej znanego dzieła – *Vom Kriege* – z modelem walki wykorzystywanej przez terrorystów. W dalszej części opracowania nakreślone zostały różnice w strategii, taktyce i metodzie walki stosowanych w konflikcie zbrojnym konwencjonalnym, wojnie totalnej i terroryzmie na przestrzeni wieków. Konkluzją tych rozważań jest wniosek, iż terroryzm podlega w swym rozwoju takim samym prawidłowościom co wojna. Zjawisko to dostosowuje się do zmian wynikających z postępu i wykorzystuje do swych celów technologię, a więc zmienia narzędzia i metody walki. Następnie autor płynnie przechodzi do analizy wojny partyzanckiej. Oprócz zapoznania czytelnika z definicjami, systematyką podziałów tego rodzaju działań nieregularnych oraz przeglądem strategii partyzanckich odwołuje się również do poglądów współczesnych teoretyków myśli politycznej. Szczególnie ciekawe wydaje się analiza rozważań Jacquesa Derridy, zastanawiającego się od jakiego momentu dany terroryzm przestaje być potępiany i staje się chwalony jako sposób uprawnionej walki. Czy też którądy przeprowadzić granicę między tym co narodowe a międzynarodowe, między policją a wojskiem, interwencją „pokojową” a wojną, wojną a terroryzmem, cywilnym a militarnym na jakimś terytorium ze strukturami zapewniającymi obronny bądź ofensywny potencjał jakiegoś „społeczeństwa” (lub też bytu całkiem nie państwowego). Autor, tak jak w przypadku analizy polityczności zjawiska, odżegnuje się od tych sztucznych podziałów, co wydaje się słusznym krokiem. Część druga opracowania kończy się charakterystyką pojęcia „terroryzm państwowy” oraz przedstawieniem problemu w aspekcie działań organizacji państwowych i wojskowych noszących znamiona terroryzmu. Sam autor przyznaje, że wątek ten jest dość kontrowersyjny, gdyż wielu badaczy zjawiska, twierdzi iż ze swego założenia terroryzm jako taki musi być rozpatrywany jako

kategoria pozapaństwowa. Analiza klasyków myśli politycznej jest jednak próbą obalenia tej tezy. Autor stawia pytanie – czym terror sprowokowany, zorganizowany i zinstrumentalizowany różni się od tego strachu, który cała tradycja, od Hobbesa uważa za warunek panowania prawa, dzierżenia suwerennej władzy i nawet za warunek istnienia samej polityki i państwa. W „Lewiatanie” Hobbes pisze bowiem nie tylko o strachu, ale również o terrorze. Z kolei Walter Benjamin podkreśla, iż państwo właśnie za pomocą gróźb zawłaszcza monopol przemocy. Sama zaś historia polityczna terminu „terroryzm” odnosi się do Terroru rewolucji francuskiej, uprawianego w imię państwa, zakładającego właśnie legalny monopol przemocy. Są to więc ciekawe i wychodzące daleko poza przyjęty schemat, rozważania o problemie cech podmiotowych terroryzmu.

Część trzecia analizy, odwołująca się do źródeł i motywacji terroryzmu – pozwala czytelnikowi zapoznać się z przyczynami działalności terrorystycznej i motywacją walki jaką kierują się bojownicy. Autor podzielił zjawisko na terroryzm antypaństwowy oraz terroryzm z pobudek religijnych. Mamy w tym miejscu przegląd organizacji rewolucyjnych, anarchistycznych, bojowników o równouprawnienie, pacyfistycznych i innych od końca XIX wieku po terroryzm prawicowy w Niemczech lat 80. XX wieku. Więcej miejsca autor poświęca terroryzmowi religijnemu, wychodzi od wątków terrorystycznych w judaizmie, chrześcijaństwie, islamie, buddyzmie aż po sikhizm. Jest to interesujący przegląd, rzadziej poruszany przez badaczy zjawiska, dający sposobność zapoznania się z ekstremizmem i fundamentalizmem w religii nawet tak pokojowej i pacyfistycznej jak buddyzm. Podsumowując wątek, autor słusznie zauważa, iż źródeł współczesnego terroryzmu upatrywać należy w negatywnych skutkach procesu globalizacji, przede wszystkim w nierównomiernej i niesprawiedliwej redystrybucji korzyści i zysków związanych z nowoczesnością, rozwarstwieniu społecznym w wymiarze globalnym oraz podziałem świata na zwycięzców, beneficjentów oraz przegranych. W dalszej części tekstu poruszany jest kluczowy dla pracy problem, czyli polityczność terroryzmu. Autor bardzo słusznie zakłada, iż terroryzm z natury rzeczy jest zjawiskiem ściśle politycznym. W dodatku na wielu płaszczyznach, po pierwsze wywołując liczne konsekwencje polityczne, po drugie sam w sobie może być wynikiem działań politycznych, po trzecie, już na gruncie czysto prakseologicznym, może też być mniej lub bardziej skuteczny politycznie.

Opracowanie zakończone jest próbą stworzenia autorskiej definicji terroryzmu, rozumianego przez Krzysztofa Karolczaka jako zmienna w czasie i przestrzeni metoda działalności politycznej, uwzględniająca tradycje i sposoby walki politycznej charakterystyczne dla danej kultury politycznej (cywilizacji), ale nielegalna w świetle obowiązującego prawa stanowionego (państwowego), oddziałująca na sferę psychiki ludzkiej i wprowadzająca stan poczucia zagrożenia i strachu u adresatów zamachów (zarówno bezpośrednich jak i pośrednich) oraz wymuszająca na nich określone, zgodne z celami stosujących ją uczestników polityki, zachowania.

Opracowanie „Terroryzm: nowy paradygmat wojny w XXI wieku” należy ocenić zdecydowanie pozytywnie. Zdecydowanie wyróżnia się ono spośród innych polskich publikacji dotyczących tego tematu. Jest to zasługa niezwykle szerokiego kontekstu analizy, dzięki licznym odwołaniom do klasyków myśli politycznej i prawnym, co w opracowaniach dotyczących problematyki terroryzmu nie jest rzeczą częstą. Pochwalić należy również niezwykle bogatą bazę źródłową, zawierającą sporo pozycji zagranicznych, nie przytaczanych do tej pory w krajowej literaturze. Na koniec trzeba docenić ambicję autora, gdyż podjąć się on zadanie niezwykle trudnego – jakim była, próba zaprezentowania zjawiska terroryzmu jako nowego paradygmatu wojny. Wydaje się, iż próba ta zakończyła się sukcesem, gdyż w opracowaniu zaprezentowany został spójny zbiór założeń dotyczący wielu płaszczyzn. Po pierwsze kontekście ontologicznych, przedstawione zostały warunki zaistnienia zjawiska jakim jest terroryzm. Na płaszczyźnie epistemologicznej z kolei, autor przywołuje i szeroko komentuje niezwykle obszerną typologię płaszczyzn badawczych terroryzmu A. P. Schmidta. Dopełnieniem proponowanego modelu w sferze aksjologicznej, są wskazówki dotyczące sposobu wartościowania zjawiska jakim jest terroryzm, a także pułapek z tym związanych. Śmiało można więc uznać, iż opracowanie Krzysztofa Karolczaka wnosi sporo do badań nad omawianym problemem.

BARTOSZ SARAMAK

NOTA RECENZYJNA KSIĄŻKI AUTORSTWA MIROSŁAWA MINKINY PT. „SZTUKA WYWIADU W PAŃSTWIE WSPÓŁCZESNYM”

Nakładem wydawnictwa Rytm w 2014 roku ukazała się obszerna, bo licząca aż 439 stron, monografia pt. „Sztuka wywiadu w państwie współczesnym”. Jej autorem jest dr hab. Mirosław Minkina. Pozycja ta powinna wzbudzić zainteresowanie nie tylko badaczy zajmujących się szeroko pojętą tematyką wywiadu ale także wszystkich tych, którzy pragną lepiej zrozumieć znaczenie i pozycję służb specjalnych naszego kraju w kontekście globalnej rozgrywki o bezpieczeństwo współczesnej Europy i świata.

W rozdziale pierwszym autor przedstawił genezę, typologie, rodzaje i formy funkcjonowania wywiadu, oraz niezwykle rzeczowo zarysował stan badań naukowych nad wywiadem. W rozdziale drugim nakreślone zostały zasady funkcjonowania wywiadu i jego struktur, zadania i organizacja struktur wywiadowczych oraz ograniczenia dotyczące tych instytucji. Autor przedstawił tu również specyfikę wywiadu wojskowego i rozpoznania wojskowego, funkcjonowanie i możliwości wywiadu w sektorze komercyjnym oraz ograniczenia i wyzwania stojące przed służbami wywiadowczymi współczesnych państw. Trzeci rozdział opracowania przybliży istotę procesu informacyjnego, a więc mechanizm formułowania zapotrzebowania na informacje oraz proces ich zbierania. Poruszone zostało również zagadnienie charakterystyki poszczególnych źródeł oraz proces przetwarzania i analizy informacji, aż do ich końcowej dystrybucji. Na szczególne wyróżnienie zasługuje tu pieczołowitość potraktowania wywiadu jawnoźródłowego. Kolejny rozdział monografii dotyczy kwestii prowadzenia tzw. operacji pozainformacyjnych. Autor nakreśla ich charakterystykę, ogólną historię oraz przedstawia typologię tychże operacji odnosząc się przy tym do kontrowersji przez lata wokół nich narosłych. Obszar międzynarodowej współpracy wywiadowczej jest tematem piątego rozdziału. W tej części monografii przedstawione zostały struktury wywiadowcze i system wczesnego ostrzegania NATO i Unii Europejskiej, charakterystyka zasobów informacyjnych ONZ a także zarysowane zostały poszczególne wyzwania i bariery dla współpracy wywiadowczej na szczeblu międzypaństwowym. Przedostatni rozdział dotyczy zagrożeń wywiadowczych z jakimi borykają się współczesne państwa narodowe. Podkreślono przy tym wagę szkodliwych działań podmiotów niepaństwowych, takich jak organizacje terrorystyczne. Warte odnotowania jest również dostrzeżenie niebezpieczeństw generowanych przez rosyjski wywiad nielegalny. W tym właśnie kontekście, przechodząc do następnego rozdziału, autor zarysowuje problematykę profilaktyki i ochrony kontrwywiadowczej współczesnego państwa. Nakreśla przy tym istotę kontrwywiadu oraz charakteryzuje jego pasywny i aktywny aspekt, a także opisuje poszczególne działania informacyjne i pozainformacyjne kontrwywiadu.

Warto podkreślić, iż omawiana monografia jest poszerzoną i zaktualizowaną wersją rozprawy habilitacyjnej dr. Mirosława Minkiny z 2013 roku, co niewątpliwie gwarantuje jakość, wewnętrzną spójność oraz wielowątkowość prowadzonego wywodu. Dlatego właśnie, bez cienia wahania zaryzykować należy stwierdzenie, iż „Sztuka wywiadu w państwie współczesnym” jest pozycją obowiązkową, dla każdego zainteresowanego teorią wywiadu i metodyką działania współczesnych służb specjalnych.

„SECURO” Wytyczne dla Autorów

Wymagania redakcyjne

Układ analizy:

- Autor
- Tytuł analizy w języku polskim
- Tytuł analizy w języku angielskim
- Abstrakt: w języku polskim do 600 znaków
- Kluczowe słowa: w języku polskim (max. 5)
- Tekst artykułu
- Bibliografia (nie numerujemy bibliografii!)
 - materiały źródłowe (dokumenty), publikacje zwarte, artykuły, źródła internetowe
- Nota o Autorze (w tym: kierunek i stopień studiów, adres e-mailowy).

Czcionka: Times New Roman „12”

Akapit: wyrównanie do prawej i lewej, wcięcie: 1,25 cm pierwszy wiersz, 1,5 odstępu między wierszami.

Przypisy polskie: na dole strony, odstępy między wierszami pojedyncze, numeracja ciągła, czcionka „10”, według wzoru:

¹ S. Huntington, *Trzecia fala demokratyzacji*, Warszawa 1995, s. 206.

¹ Tamże, s. 27.

¹ S. Huntington, dz. cyt., s. 28.

¹ M. Cichosz, *Transformacja demokratyczna – przyczyny, przebieg i efekty procesu*, [w:] A. Antoszewski (red.), *Systemy polityczne Europy Środkowo- Wschodniej*, Wrocław 2006, s. 52.

¹ A. Zięba, *Counterterrorism Systems of Spain and Poland: Comparative Studies*, „Przegląd Politologiczny” 2015, nr 3, s. 65-78.

¹ S. Ciesielski, *Restytucja czeczeńskiej autonomii*, źródło: <http://www.sciesielski.republika.pl/czeczzenia/resauto.html> [01.03.2016 r.]

¹ *Czarnogórcy wierzą w Unię Europejską*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 21.04.2016 r.

¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. 1997 nr 78 poz. 483.

Tekst podstawowy i przypisy: wyjustowane.

Ustawienia strony: standardowe

Objętość: 25-35 tys. znaków (wraz ze spacjami)

Forma przekazania tekstu: e-mail'em, w edytorze Word na adres: azieba@uw.edu.pl

dr Aleksandra Zięba
Redaktor Naczelny „Securo”
Instytut Nauk Politycznych UW
ul. Nowy Świat 67, p. 201
00-927 Warszawa
<http://sknbwuw.cba.pl>

ISSN: 2353-6330